



51212

P

Mf 36



*Przyrod. 2079.*

*2079*

2



51212

Dział Starych Druków







1887. IX. 111.

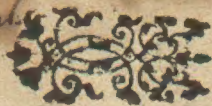


73 II. 949  
O CIEPLICACH  
WE SKLE,  
KSIAG TROIE.

PRZEZ  
ERASMASYXTA  
PHILOZOPHIEY Y MEDI-  
CYN Y DOKTORA  
NAPISANYCH.

*Trećią księgę czytaj zaraz opuśćinśy dwie, jeśli  
się niechceś bawić długimi dyskursami.*

*Erasmus Lukassowicz Canon. Zamojski. & publ.  
in Acad. Moravica. Plia Professoris.*



W ZAMOSCIV,

W Drukárni Akadémiey, Drukował Chrystoph  
Wolbramczyk, Roku Pańskiego, 1617.



2



57212  
I



*Jásńie Wielmożnemu Pánu,*

*JEGO MSCI*

PANU IANOWI  
HRABI Z OSTRORO-  
GA, Woiewodzie Poznán-  
skiemu, Gárwolińskie-  
mu, &c. Stároście.

*Pánu mnie z dawná Miłośćiwemu.*

Z. D.



*A przystoyną y powinna  
rzecz sáwse to ludźie má-  
ią, Jásńie Wielmożny á mnie  
Mlśćiny Pánie Woiewodá  
Poznáński; áby potomkowie  
dobrzy przysposabiali się do cnót, y dzielnych  
spraw rodzicón y przodków swoich. A słuźnie.  
gdyż iáko nástępuią ná máiętności, y szerokie  
a ii | dierżá-*



### Przedmowa.

dzierżawy przodków swych: tak daleko przystoynieysza rzecz iest, aby torem zacnych postepków ich tak sli, aby y sobie nagany żadney, y przodkom swym przyslowia, (iesliż iakie onym może bydź) nie zostawiali: ponieważ wśelákich dostátnich máiętności, y szerokich włości, nie przez co innego przodkowie, iedno przez cnotę, y prześlawne sprawy swe nabynáli. Co się tedy ma dziać w successyách, y w synách, y wnukách, toż ja rozumialem zawnse ma bydź w następowaniu wiákichkolwiek náukách, że nieináczeý spráwować się máia ci, ktorzy w nich obieráią się. Abowiem powinni oni sobie przed oczy przelożyć, ábo wynáleścę pierwşego tey náuki; ábo tego, ktorzy oney przymnożył, y doskonálşą uczynił: y starać się aby ich torem idąc w oney to náuce, iáko może bydź, iák nablížey do onych swoich przodków przystępowáli: y aby one ich wynalazki, iesliż mogą ábo polerownieysze, ábo iásnieysze, ábo też obfitşe y doskonálşe ludziom pokázowali. Tym trybem oni stárzy Philozophi ( że teraz opuścże Malárze y Szniczerze, ktorzy się do Apelleşá y Poli-



### Przedmowa.

y Polykleta sztuk przyposabiáli ) Plato y  
Arystoteles idąc, co przedtym Demokrytus,  
Empedokles, Pythagoras, Parmenides, Leu-  
cypus, y inni napoczęli, to oni serzey, do-  
státniey, y piękniey nam teraz do wiadomo-  
ści, iakoby z rąk do rąk podáli. Tym spo-  
sobem y poslednieyszych czasow ludzkie w Philo-  
sophiey wielcy nie proznuiąc, co się zda v  
Platoná y Arystotelesá doskonálego, cze-  
mu by się już nic nie mogło przyczynić, to oni  
rozumem swym tak rozszerzáią y rozmnażá-  
ią; że Plato y Arystoteles zdádką się tylko  
początki y nasienie mieć, a poslednieyszy  
pożytek hoyny z tego nasienia wydawać. Je-  
ště to pilniey zachowali przodkowie nászey  
Medicyny: ktorzy stánali się o to vsilnie, aby  
nie tylko máiętności docześnie, ale y bogá-  
ctwá rozumu, dźiatków swym zostánwiali.  
Abowiem ácz żadnego od tey zacney náu-  
ki nieodpycháli, przecię nabárziey dźiatek  
swych oney uczyli, y wniey tak ćwiczyli zá-  
raz zá młodu; że zdáło się im, że z nią ábo się  
záraz vrodzili; ábo z mátek swych one wyzšá-  
li. Zkąd y przypowieść v Grękow była o Me-  
dykách,



Przedmowa.

dykach, że ich inaczej nie nazywano, iedno  
ἰητέων παῖδες, to iest synowie Lekarscy. Tak  
Hippokrates przodków swych sententie y ob-  
seruacye do kupy zbieraiac sy rozumem, ia-  
ko złotnicy kámeniem złoto, probuiac, uczy-  
nił z nich naukę w kupę zebraną. Toż iego  
syn Thessalus po nim czynił, też naukę roz-  
szerzał y rozmnażał, że teraz o wielu księ-  
gách Hippokratesowych ludkie uczeni wát-  
pią, powiadaiać że rączy są syná iego The-  
salá. Tym kśtałtem y drudzy ponich, iako E-  
rastystratus, Archigenes, Asklepiades, Celsus,  
Gálenus, iako mogli nalepiey y napilniey ob-  
iaśniąli tę naukę lekárską, iako to z pism mo-  
żemy baczyć. Toż y teraz wiele ich czyni,  
á osobliwie w cudzych kráiách, ktorzy y wię-  
tśe dostátki, y zá dostátki więcej czásu, á  
co nawiętsza, podobno subtelnieysze dowóci-  
py, y rozsądnieceysze máią, że choćiaż nasz Gá-  
len dosyć szeroko aż naszbyt się wylewa, przecię  
oni ábo szerzey, ábo iásńiey swými wynález-  
kami nam podáią: ábo też z wielu ksiąg iego,  
iako pszoly z wielu kwiećcia ieden plastr  
miodu bárzo wdzięczny y smaczny zrobiná-



### Przedmowa.

ia. Toż y nam przynależy y przystoi czynić,  
niechcemyli bydź wyrodkami od przodków  
swych; y abyśmy nie imiony tylko Dokto-  
rami y empirikami byli, ale rzeczą samą y  
gruntownemi wtey náuce. Dawnom y ia  
zamyślał o tym, abym wiakieykolwiek  
máteryey rozumu mego, dosyć miálkiego y  
pomiernego, doświadczyć mogł: nie dla tego,  
abym o sobie miał to trzymać, żeby moy do-  
wćip máły co godnego ludziom do wiadomo-  
ści miał wydać: ale abym drugich w Polšce,  
ktorych ieść bázno wiele zacnych y uczoney  
Medyków, do tego pobudzić mogł: aby oni  
też przykładem starych idąc, przynamniej o  
tych lekárstwach, ktore się v nas w Polšce  
z náydzią, cokolwiek ludzióm przez piśmo po-  
dali. Y áczem miał nie ktore inne máterye,  
ná ktorem iuż był pracą y stáranie moje po-  
czął obrócić; iednak mieřkając we Lwo-  
wie, skąd nie dáleko ieść wieř Skło, w kto-  
rey ieść woda ludzióm przystoynie oney vży-  
wającym, bázno zdrowa: y o ktorey ludzie  
częřte pytanie y dowiádownie czynią, iá-  
kowego by przyrośenia byli, y na ktore cho-  
roby



### Przedmowa.

roby pomocna: zdáło mi się za rzecz słuszną  
aby mney napierwey przyrodzenie y wselá-  
ką pomoc, ábo też škodę ludziom do wiádo-  
mości podał. Wiem to dobrze, że nie dawnych  
czásów sławny y uczoney Medyk Woyciech  
Ocško, wydał o tey wodkie książkę: iedno  
iż prędko (iáko sam piše o sobie) w kilka dni  
to wšytko nápiśál: przeto wiele uczonech lu-  
dzi, częścią porządku, częścią też doskona-  
łości nieiákiey w nim potrzebuia. Iam się wa-  
żył nie iego náganiać, gdyż tego nieradczy-  
nie, ále ráczey iego niedostátki objaśnić. A  
iż ten iest obyczay Jásnie Wielmożny á  
mnie Miłościnny Pánie Woiewodá Poznán-  
ski; że wynalazki y prace swoie ludkie zwy-  
kli Pánóm wielkim przypisowác: y mnie się  
niezdála rzecz słusna, áby tá praca moia  
nie miała być komu w obronę oddána. Ako-  
muż innemu lepiey, iedno W. M. memu  
Mściwemu Pánu, tę książkę máłą przy-  
pisać; máiąc osobliwie te przyczyny? Ze Me-  
dyki W. M. tak miłue, że nietylko sam  
ich W. M. śánuieś, ále też wielkim lu-  
dziom y Monárchom do wielkiej existi-  
máciey



### Przedmowa.

matiey podać: y gwałtownie jedno  
W. M. może, tedy one ozdabia y ob-  
darywać. Y to też mnie do tego przynosi:  
że W. M. na mnie namnieyszego między Me-  
dykami Lwowskiemi osobliwie łaskaw. Ale  
y to niepoślednieysze v siebie wważenie miał:  
iż o wodzie piśac, nikomu nie przystoiniey przy-  
pisać, iedno W. M. memu Młściwemu Pá-  
nu, który samym skutkiem y rzeczą, wielkie  
pożytki tego żywiołu wody pokazuie, y  
nim iako W. M. chce kieruie. Nie wspom-  
nam ia tu zacnych spraw, y mądrych rad  
tak W. M. mego Młściwego Pána, iako  
sławney pamięci przodków W. M. niechay  
czyta Kronikarze kto chce wiedzieć, a sprá-  
wy W. M. mego Młściwego Pána, Histo-  
rykom potomnym zostawuie: ia się chcę w  
swey professiey ścisnąć. Słusna tedy abym ia  
W. M. memu Młściwemu Pánu te łaski  
wszelaką wdzięcznością oddał, tak mnie po-  
kazane, iako y innym Medykom. Y trzy-  
mam to o W. M. mym Młściwym Panie,  
że przykładem onego Krola, który od vbo-  
giego jarstke wody w wspominku przyjął: tak-



Předmowa.

že W. M. moy Mlściny Pan, to šizodlo.  
wody w tych kšiąžkách wešolo y wděcźnie  
przyjmie, y mnie w lāsce swej, iako W. M.  
począł, do końca będzie chował. Dat: we  
Lwowie w Kámienicy moiej, 26. Ianuar.  
Roku Páńskiego. 1617.

W. M. me<sup>o</sup> Mlściwego pána.

wnižony slugá.

D. Erasmus Sixtus.

SIMON SIMONIDES  
SIXTO LEOPOLIEN.

Medico Excellentiss.

**N**æ multum, Optime Sixte, næ satis plus,  
Thermarum tibi debeant fluentia,  
Quæ tellus gremio suo Polona  
Fundit. Nam sine lege, nota nulli,  
Et sine artu ope hæcenus meabant  
Insignita, benignitate sola  
Naturæ: vsibus hæc sat expedita  
Humanis. Veluti rudis metalli,  
Terræ viscera dum tenetur intra  
Mæssa iners, pretio leui æstimatur;

Donec



Donec offitio manus perita  
Educta e tenebris, & aucta luce;  
Magno manere venditat se ubiq;  
Et vitæ in varios vocatur usus.  
O Sixte Optime, sic tuo labore,  
Thermarum e tenebris fluente prompta,  
Atq; edocta mederi ad artis usum,  
Fflustrem sibi vendicant honorem:  
Humanumq; genus iuuare gaudent.

A D E V N D E M,

G A S P A R I S S O L C I I,

M E D I C I D O C T A C A D :

Zamosc: Rectoris.

F Acunda Musa vatis olim protulit:  
Inter propagem corporum rotantium  
Caduca secla, esse optimum, fluentem aquam.  
Cur non laborem & hunc tuum Sixte inhyte  
Non optimum dicam, dicatum illi optimo?  
Nymphæ Polonæ, sæpè conquestæ suas  
Vices iniquas, extitisse quod virum  
Nullum viderent, tam venusti pectoris!  
Auderet vda regna qui seclis sua  
Narrare, virtutemq; sic suam coli.  
Miratus hospes, & viator quàm frequens,  
Nidore tetro sulphuris se percuti;

b. ij

Nudosa



*Nodosa membra sæpe diris dedita,  
 Pedisq; claudi deprecata munia,  
 Stupore corpus & rigente mortuum,  
 Scabraeq; pellis permolesta tormina,  
 Prorsusq; tabo iam vigor pessundatus;  
 Supra ferebant vertices Valentiam.  
 Tu nunc Melampus, tu venis Chiron bonus;  
 Olimq; tanquam spes Jâpis æmula,  
 Lymphis fouenda condoces ut corpora  
 Aquis, & ut mox debeat sumi vigor.  
 Fluet perennis fama nominis tui,  
 Quoad fluenta curua radent litora,  
 Nymphæq; sat gratæ vda regna percolent.*

# *J N T H E R M A S,*

*AD EXCELLENTISS: D. ERASMV M  
 SIXTV M LEOPOL. MEDIC: PRAESTANTISS.*

*N*on vsitata nec leui pennâ, ô Decus  
*Ingens tuæ Patriæ  
 Emsæ Sixte digne tolli, lucida  
 Sub æstrâ; ut ingent  
 Vis gnaua, tam dextri tui, diæ queat  
 Sic assequi famæ  
 Culmina. Næ enim, quantum mereris inclytæ  
 Laudis, sinus aquarum*

*Imos*



*Imos recludens ; ut fugax mortalibus  
Sua ne neget bona  
Lympha amplius ; te Duce, Magistro ac Indice.  
Miranda naturæ  
Arcana pandis ; quodq; latitauit prius,  
Profers in apricum.  
Non sic Aquila, supremo amata ales Ioui,  
Dum se supra nubium  
Sublimis auras extulit, crepitantibus  
Pennis, rotam prope  
Solisq; constitit ; acie latum sua  
Dissecuit aëra.  
Ut tu penetras ingenii acie tui  
Profunda Lympharum  
Regna ; Et penu effundis tuo, largas opes,  
Posterior ætas, quas  
Perenniter mirabitur : nomen tuumq;  
Æuo inseret memori.  
Næ tibi fluenta plurimum debent : quibus  
Potirier pulchra  
Laude hac dedisti. næ erudita Hippocratis,  
Plus debeat tibi  
Schola, quam ingeni Gazis tui tantum beas.  
Debet sed omnia  
Mortale tibi genus ; cui longè optumos  
Modos ministrasti.*

*Optabili*



*Cptabili ut sic sanitate possiet,  
Gaudere perpetim.*

SIMON Piechouius Medicus.

THOMAS LUKASZOWIC,

CANON: ET PVBL. PROFES. ACAD. ZAM.

Ad Erasmum Sixtum Leopold. Phil: & Medic:

Doct: Excellentiss.

*Sixte, tuo Sklani promissam Marte fluenti  
Vnus: sic a græis commoda mille paras.*

*Multa tibi debent vnde: sed plurima cuncti,  
Morborum vis quos excruciat miseros.*

*Quis cutis & scabrie morsus scabiemq; molestam?*

*Quis labes alias enumerare potest?*

*Quæ tu sulfureis detergis cuncta fluentis*

*Nunc arte adiutis, Optime Sixte, tua?*

*Vive diu, qui vitæ aliorum consulis: atq;*

*Fundas pectoribus commoda multa tuis.*

*Tot fundas annos, ætas quot prisca videbit*

*Sklanum sulphureas fundere semper aquas.*

ÆDEM AD LECTOREM.

*P*ROdit, optime Lector, en libellus,

*Pandit qui tibi sanitatis artem,*

*Immensas & opes aquis legendas.*

*Iamq; hoc inuenias, licebit, omnes*

*Vnus*



Vfus, quos fluidi tenent aquarum  
 Riui: quos habeant humi meatus:  
 Quæ discrimina: originisq; fontes.  
 Sklani sulphureos ramen liquores,  
 Quos mittit gremio ferax amano  
 Iugiter plaga nobilis Polona,  
 Laudat, concelebrat: magisq; vires  
 Multas prædicat, explicat, docetq;  
 Quantum, quid valeat, quibusq; in ægris  
 Depellant cutis, artuum & dolores.  
 Cum verò liceat tibi tueri,  
 Impensis vacuo, tuam salutem:  
 Autorem bene sic velis valere,  
 Sic eius nitidum vigere corpus,  
 Sæcla vt Nestorea exigat, nec vnquam  
 Is Sklanas properet videre lymphas.

## Do łaskawego Czytelniká.

**P**ierwey á niżeli do czytánia tey książki przystapiś łá-  
 skány Czytelniku, chcę cię nápomniec o trzy rzeczy.  
 Naprzod, ábyś sobie nie tesknił, że tak długa książká.  
 Abowiem im kto krocey chce piśać, tym nieporętnieyszą onę  
 rzecz czyni oktozey piśe: dla tegoż im kto ferzey co powia-  
 da, ábo piśe, tym bárziej onę rzecz objaśnia. Do tego, kto  
 gruntonnie y porządnie chce iáką rzecz ábo spráwę odáć,  
 potrzebá mu się ná niey zabáwić. Możeś iednak ná tę dłu-  
 gość moję, y ná cknienie swoje takowego lekarstvá zá-  
 żyć. Nie czytay piernszych dwóch ksiąg, iedno trzeciá,  
 tedy



tedy będzieś wiecieć przyrodzenie; sposób używania, po-  
żytki tej wody we Skle. Druga rzecz jest, wiele jest o-  
myłek w druku, których poprawę na ostateku znajdziesz:  
przeto pierwey niżeli poczniesz czytać tę książkę, wedle  
tamtey poprawy, sam też sobie popraw, abyś w żadney  
rzeczy wacpliwości nie miał. Ostatnia rzecz jest, o co chcę  
abyś był upomniony. Nie dźwuy się temu Tytułowi albo  
Napisowi tej książki, O Cieplicach we Skle. zdać się po-  
dobno że to nie ku rzeczy, gdyż iedno tylko jest źródło  
we Skle, a do tego ięscze żunne z przyrodzenia swego: a iá-  
koż to może zostać, aby ciepłemi wodami, żunne miały  
bydź nazywane? albo też wielą krynic y źródeł, iedno  
tylko źródło? Y to cię nie ma obrażać, abowiem y w  
Græckim y w Lacińskim ięzyku, y náwet w Czeskim,  
choć będzie takowey wody, która leczy rozmaite choro-  
by, iedno źródło, przecię nie nazywáią pojedynkowym  
słowem, ale *Thermas*, a Czechowie *Teplice*. Ani też o  
nas piękna by mowa była w Polskim ięzyku, Cieplicá, ale  
piękniey *Cieplice*. A choć żunne są w dotkniemiu, iednak  
moc ich jest ciepła, a na żunne choroby są bázro pożyte-  
czne. A iesliżec też co się nie podoba, y nie dosyćci się ssta-  
nie, rozumiey o mnie iáko o człowieku, gdyż iedne-  
mu wżytkiego nie dano. Baż zdrow,  
a czytay láskawie.



# O CIEPLICACH WE SKLE.

KSIEGI PIERWSZE.

PRZEZ

ERASMA SYXTA

PHILOZOPHIEY Y MEDI-  
CYNY DOKTORA.

## Rozdział Pierwszy.

*Przedsięwzięcie, y koniec pisania tych Ksiąg, y  
którym porządkiem mają bydź pisane.*



**A**INXSLX Przedsięwzięcie to mo-  
je jest/ abym wody Ciepliczney we Skle/  
(Skłem Wiesz zowia/ktora od Jánworo-  
wá mile/ á od Lwowa Miast Ruskich  
pieć mil leży) zte używanie y dobre poła-  
zał ludzkom tym/ ktorzy prawić se u fyst-  
kiego Państwa Rzeczypospolitey Pol-  
skiej/ wcielają sie temi czasý/ dla poratowania zdrowia swo-  
go do niej / á częstokroć wiele ich bez żadnego ratunku / do  
domow swych zwracają sie. częścią dla tego / iż z chorob-  
mi takowemi przyjeżdżają do tej wody / Fezrebierzciey za pro-  
A de lat.



## 2. O Cieplicach

De takich aniżeli pomoc wziąć mogą. Częścią też z choroba-  
 mi przybywają / któreby mogły być poratowane; ale iż  
 ciała mają albo napelnione / albo zlemi wilgotnościami  
 zaplunawione: a na to / ani żadnej vplienienia przed tym  
 nie czynili / ani też żadnemi lekarstwami vsmierzającemi /  
 takoby ciała chore y zaprowane gotującemi / tych wilgo-  
 tności nie pomiarkowali / dla tegoż z większym narzęd-  
 niem y bolni / od niej odieżdżają. Znajduia się tacy / któ-  
 rzy y ciała czyste mają / y choroby tej wodzie przyzwolite  
 leczyc / ieno vżywania przystoynego oney nie wiedzą: dla  
 tegoż iako widzą drugich vzywać / którzy się przy tej wo-  
 dzie schowali / tak też y oni czynią / y pija one / chociaż y  
 tego pod czas nie potrzebą. Drugiż zaraz natadys się do  
 niej wstępuia / y drugiż też po kilka godzin w niej siada-  
 ia / y potem co się natrafi bez braku iedzą / pija / y po wie-  
 trze chodzą: które rzeczy zachowywać / acz we zdrowiu  
 rzecz jest potrzebna y pożyteczna / ale w vzywaniu takich  
 bolwieć lekarstw / tym ięszce więcej potrzebniejsza / y v-  
 żywianie lekarstw skuteczniejsze czyniąca. Jednakże / kto  
 chce dostannie pożytki tej wody / z dobrego vżywania / al-  
 bo słody / ze złego pokazać / potrzeba aby nayspierwey  
 przyrodzenie tej wody / y moc obiawił. a tego doskonałe  
 uczynić żaden nie może / ażby pierwey o Cieplicach nieco  
 powiedział. Ale iż Cieplice nie innego nie są / ieno wody  
 ciepłe / przystoyna rzecz mi się zda / abym pierwsza Książ-  
 kę strawił na pokazaniu przyrodzenia wody wśelakiej /  
 y początku oney / y pożytkach. Druga na to wszystko o-  
 broce / abym nazwisko / przyrodzenie / y przynioły wszyst-  
 kich Cieplic ludzom podał. Trzecia własnie to w sobie  
 będzie miała / co za przyrodzenia wody Skłaney jest: któ-  
 re materya



## Rozdział Drugi.

3.

re mątery albo minery w niej są / na które choroby po-  
mocna / y takie ma bydz dobre używanie tej wody: to jest /  
co trzeba czynić / pierwey niżeli do tej używania krożkol.  
wiel chce przystąpić / co w ten czas zachować / kiedy kto w  
oney albo siada / albo one i tã. Dla ostatk / czego też prze-  
szęgać mają ludzie po wysiedzeniu wani / albo pićm  
oney. Ażetko tedy te dwie pierwsze rzeczy przebiegne / spie-  
fac się iak naprzedzey do ostatneysey: gdyż y te dwie dla-  
tego mają bydz napisane / aby mogli każdy śnāt niey wy-  
też / mieć używanie tych to naszych Cieplic Ruskich.

## Rozdział Drugi.

*Wody między innemi żywiołami zacność y  
potrzebą, tak do pomnożenia nysystkich rzeczy,  
iako też y do trwania.*

**W**SZYSTKIE rzeczy stworzone przedśwne  
są / y przeto kto się przypatrzy / wydźwignąć się  
onym nie może. A co Heráclitus młósnił madości nie  
ktorym / którzy go szukali / a on w ten czas w czarney izbie /  
to jest w piśkarni / siedział / kiedy się tuż y o: y przeto nã-  
zad się cosneli / nie chcąc tam wniść / on im powiedział:  
bospiecznie tu wnidźcie / abowiem y tu Bogá naidzie-  
cie: to każdy przyrozeniem rzeczy pilno przypatrując  
się mowić musi: iż w namnięsey rzeczy opatrność Bo-  
żę / y niewymowne rzemieślo / y sztukę zawięzłidzie: y  
owsem / im namnięysza rzecz jest / tym wiać y seromnię-  
szę / y mądrość Stworzyciela w wężymieniu oney ka-  
A ij 3dy oba

Aristotel. lib.  
1. de Partib. A-  
nimal. cap. 5.



Lib. 3. de v-  
su part. cap. 10.

Plutarchus in  
comparatione  
aquæ an ignis  
sit utilior.

De natura  
Non. orbis

gdy obaczyć może. Dla tegoż Galenus dobrze powiedział:  
że w namięnszey rzeczy człowiek może obaczyć / gdy się  
zechce pilno przypatrować tym trzem rzeczom / Stworzy-  
cia mądrości / mocy / y dobroci: y niemniej w peźole /  
y w musie / niż we słońcu to się okaże / gdyż iednakowa  
jest mądrość / dobroć / y moc / w tych podłych rzeczach /  
iako y w niebieskich świadcach: to iednak przydarosy / aby  
non materia rerum consideretur, sed ipsam artificium  
in materia. Wiechce się tu rozwódzić / abym to miał na o-  
czy prawić widać / gdyż teraz inie przedśiewzięcie moje  
jest. Woda sama / o ktorey teraz piśe / jest takowa / za-  
ben iey dziwnych y prawić niewypowiedzianych zacno-  
ści / cnót / mocy / y pożytków / doskonałe wypisać nie mo-  
że. Ta abowiem takowa jest / iż żadnego niemają człowie-  
ka / żadnego bydłcia / żadnego ziela / drzewa / ziarna / kto-  
reby bez wody mogło się albo wrodzić / albo trwać / y żyć /  
y pomnożenie brać. Dla tegoż wiele jest zwierząt / ktore bez  
ognia żyć mogą / ale bez wody żadne. A wierze / że nie in-  
sza przyczyna przywiodła starych onych Astrologów / y  
Philozofów / ktorzy powiadali / że pośrzednia krajina  
ziemie dla tego jest nie ludna / iż tam dla wielkiego gorąca /  
y dla wysuszącego płomienia słonecznego żadnych wod-  
ani z ziemie płynących / ani dżdżowych / nie byto: dając  
znać / że bez wody żywot ludzki żadną miarą trwać nie  
może. Jako przecinym sposobem tymi częsy / że tam lu-  
dzie mieszkają / takimi dowodami pokazują: że y dżdże  
częste bywają / y wod bardzo wiele / iako o tym seroce piśe  
Iosephus à Costa Societatis Iesu. Stusnie tedy Thales  
Milesius, Pindarus, y Homerus, y wiele innych / wody / za-  
przatek wszystkich rzeczy ożywistych kładli / mając wie-  
le innych



## Rozdział Drugi

le innych domowom na to / ale te osobliwe / iż żadna rzecz  
 nie może się wrodzić / Która nie ma w sobie wilgotności /  
 iako to każdy wiedzieć może / w nasieniu / y w ziarnie wse-  
 lskim wyschłem. Nadeo wszystkie ziota wilgotnością ro-  
 sta / y pomnażają się / także y drzewa / y wszystkie inne rze-  
 czy / Ktorekolwiek po zrodzeniu swem rosną. A tacy jest  
 przyczyna naywielksza / dla czego Pan Bog tak gęste wody /  
 y wielkie z źródeł na ziemi z szkodliwosci swey wiel-  
 kiey wylać raczył. Skoro abowiem srebro / perły / ktorych  
 ani ciasto / ani przyrodzenie nie potrzebuie / rzadko kiedy /  
 y to w głębokości ziemi / albo morza / zakryć y zachować  
 raczył : a wode z takim dostatkim y obfitością wśedy ro-  
 zła / iż nie tylko nie nasyciona suchosc ziemi nasyci / y  
 czynią ją szałną do przytęcia wszelkich postaci rzeczy /  
 ale ona y we wnętrzu y z wierzchu / y co wieksza / y nad nies-  
 by / iako Psalmista śpiewa / y pisano opisuje / zawiesił :  
 Et diuisit aquas ab aquis. A nie dosyć na tym / iż tak rzecz  
 potrzebna / y do życia barzo pożyteczna / wśedy od Pana  
 Boga mamy : ale iestże na różnych miejscach / iakoby le-  
 karskwy osobliwemi one obdarzył / że czego wiec Lekarze  
 biegiem przyrodzonym / y rozumem swym / y nauką vle-  
 czyć nie mogą / to nad spodziwanie wszystkich wodą wiec  
 zdrowia / że się dundzy iakoby z morou narodzić zdadza /  
 czego zadet żywioł nie ma. Bo ognia też używamy w le-  
 karstwach / ale zamyśle że szkoda : woda zaś nie nie szkodzi /  
 wielkie poratowanie zdrowia czyni. Także aer albo to  
 powietrze / też potrzebne iest do zdrowia dobrego / ale na-  
 cięsciey odmiane swa sierz / z dymem y pary wodney / y  
 takowe bywa / iakie wiec wody / nad ktoremi iest zawie-  
 si

Plutarchus  
 Placitis Philo-  
 sophorum lib.  
 1. cap. 3.

Andr. Baccius  
 li. 1. de Thermis  
 in Proemio.

Psal. 148.  
 Gen. cap. 1.

fone,



fone. O tey tedy wodzie nappierwey / co ją początek / y  
inowey rodzaj ma / potrzeba mówić.

## Rozdział Trzeci.

*Mniemanie starych Philozophow o po-  
czątku wszytkich wod, y rozładek o nim.*

Aristot. lib. 1.  
Meteor. cap. 13.

Seneca lib. 3.  
Natur. Quæst.  
cap. 5. 6. 7. &c.

**T**RZECIE są naprzędnieysze zdania albo sentencye  
o początku wod wszytkich / y o rodzeniu onych /  
także wsfelakich Jezior / Kąłuż / y Rzek. Dwie ma Arys-  
toteles / jedne swoje / a druga starych Philozophow / a  
trzecia jest poslednieyszych tak Philozophow iako y The-  
ologow. Ale Seneka pisze o tymże żywiole / ctery mnie-  
mania kładzie o początku wsfelakich wod: wsfelakos w tey  
pierwszey y ta czwarta zamknąć się może. gdyż jedná jest  
z tym mniemaniem starych młodszych mądrości. Tak  
teby oni rozumieli / iż początek y obfłosć wsfelakich wod /  
nie skąd inąd pochodzi / leno z wielkich dżdżow / ktore po-  
spolicie zimie / y na początku letni z obłokow padaia.  
A iż te wody prędko po ziemi ściekaia / przeto przydawa-  
li / iż iako tu na wierzchu ziemi widzimy wiele pieczar y  
dołow / w ktorych się zachowuje woda / także oni powia-  
dali / że pod ziemią także są doły wielkie y pi czary / w  
ktorych ona woda się przechowuje / y przez wszytek czas /  
ktorego dżdża nie bywa / dodaje dostatek wody po wszyt-  
kiej ziemi / aż znornu dżdże nadeyda / y napelnia one doły.  
A mieli na to dowodow nie mało. Pierwszy ten jest. cziya  
wiscie to widzimy / iż rzeki / y wsfelakie wody / barziej  
wylewaja /



# Rozdział Trzeci.

7.

wylewają / y wielką obfitość wody mają temi czas / kiedy  
dżdże padają wielkie / a osobliwie kiedy się rozpuszczają  
śniegi / na początku wiosny / gdyż śnieg y lod nie innego  
nie jest / jedno woda ze dżdżow zsiadła y zmarszła. albo  
wielm więcej w ten czas ziemią z siebie wod wydatę / dla  
tego iż też więcej ich w się nabiera / z wielkich y wsta-  
wiecznych dżdżow. Drugi dowód ten jest / iż kiedy częste  
dżdże bywają / w tamtych krainach / y wiele / y wielkich  
Rzek y Jezior y innych się wod nayduie. iako w pułno-  
nych krainach wiele jest wod / iż tam częste dżdże spadają.  
W krainach zaś które leżą na południe / bardzo mało się  
nayduie wod tak płynących / iako y stojących / iż tam rzad-  
ko kiedy deszcz widać / ale piaseczyste / y suche te krainy ob-  
wysytkich Kosmographow bywają opisywane. Ale y to  
niepomahu popiera tego mniemania / iż gdy się trąfi suche  
bardzo iako / tedy rzeki y inne wody wysychają / albo też w  
niektórych daleko inniej się wody nayduie / aniżeli kiedy  
dżdże częste przepadają. Przydają y to do vmocnienia  
swoiey sentencyey / iż naywięcej wody y nayeżestse wy-  
nikają ze spodku gor. skąd znąć / iako oni porviadają / iż  
ta woda niskąd inąd się nie zbiera / ieno ze dżdżow / które  
z wysokich gor przy samym spodzie onych do kupy y ieda-  
ności się schodzą / y potym źródła y krynice czynią / y  
rzeki. Ta sentencya częścią może być prawdziwa / czę-  
ścią też żadną miarą nie może być za przystoyna y pra-  
wdziwą pożyta. Bo jeśliż ci Miedrey rozumieli tak /  
iż dżdżysta woda często czyni strumienie y strugi nieko-  
re / które Łacinnicy nazywają Torrentes / y także Cy-  
sterny / tedy to prawda jest / gdyż wiele jest takich i-  
koby rzeczek y źródeł / które po dżdżach nabierają wie-  
le wody y wielkim zapędem bieżą / po ieno zstają oney  
wody



Seneca lib.  
Natur. Quæst.  
cap. 7.

wody ze dżdżerę nabranej: ale skoro ieno suchość nastę-  
pi/ natychmiast ledwie znać na onym miejscu/ iesliż ki-  
dy woda była. A iesli zaś ten początek wśystkim rzekom/  
wśystkim krynicom/ y źródłom/ y infsem wodom podzi-  
mnem/ także y subziennym stanowią/ tedy bårzo się na-  
tym mylą/ aby dżdżysta woda mogła tak wielom/ y wiel-  
kim rzekom dostatek wody dodać. Naprzod wiedza to y  
kopacze/ tak ci co okolo winnic chodzą/ iako też y o-  
grodnicy/ y inni ktorzy grabarka robią/ iż żaden deszcz by-  
ł był naydłuższy y naywietrzy/ tedy nie przesika ziemię głę-  
biey niż trzy łokcie: ale część oney wody/ iesli ziemia jest  
nadeschła/ w się wierze: iesli też ziemia namokła/ tedy o-  
na woda przecż sięcieka: y dla tegoż kiedy po wielkich go-  
rocach pierwszy deszcz padnie na ziemię/ w ten czas rzeki  
nie zbierają. Do tego znaydziesz wiele skal y gor/ które z  
sąmych kamieni są vmocnione/ a przecią z nich wynika  
wiele rzek y źródeł: iakoż tedy dżdżysta woda może się w  
ty kamienie wpić/ aby potym dostatek wody dodawała  
onem rzekom y źródłom z onych skal wynikającym? In-  
fey tedy przyczyny potrzeba szukać początku tych wod/ a  
nie wode dżdżysta. Do tego ięscze na wielu miejscach kto-  
re są bardzo wyschłe/ znaydują się wody na łatrow dżie-  
sieć y na piersnacie/ gdy studnie kopają/ do ktorzych za-  
dną miarę woda zebrana ze dżdżerę nie może dochodzić.  
Na ostatek na wielu wysokich nąsbyt gorách na sąmym  
wierzchu/ znaydują się krynice/ y źródła bardzo piękne/ y  
obfite/ które nie z dżdżystey wody nabierają/ ale mają in-  
fey początek y stawniejszości swojej/ gdyż wiemy to dobrze/  
że woda dżdżysta przedko z pochytych miejsc y z gor spá-  
da na dot. A co powiadaia oni starzy Philosophi/ do-  
wodziac



## Rozdział Czwarty.

9.

wodząc tego / że dźdże się przyczyna wstawniejszości y ob-  
szości wśelakich wod. Na to łatwie odpowiedzieć się  
może: gdy pierwey weźmiemy przed się Aristotelis sen-  
tentiam, który iako we wszystkich swych nauce o Przyro-  
dzeniu / każda rzecz z wielkim y skutecznem wważeniem  
zwykt rozbić y rzucać: tak y ten discurs o początku  
wśelakich wod pilno roztrząsa. Gdy się dobrze mu przy-  
patrzymy y co on mowi zrozumieć / łatwie ( iako mi  
się zda ) będziemy mogli odpowiedzieć onym starym  
Philozophem / którzy się na swych dowodach bardo za-  
pamiętli / y wiele innych wątpliwości o wodach rozwiązać  
możemy.

## Rozdział Czwarty. *Aristotelesá dwoie mniemania o początku Wody.*

**I**EDNO / iako Aristoteles we wszystkich swych dis-  
kursach y dowodach jest subtelny / skuteczny / y dosko-  
nały / tak zaś jest niepojęty / trudny / y iakoby sam z sobą  
się niezgadziący. Żad częstokroć ludzie uczeni wykład-  
ając go / przychodzą do wielkiego rozróżnienia y nie-  
zgody w tejnej rzeczy / że wiele więcej niepotrzebnych o-  
pinii namnoży y nacięnia. Przeto abyśmy mogli rysć  
tego / zdało mi się abych dwoiakie mniemanie tego wiel-  
kiego Philozofa / o początku y wstawniejszości wod w-  
śelakich w przyrodzie pokazył. Na pierwszy / wszyscy się pra-  
wie zgadzają iż ięć jest / a takowa jest: we wnetrznosci  
ziemi / powiada on / znajduje się wiele pary y ducha i-  
kiesos

Arist. lib. 1. Me-  
teor. cap. 13. &  
lib. 2. cap. 1. &  
2. Auerroes  
ibidem.



kłogos / Który gdy się podnosi ku gorze / y przyjdzie pod  
 samy wierzch ziemi albo skal / tedy od onego zimna  
 ziemi / ( abowiem ziemia jest zimna y sucha z przyrodze-  
 nia / czego y Philosophia y przyrodzenie samo uczy )  
 bywa ona parą do kupy ściśnioną / y potym gdy się sku-  
 pi / rodzi się z niej woda / y tak potym spada n i doł.  
 A iż w ziemi wiele się zamyka wiatru y ducha / tak że y  
 páry / łatwo to każdy może obaczyć / częścią iż iako mo-  
 wią w skołach / Non datur vacuum in rerum natura :  
 a wiele miejsc takowych naydujemy w ziemi / Ktore zdá-  
 dzo się próżne / ale tam jest zawse ten wiatr który y nád  
 ziemią jest ystáwicznie / áérem Latini vocát, Tętoż moż-  
 że nas náuczyć y trzęsienie ziemi / Ktore nie skąd iná-  
 bywa / iedno kiedy ten wiatr tak będzie zawarey we wne-  
 trzności ziemney / że nigdzie oddechu y wysścia nie ma.  
 tedy sukając sobie wysścia tak rusa ziemi / iakoby się zie-  
 miá miała obalić. iakoz przytráfiá się częstokroć / że gdy  
 ten wiatr wynalazsy sobie dżmre / ona ná wierzch zie-  
 mie wyniknie prądto / aby próżności żadney nie było / ná-  
 tychmiast ziemiá się zapada / y miásta pospołu z nią  
 tam wpadają. A żeby iáśniey mogli każdy porozumieć  
 sposób rodzenia się wód pod ziemią / moglbym to poká-  
 zać ná ebłokach y mgłach / z ktorých się rodzą dżdże / kto-  
 re niegd ind rodzą się / ieno kiedy pará albo z ziemi  
 albo z wód yodmiesic się do posrzedniej kráiny powie-  
 trza / tá ed zimná onęto miejscá do kupy ściśnioná y z-  
 iednoczona / potym obraca się w wodę z ktorey bywa  
 deszcz. Ale iż ten przykład ná proste ludzie jest przytrá-  
 tliwym y wieleby ciásu potrzebowal / aby się to onym  
 iáśniey gło pokázac : przeto demowego przykładu za-  
 371



## Rozdział Czwarty.

II.

żyje / który każdy może widzieć prawie na każdy dzień.  
 Gdy owo w garnku bądz potrawa taka / bądz też co  
 innego do ognia przystawia / y pokrywa chłodną y  
 suchą nakrywa / obaczyć to każdy może / że z oney pary /  
 która się o pokrywie opiera krople się rodzą tak wiel-  
 kie podczas / że niemaloby wody z nich się mogło na-  
 zbierać / gdy by kto często zbierał : to jednak pamię-  
 tać / że według materii z której ona para się po-  
 dnośi / czasem tej będzie więcej czasem y mniej. Toż  
 widzieć się może y w dysylacyach nie tylko Alchimic-  
 kich / w których oni / iako poriadają / y przyrodzenie  
 przechodzą : ale y w prostym przepalaniu y przepuszcza-  
 niu wotek. Tak i tedy jest sposób rodzenia się wód pod  
 ziemią według Arystotelesa / iako każdy może obaczyć u  
 niego / y to bydy tegoż imię / nie tylko tego Arysto-  
 teles / ale też y wszyscy tłumacze tego świadczą .  
 Druga tego sentencya / acz może to bezpiecznie powie-  
 dzieć / od żadnego nie jest wspomniana / iakoż y on sam  
 nie zda się do tego prowadzić / aby początek wód miał  
 morze stanowić : jednak że kto głęboko weźrzy w tego  
 słowa / obaczy to snadnie że niektory inny początek we-  
 dle niego może być postanowiony rzec / krynicy y źró-  
 deł / iedno Morze. Abowiem on gdy pytanie czyni kady-  
 by był / y który jest żywioł prawdziwy wody : nie inny  
 bydy porządek / iedno Oceanum / Morze które wszystkie  
 świat oblewa / y od którego tak morza inne po części  
 we y osobne / iako też y wszelkie inne wody takimi żło-  
 wisk imion nazwane wychodzą / y do niego się wraca-  
 ją. I iako on trzymał o wszystkich tym okregu świata /  
 w którym się znajduje Niebo y cztery żywioły / iż jest wie-  
 sz y

Lib. 1. Mete. ca-  
 pit. 9. & lib. 2.  
 cap. 1. 2.

Lib. 2. Meteor.  
 cap. 3.



Qui æternum  
est secundum spe-  
ciem genera-  
bile & corrupti-  
bile secundum  
partem.

Auerroës loco  
citato in Arist.

Lib. 3. de natu-  
ra rerum cap:  
29. & sequen.

Iac. Zabarella  
lib. de Natura-  
lis scientie con-  
tra. cap. 29.

czy y bez początku y końca zarósze: tak też y o Wozgu  
tak o żywiole też twierdzi / że jest wieczna wedle istno-  
ści swej własnej / ale rodzi się wedle swoich części /  
gdyż to własność wszystkim żywiotom jest wrodzona  
od początku świata / że same trwają wstawnicnie / cho-  
ć iż wstawnicnie są / y w nieodmienney odmiennosci y  
przemienieniu. Toż prawie trzyma y on też wielki Co-  
mentator Auerroës. A kto serzey pożąda to wiedzieć /  
iż ta a nie inna sentencya była Aristotelis o morzu ( a  
bowiem wiele ich jest / którzy różnie o tym jego mniemają  
niu trzymają ) niechay sobie czyta Bernardinū Telefi-  
um, który przeciwko wszystkim to wyprowadzi / że żywiot  
wody nie jest inşy w Aristotelesi / iedno morze. Z tej też  
dy sentencyei Aristotelesowej łatwo mi się zda po-  
kazać się to może / że początek wod nie jest inşy iedno  
morze: bo iesliż wszystkie żywioty swych części (simila-  
rium enim partiū sunt omnia elementa, ) są począt-  
kami / dla czegoż y morze wszystkich wod nie ma być  
początek / gdyż także woda jest morze / iako y rzeki /  
źródła / y kałuże: bo żadney różności nie maś między  
dżdżystą / rzeczną / źródelną / y ieżnią / y morską wo-  
dą / iedno nazwiśka są różne / ale sama istność y przy-  
rodzenie wody / iedną jest wszystkich. Ale rzecze kto:  
nie jest iednakowa woda wszedy / bo morska woda jest  
stona / y gruba / rzeczna jest słodka / a ta co z źródel y dź-  
dżow znayduie się iedną słodka / druga kwaśna / trzecia  
gorzka / czwarta wonna / y rozmaitych innych różno-  
ści wod może się każdy nápatrzyć / gdy ich zechce kosto-  
wać. Ta to łatwa odpowiedź. Prawda to jest co po-  
wiadaś / ale nie ta jest istność wody / przymioty to tyle  
to są /



## Rozdział Piąty.

19.

Co są / ale nie własne przyrodzenie oney / które od niej  
żadnem sposobem nie może być odcięte. A któreż jest ?  
Woda każda z przyrodzenia swego jest zimna y wilgo-  
tna / te dwie rzeczy są wspólne przy oney są / y gdy te dwie  
rzeczy od niej będą oddzielone / zaraz nie woda jest / ale  
albo powietrze / albo ziemia / albo co innego : słoność /  
zła gorzkość / kwas / y wonność / chociaż odeymieś /  
przećie jednak woda po staremu będzie / dla tego iż przy-  
rodzenie iey y istność nie na tych rzeczach należy. A iż  
tak wiele różnych wód się znajduje / temu się dziwić  
nie potrzeba / bo żadnego prawie żywiołu / a osobliwie  
wody / y ziemi nie ma tak czystey / aby nie miały mieć  
śladu przysady / iako prawie wszyscy rozumieją Philozo-  
phowie : jednak tak to trzeba rozumieć / że w ten czas sta-  
te się z żywiołami rzecz inna zmieszana / kiedy już wszystkie  
istotne przymioty od niego odchodzą / y inne iakie zsta-  
wiają się. A dla czego w morzu woda słona / y inna wo-  
dy nie słona ? Nauczy cię Aristoteles na tymże mie-  
scu / kiedy morze żywiołem czwartym stanowi. Już tedy  
o tym wątpić nie mamy / abyśmy nie mieli tak rozumieć  
wedle Aristotelesia / iż morze jest początek wszystkich wód  
wynikających y wychodzących z ziemi / acz gdy trzecia  
sentencya wypowie poleże to / iż wszystkie te trzy mnie-  
szenia prawdziwe są / gdy się onym z pilnością przypa-  
trować będziemy.

Arist. li. 2. met.  
teor. cap. 5.

## Rozdział Piąty

Theologów y Philozophów poślednieyszych  
mniemanie , że morze jest początek  
wód wszystkich.

B iij



Seneca lib. 2.  
Par. quæst.  
cap. 1.

**O** Różne rozumienie jest ludzi tak w Philosophicy  
jako też w Theologiey zacnych / którzy tak pier-  
wotnie czaśy były po Narodzeniu Pańskim / albo też y  
poslednieyszych czaśow żyli. Ci albowiem nieodmiena-  
ności y wystarcieźności wod po ziemi płynących / albo z  
nich wypływających / nie co innego początek był z po-  
wstania / jedno morze. A dale nadobny przykład Seneca /  
jako to rozumieć mamy / że z morza wszystkie rzeki / źródła  
dla / y inne wody wypływają / y do niego się znowu za-  
wracają. W ciele naszym wszystkie żywność y tucź ciała  
nie skład inąd pochodzą / jedno ze krwi / która się rodzi w  
matrobie / jako Medycy rozumieją / y sama rzecz potas-  
zanie. Od tej matrobey idą żyły / przez które wszelka krew  
po ciele nie inaczej jako rurami rozchodzi się y do na-  
mnieyszego członka / y czaści ciała en pekarz przycho-  
dzi / którym żyje każda czaść w nas. Tak też morze  
będąc początek wszystkich wod / strumieniami niektórych  
na czaści nam widomemi / czaści też zakrytymy od wi-  
dości naszego / rozlewa po reszty tej ziemi takie mnostwo  
wody / że się dziwić y podziwiać musimy.  
A jako jeden Anatomik ięce do tego czaśu nie doszedł  
wszystkich rozścięcia y rozpuczenia żył / które są na mie-  
stach których miejscach tak drobne jako włoski: tylko z domy-  
ślnie samego je opisał: daleko trudniejsza rzecz jest wszyst-  
kie strugi / y takoby żyły poznać / krewni woda z morza  
chlewać ziemię pożyteczną y wrodzayna ciału. Zro-  
zumiey człowiecze pierwey naymnieysze skłózenie y skłó-  
lenie krewi członka twego / tedy łatwiey zrozumiey y  
wod wszystkich źródła y początki. Ta tedy sentencya  
jest posle-



## Rozdział Szósty.

15.

jest podobieństwo Philozophow y Theologow / Basilij  
in Libr. Hexameron. S. Ambrożego w takowychże  
Księgach / Bedę także in Hexameron. a te wzięli od  
Salomona który tak mówi: Omnia flumina intrant in mare, & mare non redundat: ad locum unde exeunt,  
flumina revertuntur, ut iterum fluant. To jest: Wszystkie  
Kierunki wpadają do morza / a przecie morze nie wyle-  
wa nad zwyczaj. na coż miejsce rzeki zwracają się  
zstąd wyszły aby znou plynęły. Z tego miejsca Sa-  
lomona mówi / gdyby kto chciał się rozwodzić / mógł  
by i teraz tak się redzi woda rzeczna / z tych słow. Re-  
vertuntur, ut iterum fluant. Ale iżby to w długą postło-  
y wzięły się na tym czasie siarwito / przeto na inny czas  
odkładamy. Także z Salomonem trzymając / S. Hiero-  
nim na to miejsce pisze / Isidorus, Damascenus, Hu-  
go de Sancto Victore, D. Thomas 2. Sent. distin. 14.  
quest. 1. ad 3m. Albertus Magnus lib. 2. Meteor. tract.  
2. part. 11. Plinius lib. 2. cap. 65. Philo Iudeus in lib.  
de opificio mundi. y innych bärzo wiele. A cżetoli tak  
różnie inny rozumieli o początku wody / żaden jednak  
nie ważył się tej sentenciei zbijać: sam tylko Cardanus  
obruszył się na nią y kilkanaście racyi śmiał one ganić:  
ale dobrze mu to zapłacił Iulius Scaliger in lib. de sub-  
tilitate Exercit. 46. Kto chce obudwu słyszeć / czytaj sa-  
mego Scaligera na tym miejscu.

Isido. lib. 3. OE  
rigin. cap. 20.

## Rozdział Szósty

Przeßkodę, która zawadzała mniemaniu pośle-  
dnie Philozophow, Thomas S. odwala.

Niegodzi



**N**IE godzi się iedną zamileżać tej iedney przy-  
czyny / ktora y Kardan / y kto insy mogłby za-  
rzucić / przeciwko tej wzroyz wspomnioney  
sentenciei o początku rzek / y źrzedek. Bo niechay to  
tak będzie / iż morze iest początkiem rzek / y innych nfe-  
lających wod / to iedną trudna rzecz iest do porzicia iako  
to to może być / gdyż woda z przyrodzenia iest swego  
ciepła / y zamyse na dot y na podyle miejsca spada y  
spływa / iako może z morza na wysokie gory wnieść / z  
ktorych nawiecey rzek wielkich wychodzi y wypływa.  
Nia to iuż wiele ich dosyć dobrze odpowiadają: bo iedni  
przypisują to iakiemuś iakoby wiatrowi / ktory wzrusza  
y pepada one woda ku gorze do onych strug y źrzedek /  
z ktorych zaś rzeki wielkie wylewają. Dmduy też inne  
przyczyny wynaydują: ale naylepiey Thomas Swietry  
ktory to przypisuje niebieskim okregom y obrętom ich /  
ktore dla nysyftkich rzeczy ktorekolwiek na tym okragu  
świata albo sa / albo żyją / dla pospolitego dobra ich nie-  
bą ku gorze podnoszą y wciągają / aby tak zwierzetom /  
drzewom y ziołom / iako też y truszcem w ziemi / dostate-  
czne y wczesne odwilżenie dotaly. Ale aby nie ozwał  
się kto / iż to przecie iest przeciwko przyrodzeniu wody / y  
przetoż gwałtowneby to bylo wody ku gorze podniesie-  
nie. Nia to on tak odpowiada. Iż nie le przyrodzoneg  
prawa żywioła nysyftkie sa pod posłuszeństwem nieba:  
dla tegoż gdy przez naklonienie ich / ( per impressionē  
coelestium corporum iako Lăcinnicy moris ) cokol-  
wiek czynią nie gwałtownie to odprawia / ale według  
biegu przyrodzoneg / iako trzyma y Averroes / to iest iako  
to Philozophi zwykli mowić potentia obedientiali, iż te  
mżje

D. Basilius in  
lib. Hexam.

Plato in Pha-  
done.

Plinius lib. 2.  
cap. 65.

D. Thomas lo-  
co citato.

Averroës li. 2.  
de celo.



## Rozdział Siodmy.

17.

niſe rzeczy ſa poſtawione ſaraz od ſtworzenia ſwiata  
wyſzym/ y ſluchaia ich gdy bywaia naſtawione do czego.  
Ma ieſeje Skaliſer piſac przeciwko Zardanowi Exercit. 46.  
na to inſa odpowiedz/ ktora wziat z onych wod/ kto  
re z niſiney pedza ku gorze: ale iſby ſie okoto niego dlugo  
przyſto bawic/ y nie ſaraz by go proſiſy poieli: prze-  
to kto chce wiecey o tym wiedziec niechay ſie wciec do  
niego. Ja tak zamykam ten diſkurs ſtoiac przy ſenten-  
ciey Thomafia ſwietego: Statuit ea in æternum, præ- Pſalmo 148.  
ceptum poluit & non præteribit.

## Rozdział Siodmy.

*Okazanie prawdy, iako wſyſtkie te trzy  
mniemania mogą bydź prawdziwe.*

**A**CZ nayprzyſtoynieyſza y nayprawdziwieſza ta  
ſentencya poſlednieyſza ieſt/ ktora morzu pocza-  
tek wod wſelkich przypisnie/ maitac powodem Salo-  
mona w przyrod/ potym teſ y Ariſtoteleſa/ iako ſie to iuſz Lib. 2. Meteor.  
pokazało: iednak y one pierwieſe dwie nie tak maia bydź  
odzucone/ aby ſie w nich nie miało cokolwiek prawdy  
znaleſc. Abowiem eno pierwieſe zdanie/ ktorym pocza-  
tek rzek y wod innych/ przypisnia wodom dſdſyſtym/  
nie ieſt ſarzo ſdroſne/ gdy go bedziemy rozumiec przy-  
ſtoynie. Wſtareſy abowiem morze za poczatki wod/ iak  
poſz tak ieſt/ moſe y to mowic/ ſe y dſdſe pomagaita  
wiele rzekom do obſtoſci wody. Widziemy czeſtoſroć  
kiedy wielkie dſdſe ſpadna/ albo kiedy owo ſniegi wiel-  
kie y lody ſie rozpufcſza/ tedy w rzekach tak wiele wo-  
dy przyſy



dy przybywa / iż nie tylko rowno w swych brzegách iey  
 będzie dostatek: ale też ná polá dáleko putmile y mile  
 wylwa. to niekád inąd / iedno iż przychodney wody  
 wiele przybywa. A przeto nie od rzeczy ci mówię / kto  
 rzy powiadaia / iż nie inna iest przyczyna czemu puł-  
 nocne rzeki dáleko są wietrze niż które inne / ieno iż dżdże  
 y śniegi zbyt wielkie w támych kráich spadaią / z któ-  
 rych wiecey wody przybywa do onych rzek. Do tego ie-  
 sce znayduie się wiele takich rzek / ( torrentes Latins-  
 niecy nazywaią / ) które w ten czas tylko trwaią kiedy  
 dżdże wielkie idą / albo też kiedy dżdże one wstána przez  
 czas niemáty bywaią widáne: potym gdy ciepłá y su-  
 se nastapia / wysychaią: tych tedy nie inna przyczyna  
 może bydź stánowiona ieno dżdżysta oná woda. Tá-

Ortelius. Kowych rzek barzo wiele iest in Æthiopia Abissinorum,  
 które ze dżdżow sie rodzą: y dla tegoż żadna rzeká z o-  
 nych nie wpada do morza czerwonego / ale wsiyskie  
 wsiakáia w ziemię. Tak tedy może bydź prawdziwe  
 zdanie onych starych Philozophow: to iednak przyda-  
 wsiy / że y tá woda dżdżysta nayspierszy początek swoy  
 ma z morskiej wody / iako to każdy faczyć może / który  
 wie iako sie dżdże rodzą. Tak że y oná pierwsza opinio  
 Ar. stotelis może bydź y iest prawdziwa / iż wiele wody  
 rodzi się y przybywa / tak do rzek / iako y do źrzodeł / y  
 krynic z tej páry która sie rodzi w lochách y pieczar-  
 ach podziemnych: ale aby wsiyskie wody tak morzka  
 iako y inne z tej samej páry miały pochodzić / to żadna  
 miara stać nie może: gdyż iako tu nad ziemią / nie le-  
 dnakie páry z ziemi wychodzą ná każdy rok / ale pod  
 czas wiecey pod czas mniej ich bywa: zkąd też y dżdże  
 nie iednak



nie jednę krowę bywaia, ale raz wietrze / drugi raz tak su-  
ch e lata bywaia / że mało co wilgoci dźdyskiej bywa.  
Toż też rozumieć potrzeba y o podziemnych parach / iż  
nie mogłyby nadziwć / aby jednościennie rzeki miały  
płynąć / y inne źródła wstawieźnie wynikać: bo rzeki  
własna woda swoja y w najwyższe goraca maia / y nie  
gdy ich woda nie wysycha: przychodzi woda czasem  
przybywa czasem ubywa. Tak tedy to mniemanie rozu-  
mieie / może bydź prawdziwe / to przecie przyłożymy:  
że y te pary podziemne z wielu innych rzeczy rodzić się  
mogą y rodzą / ale najwięcej z strug onych wodnych  
podziemnych które z morza wynikają. Na ostatek to  
wiedzieć rzecz jest potrzebna / że najduie się pod zie-  
mią wiele takich miejsc / w których woda obfitych y do-  
stątnych nąchodzą: Na to długich y wielkich dowo-  
dów nie potrzeba / zopytaj kto chce kopaczów tych / któ-  
rzy v nas albo krusze w Ilkusu / albo sól w Bochniey  
kopają / ci dadzą c sprawę / że wiele miejsc nąchodzą w  
gorach / kiedy wielkie wody opływają / tak dalece / że kie-  
dyby na górze te wody z niektórych miejsc nie wylewa-  
no / pewna rzecz / żeby wielką się szkodą ziała w gorach  
od zalania onych wód: y przeto jest Szol w Bochniey  
tędy / którym one woda wylewaia. Pise Atlepiodo-  
rus / iż Philip Krol Macedonsti repuscił był wiele lu-  
dzi biegłych do gór starych / kiedy przed tym kopano  
krusze. Gdy się tam w onych pieczarach bawili kłká-  
dni / nie znaleźli nic innego ieno wielkie rzeki y wod wy-  
lanie. Skąd każdy łatwie się domyslić może / że wysys-  
kie te mniemania / gdy się zaśadzają na tym posledniey-  
szym / które morze za początek wód stánowi / prawdzi-  
wym / które morze za początek wód stánowi / prawdzi-



we są: bo y te wody podziemne/nie zład inąd wybiegają  
 iedno z morza. Dla tego zamykając już ten dyskurs o  
 pożytku wody/nie więcej nie mówię iedno oneż słowá  
 Salomóná/którem pierwey potożył: Omnia flumina  
 intrant in mare, & mare non redundat: ad locū vnde  
 exeunt flumina reuertuntur, vt iterum fluant. Z mo-  
 rza tedy y dźdżyte y podziemne wody wychodzą/y zno-  
 wu się wśystkie do morza zwracają / aby tak prawdzi-  
 we ono słowo philosophów było / Quia omne ad su-  
 um principium redit, & ex principio rursus omnia fi-  
 unt per assiduam & mutuam transmutationem.

## Rozdział Osmý

*Rzek wśystkich pożytek, ozdoba zie-  
 mi, wpadanie w morze.*

**T**o odprawiwszy / záraz by przystáło mówić o  
 przymiotách y wlastnościách wody/y co z po-  
 żytki / tak zdrowym iáko y chorym z niej pochodzą:  
 gdyż wlastnie należy Medykowi mówić o pożytkách  
 każdej rzeczy / które pochodzą do życia osobliwie same-  
 go człowieka. Jedno niechce mi się opuścić abych nie  
 miał cośkolwiek powiedzieć o biegu y o rozesećiu rzek po  
 wśystkiem świecie/także y o miejscu wody: do tego/ie-  
 śliż wiésta jest ziemia czyli wódá/ieśliż y wyższa: oczym  
 kilka słow napisać / wrócić się do czego potrzebniey-  
 szego. Trzem rzeczom może się każdy zadziwić / gdy  
 poprzyjmy na bieg wód rzecznych. Jedną / iż takowy ich  
 bieg / jest bázdo pożyteczny/abowiem są dla pożytku tak  
 dzierw/



## Rozdział Dziewiąty.

21.

dziew/ siot / iako też bydlat / a daleko więcej ludzi / co  
 się już pokazało seroko zaraz na przodku / gdy się mo-  
 wito / że niemają żadnego żywiołu tak pożytecznego y  
 potrzebnego iako woda. Druga rzecz jest / która nam  
 przed oczy przekłada coś y pięknego / y ucieśnego. albo-  
 wiem rzeki rozmaitym swem biegiem ziemię iako pa-  
 siami takimi przepasują y przedzielają / y granice lu-  
 dźiom iedne od drugich dzielać czynią / iako to może o-  
 bażyć każdy w Kosmographow tak starych iako y te-  
 razniejszych. Trzecia rzecz jest / która coś dziwnego w  
 rzekach pokazuje : wszystkie bowiem rzeki w morze wpa-  
 dają bądź same przez się / bądź też iedną w drugą / a o-  
 stają w morze. to iednak rzecz dziwna / y nie może  
 być przypisana iedno rozkazaniu Bożemu / że chociaż  
 iedną od drugiey blisko się poeżywa / albo też niekiedy bli-  
 sko morza wynikają : iednak przecie nie wpada w one / aż  
 obieży wielki przeciąg ziemi iakoby posłstwo y dobro-  
 dzieystwo Boże tym pokazując. To może każdy oba-  
 życ / gdy się przypatrzy rzekom skład która y w nas wy-  
 chodzi / y iako wpada w drugą. Ale już o tym dosyć.

Prolemęs Ab-  
 raham, Ortel-  
 us, Mercator,  
 Maginus.

## Rozdział Dziewiąty

*Ktore jest mieysce własne między żywiołami,  
 wody, y co więtszego, siemią czy wodą.*

**T**O daleko pytanie jest więtsze / iesliż woda / która  
 jest w morzu / na swem własnem mieyscu stoi /  
 czyli wespół z ziemią ieden okrąg czynią y stanowią :  
 gdyż iako Philozophi powiadają / że po ogniu zaraz  
 C iij powie-



powietrze okrag ná swiećcie čyln / y ná swym właſnem  
miejſciu ieſt: tak že powietrze / ( ktory Łacinnicy ná-  
zývajú áérem ) wodá má mieć ſwiećle miejsce y okra-  
g i m / blać ziemié. A przeciwnem ſpoſebem rozdzielony  
iſie dánie / bo ziemiá záraz po powietrzu ieſt / á wodá  
iáko by iáka kłomnica w ziemi ſie wſyſtka ſtánowi / y  
Genes. 1. zachowuje. A tak bylo ná počátku / gdy Pan Bóg  
wſzechmocneſcia ſwojá wſyſtko ſtwarzał / áž potym  
trzeciego dnia rozkázal Pan / aby do iedney kupy zgro-  
madzily ſie wſyſtkie wody / y ſtáto ſie tak: albowiem  
ed ryły ziemiá / y nazwał Pan one wody Morze. A to  
rečym Pan Bóg dla wcześnięſzego y lepięſzego życia  
wſyſtkich zwierząt ziemnych / y dla innych przyeſyn /  
ktore znaydzieſz v Theologow / á oſobliwie v Benedi-  
kta Pereriuſia Societatis Ieſu / ktory wſyſtkich wykla-  
dy exáminuie. Trzymać tedy tak mamy / tak z Astro-  
logami iáko y z Philozophámi / y z rećla Theologow /  
á oſobliwie z zmyſlem ſámym / że ziemi y wody ieden o-  
krąg ſtáł ſie / gdy Pan Bóg rozkázal / aby ſie do kupy  
zgromadzily wſyſtkie wody. A co rećle ich pyta ſie ie-  
ſliż wietſza ieſt ziemiá czyli wodá: ná to tak krotko mo-  
że odpowiedzieć / iáko Scaliger trzyma: Iż rozlanie  
morza wielkiego / ktore Oceanem zowia / pewná rzecz  
iáda ſie wietſze aniżeli wſyſtka ziemiá: á coſ gdy przylo-  
żym inſze morza poroedynkowe y mnieyſze tak že rzeki / y  
inne wody / daleko wietſzy będzie ſie zdat okrag wody  
aniżeli ziemié. Prawda to iſz tak ieſt / ale gdy będzie  
patrzyć ná miáſkoſć y ná gruboſć ziemié / pewná rzecz  
że wiet y ieſt ziemié aniżeli wody: bo to powierſchne  
rozlanie wody po wſyſtkiey ziemi wé dwoy ná ſob zda  
ſie by dſz y ieſt wietſze. niżeli ſamá ziemiá / iáko tego do-  
wodzą

Lib. in Genes.  
de opere Ter-  
tig diei.

De ſubtilitate  
Iacobi. 28 Hoc  
iáde lentit Aug.



## Rozdział Dżiewiąty

23.

wobza Astrologowie y inſy Kosmographi: iednak że  
głębokość y miąższość ziemi nie ieſt porównana z wo-  
dą / abowiem kedykolwiek ieſt woda / tam roſedy ieſt pod  
nią ziemia / a nie roſedy woda pod ziemią ieſt Powiada-  
ia tak y piſe ich wiele / iż morze nie bywa ani ieſt głębsze /  
iedno na ośmndziesiąt kroków / albo na piętnaście ſtą-  
ian / co iedno ieſt : a na niektórych mieyſcach niemaż go  
wgląb iedno na dwadzieścia kroków / a na drugich na  
ſieść : y przeto takowe mieyſca Lacińczy zowią Vada ,  
a naſzy bród / że mo że przez nie przebrnąć y przeyleć. A  
ziemią dwadzieścia razy wyżniaż ieſt wietſza aniżeli wo-  
dą. A przeto gdy ziemia mierzaia / tedy w okrag one ra-  
chunia na trzyſć roć ſto tyſięcy y pięć ſet łokci / tedy ſemi-  
diameter oney będzie (to ieſt w połowicy miąższość iej)  
na pięć tyſięcy łokci. A co zabiaż że wiele ieſt mieyſc  
na morzu / których dła y ſpodku dość nie mogą / iedną  
albo dwie niezwyčajne rzeczy nie mogą nas w tym  
połonać / bo tylko to powiadaia w Szwecyey przy mo-  
rzu / ktore zowią Germanicum / że ieſt takowe miey-  
ſce kedy kotwicami nie mogą dość ſpodku. Takżo na  
końcu Afryki za morzem ktore zowią Atlanticū, znay-  
duia ſie mieyſca bärzo głębokie / ktorych gruntu żadne-  
mi kotwicami doſięgnąć nie mogą. takoweż ſą miey-  
ſca w Indye przy wyſpie Taprobanie. Dla tegoż zgo-  
dna ieſt ſentencia Philozophow y Astrologow tak że y  
Theologow / iż ziemią daleko wietſza ieſt nad wodę. A  
to nie wadzi że ſie zbyenie głębokie iałoby przepaſci  
iałkieſ pokazuia na morzu / gdyż nie dla tego głowiet  
ma bydż o dwu głowach / że ieden albo dwa kiedys w  
rodzili ſie o dwu głowach. Toż rozumieć každy mo że /  
że ziemią

Scaliger Io-  
co citato.

Andreas Bac-  
cius libr. 1. de  
Therm. cap. 4.



że ziemia ną w kilku mieyscach iest wyjsa nad wodę / pą-  
 trzać na bieżę między ktorem rzeki płyna y bieżę. tak  
 że y na morście bieżę / gdyż woda takowy iest żywiot /  
 ktora nie może się sama w sobie zatrzymać dla swoiey  
 rzadkości / ale gdy oney co innego nie zatrzymawa / te-  
 dy wnet się rozplynie: dla tegoż potrzeba było aby i a  
 ziemia na wielu mieyscach w kupie zatrzymawała y  
 takoby w iednem mieyscu zamykała. A tego może się  
 każdy dowiedzieć od tych którzy żeglowali po morzach  
 wielkich / ci mogą dać sprawę / że wśedy bieżę morście  
 są wyjsze nad morze. Nie kaniąc się tedy więcej temi  
 subtylnościami / ani o przyrodzonym figu ( motum  
 Latini vocant ) wody dyskuruiąc / ani też o tym iako  
 się zatrzymawa woda morška / y śpieśc się w łasnie do  
 tego co własnego y przyzwoitego iest Medykowi / za-  
 mykam te wśystkie dyskursy słowy Joba. Quis conclu-  
 sit ollis mare , quādo erumpebat quasi de vulua pro-  
 cedens? Circumdedit illud terminis meis, & posui ve-  
 stem & ostia, & dixi, Usque huc venies, & non proce-  
 des amplius , & hic confringes tumentes fluctus tuos.  
 Moc tedy Boska y dobroć nigdy nie ogarniona / y nie-  
 wymowiona / tak rozporzadziła wśystkie wody / że mo-  
 rząc o nich y patrząc na nie / zdumiewać się człowiek  
 musi.

Job. cap. 38.

## Rozdział Dzięsiaty

*Złączenie Medycyny z Philosophią, y  
 co ieścze ma się podać do wiado-  
 mości o wodzie.*

Do tego



## Rozdział Dłiesięty.

25.

**D** Stad o wodzie mówiac/ nie iako Medyk/ ale iako  
to Philosoph mowilem / gdyż Medyk wsyst-  
ke swo nauke do tego stosuje y kieruje/ aby mogł  
pokazać ludziom co do życia jest użytecznego/ a co szko-  
dliwego: iedno iż Medycyna tak jest złączona z Philo-  
sophią/ że są iakoby dwie siostrze rodzone/ iako ich nazi-  
wywa Tertulianus: dla tego / gdy kto chce z gruntu o  
iakiętkolwiek rzeczy przyrodzoney w Medycynie mówić/  
bez pochyby musi zawsze początek od philosophii brać:  
do czego y mnie przyszło / gdy z początku chce pokazać:  
przyrodzenie tej wody we Skle nie daleko Jaworowa.  
Teraz sluſna rzecz pokazać przymiory wód / y pokazać  
różnice rozmaite ich / y czym rozsznać dobrą wodę ode-  
złą: y co za pożytki / tak zdrowym iako y chorym woda  
dą przynosi.

Tertulian. lib.  
de Anima.

## Rozdział Iedennasty.

*Woda jest zimna, y wilgotna, a iż szcze-  
rego żywiołu v nas niemáß.*

**N** Ie omylnie wsystcy prawie ludzie tak rozsu-  
mieją / że woda wedle przyrodzenia swego te  
dwie własności ma / że jest zimna y wilgotna. tegoż  
wzja y Philosophi / y Medicy: abowiem Aristoteles o  
wsystkich czterech żywiołach wzjać / gdy ogień czyni  
ciepły y wysuszący / powietrze ciepłe y wilgotne / ziele-  
nie zimną y suchą / na ostatku woda potężnie bydź zi-  
mna y wilgotna. Ale nie bawiac się wielkimi racia-  
mi około tego/ dobrze nasz Galenus te rzecz na oko pra-  
wie poká-

Arist. lib. 2. de  
Gen. & Corr.  
Tex. 56:

Galenus lib. 7.  
de Simpli. Me-  
dic. facul. ca. 4.

D

wie poká-



wie pokázuie/ że gdy nie ma nic przymiešanego wodá w sobie / albo kiedy nie iest od słońca albo też od ognia zágrzana / tedy záwsze oziebia / y moc oney nie iest tńsza iedno oziebiać: y dáte trzy sposoby / ktorými może każdy doświadczyć że wodá oziebia záwsze. Pierwszy/ niechay będzie ciáło ludzkie ktore wlaśnie wmiarkowane iest we wszystkich swych przymiotach / że áni iest gorące / áni zimne/ áni suche zbye / áni też bázno odwilgłe: á takowe Grecy nazywáią *ευκρατον* / iákoby dobrze wmiarkowane/ kiedy tedy takowe ciáło naydziesz/ o ktore trudno / weźmiję wody / y wsadz ie w ona wodę / albo ie polewáy przez czas przystoyny/ obaczysz że ono ciáło oziebíš. Drugi sposób iest / gdy ciáło weźmieš/ ktore z przyrodzenia iest gorące / iákowi są Cholericy przyrodzenia ognistego/ tedy takowe ciáta trzeba dłużej w wodzie zimney trzymać / chceszli ábys to obaczył że wodá oziebia. Trzeci sposób iest / ábys wziął ciáło ktore z przyrodzenia iest zimne/ iákowi są Phlegmaticy/ y stárzy / iákże y niewiasty / takowe ciáta bázno przedkó w zimney wodzie oziebiáią / á to dla tey przyczyny / że kiedy rzecz podobná do podobney przytożysz / przedzey záwsze z nich sie iedno zstanie: iáko kiedy záś rzecz bázno przeciwna iedné od drugiey chcesz z soba łączyc/ potrzeba aby dluga odmiana była / y przez czas bázno dlugi / iáko to bywa w Cholerikách / albo gdyby kto chciał z goracey rzeczy zimną weźynić. Ji tedy zimna wodá iest/ zgadzają sie práwie wszyscy tak Philosophi iáko inszy ludzcie. oprócz aby sie miał kto znaleść izby miał zárzucić/ że wiele wod iest ktore zágrzewáią/ albo też insze skutki czynią: ále to nie z swego przyrodzenia y wrodzoney mocy



mocy czynia/ale raczej z przymieszanja takiey inney masy  
terey / iako sie to pokaze ferzey we wtorey kiedze / gdy  
o Cieplicach mowic bedziem. Al ze wilgotna jest woda/  
y tego nie sarzo dowodzić trzeba / ko to naydziemy / ze  
wszystkie zeschte rzeczy tedy ona odwilza : do tego y zies  
mia w goraca wielkie y tak ze ziarna wsiane w nie / mie  
waia swie odwilzenie przez nie: skutek tedy sam pokazuje  
bydz woda wilgotna. Takowa tedy woda jest wedle swie  
przyrodzenia / y wrazaia c iako zywiol: iedno tak  
wa woda wynaleść sarzo trudno / y ledwie nie podo  
bno / gdyz z wielka trudnoscia znaleść zywiol ktory tak  
czysty y nie pomieszany z drugimi / iako wzy Aristot  
teles. Wo te wody ktorych my wstawienie uzywamy/  
acz so od tegoz poczatku ktorysiny inz potozyli / iedno iz  
przez rozmaite miejsca ziemiie plyna / nie moze to bydz  
aby nie miały w sie nabrac takich inszych przymiotow.  
A slusnie to Pan Bóg zporzadzil: boby zywioty nie  
mogly takich pozytkow zywiocym rzeczom y inszym czy  
nić / iakowe teraz czynia. Dobrze iednak to wraza Gale  
nus / ze chociaż wody wedla przyrodzenia iey / iakowaby  
miały bydz / niemaż tak ferzey / y trudnoby one naleść:  
iednak wedle zmyslow naszym / y wedle uzywania nasza  
go / tedy sie znajduie woda ferza y nie pomieszana ias  
koby z innymi rzeczami / ktora iako poznac / troche ni  
zey sie pokaze z tegoz Galena. Tak tedy inz postanow  
wiosy ze woda jest zimna y wilgotna / do tego ze ferze  
rego zywiotu wody trudno dostac / potrzeba sie nana  
czyć / ktora jest naylepsza woda do uzywania tak lud  
dziom iako y inszem zwierzetom zywiocym.

Arist. lib. 2. de  
Gen. & corrup.  
pti. tex. 20.

Galen. lib. 1.  
Simpl.



## Rozdział Dwanaśty.

*Iesliż wodá dáie pokarm y tuż  
ćiałom żywierzecym.*

**I**ż tedy wody seżeray trudno náleźć / á práwie wstás  
wicznie w używaniu one mamy / bo żadney potrá  
wy niemáś ktoreybyśmy mieli używać bez niej / y wśyt  
to życie náše z nią iest / przeto potrzebnie to / acz y Philo  
zophi / ale osóbliwie Medycy / ktorzy są tłumáče wśyt  
kich rzeczy przyrodzenia / z pilnością się wywiádunia /  
ktora iest wodá naylepsza y do życia nayzdrowsza : Jes  
dno iż wiele iest tákowych mądrych / ktorzy nam zágrá  
dząią drogę do mówienia o tym : álbowiem powiádá  
ją / że wodá nie dáie żadnego pokármu ani tużey rze  
czom żywiácym. Co iesli tak iest / nie potrzebna tedy  
zda się pytać ktora wodá iest lepsza do używania. Prze  
to pierwey niżeli przystápiemy do znákow dobrej wo  
dy / odprawimy to wpzód co nam zárzucáią / iákoż py  
tanie to iest y piękne / y do tey spráwy bázro potrzebne.  
Ci tedy ktorzy powiádáią / że wodá nie iest pokármem  
ćiałom żywiácym / naybárzciey pochop bióra z słow A  
ristotelesówych / ktory tak mowi : Quia elementum  
nullū nutrit, że żaden żywioł pokármem nie może bydź.  
á gdyż wodá iest żywiołem / przeto też żadna miára tu  
żey ćiału nie może dáć. Do tego iestse / każda rzecz / kto  
ra ma żyć y pokarm dáć ćiału / potrzebá pierwey niżeli  
li sedźie obroconá w pokarm / aby była zkrupiona y za  
grubiąta / y aby w sobie miała iákęś lipkość : bo niemó  
że bydź

Arist. lib. 2. de  
Generat & sen.  
de sens. libr. 1.  
cap. 4. 5.



że bydy pokarm obrocony w istność tego kteremu jest  
pokarmem a by pierwey był przypodobiony ciatu / po-  
tym przylepiony: y że tak iakoby rzeka przylitony a to  
bydy nie może / a by przygrubszym ona rzecz stała sie /  
ktora ma bydy pokarmem. A woda iako każymy jest  
żywiot / do tego rzadki barzo y cienki / y ktory do kupy  
y do miąższości z trudnością mogłby bydy przywiedzio-  
ny. Przeto żadna miara nie może bydy pokarmem zwie-  
rzetom żywiciym. A nie tylko Aristotelem ma to po-  
bie / ale też y nasz Galen barzo zda sie tem poświadczac  
tego: a tym wiecey ięsze on wielki Maurytański Phi-  
losoph y Medyk Auicenna / ktory powiada / że by na-  
mniey woda pokarmu nie dała ciatom. ale nie już za-  
wygrana mogą sobie przypisować: bo iestliż idzie o lu-  
dzie mądre / barzo wiele ich może sie przywiesć ktoryz tak  
rozumieia / że woda jest pokarmem ciatom. Naprzod  
nasz wielki Hippokratés kiedy wży / iako nasze ciała by-  
wają postanowione we czterech żywiotach / z ognia y  
wody: przydaie to / że ogień jest przyczyna teg / że rosyta  
kie rzeczy mają siwe poruszenie / a woda pokarm daie.  
Toż potym y w drugich księgach wyliczając te rzeczy  
ktore żywia / y karmia człowieka y mocy y siły dodają /  
położymy chleb / y mięso / przydaie też wodę. Po Hip-  
okratésie Aristoteles toż trzyma / ktory takie pytanie  
czyni: Czemu ciała nasze barzciey od wody niżeli od po-  
wietrza albo wiatru tego bywają odmiennione? Da-  
ie te przyczyny / iż wietrza odmiennie kierz z tych rzeczy /  
ktore nam są pokarmem / aniżeli od tych ktore nie. A  
iż woda nam pokarmem jest / a powietrze nie / przeto  
też wietrza odmianna z niey bywa aniżeli od wiatru. A  
D iż le y wceń

Arist. 4. Me-  
teor. cap. 10.

Galen. 4. aph.  
13.

Auicenn. libr. 1.  
Can. Fen. 2.  
Doctr. 2. cap. 16.

Hipp. libr. 7.  
de Dietá.

Hipp. libr.  
de affect.

Arist. sect. 1.  
Proble. 13.



Theoph. lib. 2.  
de Plant.

Cornel. Cels.  
lib. 2. cap. 18.

Plutarch. in  
Proble. Natur.

Cardan. Com.  
ad libr. de aëre  
Aquis. &c.

Albert. Magn.  
lib. de Animal.

Hippoc. lib. de  
Aëre, Aquis, &  
Locis.

Hippoc. lib. de  
Aëre, Aquis, &  
Locis impur.

le y veżeń Aristotelis Theophrastus za mistrzem swym  
idzie : albowiem dowodzi tego że woda pokarmem jest  
z tej miary / iż ryby / y one polne koniki tedy woda ży-  
ją. Ale y Laciński on wielki Medyk Cornelius Cel-  
sus gdy wylicza te rzeczy / ktore nieiać tuczy y odżywienie  
ciału daje / między onemi wylicza też y wodę / pokazu-  
jąc to / że woda acz mało pokarmu ciałom daje / ale  
przećie pokarmem jest. Toż trzyma y Plutarchus w o-  
nym pytaniu / czemu dziewa od wody słodkiej pokarm  
y roztrzewienie siora / a od morskiej nie. Wiele jest in-  
nych poslednieyszych ludzi weżonych / ktorzy wielkimi  
y pilnemi dowodami tego dowodzą / między ktorzemi jest  
Cardanus, także y Ludouicus Sepralius, & Iulius Gua-  
staunus, ktorzy obadwa dosyć pięknie pisali na Pro-  
blemata Aristotelis. Ale nad to y doświadczenia y ra-  
ciy jest nie mało / ktorzemi tego podeprzeć może. Piše  
Albertus Magnus / że widział iednego Melankolika /  
ktory przez wiele lat y miesięcy sama woda żywot swoy  
prowadził. Coś podobnego temu piše Caelius Rhodi-  
ginus o nieiaćkiej dziewczce / ktora długo żyła nie ie-  
dząc iedno same wody pijąc. Dowodow na to mogło  
by bydź nie mało : napierwszy on / ktory ma Hippocra-  
tes przedziwny / także y Aristoteles że ktora rzecz w nas  
nawietrze odmiąny czyni / ta też jest nam pokarmem :  
a iż woda czyni wielkie przemiany w ludziach y w in-  
nych zwierzetach / dowodow na to nie potrzeba / po-  
mniać na to / co już z Aristotelesa sie powiedziało / y co  
Hippocrates powiedział / że wiele należy lekarzowi na-  
tym / aby wiedział iakowych wod obywatele zażywają /  
z ktorzych wielka odmianna bywa tak we zdrowiu iako y  
w choroba



## Rozdział Dwanaasty

31.

w chorobách. Drugi dowód iest / nie możemy mieć zła  
 inąd pokarmu iedno z tych rzeczy z ktorzych iestefiny zło-  
 żeni : ale woda iest też iednem żywiołem y początkiem  
 ciał nasych / toć tedy ma nas odżywiać. Jęseże y to  
 nie podlejszy wywód / iestliż powietrze albo ten wiatr  
 nam pokarm daie / daleko wiecey woda / Ktora iest po-  
 dobnieysza grubością do ciał nasych. A iż powietrze  
 to daie nam pokarm / naucz się tego v Theophrasta y v  
 Galena / ktorzy to pokazują / że dla tego w sie wiatr kie-  
 rze / bez ktorego żyć nie może / aby on był iakoby pokar-  
 mem iakim naszymu oderchnieniu. Tak tedy z obu stron  
 y raciy y przykładow y też autoritates nie mało. chćiał  
 te niezgode pogodzić Rondeletius , y nie źle / mówiac  
 tak / że to prawda / iż woda iako iest żywiołem szczerym /  
 pokarmu y ożywienia dać nie może / ale iż te nasze ra-  
 syetkie wody nie są szczere / iako sie już powiedziato / prze-  
 to mogą dać pokarm / gdyż mają w sobie kondicyę kro-  
 re właśnie przystołą pokarmowi. Ale acz to dobra od-  
 powiedz / iednakże iasniey y rzetelniey Galenus ten wszy-  
 stek spor znosi / ktorzy tak powiada : Insa rzecz iest po-  
 karm dawać ciału / a insa bydz pomocna aby były po-  
 karmem naszymu wszystkie części. Przeto woda iest  
 iakoby *ὁμηρα τροφή* / to iest wozek do przeprowadze-  
 nia każdego pokarmu do każdej części ciała : bo iako  
 widzimy że po wodzie wielkie y miąższe rzeczy bywają  
 spuszcane: tak też y pokarmy ktore są miąższe y gruba-  
 se niż woda / ona z sobą prowadzi na różne części cia-  
 ła żywjącego. Do tego nie tylko ten pożytek woda cży-  
 ni / ale też grube y miąższe potrawy iakoby rozpuszcza /  
 y rzadsze czyni dla tego / aby mogły przez ściśle y ciasne  
 żyły

Theophr. lib. 2.  
 de Caus. Plant.  
 cap. 3. Galen. de  
 usu Respirat.  
 cap. 1.

Rondel. lib. de  
 Piscib. cap. 13.

Galen. libr. 4.  
 de usu part.  
 cap. 5.

Hippoc. lib. de  
 Aliment.



Plutarch. lib. 6.  
Probl. circa ini.

Traſtat. de Vi-  
no & Aqua.

żyły przechodzić. na koniec / iż y cięła nąſe albo czoſtki  
w ciełe ktore ſą ſuche / iako kości / żyły / y inſe odwilża /  
aby tym ſnádniey mogły pokarm przyimować: nie iná  
czy iako owó czynią Mularze / ktorzy gdy ná zęſchły  
mur chcą kłaſć wapno albo tynk / tedy pierwey wodę  
polewają aby ſie wapno ięło : ale o tym ſerzey znay-  
dziesz v Plutarchu / do ktorego cie odsyłam : ieſli wiecey  
chceſz wiedzieć o wodzie / iako woda ieſt pokarmem / á  
iako nie / y ſnádnie pogodzić ſie mogą wſyſtkie prze-  
ciwne mniemania / kto rozumie to co ſie piſáto. O czym  
też niemało piſał Hieronymus Mercurialis, v ktorego  
to pytánie znaydzieſz gdy zechceſz.

## Rozdział Trzynasty.

*Woda ktora ieſt dobra do używá-  
nia, á ktora zła.*

Hippoc. in lib.  
de aere, aquis,  
& locis.

**P**OWieważ tedy już ſie to doſkonále pokazało / że  
woda do życia ludziom ieſt bázro potrzebna y po-  
żyteczna / y ieſt po wielkiey części iakoby pokarmem  
ciałom náſzym : godna y ſłuſna rzecz ieſt. abyſmy pi-  
nie znáki wyppiſáli dobrej wody / ktorey mamy w życiu  
zażywać / gdyż y Hippokrates tak porwáda y Aristo-  
teles / iako ſie już ſeroło wzwyż pokazało. Co tedy za  
znáki ſą dobrej wody? gdybyſmy ſie chcieli rozmaitych  
opiniey trzymać / podobno nie rychtobyſmy koniec tey  
mowienáleſli: álbowiem ci ſámi ktorzy o goſpodár-  
ſtwie wieceyſkiem piſáli / ledwie nie każdy inakſe znáki  
wod dale /



wod białe / iaki jest Cato, Varro de re Rustica. Ktorzy  
 na wypierwsza y na przypredniejsza wodę bydz rozumiecia /  
 ktora ze zrzodla albo z frymice plynie. Toz trzymaj y  
 Columella / takze y Plinius gani te wody / ktore wstawia  
 czynie siow / a chwali te ktore plynace sa / ale o tych ni jez.  
 Lecz gdyby my chciat wspominać Pallad. u. Athenaeum,  
 Diophanem, y innych / każdyby z tych co powiedzial /  
 ceby sie zdalo bydz rożnosc od drugich mniemania. Ale  
 nie karwiaz sie wyliczaniem / refyrt ich rozumienie y o  
 pisywanie tak o wodzie trzeba rozumieć / aby byla tak  
 napodobniewsza temu powietrzu / ktore około nas jest za-  
 refy / y ktore przez tchnienie wstawiczenie w sie bierzem. A  
 ktoraby takowa byla / nikt lepiey nas nie nauczy iako  
 Galenus / ktorzy powiada / ze ta woda jest sama w sobie y  
 naszejersza / ktora znaczney w sobie żadnego przywiotu  
 y przymieszkania nie ma. Graczy tak mowia / albo byla  
 z powietrza. A powiada ze tego może doświadczyć trzema zmy-  
 sianiem / smakiem / widzeniem / y porownieniem : smak te-  
 dy osadzic bydz wodę sejera bez przymieszkania innych  
 rzeczy / gdy pijac ona / żadney ani słodkości / ani gorzko-  
 ści / ani cierpkości / ani kwasności / ani żadnego innego  
 smaku w sobie nie zostawi na języku. ale zgala bedzie  
 ciarowa / ze żadney smaku nie zostawi po sobie. Widem  
 albo widzeniem może przed czas rozkładu zobaczyć o wo-  
 dzie : albowiem gdy obaczysz barzo przezroczysta / do  
 tego takoby barzo biała / y to nie posledni znak wody se-  
 rey y dobrej. Na ostatek y porownieniem smaku : mo-  
 że osadzić wodę / ktora bowiem żadnego zai / albo z sro-  
 bie nie wywodzi / o tej rozumiey ze to woda sejera y do-  
 bra. Na tepe je Hippocrates jeden znak / kiedy mowia /

Galenus lib. 2.  
 simplic. cap. 5.  
 Philothe. com.  
 5. aph. 26.



Hippoc. 5. aph.  
26.

Galenus com.  
5 aph. 26.

Galen. libr. de  
pulsat. cap. 2.  
Et 1. de simit.  
tuend. cap. 11.  
Renodeus lib.  
1. de Mat. 114  
Me sic. sect. 1.  
cap. 1.

Palladius de re  
Rustic.

Aq. 1a quæ citò caleât, & citò refrigeratur, lenissimâ.  
Jakoby chciał rzec, że ta woda najlepsza która jest naye-  
lżejsza / albo naglejsza. A która takowa jest: zaraz  
przydaje: która gdy do ognia przystawisz przedś sie za-  
grzeje: y odstawi: yś od ognia przedś znówu oziębie.  
Toc podobno łatwo poznać wedle mowy Hippocra-  
tis która woda dobra / bo tylko zważyć wodę / tedy  
dowieś sie o dobroci oney. Nie zleby to rozumienie by-  
ło: bo nie ciężkość Hippocrates rozumie albo lekkość  
te która waga może pokazać / iako wśyścy wykładają:  
ale która woda gdy iej używamy: w żywocie albo w żo-  
łdciu tak je y w ielitach nie długo sie bawi: y nie obci-  
ża wewnątrz: ale przedś kładz przez stolce / bidaż też y  
przez wryny przechodzi y przebiega / ta jest woda leńsa.  
iako przeciewnym obyczajem ta jest cięższa / która w cie-  
le zostaje: albo obciążenie wewnątrz czyni. A iako wśyś-  
kich potraw y napoiu każdego / ta jest ciota nawiętsza  
aby mogły sydz przedś odmientione tak y wody iest  
ciota. Ta tedy iest wielka ciota wody wedle Hippo-  
cratesa y Galena: wskazy y ta posledniejsza która Val-  
ladius napisał dobra iest / ex effectu, chociaż Galen  
powiada że na tey samey nie mamy przedstawiać: ale  
w ten czas iest dobra: kiedy te rozwośy pomenione zna-  
si znayda sie w niej. Tak tedy Palladius opisuje do-  
broć y sięerosć wody. Woda dobra ta iest / która nie z  
kafuż / nie z jeziora płynie / ani przez te męysca / tedy  
frusce iakie są: do tego iest przeczności / żadneś smar-  
tu ani zapachu niemając / kafa albo błota na dnie nie-  
ma. Wadco z ludzi: którzy oney wody używają / roze-  
znac prawie dobrze każdy może iakowa iest: iestli bo-  
wiem



## Rozdział Czternasty.

35.

wiem gąrla ma zdrowe / głowe / piersi : jeśliż kuzuch /  
ielita / boki / nerti żadnego bolu ani nadećcia nie miewa-  
ia. Znayduia się cjenotroć takowe wody które gąrla  
obrazaią / iako w Seyriey y w Karintey : niektóre  
głowe / iakowe są w Kampaniay y innych rozmaitych  
wiele jest / które rozmaite choroby rodzą. O czym Pli-  
nius y Vitruuius sarzo wiele y seroko pisali. To tylko  
przydawsy / zakończę to iusz. iż potrzeba wiedzieć czas /  
ktorego mamy doswiadczac wod / bo w wielkie goraca  
nie dobize / to dla tego / iż goraco słoneczne wyćiąga  
sarzo wysytkę moc każdej rzeczy : zimne zas grubosć te-  
go powietrza nie dopuszcza nam prawdziwego rozśada-  
ku czymię o wodach : ale nayperemney doswiadczemy  
wody na końcu ksieżyca Sierpnia / albo na początku  
Września / przed porównaniem dnia z nocą : bo w  
ten czas pomierzowy czas jest niż kiedy inedy / y nie-  
mala tak wiele w sobie namieszanych wod dżdżystych : y  
dla tegoż naylatwiey w ten czas o szczerości wody mo-  
że każdy sądzić.

Plinius

Vitruuius

Columella.

## Rozdział Czternasty.

*Rodzaiow wod wiele, y które dżdżyte  
dobre, a które nie y ż śniegu, y z  
lodu wodą nie dobra.*

**N**IE dosyć iednak te znaki mieć wody dobrej /  
potrzeba ieszcze rodzaje wysytki b wod wylla  
cyye / a to tak natajniy y natrocey kędzie męgle / wż  
W g od, iawia.



Aëcius ex Ru-  
f. Petr. lib. 1. ser.  
3. cap. 155.

Aëcius loco  
citato.  
Orbius lib. 4.  
Medic. colle. 8.  
cap. 1. Paulus  
Aeginet. lib. 1.  
de re Medica  
cap. 2.  
Celsus lib.  
2. cap. 13.

Hippocra. libr.  
de aëre, aquis  
& locis.

odpawia. Woda tedy jedná jest sečera / druga takoby  
z roznych rzeczy zlozona. Sečera woda ma pięć ro-  
dzatów w sobie: ma dżdżysta woda / kryniczna / stu-  
dzienna / rzeczna / y starowca / albo stojaca wsełka.  
Wody pomieszaney rozmaite rozności się znaydą / al-  
bowiem w nich się zamyska wszystkie wody ciepliczne /  
z których jedne są słone / starszysze / białe w sobie ma-  
jące / albo siłate / albo żelaza / y inne trusze się pokazu-  
ją w nich: ale o tych zachowuje się mówić w drugiey  
książce / teraz przebiejmy krótko one pięć pierwiastek. Ciep-  
lica jest dżdżysta / pod która zaraz zamyska smę-  
g y lody wsełacie. Zgadza się na to prawie wysocy  
Filozofy y Medicy że woda dżdżysta jest najlepsza y  
najlepsza: przyczyna ta data / iż ona od słońca bryła w  
przed takoby przewarzona y przeszedzona / y subtylnie-  
jsza niż żyłacie nad inne. Jednak nie o wszystkich wodach  
dżdżystych to rozumieć mamy / gdyż trzeba do tego w-  
ważać y czas y w które dżdże spada / y po jakim czasie  
pozwietrza w on czas kiedy na ziemię deszcz spada. Naj-  
lepsza woda dżdżysta jest która po lekku spada / chociaż  
z wiatrem / jedno że ma wiatr póln. cny: ale która z  
wielkim wiatrem y wiatrem gwałtownie leci / y z cze-  
stem y strasnym grzmieniem / y łyskaniem / takowa nie  
jest dobra y nie chwali się Hippocrates. A te które w  
wielkie gorące pod Kanikale padają / nie mają wy-  
zierać / y które z wiatrem południowym / tak że są nie-  
dobrze mają być poczytane. Do tego Theophrastus pi-  
se / że lecie mamy zbierć woda dżdżysta w nocy a nie  
w dzień / żeby wlecząć po wieczku z pulnocy: inne wo-  
dy barz się przedliwie. A żeby mieliśmy rozumieć o woda

Daleko



## Rozdział Piętnasty.

37.

dzie krota sie albo z śniegu albo z lodu rozpucza / y o  
samym śniegu / tak je o ledzie / iesli z sa dobre do uzy-  
wania. o tych tak napisal wielki Hippokrates. Frigida  
velut nix & glacies, pectori inimica: tusses mouent,  
venarū rptiones, & distillationes efficiunt. Jakoby  
Hippokrates chcial powiedziec / ze krota chce w felatich  
chorob krota z pierśi pochodzi / iako test kassel / kracie  
plawanie / y dusznosc pierśi / wskrzec y wysc / ma hay sie  
waruie zamie wod tych / krota sa z śniegu albo z lodu.  
Z plawanie: bo iako Aristoteles powiada / wodzie zimar-  
znac y w lod sa obrocie / test to iakoby przyrodzenie  
oney pswanie. Alexander Aphrodizeus dobrze to ob-  
iasnia. Dla tego zep so xanie sywa nazwane zimarznie  
nie wody / iz gdy raz zamarznie woda / nigdy sie potym  
nie zwraca do swoiey dawney istnosci / gdyz juz wysys-  
ka wilgznosc tey test zepsowana: albowiem cokolwiek  
bylo w niey lekkiego / iasnego / y slodkawego / to wysysko-  
ono zamrozenie / nie inaczej iedno iako z gębki woda  
wycisnieto / a zostalo tylko to co bylo naygrubszego y  
nawietezszego. Przetoz te wody czynia w ciałach naszych  
takowe rady: trawienie zoladka psnia / wryne zatrzy-  
mawata / pierśiom / pluciom / zoladkowi przeciwnie sa /  
zytom suchym karzo skodza / kureze czynia / wiatrow y  
surowych wilgznosci wiele mnoza / y pleury rodza.

Hippocrates  
s. aph. 24.

Galenus com.  
s. aph. 24.

Aphrodizeus  
in Questionib.  
Natural.

Galenus com.  
de Rut. victo  
in Morb. Acut.

## Rozdział Piętnasty.

Jakowa iest woda kryniczna, studzien-  
na, stánowa, iczierna.

¶ iij

¶ Sa potym



Aëtius loco  
citato.

**S** a potym kryniczne wody / o ktorzych te nauke wkoſcy  
dania / iż te kryniczne wody naylepſze mająbydz / ktore  
re wynieſia z ſkaly z kamieni pięknych / y ktore ſa  
wychodu ſieſcia wyplywają : do tego ieſcież ieſli po cży-  
ſzey ziemi plyną / iako to po piaſtku albo też po glinie /  
w ktorey ſie naydnie kamyki. Ktoreych że ſ krynice ſieſcia  
ce nie dochodzi / y ku pulnoſcy początek ſwoy mają / ta-  
kowe nie ſtracone ſa y nie rychto przebowiające przez  
ciata ludzkie. Trzecie wody ſa ſtudzienne / ktore poſpo-  
lite ſywała ſarzo zimne / do tego nie rychto przez ży-  
wnoſci przebiegające / y nie rychto ie trawi ſoladek : wſi-  
ſko gdy ſie kto trafi takowy / ktory ma ſoladek barzo  
gorący / co niec poznać z wſtawieźnego pragnienia  
bez gorączki / do tego z gorzkoſci wſi / y z wierzucami  
chylery / tedy woda ſtudziennea ſarzo ieſt pożyteczna  
takowym ludzkom / ſo y oziębła / y potym gruboſcia  
ſwieca one wilgotnoſć gorąca / oſtra / y iakoby gryząca  
zſmierza y mieraie. Czwarta woda ieſt ſtojąca / takos-  
wa ſa w wielu ſławach / ſa ledwie nie we wſyſkich : al-  
bowie choćiaż ſławy niektore ſa na rzekach / iednakże w  
wſyſkich ſław nie moze bydz na rzecze iedno częſtka tego.  
Do teg iezielne wody y kałuźne / w tey ſie zamykają : te  
wkoſcy gania / tak ci ktorzy piſali o goſpodarſtwie  
wleżykiem iako y inni : a to dla tego / że woda ſtojąca  
ieſt iako bez duſe / gdy ſie bowiem ruſa wſtawieźnie y  
z mieyſca na mieyſce plynie / w ten cżas ieſt żywa woda.  
**Renodus.** Teadże częſtoć w takowych wodach naydnie ſta-  
dna y grunty błotne dla iednoſtayneſz ſtania oney wo-  
dy : a w rzekach y w krynicach y w ſzrodłach / rzadko  
tedy obaczyć grunt błotny / ale zarzecz gladei. iednakże  
naygorſze



## Rozdział Szesnaśty.

39.

naygorſze ſa wody w kałużach y w jeziorach / czego nas  
y ſa n z d a h e d o w z h w o d m o j e n a i c j e. Przyda-  
i a to i e ſ c j e n i e k t o r z y / ſ e m i e d z y t e m i w o d a m i n a y n i e s  
z d r o w i e m a i a b y d z / w k t o r y c h w i e l k i e m n o t w o p i j a  
w e t ſ i e n a y d n e / t a k i e a b o r t e m b y w a i a c z a r n e y k a r w y /  
y i a k o b y s i n e y / y g d y b y ſ i e i c h k t o n a p i l / n a t y c h m i a ſ t  
r a ſ o l a d k u o b r z y d z e n i e i a k i e s w z b u d z a i a / y g d y r a c e m a  
m i k t o w m y ſ l e n i e r a d y p r e d k o o ſ c h n a.

Baptiſta Porta  
Vilar. libr. 2.  
cap. 19.

## Rozdział Szesnaśty.

*Jákowa ieſt wodá rzeczna, y Nylu.*

**I** e ſ c j e p o z o ſ t a t y w o d y r z e c z n e / k t o r e b y n a t r z e c i e m  
m i e y ſ c u m i a t y b y d z p o t o ſ o n e / y t a k C o r n e l i u s C e l -  
l u s , A c t i u s , P a u l u s , A e g i n e t a , O r i b a ſ i u s , A u c t u a r i u s , y  
i n n i o n e k l a d a / t o i e ſ t / ſ e m i e d z y p r z e d n i e m i m a b y d z  
p o t o ſ o n a d ſ z d z y ſ t a / p o m i e y k r y m i c z n a / a t r z e c i a r z e c -  
z n a / d o p i e r o ſ t u d z i e m n a / a n a o ſ t a t k u d r u g i e . N a y  
w i e c e y o t r y r z e c z n e y w o d z i e p i ſ a t H i p p o c r a t e s y P l i n i -  
u s , w ſ a k o ſ y t a w o d a o d m i e m n a i e ſ t w e d l e m i e y ſ c z k t o -  
r y c h w y n i k a a l b o p r z e z k t o r e p l y n i e / y z w o d z k t o r e m i ſ i e  
z h o d z i o m i e ſ a : p r z e c i e p o w ſ e d n y z n a k w ſ e l a t k i c h r z e c -  
z n y c h w o d m o j e b y d z t a k i . T e b y w a i a d o w ſ y w a n i a  
d o b r e / k t o r e p o z i e m i d o b r e y p l y n a / y z m i e y ſ c a d o b r e ſ z  
w y n i k a t a / y A ſ p e k t n i e b i e ſ k i p r z y w o p l y w a n i u ſ i w e n i -  
i a k o t o A ſ t r o l o g o w i e n a z y w a i a / d o b r y y ſ e z e ſ t i w y m a i a :  
n a d t o / z o b ſ c e g o ſ r z o d k a y ſ l o d k i e g o / y w d a l e k i e  
ſ z i e m i c e y k r a t e p r e d k o ſ a r z o p l y w a i a / y n a w i e l u m i e y ſ -  
k a c h k a m i e n ſ t y g u n t / p i a ſ c z y ſ t y / y z w i e l a r u n u y  
g l y n y

Hippoc. de 26.  
re, aquis & lo-  
cis.  
Plin. lib. 32.



gliny pomieszány maiz / y w ktora rzekę albo żabna /  
 albo nie wiele innych rzek wpada y miesza się / y ktore  
 przeciwko wschodu słońca płyną / to te są próżne nie-  
 użyteczności y nie słurowe / dla tego że słońce je lepię wy-  
 trawia. A przeto Dniepr ktory na pełnocy płynie biera  
 zo grubą ma wodę / że y rybę ktore w niem łowi / bardzo  
 jest złe takoby dwa grzyby / aż gdy one w niej woda  
 przesadza / tedy przez nie mały czas stawa się le-  
 1 / że i tak tego każdy może doświadczyć pod Kijowem /  
 y na innych miejscach. O Tylu rzeki pisa / ktora jest w  
 Egypcie / o ktorej początku rozmaitych dosyć wiele  
 mamy / że każdy kto o nim pisał / swoje zdanie między  
 ludźmi podał / i tak się też możesz naszytać tak u Aristo-  
 telef / Diodorum Siculum, Plinium, Polybium, y O-  
 uidiu / i tak y w Peregrinaciey możesz to znaleźć Księ-  
 żęcia Radziwiła Wolewody Wileńskiego / seroko pise  
 o niem. Mnie przedsiwzięcie że nie jest to / abym miał  
 opisywać rzeki wschodnie / przeto więcej nie nie przyda-  
 je tylko to. iż w Tylu woda jest bardzo dobra y zdrowa /  
 a to dla tych przyczyn / że góra słoneczna w onych  
 krajach nie psuje wody Tylowey / ale raczej zachowu-  
 je / i tak powiadali Philosophowie Memphisites / to jest  
 Egypscy : a to z tego przyczyny / bo rzeka ta jest wiel-  
 ka / długa / y seroka tak dalece / że na niektórych miej-  
 scach na dziesięć tysięcy sążni rozlewa w szer / a na  
 innych na trzy tysiące sążni : y do tego głęboka jest bar-  
 30. / A tak to / że z żadnymi wodami nie miesza się / ale tak  
 i tak poczęła się raz wedle swietego pisma z Raju : a i tak  
 to naszych czasów pisa niektórzy / że z gór Luny / al-  
 bo od źródła królestwa Sogome / tak jednostajnie y nie  
 odmienne

Aristot. libr. 2.  
 Meteor.



## Rozdział Siedmnaſty.

41.

obmiennie płynie. A iż ieſt bārzo przedk/ przeto ſłonec  
cznym promieniom nie dopuſzcza tak bārzo/ iako w mo-  
rzu ſie dżcieie / wyciągac z ſiebie co ſubtylnieyſzego / y o-  
wſem tym przedkim biegiem ſwoim zabrania wpaſeniu  
ſłonecznemu / ale raczey pomaga to iey ſubtylnoſci/ że  
w miare bywa od ſłoneca tego woda ſubtylnieyſza czy-  
miona. Ale o Wylu doſyc / y o wſyſtych wodach / to o  
nich pomniac / że ta woda dobra y zdrowa ieſt wſela-  
ka/ ktora y ſinał ma dobry / y przy ktorey mieſzkający  
chwytaſcie zdrowi ſa / y do tego cere albo bārwa na w-  
ſyſtkiem ciecie chedoga y nadebna maia.

## Rozdział Siedmnaſty.

*Wanien albo łaźnie wody ſłodkiey dla  
ktorych przyczyn vżywáli.*

**I**W 3 B 2 część pierwieſza kſiaſtka zkończyc / gdyż  
ſie tuż doſyc pokazało / y o początku wody / y o do-  
breści: iedno iż wody częſtokreć vżywamy / nie tylko  
w napoju / ale też y ciała naſe ona obinujemy: a  
nie tylko dla ochodoſtrwa to czynimy / jale częſto y dla  
zdrowia: przeto przyſtoyna rzecz ieſt / aby ſie ta kſia-  
ſtka wannami / albo iako zowia łaźnia / zakończyla /  
gdyż y Cieplice o ktorych piſac daley mamy / po wiel-  
kiey części nic innego nie ſa / iedno iakoby wann y ła-  
źnia iakaſ. A gdybym ſie chciał dlugo rozwodzić o  
nich piſac / podobnoſy kſięga oſobna musiała bydż /  
gdyż tak wiele o nich popiſali / że miary niemaſ: ſo ſa  
mi Expoſitores Awicenny / iako to Iacobus de Parti-

**S**

bas, Gen

In Avicen. Tit.  
3. Cant. Ten. 13.  
& 14.



bas, Gentilis de Fulgineo, Ioannes Herculanus, y A-  
 uerróes in Cantica Auicennae wiele popisali. Uáz  
 gdy obrócimy się na one Greki / na Agineaz, Are-  
 taum, Aetium, Actuarium, Oribasium, Alexan-  
 drum, Trallianum, y na inne: na samym wylieżaniu  
 ich wiele czasu musielibysmy strawić. Owo tak pusci-  
 wszy te wszyście mimo się / ia mocno Galena / z którego  
 y ci wszyscy ktorzychem wspominal / nie maczey tak z  
 obitego y przezroczystego zrodła / nie tylko o kapa-  
 nin w wodach / ale o wszyściach innych rzeczach / cośol-  
 wiel i taknego y dobrego w swoich księgach ma / po-  
 brali. Ten nas iasnie y krótko nauczy pożytkow wszy-  
 stich / ktore iedno mogą pochodzić bądź z ciepłych wa-  
 nien / bądź też z zimnych: y ktorzym chorobom mogą być z  
 pożyteczne / a ktorym też szkodlić. To w przedpołoży-  
 wszy: iż dla czterech przyczyn starzy używali łazien albo  
 wanień / bądź to dla ochłodzenia ciała / bądź też dla  
 rozgrzania albo wiece dla zdrowia: lub to w zdrowy  
 ludziach / lub też w chorzych: a na ostatek dla takieys ro-  
 stkośy y delicey. Dla mycia ciała nie tylko starzy / kto-  
 rzy i bez kąpieli chodzili / dla tego na każdy dzień pier-  
 wey niż do stołu mieli iść / iako o tym wiele ich świad-  
 eży / myśli się: ale y temi czasami ktororć potrzebna  
 rzecz jest łazni używać / y używają ludzie. Ale aby się  
 rozgrzali ciała / to nie każdy może wiedzieć / y iako to  
 może być: wskazać gdy się będzie miał morić / ktore-  
 ją pożyteczne do zdrowia / tedy się tego doświadcze. A iż  
 dla rostkośy y delicey używali wanień y mycia / tego się  
 możesz nauczyć u Galena / także co pisze o zbytku  
 Cleronia Cesarza Rzymskiego / ktory nie przestając na  
 wodzie

Clemens Ale-  
 xandrinus lib.  
 3. Pedagog. cap. 9.

Plutarch. de Tot.  
 au varietat.

Galen. in prin.  
 lib. 7. de Medi-  
 cina lib.



## Rozdział Osmnasty.

43.

Wrobisze tey zwoyczayney w łazniach swoich / mozslic y in-  
ne prowadzil rurami nie dla zdrowia / ale tylko dla ias-  
kieys rostkosy y zucht walosci. Takze kto czyta v Lampri-  
dium de Heliogabalo Cesarzu / ktory nigdy niechcial  
sie kapać w wodzie / ( bo własnie była iakoby sadzawa-  
ka / w ktorej mogli prawnie dobrze pływać / ) ażby pier-  
wey woda rozmaitemi wonnościami y olejkami wper-  
fumowali / y napuścili. Te wsiyhlkie trzy przyeżyny pu-  
ścićsy na stronie / gdyż niektore z nich są nie potrzebne /  
tylko o tey mówić będziemy / która jest dla zachowania  
zdrowia dobrego. Racz waniem y łazni rozkaznia też w-  
żywać Medycy dla wielu chorob / ktoremu one mogą  
bydź vleczone / tednak iż to nie może się podać / ażby mu-  
siał pierwey co innego o chorobach powiedzieć / y to  
bez Doktora odprawowano bydź nie może : przeto idac  
za Galenem tylko iako zdrowemi będąc / dla zatrzyma-  
nia tegoż zdrowia waniem używać mamy / pokážemy.

Lampridius  
Sueton.

## Rozdział Osmnasty.

*Wanny wody pospolitey dwoiakie są,  
cieple, y zimne : a ciepłe troiakię.*

**G**alenus tedy mówiac o ciepłych wannach / trze-  
iakię one bydź powiada / y każda z nich ma swo-  
moc ma gdy tey używamy dla zdrowia. Pierwsza sta-  
dzic wolna / która ani jest zimna / ani gorąca / ani też  
ciepła / ale tak umiarkowana / że nie w oney zbytne nie-  
czuć : y przydaje / że kto takowey wannę używa / tedy

Galen. libr. 3.  
de diff. tuen.  
cap. 4.

S ij

ciepło



Oribas. lib. 10.  
Med. Collect.  
cap. 1.

ciepło przyrodzone się w nim rozgrzewa / y ciało się odwilża: a słusnie / albowiem z przyrodzenia ma to woda że odwilża / a iż od ognia nabyła ciepła miernego / przeto też zagrzewa. Dunga kładzie Galen / także y Oribasius z niego wzięwszy / w ktorej nie nie czuć zimna / ale też mało co obo nie ciepła: takowa nazywają. Leciwnicy tepidam. Ta moc ma infa aniżeli pierwsza odwilżająca / albowiem jest y oziabiała: gdyż mało co od przyrodzenia swego odstąpiła / przeto też przymioty ma / ktore y sama woda nie grzana. Trzecia y ostatnia jest gorąca barzo woda / a ta tej mocy / że rozpala y prawie takoby nie nie odwilża: y słusnie / gdyż infa takoby przyrodzenie na się wzzięła woda / to jest ognis / a swote takoby wzięła. przystoyna też rzecz jest / aby ognia przymioty w sobie miała: y przeto takowa woda gdy oblecia ciało natychmiast wzdryga się / iż ona na gorącość w ciule sirotki do kupy zamyka / y dla tegoż nie wypuszcza tego co przez nie wychodzi. Trojakę tedy wannę z Galenem wzięwszy / latwie każdy obaczyć może / ktorzy się ludziom takowa wanna może zgodzić. Pierwsza / ktora jest umiarkowana dobrze / pożyteczna jest ludziom suchym Cholerycznym y gorącym / także tym ktorzy w gorąco wielkie łachali / albo od słońca upaleni są. Do tego pragnącym barzo jest pożyteczna / także ktorzy nie mogą spać / y zfraszwanym / gniewem wysuszonym / albo Venera / odżywiałac ich przystoynie / w wannie się kąpiące barzo ratuje. Takowaś wanna barzo jest pomocna tym ktorzy albo Hectica febre / albo też Phylim, to jest suchoty mają / gdyż w tych chorobach potrzeba odwilżać / iednak nie zlebić / ani też

Galen. libr. 10.  
Med. cap. 10. &  
libr. 1. de Mar-  
core cap. 6.



ani też rozgrzewać bärzo. Wciora wannä / kcora bywa  
nazwana tepida po Laciñsku / a po Polsku letnia / mo-  
że się podęśas przydąć y po wpaleniu słońca / kiedy ciał-  
to będzie nazbyt rospalone / a do tego cżyte y prożne  
wskłkch ztych wilgotności. Także może oney zażyć in  
Hectica febre, testliż ona gorączka ma ostre gorąco. W-  
stänia ona bärzo iest niepożyteczna / gdyż nacychmiast  
trapienie albo ogrążanie czyni / przeto też o niey nie nie  
chce mówić. Ale iż y zimney często używali / przeto na-  
co się może przydąć / tak krótko trzeba wiedzieć. Zim-  
ney wodę waniem dla dwoch przyczyn naywiecey uży-  
wali / pierwszą dla ochłodzenia / z kcoro rostkoinię-  
kowie w gorącą rostkę takas mieli : druga przyczyna  
była / aby mocniejszy byli / abowiem często przyrodzenie  
od zimna wewnątrz bywa spędzone / y tak potym zie-  
dnione lepiej pożyda pokarmu / y lepiej trawi / y  
króć y du hory wiecey mnoży : zkad potym wiecey się  
ły przybywa / iako tego świadkiem iest Hippokrates :  
a używali takowey wody wyszedşy z ciepłey. Takowego  
uży wania wodę zimney dway bracia M-diey jeden w  
Krola Juliy Euphorbus, a drugi Augusta Cesarza /  
Antonius Maza / ludźi nauczyli / y tak się tych waniem  
zimnych chwyćeli byli / że też Charnis Medyk Masi-  
lński gamel wysyćkie wanny ciepłey wody / a tych y zi-  
mie kazał zażywać chorym. A tak Azzatinus rozumiał /  
iako o tym píše Oribasius, że po wietrzezy gdy dla go-  
raci nie mogli spać / tedy się kapał w zimney wodzie /  
y miła y dobra noc ząwse miewał. To tedy używanie  
iest tey wody pospolitey / kcoro wiecey chciał wiedzieć  
o łazniach y o wannach / niechay czyta Ioannem Sic-

Hippocr. 6. 23  
pho. 21. & 25.

Plinius lib. 26.  
cap. 7.

Seneca vocat  
se ipsum Si-  
chrotutren.



cum, & Hieronymum Mercurialem, y Michalelem Sarnarolam, ia tylko kilka rzeczy przydamy / zakończę te książkę.

## Rozdział Dziewiętnasty.

*Czemu pragnący w wannie pozbywają pragnienia, a przeciwnie zaś, którzy bez pragnienia wchodzi do wanny, pragnącemi się zstają?*

Galen. lib. 1. de usu, part. cap. 11. & libr. de Marcore cap. 8.

Galen. de Marcore.

**P**OZOSTAIE tylko jedno pytanie / które na kilku miejscach Galenus wspomina / co to za przyczyna ma być / że kiedy kto ma pragnienie / a nie idzie do wanny / potym wstaje mu ono pragnienie. Przeciwnem sposobem / kiedy kto nie mając pragnienia wchodzi do wanny / wychodząc miewa pragnienie / y wielkie : wspomina na takom namienit Galenus to pytanie na dwu miejscach / jedno w iedney księdze / która o suchotach albo rącey wschmieniu / ( gdyż suchoty własnie po Polsku maza być nazwane / kiedy kto płucą ma owrzędziatę / y wstawicznie pluje / z która pługina y ropa wsiy kęie prawie istność ciatą wypłwaa / ) ale wschmienie i st z takiemsi oziębieniem / iako więc widzimy albo dziećwaa / albo ludzie od starości schnać. Wtey tedy księdze Galenus iedno ab esse tu dowodzi tego y zmysłow / że to tak się zstaje widzimy powiada oczyma / y dowodem na to nie trzeba / gdy ci ktorzy w drodze od stońca y od prace bywają wpaleni / y prawie wsiępieni / iako st

ro do



to do wody ciepłej beda wsiadym / zaraz ochłodnieją /  
y z suchych zstają się czerstwiejszym y wilgotniejszemu.  
Takie choroby od mrozu wielkiego y zimna zmarznię-  
przychodzą przedko sobie y rozarszewają się / gdy do  
wanny ciepłej wody prościej wchodzi. Ale iż ta nauka  
ta Galenowa jest nie doskonała / przywiedziemy co in-  
szego na to pierwszy z innego Medyka / poczym y z nie-  
go samego. Cassius tedy Menicus bardzo nadobnie y we-  
dle rozumu / y bieżu przyrodzonego / to pytanie tak wy-  
prawuje. Pragnienie (porządka) nie bywa iedno z wiel-  
kiej suchości ciała wsiątkiego / gdyż tak Aristoteles o-  
pisał pragnienie. Gdyż tedy człowiek zpragniony do  
wanny wstąpi / natychmiast zeschle one zwierzęcznie  
cząstki w się wsiątką wsiątką wodę / nie inaczej iako  
o. v. y gorąca ziemia zeschła nie może się nasyścić d-  
ża kiedy spada / ale wsiątkę w się bierze: tak też ta sko-  
ra zeschła w się wsiątką one wilgotność wody / a z oney  
zasiły tak długo aż wsiątkich suchosć będzie odwiła-  
żona. Na przykład kiedy owo kco zgłodnieje / nie mo-  
ga się wsiątkie cząstki napełnić onych potraw / kco-  
re bywaia do żołądka włożone / ale iako przedko do żo-  
łądka przyda / tak przedko bywaia porywane od wa-  
troby y od siły: to i rozumiey y o pragnieniu. Przeciwa-  
nym obyczajem / kiedy kco bez pragnienia wnieydzie do  
wanny / ona wilgotność tak kcoza jest za skora / iako też  
y w dalszych cząstkach ciała / przez otworzenie sirotek /  
które łacinnicy nazywają poros & meatus cuius. przez  
pore niewidoma y iakoby przez pot wychodzą y respu-  
scją się one wilgotności / które gdy zaskorzy wyniada /  
zaraz z sil y z porządkiem ciała do siebie ciągną / tak w

Cassius libr.  
Prim. Probl 31

Arist. lib. 2.  
de An.

dotrą



Galenus lib. 1.  
de Vfu part.  
cap. 13.

Verba Galeni  
ex loco citato.

dotku żośadká suchosć / y potym wśyśtkie ciáta cżynia  
y zed następnie ono pragnienie : tak tedy ten wielki  
Medyk Cassius dosyć czyni temu pytanu. Ale y Gales  
nas w onych przedziwnych śrych księgach, które napia  
sał o pożytkach wśelákiej części y cłonka w ciele ludza  
tlem / gdy wśy tego / że mi. so w ciele ludzkim jest niekoś  
rem cłonkom dla tego dane / aby ie zagrzewało : a nieś  
którym też aby odwilżało. Dowodzi tego przykładem  
wody abo wanny / która ta moc ma że odwilża zeschłych  
a zagrzewa oziębłych / gdzie tak mowi : wśeláca wśis  
gotnosć która jest w miarę ciepła / tedy pożytećina jest  
y zimnym y goracym rzeżom / iako to jest wanna woda  
dy słodkiej : albowiem iś jest z przyroźzenia wilgotna  
y w miarę ciepła / wilgotnosćia wprawdzie swoia oś  
ne suchosć / która się wśyniła z wielkiego goraca ( á  
pragnienie nie innego nie jest iedno suchosć ) odwil  
ża : ciepłem zaś onem swoim zimnosć ogrzewa. z któ  
rych słow możeń się nauczyć / że wanna ma bydź przyleś  
nieyśka w która pragnący maia bydź wśadzeni : iako  
zaś przeciwnym obyćcáiem / ta wanna pragnienie cży  
ni która jest goraca / y im barżiej gorzećka będzie / tym  
wiecej pragnienie czyni. Tak tedy ten wześt rozwiąza  
ny dwoiákíem sposobem / któryć się lepiej podoba tego  
się trzymay.

## Rozdział Dwudziesty.

Jáko się mamy spráwniáć przy wśywnániu  
wánien, tak przed tym, iako y śie  
dząc w nich, tak y po nich.

Wápomnieć



**N**apomnieć się jednak godzi ludzi tych / którzy ra-  
dzi waniem sążywać y często / zganić im nie-  
który sposób używania ich: są albo ręką iem iem  
dni którzy dobrze się naciadają / (podobno boia się aby  
nie zemdleli) do wannы wstępują: drudzy zaś w prawo-  
dzie na cieżo wchodzi / ale albo w wannie siedząc iedzą  
y piją / iako to Niemcy radzi czynią / albo zaraz z wan-  
ny wysiedzą częstują się / albo grzanekami z marmazją /  
albo też natchniał do stołu siadać y iedzą obiady al-  
bo wiec wieczerza: te wszystkie zwyczaje barzo złe są. A  
że poćnie od onych / którzy naciadają się do waniem wste-  
pują / ci najbarziej w trobie środzą: albowiem one  
petrawy z żoładka surowe y nie nie strawione / w ten  
czas bywają porywane do watroby / y tak sątykają nie  
tylko same watroby / ale też y one żyły które są na dro-  
dze do niej: y potym po wszystkich częściach wilgości  
y grubości się namnoży / skład na ostatek wiele chorob  
się narodzi. Owi zaś co w wannie siedząc bankietują /  
dworakiem sposobem ogień przyrodzony w sobie albo  
w żoładku gubią: bo woda ona ciepła zewnatrz tu na  
skórę y na wierzch / iako wilgotności tak pospołu z wil-  
gotnościami duchy y ciepło przyrodzone ciągnie: a on  
zaś z drugiey strony kładąc przez usta do żoładka na on  
ogień przyrodzony / znemu go dusi. A owi wielkiey  
nagany godni / którzy ledwie z wannы się wyciagają /  
natchniał do stołu siadać y iedzą: bo ci tak własnie  
czynią iako owi / którzy na maluchny ogień który się  
lefcie nie dobrze rozniecił / wielki stos drew kładą: co  
ktorey wielkieci drew on ogień albo gasnie / albo toli-  
bądź się kwasie one drwa y tleć / a nie będą gorzeć. Tak



nie lasile sie bítie y w tych / albowiem one potráwy  
iednym popsuja sie w zotádzu á nie zstrawia sie / ze  
drugim y mdlosci przychoda po onym iedzeniu. Aco  
tedy pragnie wanieli wzywac czésto dla zdrowia / y  
z pożytkiem / ten niechay nie iedzac do niej wchodzi /  
albo jeśli czasu nie ma / tedy po iedzeniu namniey w  
fésé trodzin : y to wyprośniésy sie albo przyrodzonem  
obyčajem / albo przez cyster : do tego nigdy w wana  
nie ani w lazni nie trzeba iadać ani pić. Zwymci tego  
wielkietmi dowodami nie pokazowat / przypatrz sie te  
dno owym cłiemcom co tak czynia / tak je łaziebniom /  
y wśytkim onym kórz y w lazni służy / iakoc są nado  
bni / mogliby drugim iako śmiercia w cłiemnosciach  
dzieci straszyć. Ani też zaraz po zmyciu y wysciu z wani  
ny iedz dla tey przyczy ny wśy pómienionej / ale rá  
ciey odpoczyń sobie iak najlepiey / moźeli bydź godzin  
dwie albo pultory / á przynamniey godzinie iedne / oba  
czyś / iż wiecsy pożytek każda wania weźni / aniżeli  
kiedy oney wzywasi wedle swego zwyczaju bázro złego.  
Dowód nie dobra / co zaraz z małmazyia grzanki iedza /  
bo częstokroć niektórym głowa sie rospala : á osobli  
wie tym / którzy mają głowy gorące y przynilgotnietey  
fym : bá y choć iś y suche / iedno gorące. Drugim zaś  
watreba sie rospala / zstłasczja którzy mają watreba  
przygotetśa y zatkania niemale czyni / bo małmazyia  
będac bázro goraca / pradá z zotádźa wypada / y po  
rywa z siebie tak co w zotádzu iako też y na inszych dro  
gach zniaydźie y zatkania / y zaraz rozpála watreba. Tłie  
che inszych przed y nie pożytkow wielicząc / dosyć ná  
tych niechay ma ten który chce wisc wielkich chorob /

które



## Rozdział Dwudziesty.

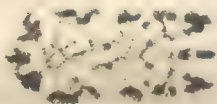
51.

które naybarżciey z zaccłania żył y wotroby także / y ma-  
ch części ciała pochodzą. A tym iuż ta ksiąstka zamys-  
łam / gdyż czas iuż przystąpić do Ciepłic / które także  
gdy są / iedno z przyszedzenia nala zamie iakas moc  
wrodzona / o których w tej drugiey księdze  
mowić będę / a w trzeciey o tej skła-  
ney albo Janowonstiey.

K O N I E C.

P. Bogu w Troycy iedynemu cześć y  
chwała na wieki wiekom.

Amen.



O q O C J E



# O CIEPLICACH WE SKLE.

K S I E G I W T O R E.

P R Z E Z

ERASMA SYXTA  
PHILOZOPHIEY Y MEDI-  
CYNY DOKTORA.

## Rozdział Pierwszy.

*Cieplic nazwisko, y co onich po-  
trzebá wiedzieć.*



O Nieważ w pierwszey Ksiedze po  
odprawieniu y pokazaniu począt-  
ku wód wszystkich / rozdzieliłem o-  
ne na dwie: iedne seczere / iakoby  
wedle zmysłow naszych kładac / a  
drugie pomieszanę / z iakimi albo  
truszcami / albo też z innymi rze-  
czami y o pierwszych onych / ktore pieciorakie się znaya-  
dają w używaniu ludzkim / dosyć się tuż mówiło pier-  
wej / tak o używaniu i. b. w życiu / iako też w kąpieniu /  
bądź we



## Rozdział Pierniśy.

33.

bądź we zbrozniu / bądź też w chorobach: teraz przy-  
 sioyna rzecz jest / abyśmy już o tych drugich mówili /  
 które iakiekolwiek znaczne y okazałe przynioszące w  
 sobie mają. A takich wód bardzo wiele się znayduie  
 z swego przyrodzenia ciepłych / acz y zimnych po nie-  
 maley części wypływa / iako to y ta nasza we Sile: y  
 przeto Grecy nazwali takie wody *Ἰσχυαί πηγῆς* / to  
 jest ciepłe źródła albo krynice / a w pospolitym uży-  
 waniu nie przydaje drugiego słowa / ale jedynym nazy-  
 wają *Ἰσχυαί*. A Lacińnicy także Greckiego słowa uży-  
 wają / nie chcąc albo nie mogąc swem własnem mianem  
 ować. Naszy Polacy / także Czechowie nazwali wła-  
 śnie z Greckiey / y wedle przyrodzenia takich wód Cie-  
 plicami. Czechowie trochę różniey Teplice: y przeto  
 mając kilkanaście w swej ziemi Cieplic / nazwali ies-  
 bne tym własnem imieniem / nie przydając innego: bo  
 Carolinae Thermæ / to jest / Cieplice Karla Cesarza  
 insze są w Czechach / a insze które oni zowią Teplice: a  
 te leżą nie daleko miasta Graupen ku Nijmiej / y mia-  
 sto jest od nich nazwane Teplisz albo Doplish / iż wody  
 ciepłe przy sobie ma. A dla tegoż wiele jest takich / któ-  
 rzy Cieplice tak opisują / iż są źródła ciepłe wynika-  
 jące z ziemi / które pomieszane te rzeczy w sobie mają /  
 które bywają palone w ziemi: albowiem znayduie się  
 wiele tak gorzących wód w ziemi / w których kury opa-  
 rzają / iayca warzą / iako to y w cieplicach Paderwskich  
 y w Niemieckich każdy może widzieć. Nawet na roli  
 Wolaterrańskiej we Włoszech jest tak gorząca woda / że  
 kiedy bydlę w one krowpusci / tedy za trocki czas koci  
 same bez młsa wywołuje. A chociaż y zimnych wód

Ioannes Gre-  
corus.

Ortellius de  
Bohemia, &  
Veckerus.

Andr. Cifalpi-  
nus libr. 1. de  
Meral. cap. 7.

G iij

bardzo



barzo wiele jest na świecie / które z przyrodzenia swego  
 mają takie przymiesanie / iedno iż ich wzywanie nie  
 może być skuteczne / ażby były od ciepła zagrzane /  
 przeto y takowe cieplicami nazywaia. Al nie tylko w  
 nas w Pelfeży / ale też y w innych krajach nayduia się  
 wody zimne starczyście : choć inaczej rozumie Cisaipi-  
 nus. Albowiem y dżdżyste wody częstokroć spadaią  
 starczyście / które iednak zimne są / iako pisze Olaus Ma-  
 gnus / y takowa się też woda nayduie in Auernis. Ale  
 się to ferzey potym pokaze w dalszych distursach o Ciep-  
 licach. Takowe tedy Cieplice rozmaite mają w sobie  
 przymiesanie : iedne albowiem mają w sobie siarkę al-  
 bo batun / drugie kley / albo rope / iako ia nazywaia ci /  
 którzy za Drechobyczą kopaią te rope podobna ces Pe-  
 trolego przerożnieniu / y na takowes choroby jest pożyte-  
 czna. Drugie też mają w sobie miedź / żelazo : a drugie  
 y trzy rzeczy z sobą pomiesane mają / iako to y ta nasza  
 wrośle / ma w sobie y siarkę / y siłce / iako się to potym  
 testonale y ferzo pokaze. Al iż dwie rzeczy się znay-  
 duia w takowych wodach : pierwsza / że mają w sobie  
 takie pomiesanie rzeczy rożnych / iako siarki / albo też  
 czego innego : druga ciepło / to jest / że są ciepłe : dla te-  
 goż w przod pokaze / przez y takowe pomiesanie jest  
 tych wod cieplicznych : dopiero / iż y nazwisko takow-  
 ych wod jest od ciepła / y po wiekfey części ciepłych  
 jest więcej aniżeli zimnych / bedziemy się pytać o tym /  
 skąd to ciepło mają wody : a potym gdy to statecznie  
 wyprawie / weźmiemy pytanie co za przyczyna jest / że nie-  
 które z nich nayduia się ciepłe / a drugie zimne / mając  
 iednak też prawie moc wrodzoną obiedwie : y tym za-  
 mknęta

Libr. cit. to  
cap. 6.

Scalig. de Sub-  
tilitate, Exerc.

56. 2.

Oribasius coi-  
lecl. li. 20. ca. 3.



## Rozdział Drugi.

33.

między te księżki : a w trzeciej już o naszej szklanej wodzie dyskursy poprowadze. To odprawiwszy / mówię będe o znakach y sposobach doświadczania takowych wód / to jest / iako poznać przymieszanie każdej rzeczy / na co jest która woda pożyteczna.

## Rozdział Drugi.

*Aristoteles o mniemaniu o różnych smakach wód, y onegoś nąganie.*

**A** Ponieważ pokazało się wzwyż / na co się wssysey Philosophi zgadzają / że wody przyrodzenie jest takowe / iż jest naprzód zimna y odwilżająca / y do tego nie mająca w sobie żadnego przymiotu / gdy iey kto kosztuje : zładze tedy to ma / że się niektóre pokážują stone / drugie gorzkie / trzecie ścypiące w ięzyk / y inne różne y rozmaite smaki czyniace : Aristoteles nągłnał to na onem miejscu / gdy wczę o słoności wodey morskiej / y tak o tym wczę : że wody wszystkie rodzą się z párey podziemney / która od zimna tamtych miejsc biera do kupy zgromádzona / y potym woda słodka się rodzi : y tak wszystkie wody rodzą się z początku wedle tego wielkiego Philosophá słodkie. A innych smaków skład nabývają : słuchaymy daley : Znajdują się (powiáda) w ziemi ognie / od których gdy bywa palona ziemia / raz więcej / raz mniej / zstawa się z ziemi albo wapno / albo hafum / albo siarká / albo też co innego : przez które miejsca gdy woda płynie / przymiesza

Aristot. libr. 2.  
meteor. cap. 3.

na się



na sie cnych rzeczy smak y zapach / y bywaia albo siara  
 cysie / albo balunowate / albo też y inakse. To tedy jest  
 mniemanie Aristotelis / ktore wedle iego fundamentu  
 y po wierze u zda sie bydz nieco prawdziwe: ale kto  
 gtebiey weyrzy w iego Philosophia y fundamenta / y  
 to tego w rzecz same / tedy barzo jest blaha / y nie maia  
 ca w sobie nic podobnosc do prawdy. A barzo ten dis  
 kurs jest zamiebbany od tych / ktorzy iedno o cieplicach  
 pisali: bo zaraz o ciepleich pytali sie / nie nie mowiac  
 c minierze kazdey wody ciepley. Sam tylko Seneka o  
 tym napisal / ktorego slowa odpawimy / wprzod A-  
 ristotelem bedziemy rozrzesac. Andreas Baccius / ten  
 sam ieden zbija to mniemanie Aristotelis / ze nie moze  
 sie osrac. Wprzod / ze takowe pomiesanie smaku wo-  
 dy byloby cos podobne onemu / gdy kto potoz y czapka  
 albo co innego na rękawicach persimewanych / y ona  
 czapka bedzie pachnac d rila / ale przecie nie dlugo:  
 y przeto takowych wod zapach y wonnosć z trafunku  
 by byla / nie wedle intencley przyrodzenia. Do tego ie-  
 seze znajduje sie wiele wod takowych / ktore albo zapach  
 maly taki znaczny / albo smak / albo też takowa moc y  
 wladza: a przecie zadneg w sobie pomiesania zwierz-  
 chow nie pokazui / gdyz y barwe / y iłnosć / y wa-  
 ge te maly / ktora te proste wody. A pise Vitruvius / ze  
 naydnu sie krynice cieple / z ktorych wyplywa woda  
 smaku dobrego / y ktora do napoi ludzi jest barzo zdro-  
 wa. A iaro Ahenus pise / ze jest wiele wod takowych  
 ktore siarczyste sa / albo iatnie inakse: a przecie tak  
 rosi roze maly iako proste wody. Skad znać / ze ten  
 przymiet z przyrodzenia zaraz maly / a nie z onego po-  
 miesania

Baccius lib. 1.  
 de Thermis  
 cap. 10.

Vitruvius lib.  
 8. cap. 3.



mieszańia gdy plyną. Uład to / gdyby plynac doriczo  
wody nabywały onych przymiotow / tedy przetrąśia to-  
by sie czaſto / iżby raz była barzciey ſtareyſza / drugi raz  
mniey / wedle tego / iakoby przedto plynęła przez ono  
mieyſce / z kądby mogła nabydź tak onych przymiotow /  
częſcia gdy będzie raz popędzona od wiatru / albo też  
od czego innego: drugim razem zaś lenieciey popłynie /  
gdyż woda czaſem przedzey plynie / czaſem też pomatu.  
A na oſtatek / ona woda plynac po oney ziemi albo  
ſtareyſzey / albo też ſałatney / musiałaby za czaſem  
wſtawiczenie plynac / z sobą po troſe porzynać oney  
materiey / wſyſtęz wylizac y wymiſczyć iako to widzicie  
my / gdy kto na popioł albo na wapno gaſione / leie wo-  
dę / tedy za wſtawiczeniem laniem oney wody / zplęwa  
przez on popioł albo wapno / y prawie nie nie zoſtaie.  
Tożby musiało bydź y pod ziemią / gdyby iedno z pły-  
nienia ſamego po ziemi rozmaitey / nabywały rozmaia-  
nych przymiotow. Tak tedy Ar. totelis lenientia ieſt  
z gruntu ruſſona.

## Rozdział Trzeci.

*Tęz ſpoſoby pomieſzania wſyſtych wod  
z drugiem i Materiami podaię ſię.*

**A**le nie deſyć zganić y zepſować cudze mnie-  
sanie / potrzeba abyſmy co lepięz y podobniey-  
ſzego prawdzię pokazali y nauczyli. Potrzeba tedy wie-  
dzieć / iż iako inſe żywioły mogą ſie mieſzać bądź ſa-  
me z sobą / bądź też z inſemi rzeczami / y poſtanowić w  
miałe



markowane iakies pomieshanie rzeczy nowych: toż ro-  
zumieć mamy y o rodzie/ że ona może sie przedko z dru-  
giemi rzeczami złączyć y zmieszać / y przedsej niżej ro-  
dy inny żywioł/ gdyś jest takowa/ ktora postać wseła-  
ka na sie przystać może. A troiatkie może bydz pomie-  
sanie wody z drugiemu rzeczami / ktore nowa iakoby  
postać wody czyni y różna od iey przyrodzenia. Pier-  
nfy sposob pomieshania wody jest zaraz z poczatku iey/  
to jest / gdy sie rodzi: ktora iesliś sie rodzi z sczerego  
wiatru / sczera też y bez żadnego przymiotu / y bez ja-  
dney przysady bedzie / iakowanicziny opisali w pier-  
wshey ksi.dze: iesliż zaś wiatr on albo para z ktorey sie  
rodzi woda / bedzie miała iaka przysade y przymiesza-  
nie / wapić o tym nie trzeba / że y ona woda z takowes-  
mi przymioty rodzi sie: albowiem takowem sposobem  
woda sie rodzi pod ziemia / iako y nad ziemia w srze-  
dniey krainie wiatru/dźdże. A iako z różnych par y dy-  
mow/badz to ciepłych/ albo stoných / albo też starczy-  
stych rodza sie dźdże / tak też y w podziemnych pieczar-  
rach z rozmaitych par / rozmaite y różne wody sie ro-  
dza. A przeto iako rczy Anstoteles / ro ne pary różne  
dźdże też czynia: y dla tegoś sumie dźdżenie wody by-  
wala słodsze/ a niżej inszych czasow/ że sie rodza z pary  
sczeroy / y bez żadney przysady: a na poczatku iesieni  
dźdżyste wody bywala słone: przyczyna ta jest/ że lecie  
z torących y przepalonych dymow y par / y obłokow/  
rodza sie dźdże. A nie inna przyczyna kładzie tenże  
Phitosoph słoneści morskiej / iedno iż cokolwiek wy-  
ciągnie słonce z ziemie słonego y ciepłego / to wsiytko  
spada przedko y wystarcznie do morza. A iako sie inż  
wyżshey

Arist. libr. 1.  
Meteor.

Arist. in  
Probl.

Olus Ma-  
gnus.



wyszey pokazało / na perenych mieceściach y czasow nie-  
ktorych dźdże padała starczyście / iż w taniych kra-  
nach wiele iest truszców / z ktorych grubebárzo y siar-  
czyście / albo też inakże mgły wstawia / a z nich po-  
tom one dźdżyście wody się rodzą. A ten pierwszy spo-  
sob rodzenia się wod pomieszaney albo ciepliczney /  
iest następcczniejszy y napomocniejszy na choroby / i-  
ako się potym sergko pokaze. Wtóry sposób / ktory i-  
akoby z takiegó trąfanku albo z przypadku zstawa się /  
a nie z początku samey wody / a ten takowy iest : wyni-  
ka woda z ziemi / y zaraz się rodzi desic podobna o-  
ney wodzie / ktora opisalem bydz podobna welażnieniu  
żywiotołowi wody : w tym płynac przez ziemie / natrafi  
na parę y na mgłę podziemną / ktora przenikać / one  
wodę / odmienia i- / czym zfcżerey y niepomieszaney za-  
stawa się natychmiast inakże / i-akoby istność mając w  
sobie y zapach nie wody / ale raczej oney páry y mgły /  
ktora ona przechodząc y przenikając / miesza się z nią / y  
zstawa się in- / y ona mgła / y ona woda za iedn. rzecz  
zmieszana : nie inaczej i-ako owo bywa częstokroć / gdy  
przytawia kto w garnku albo w kotle do ognia / a on nie  
dobrze ogień gore / ale dymny iest bárzo : ona woda  
wprawdzie będzie ciepła od onego gorącego ognia : ale  
iż pára y dym on y przez garnkę przenikać w one wodę :  
i-akowy dym / z i-akowych dym / takowy też bawia  
y zapach oney wody ciepłej : y często się trafia / że by  
naukluzey ona woda była chowana / tedy nigdy nie e-  
nego zapachu pozbydź nie może. Takowy ten iest spo-  
sob wtórego rodzenia się wod pomieszaney pod ziemi-  
n, / i-ako się to może potym snadniej pokazać. Trze-



či sposób iest rodzenia się pomieszanych wod. Ktory prąd  
 nie z trafunku bywa / y ktory sposób wsfyscy kładli /  
 I terzy iedno o cieplicách coholwiek pisali : to iest / kiedy  
 woda płynie po siarczystem dnie ziemi / albo też po ra-  
 lewych kłozie żelazna ma w sobie materia / albo innego  
 takiego kruszcju : tedy płynąc po oney ziemi / bierze w  
 się y mocy coholwiek / y przyrodzenia y zapachu onego  
 kruszcju. nie inaczej iedno iako wtac widamy / że y wi-  
 no y drugie napoje dzierwem częstokół traca / to kto-  
 rym bywaia chorwane. Te trzy sposoby rodzenia się wod  
 pomieszanych / snadnie obaczyć w distillacjach rozma-  
 tych wodet : Ktoze gdy spuszczaia albo przepuszczaia /  
 iako to mowia in Balneo Maria / tedy onego kłozcia /  
 albo żiot / z ktorzych bywaia przepuszczaie / przymioty  
 w sobie zatrzymawaia / iż nie maia infszy pary do się-  
 bie przymieszaney / iedno one same / Ktoza z onych żiot  
 iednoczy się z wodą. Ale gdy naczynto ono będzie czym  
 innem tracić / albo też by nanniej ogień się kłrzy / na-  
 tychniaist y wodki oney zapach wsfysiek się miesza. Te  
 tedy trzy sposoby rodzenia się wod cieplicznych potrze-  
 ba dobrze pamiętać temu / Ktory chce dobrze zrozumieć  
 przyrodzenia wsfyskich wod cieplicznych : że albo ta-  
 kowe się rodza zaraz z pocjatk / albo potym biorą w się  
 mgły y pary y zstawaia się iedna rzecz / albo też przy-  
 mieszaie się iak wa rzecz do nich / z onego miysca przez  
 kłozie płyna. A te trzy sposoby są iakoby fundamen-  
 tem wsfyskich wod cieplicznych / że latwie o kłzkiej  
 mowić moję / Kto te trzy sposoby dobrze zrozumiał.



## Rozdział Czwarty.

*Seneká najlepiey nád inſe, te trzy ſpo-  
ſoby pomieſzania wod wyráſieć.*

**S**eneká / zda mi ſie / między wſyſtáimi / ktorzy co-  
śkolwiek o wodách cieplicznych piſali / że najlepiey  
tętnał tych przyczyn y ſpoſobow rodzenia ſie wod  
pomieſzanych / ktorzy miewiac y ſpyralac przyczyn /  
dla czego wody rozmaite y rożney wonnoſci / y ſmaku /  
znaydwa ſie: kładzie cztery przyczyny. Pierwſzą pra-  
wie poſpolitą / y która od wſyſtáich ieſt położoną / tak  
ktorzy przed nim piſali / iáko też y po nim / kładzie: to  
ieſt / iż wody y ſmak y zapách biorą z oney ziemi z kto-  
rey albo wychodzą / albo po ktorej płyna: a ten v nas  
był ſpoſob trzeci. Wtóry ſpoſob powiada bydź / ex ea-  
dem ſim ulatione eius, to ieſt / iáko wſyſny wtóry ſpo-  
ſob położyli / gdy zaráz z počátku ſwego wodą pły-  
nac / natrafiwſzy ná mgły y páry / z onych zaráz bierze  
w ſie y zapách y ſmak onych par / ktore ſie zniá mieſzają.  
Trzeci ſpoſob ieſt v tego Philozophá / kiedy wodá zſtá-  
ie ſie parą ona / albo wiatrą / ktorzy iáko wy ſam będzie /  
takowa też y wodá ſie zſtáie: a ten był pierwſzy ſpoſob  
v nas / iáko to możeńſz baczyć v przeſtłym rozdziale. O-  
ſtátni y czwarty ma ſpoſob / kiedy powiada / wody  
ſie zeoſnía / nátychmiaſt nábywają inákiego ſmaku y  
zapachu / kiedy wodá długo ſtoí bez żadnego poruſze-  
nia: iáko w kátużach y w ieźiorách ſtoiących. Ale ten  
oſtátni ſtopień wod nie należy do wod cieplicznych /  
bo ſie z niego żadne wody nie rodzą / ktoreby pomocne

Seneca lib. 7.  
Quæſt. Nat.  
cap. 20.



były do zbrońia ludzkiego / iakowe są wszystkie ciepłot-  
cine: y dacie piękny przykład / iako w mleku poczuć cze-  
stotroć smak tych ziół pokarmu onego / ktorym się pa-  
sie bydle: y w occie dacie się poczuć moc onego wina /  
z ktorego się zstał octem: & nulla res est, quæ non e-  
ius à quo nascitur, noras reddat. Tak też y woda mus-  
si te przymiety w sobie mieć / ktore albo z początku za-  
raz gdy się zstawała z wiatru woda / oney páry zapach /  
albo gdy się cokolwiek innego do niej przymiesza / albo  
też płynąc w się z oney ziemi nieco naciągnie. Na też  
trzy sposoby rodzenia takowych wód / przypada wiel-  
ki Philezeph y Medyk Andreas Cita'pinus, ktory  
tróćmi słowy zanotował to wszystko cemferoko opo-  
sał / tak mowiąc: Aquæ non solum ab exhalationi-  
bus, sed & ab ipsis corporibus metallicis insciuntur,  
vnde sapores diuersos, odores, & colores acquirunt.  
z ktorych słow łatwo obaczyć może każdy / one dwa  
pierwsze sposoby rodzenia się wód od nas położone /  
ten trzeci niżej wspomina. Ale naśladuń y naygruntow-  
niey te rzecz o tych wodách wyprowadzi Andreas Bac-  
cius Philosophus & Medicus Romanus. z ktorego y  
my po niemałej części wzięli / iako to możesz obaczyć w  
mniego samego / gdy piše o cieplicach wszystkich ponie-  
druych.

Lib. 1. de Me-  
tal. cap. 5.

Lib. 1. de Ther-  
iac. cap. 10.

## Rozdział Piąty.

Znaki ktoremi poznać, ktorego rodza-  
u albo sposobu pomieszczenia  
jest każda woda.

Alle aby



**A**by doskonała y pierwotna nauka była o takich wodach / nauczmy się iako poznać w cieplicach wodę każdą / jeśli jest pierwszego rodzaju / czyli wtorego / czyli trzeciego. W pierwszych rodzajach mamy / jedno trzy znaki dowodzące / z których łatwo poznać / jeśli jest woda pierwszego rodzaju / tu pomieszczenia. Pierwszy test / jeśli woda ona ciepliczna jest ścięża y przeźroczysta : to jest / ma wprowadzić zapach y smak iakiego kruscu / y względem niego pomocna jest wielom y wielkim chorobom : ale wodzie przyrodzoney y prostej jest bardzo podobna / iasna / przeźroczysta / ścięża : tak dalece / że chociaż y smakiem y wonnością swą oczywście pokazuje moc y władzę / do wyleczenia iakiechkolwiek chorob / jednak kiedy ona kto bardzo distillować / tedy albo żadnego / albo bardzo mały ślad po sobie zostawia w onem naczyniu / w którym była distillowana : a to dla tego / iż jest od samego przyrodzenia iakoby już przedistillowana. A przeto myślisz bardzo ci na tym w probie wod cieplicznych / że wszystkich doświadczając chcą distillować one : bo takowe wody / które się kładą w pierwszym rzędzie / nie po sobie nie zostawia. Druga proba albo znak jest takich wod pierwszych : jeśli mająć iaki znaczny przyrost do leczenia chorob / nie odmienne są / ale jednakowe z sobą / tak w smaku iako y w wonności / y jednakowa obfitością wynikają y płyną. Przyczyna tego jest / że takowe mają byt a nie inakże : iako albo wiem w ławiecznie stają oney materię pod ziemią / z której się rodzą y mnożą krusce / y iakoby nasienie jest ich iakieś. z którego / że tak rzekę / wzięte się rodzą : tak też

wystawicznie



wystawic, nie y bez przesłanku, iakoby z iakiego piecá go-  
 racego palais / z czego podnosa się dymy y mgły tu  
 gorze / z ktorych rodzenie onych wód jest wystawic, nie y  
 wieczone: iako to widzimy w takowych źródłach y wos-  
 dach cieplicznych. Trzeci y ostatni znak jest: iż kiedy  
 takowa woda z źródła własnego wezmiesz / y zawie-  
 ziesz one daleko / y przez czas nicmały chorwać bedziesz /  
 nie rychło traci one swe przymioty / ktorych nabyła z  
 początku rodzenia swego / y iakowe ma w źródle sa-  
 mym. Takowe wody są w wielu cieplicach, tak we  
 Włoskich / iako y w Niemieckich krajach: ale y te na-  
 se we Skle y Jaworowa tegoż rodzaju są: albowiem  
 przezroczysta woda ich jest w swem źródle tak dalece /  
 że iasnieysza się zda niżeli inna prosta woda. Do tego  
 nie odmiennie zawsze wynika z źródła swego / y długo  
 zachowanie y zapach y smak swoy / chociaż bedzie prze-  
 wożna. Wtóry rodzaj wód cieplicznych nie jest tak  
 przezroczysty y iasny: a to dla tego / iż iakoby iakies  
 tylko pomieszanie jest onych z tymi parami y dymami /  
 ktore się z nimi łączy: y przeto kiedy one kto warzy / o-  
 baczy to że się iasieje grubszą i szarawą. Też nie jedno-  
 stawnie wypływają / raz bywają mocy y władze do w-  
 leczenia chorób lepszy / drugi raz podleyszy: y gdy one  
 kto choma przywiozły kedy / przedko ona moc ich wie-  
 trzeie. Trzeci rodzaj wód cieplicznych jest napodley-  
 sy / albowiem te ani przezroczyście bywają / bo płynąc  
 nabierają w się onego moku z kruscu / y tak nie mogą  
 być iasnymi / ale raczy obaczyć one być iasne: tak-  
 kowe wody mają być doświadczane nabarżciey distil-  
 laciami / gdy chcesz perwie wiedzieć iakowy krusiec ma-  
 ją: albo

## Rozdział Szofly.

63.

la: albowiem takowem zawse naczynie on / w ktorym  
ie bedziejs distillować / prawie wsfystko pomaza onym  
kruscem / iakowey maia / y na spodzie on wsfystek mul  
zostawia: wsfatof y nie distilluiac / snadnie y ludzie  
prosci poznac iia / ktorego kruscu materia w sobie  
maia: bo oczyma to rozsadzić każdy może. Ale takowe  
wody naydnie sie w prawdzie / wsfatof barzo malo:  
bo nie iest to iakoby podobna rzecz do wierzenia / aby  
kiedy grunt ktore<sup>o</sup> zrodla maia w sobie kruscu mate-  
ria / aby tam y pod ziemia y na wierzchu ziemia / nie  
miało wychodzić páry iakiey / ktora sie przymieszuie do  
oney wody: y tak ze dnu miar moc y wladza onego  
kruscu w sie bierze / czesc z páry / czesc z onego mulu /  
ktory iest w gruncie onego zrodla. To tedy iest pier-  
wsze pomieszanie wsfystkich wod cieplejnych / y te zna-  
ki / ktoremi o nich sadzić możemy. ale kto o kájdey z o-  
sobna ze chce sadzić / powinien badzie z smaku / z zapá-  
chu / z barwy / z istnosci / y nawet z dotknienia sie oney /  
rozsadek czynić: a na ostatek y z samego doświadcze-  
nia / na ktore choroby bywa pomocna / a na ktore nie.

## Rozdział Szofly.

*Wiele iest rodzajow smaku, y iako z  
smaku poznac pomieszanie ka-  
zdey wody.*

**O**in nayprzednieyszych rodzajow iest smakow  
szypoty / iako rezy Galenus z Diacona y  
Thophras

Galen. de sim-  
plic. medic. op.  
35. & 36.



Mefius in  
Can. viuens.  
Thor 1.

Theophrasta w swych księgach: słodki/ tłusty/ ciepły/  
przytępy/ ostry/ słony/ kwaśny/ y gorzki. Klada niektó-  
rzy ich wiecey / które zstawaia sie z pomieszania iedne-  
go smaku z drugim: iako to bywaia niektóre potrawy  
słodkawe/ ale nie zgoła słodkie/ drugie gorzkawe/ dru-  
gie też bārzo słodkie/ które nāzywaiā niektórzy po Pol-  
sku drożdkie: ale te wszystkie zamknąć sie mogą pod ta-  
ośmiu rodzajow/ ponieważ każda qualitas suscipit ma-  
gis & minus, iako Logicy mowia/ to iest / każda iako-  
wosc może bydź wiecey taka niż druga. A dla zrozum-  
nienia prostych: bielsza rzecz iedną może bydź niż dru-  
ga/ słodsza iedną może bydź potrawa niż druga: y tak  
o wszystkich onych smakach rozumieć potrzeba. Przeto  
nie zda mi się / aby wiecey rodzajow potrzeba czynić  
smaków: gdyż magis vel minus non variant species,  
sed intensiorem tantum & remissionem rerum decla-  
rant. A z tych smakow iedne są wdzięczne/ y mile zmy-  
słom przyjemne: a drugie zaś bārzo niesmaczne / nie  
mile y nieprzyjemne. Wdzięczne są / słodki/ tłusty/ ciera-  
pkawy/ y kwaśkowaty: a inne są bārzo nie wdzięczne /  
iako przytępy/ gorzki/ ostry / y bārzo słony. A te wszyst-  
kie smaki łatwo rozeznawamy w owocach y w innych  
potrawach: ale w wodzie one poznać / nie zamyśle sie to-  
nada: reszta of pomniac iakowe smaki bywaia w po-  
trawach / gdy iakiechkolwiek wód będziemy kęstować /  
próbować y doświadczać ich mocy / tedy do nich wszyst-  
kie przyzwyczynić mamy: a niemaś w ziemi żadne-  
go smaku okazalszego / y który nāptawiey poznać / iako  
słony / iż y sama ziemia nabarżtey takowym smakiem  
dale się znać. A przeto nā wielu miejscach znayduia  
się y gory

sie y góry y mleysca pełne soli / iako to pisa: iż w Kapadocley tak ią kopią iako kamień. Także w Indyej góra iest Oromenus nazwana / w ktorey iako w kamiennych gorach kamienie wyćinają / tak tam sol: y wiełky dochod Królowie mają z soli / a niżeli z stercia albo peret. Pisa iż w Arabiey iesti edno miasto / w którym z frut soli mury y domy są pomurowane / ktore spoiaia woda miasto wapną. Ale y w Hispániey także w Niemcech / y we Włosech / na wielu mleyscach / znayduie się takowa sol: wsakof nie tak wiele / iako u nas w Polsce w Bochni / y w Wielicce / w tych miastach wielki starb iest Rzeczypospolitey: y tam się nayduie ena sol oczkowata / ktora Łacinnicy nazywają sal gemma, y Wiedcy naszy częstokroć oney używają / miasto salem Ammoniacum, ktora znaydomata się między piaskami w Afryce / nie daleko Cyreny: gdyż podobna iest ta nasza tamtey / iako to może obaczyć każdy z opisania u Pliniusza. Takowey soli barzo wiele się nayduie w wielu ziemiach: y dla tego też nayeżelsze znayduie się wody stone / pochodzące z takowych mieysc w ktorzych soli wiele się zamyka: ba y przedko y łatwuchno sol w wodę się obraca / iako to każdy baczyc może. Takowe stone wody ze dwoch przyczyn wynikają z ziemi: iedna / iż z morza wychodząc / a inie daleko od niego wynikając / zachowują przyrodzenie swego poszczególnu: takowe są niektóre bliżkie morza zrodła / y ktore wynikają na małych morskich wyspach. Druga przyczyna iest / pomieszkanie stonosci ziemskiej z wodami / takowych iest wiele y w innych krajach: ale u nas w Polsce barzo na wielu mleyscach iako u Drohobycza /



Auer. 2. de A-  
nim. tex. 106.  
& 5. colliget.

v Deliny / v Soli Mnašta / v Kolomyey : y ledwie  
me co roś teraz w Ruskich kráíách po wsiach naydnie  
sie stone wody / z ktorych potym Prasolowie warza sól /  
y w tołpy formnia. Stone wody przedtō sie moga zstać  
gorzkien / iestliż barzo y długo od słońca beda palone /  
takowe są w iezierze Asphaltides w ziemi Żydowskiej /  
iako piśe Aristoteles y Galenus : a tego smaku naby-  
wają z upaloney stonosci y z kłju / albo ropy onego  
ieziora. Bywa też podejās rzecz gorzka z innych przy-  
czyn / z bytnego ciepła / ktore ráczey przypala a niżeli  
trawi : iako to widzieć w miedzi / ktory gdy przypa-  
liś / tedy zaraz gorzkniene : także y w żoladkach barzo  
goracych / ktore czynią rzygania gorzkie. A czasem też  
bywa gorzka potrawa / iako weży Amereces / z niedo-  
fráktu ciepła : kiedy rzecz oná ma byđz słodka / ale tak  
wiele ciepła nie ma w sobie / ktorymby mogła strawić  
w sobie one zbytnia wilgotność : iako jabłka ktore do-  
jrzałe bywają słodkie / te niedojrzałe bywają gorzkie.  
Gorzkie tedy wody bywają też częstokroć / kiedy rzecz ia-  
ka gorzka przymiesza sie do oney wody : takowych sie  
wiele naydnie między Czerwonym morzem / y między  
Nylem rzeką Egipską. Owo smak wody ktore mie-  
wają / te pokazują te krusce : to iest / żywe srebro / y te-  
go pára mając w sobie : także ktore mają miedz w sobie /  
y pára icy zalatuje wody : do tego y te tedy są Atra-  
mentum. Gory / albo Myś / albo Chalcitis, z ktorych  
miec wodli one bywają dnuillemáne / ktore po Włos-  
ku zowia Aqua forte, a słownicy Niemieckim słowem  
krzesa scheidt wasser. Gdy sie iakowy kwas da poćnuć  
w wodzie domyslić sie może / że te wody zalatywa pá-  
ra ktore

## Rozdział Ośmy.

69.

ra któregoś kruscu / albo swego srebra / albo rdze mied-  
zianey / albo też Chalcante. Nie barzo kwaśnowate  
mała w sobie albo halnu / albo nium, albo sol / albo  
popioł. Stodkie wody zstawała się od ciwnicy gliny / y  
takowe są przyczynę / siężere / y do pieta barzo po-  
żyteczne y zdrowe : wody zaś które smak mała iakoby  
mleczny zaraz na początku swym kiedy się rodzą / biorą  
w się albo parę halnu / albo kliju : które wody bywają  
cierpne / te albo żelazą kruscu / albo halnu / albo iak-  
kich kamieni materiy / y parę pomieszana mieszają.

## Rozdział Siodmy.

*Z zapachu, ieśliż może być pozna-  
ne pomieszanie wody.*

**I**ęśliż że dochodzą materiy w takowych wodach nie-  
którz / z wonności albo zapachu onychże / iedno to  
doświadczenie władzy y mocy każdej wody ( że tak be-  
spiecznie rzekę ) jest barzo blabe y płoche / a to dla tych  
przyczyn. Waprzód żadnego zmysłu podleyfiego y kto-  
r, by nie doskonałszy był w ludziach niemają / iako po-  
womienie : przeto też takiemu zmysłowi vsać nie jest  
rzecz b. spieczna. Do tego woda z swego przyrodzenia  
nie ma żadnego smaku : iako się to już pokazało doświ-  
tecznie wzwyż. a gdy iakiey rzeczy wonność y zapach  
przy miewa się do niej / a trochę postawiony wstoi się /  
p. adko wywierzele / albo mało co znać oneż zapachu.  
P. 3. czynne dacie Theophrastus / że jest woda z przyro-  
dzenia swego barzo subtelna / y cienka / a rzeczy ciemne /

**I u**

rzadkie



rzadkie / y subtylne / do zatrzymánia zapáchu nie są  
 dobre : wśakof do zamiesienia zapáchu takowe cienie y  
 subtylne rzeczy bywaia sposobne : iakowy jest naprzyod  
 wiatr / a potym woda. A to wiatr albo to powietrze /  
 gdy owo grube jest / y mgliste / iako wiec w mrozná zia-  
 nie sie trafia / tedy nie jest tak sposobny do przeprowa-  
 dzenia oney wonnosci / iako on wiatr pegedny / y  
 ciepły letny. Dla ostratek / y dla tego ta proba nie jest  
 pewna z zapachu / iż te wody miewaia w sobie albo sa-  
 me truskie / albo pare z nich : a ziemia takze y inne rze-  
 czy / ktore w ziemi sie rodza / rzadko bázno miewaia tak  
 ci zapach / poniewaz wonnosć na parze iakieys subtyl-  
 nej y suchey wiesia sie : a pary ziemne nie są subtylne /  
 ale raczej przeciewnym obyčajem grube y mgliste. W-  
 śakof znajdu sie iednak takowe wody / ktore y daleko  
 z siebie wypuszczaia zapach / albo śiarczany albo kłijo-  
 wy / albo też iaki inny. Tedy kto świadom dobrze onych  
 rzeczy wonnosci / latwie osadzić będzie mógł z zapá-  
 chu / który jest trusiec w oney wodzie.

## Rozdział Osmý.

*Z bärny albo färby, iako  
 poznać wodę.*

**Y** T O doświadczenie wody z ślamey bärny nie jest  
 tak pewne / abyśmy onemu mieli wśać / y o przo-  
 rozeniu wody / z oneys rozśadek czynić : wśakof ieliż  
 jest czyta albo nie / jest to znak nie posledni. Sama  
 woda wedle swego przyrodzenia nie ma mieć żadney  
 bärny /

bārwy / albo fārby : y przeto one Grecy nazywają *χρῶμα* / iakoby bezfarbna : wskatoss z przymieszaną iak  
 Elicholwiek rzeczy / bierze na sie różne y rozmaýte fār-  
 by / a nabārziey to może poznać y porozumieć / z mulsu  
 y z oney materiey / ktora zółtaie na samym dnie każdes  
 go źrzedła. A nie mówię ia teraz o onych fārbach wo-  
 dy / kiedy sie wodā pokaznie albo zielona / albo też inak-  
 sa / od oney rzeczy ktora winiey albo rosćie / albo wzru-  
 conā bywa / albo też cienie wedle pāczania ośā ludzā  
 kie<sup>o</sup> odmienienia onz : bo to cieniem mamy nazywać / a nie  
 bārwa oney wody. Jednak y rzeki / y inne wody nazy-  
 wają sie różnych barw / ktore y nazwiska od nichże ma-  
 ią : iako Homerus Scamandrum zowie po Grecy /  
 Xanthum, to iest / żółtym : iż iako piśe Aristoteles / a z  
 niego Plinius / kiedy owoc z niego piśe / zstawaia sie  
 żółtemi : ale podobniejsza to iest / iż wodā w nim iest  
 żółtāwa / albo piasek na spodzie ma żółty bārzo / ktory  
 gdy sie z wodā miesza / y woda żółta czyni. Także czer-  
 wone morze / ktore z południā miedzy Persiā y Arābiā  
 dwoiakā odnoga wypada / nazwane iest : iedni roz-  
 umieia / że go tak nazywają od promieni słonecznych /  
 ktore one przenikāiac y odbijāiac sie / one barwe czynia  
 na wodzie : drudzy rozumieia / iż od piasku y od ziemi  
 y iako Strabo piśe / iż od Arābiey wpada w ono źrzo-  
 dło albo krynice czerwonych wod. Także y innych wie-  
 le wod / tak rzecznych iako y morskich / y źrzedelnych /  
 mogłoby sie przypominieć / ktore nazwane sā od bārwy /  
 ktora maia z pomieszania iakoby rzeczy : ale iż moie  
 przedstawić to iest / abym tylko o cieplicznych wo-  
 dach mówiel / przetoś opuściłszy tamte wszystkie / proci-  
 ko prze-



to przebieje iakowa barwa bywa w cieplicznych woda-  
 ch z kaziem truscu. Gdy tedy na spodzie ono co sie  
 takowy wiot / badzie barzo biale / badz tego pewien / ze  
 to tey wodzie jest halun. A iesliż ona woda badzie zielo-  
 nawa / subuindem vocāt Latini: tedy tylko sama stara  
 ta jest w niej. Zielone zaś młasnje wody pokazują swoy  
 trusiec bydzas: to jest / iako zornia z Niemieckā kope  
 wasser / y ten sie y po brzegach onego źródła albo stru-  
 gach náyduje. Czarnawe wody y iakoby błękitne / czy-  
 ni atramentum. Náyduia sie y czerwone wody iako  
 krew / y proszi ludzje mniemai / ze to iakowys cud / ale  
 sie takowe wody starai z przymieszaniam iakowey zie-  
 mie / albo też glinki iako jest mnia / y glinck rozmaitych  
 wiele: do tego y rdze niektore są czerwone / y czerwone  
 też y iakoby krwawe wody czynia / takze y Sandarakā  
 y sory. Takie źródło pokazuje sie y Joppen miastecz-  
 ko w Syderwstkey ziemi / nie daleko morza / y indzie ta-  
 kowe sie naleyć mogą. Ktore wody ciepliczne są biale /  
 te albo ziemie biała / albo krete / albo rozpuszczony halun  
 mnia w sobie / albo wapno / albo popiół. Takowe są  
 częstokroć cieplice nie daleko od Padwi / ktore nazy-  
 waiā Aponensēs / w ktorzych sie oczywiscie pokazuje  
 albo popiół / albo też y wapno: bo zaraz bywaiā bia-  
 le / a pod czas sie też zda iakoby woda mleczna: y kiedy  
 sie z przedka takowe wody pokazuiā / tedy ludzje w po-  
 dzurzeniu to miewaiā / poriadaiac to między soba / iż  
 mleczne wody woiniā. Ale iako sie inż na przodek te-  
 go rozdziálu powiedziało / ten rozrządek wod z rozma-  
 tey barwy / iż jest nie doskonały / y nie pewny z wielu  
 miar / rzeczo opuszcimy go pójść my do innych piew-  
 nieyszych.

Rozdział

## Rozdział Dziewiąty.

*Grubość y ciężkość, iąsność, y ciemność,  
ieśliż nam objaśnią pomieśanie  
wod cieplicznych.*

**I**ęsze niektórzy y Medycy / y Philosophowie mają  
ieden sposob / ktorzym chcą rozsadek czynić o wo-  
dach: a to z grubości albo też z cienkości tych wod /  
ktore w cieplicach się naydają: albo też że tak rzekę / z  
przezroczystości albo też ciemności takich wod.  
Abym iąśniey o tey probie nie miał: wodą z przyrodze-  
nia swego záwsze jest czysta / cienka / y przezroczysta /  
iako to widzimy w źródłach y krynicach: przeto któ-  
ra wodą nie jest przezroczysta y tak cienka / potrzeba  
się domniemawać / że albo przymieszanie iakorwe ma w  
sobie innych rzeczy / albo też od ciepła bądź słoneczne-  
go / bądź podziemnego zstaje się gruba y ciemna. Tę  
przykład: Morska wodą jest grubsza / y nie tak prze-  
zroczysta iako inne wody: a to nie ztąd inąd ma mor-  
ska wodą; iedno iż ciepło słoneczne ustawicznie pa-  
liem y wárzeniem / subtylnieysze y cieńsze cząstki oney  
wody morskiej ku gorze wyciąga / (co znać y z páry y  
dymow/ktore się wieszą ledwie nie záwsze nad morzem)  
a grubsza wodą zostaje w morzu. A przetoż morze nie  
tylko tak wielkie stąki na sobie zstrzymawa / ale też wo-  
dy słodkie ktore z rzek wpadają / nie inaczej iedno iako  
olej na wierzchu wody na morskiej wodzie pływają /  
iako to każdy widzieć może / ktory bywał w Gdań-  
ku / tedy



flu/ kedy Wista wpada w morze/ że długo po wierzchu  
 wody móřskiej plynie Wista! Tož powiadaia o Duná-  
 iu/ ktory wielkim zapedem wpadaiać in Euxinum ma-  
 re, to iest w morze Czarne / iako teraz zowia / na čter-  
 dzieści tysiecy krokow po wierzchu móřskiej wody / nie  
 sie z nia nie mieřiać / plynie. Takže wřystkie wody /  
 ktorekolwiek sa stojace / iako to na ueziorách / stawách /  
 y kálužách / zároře grube bywáa. Nlechte ia tu wiele  
 rzet y uezior y innych wod przypomináć / iak wiele iest  
 w rořnych y rozmařtych krajách takowych wod / gdyž  
 dořyć bedřie przypominéć to / co náleřy do wod čiepli-  
 čnych. Tak tedy powiadaia čí / ktoryz tey proby zářy-  
 waia: že ktora kolwiek wodá čieplieřna iest bářzo čie-  
 pta y iářna / že w nief káždá rzeč obačyć: takowá wodá  
 má w sobie wiecey řálety aniřeli čieřo innego: iá-  
 kowa iest tá nářá wodá we Skle: takže albo málo čo  
 nie tak iářne y přezřročyřte sa te vody / w ktorych  
 náyduie řie hálun / iakowe sa přy Pádmiey niektoré  
 á ktore zář náyduia řie metne / y grube / á přečie máia  
 w sobie iaki řruřec / albo iako Lácinniecy mowia mine-  
 ram / te z rořnych řiem y řokow sa pomieřané / y přeto  
 nie sa přezřročyřte. Takowe bywáa vody / w ktore  
 gdy bywa wřzucone dřewno / do roku / albo teř y dáleř /  
 zřtaie řie kámeniem: o takowych rzetách albo wódbách  
 wiele řiřtorřtów piře. Ale to dořwiáďeřenie y tá pro-  
 ba čieplieřnych wod / ač ob wielu iest přyřetá y zá bář-  
 zo perwá mianá / iako to y Fabianus Summerus piř-  
 řac o čieplicách Kárlá Čřwartego Čeřárzá / za Přáęa /  
 wiele dowodři z tey ředneř přibř / že tamte čieplieře w  
 řednem řiřře řie řwey / máia takę mineru: iedná wle-  
 le iest:

## Rozdział Dzięsiąty.

75.

Ie iest takowych ktorzy nizać nie mają tey próby / iakoż y ta tak rozumiem: á to z tych przyczyn. Powiedziáło sie to iuż nieraz / iż woda tak prosta / iako y ciepliczna może bydź iednako przyzroczysta / iednako ciepła / iednako subtylna: iakoż to może bydź dobry rozsádek / iesli w tey iest siarka / albo siłera / albo hatun / albo też co innego. Ja tak rozumiem / trudno to dobrze rozsádzić / gys co może bydź spólnego wielom rzeczom / to iedney rzeczy od drugiey dzielić / y iey przyrodzenia pokázać nie może. Do tego te wody ciepliczne / ktore piars wśym sposobem mają w sie iakoby wrodzona one minere / powiedzieliśmy y prawie ożywiście pokázaliśmy / że barzo są przyzroczyste y subtylne wśystkie: iakoż to może bydź / aby iedne minere od drugiey materiey mogliśmy rozsznáć / tym sposobem teraz przetożonym. A iż ten sposób nie iest pewny y doskonały / opuściwszy go / wdamy sie do iakiego inszego pierwneysho y skuteczneysho.

## Rozdział Dzięsiąty.

*Trzy próby doświadczenia wod cieplicznych przez wáżenie, wynietrzenie, y distillácią, ktora iest nay-pewneysha.*

**T**edy pięć sposobow doświadczenia tych wod cieplicznych / to iest z dotknięcia / widzenia / zapachu / smaku / y z przyzroczystości / albo z grubości.



grubości / nie są doskonałe sposoby / bo wybadania y  
 y wymacania oney materiei / Która z ony woda iest po-  
 mieszana : przeto náleżli ludzie biegli y weżeni / tak w  
 Philosophiei / iako y w Lekárskich náukách sposob iest  
 den daleko lepszy y pewniejszy / a nizeli ten. To tylko iest  
 rozny od onych pierwszych / że one doświadczają y pro-  
 bują tych wod / nie nie naruszając y nie oddzielając  
 wody / od oney materiei z ktora iest zmieszana : a ten  
 sposob o którym mamy mówić tak się ma / że nigdy do-  
 brego doświadczania nie weźni / aż wode od materiei  
 z ktora iest ziednoczona / odłączy : ale sąraz nas ten spo-  
 sob wezy tego / iako iest zmieszana y odmieniona wodą  
 ciepliczną / z onych trzech rodzajow pomieszania wod  
 twoych od nas położonych. A ta proba troiako może  
 bydź czyniona / albo przez warzenie wody ciepliczney /  
 albo przez euaporationem : to iest / iakoby przez wywie-  
 trzenie w ciepło / albo słonecznem / albo też izdebnem :  
 a trzeci raz może doświadczyc tej wody przepuszcza-  
 iac ona albo distilluiac w Alembiku. Warzac tedy wodę  
 ciepliczną / tak sobie postąpiś. Wezmiesz garniec nowy  
 szklany dobrze wypalony / y nálejesz wody oney pełno /  
 warzże tedy wodę ona tak długo / aby iey wytrzą-  
 ła pierwey trzecia część : w ten czas peroniay iey y  
 potostuy / iesliż będzie mięka y zapach y smak tenże co  
 y pierwey / tedy iesze znorn warz aż wywie do pota-  
 rice : na ten czas porwore szostuy / y powachay oney  
 wody / w ktorey albo pozostanie cokolwiek zapachu y  
 smaku onego pierwey / albo nie zostanie nic. To od-  
 prawivsy / dwoch rzeczy sąraz się dowiesi : iedney / kie-  
 dy postoi ona wodą z ćwierć godziny / albo puł godzi-  
 ny y zle :

ny / y zleieś one poletku: tedy na dnie w gárnicy znay  
dzieś materiam / ktora iest pomieszana z ona woda / al  
bo hałun / albo siarkę / albo sálytre / albo kley / y zaráz  
vznas / takowey mocy y wladzy iest ta woda / y ktorym  
chorobom moze bydź pożyteczna / a ktorym nie. Dru  
giey rzeczy sie moześ nauczyć / kiedy ona woda zapách  
y smák stráci / wywarzywszy one do wyrwienia trzeciey  
części / albo też do potowice / potrzebác to v siebie do  
bize vważyć / iż w oney wodzie nie iest wniešana sama  
istność siarkí / albo sáletry / albo takowey inney maté  
riey: ale tylko spiritus, to iest pára albo duch oney má  
teriey był wniešany w one to wode: ktory że iest sub  
tylny y lekki / przeto też przedko sie rozschodzi y niszcz  
ie / nie zostawiając nic po sobie. A gdzieby y zapách / y  
smák / pozostat po takowem wárzeniu wody: wiedzić  
to mamy / że ta woda iest z pierwszego rodzaju wod:  
to iest / ktora sie zaráz takowa na początku swem vro  
dzila / iako sie to inż pierwey dosyć seroko y dostatecz  
nie pokazało. A ten iest pierwszy sposób doświadczenia  
w kaźdey wodzie ciepliczney / materiey albo minerey.  
Dругi sposób iest takiż takżę / iako y pierwszy. Wziąć  
takżę wody gárnice / y postawić ja na słońcu / albo też  
iesli dni chłodne są / w izbie ciepłej / y nie nakrywać o  
ney niczym / niechże tak stoi przez dni kilkanaście / aby  
tak wietrzała: potym iesli wywietrzeie ona woda / że  
nie będzie czuć ani zapachu / ani smáku żadnego; takżę  
sądź iako y pierwey o tej wodzie: a to co vpadnie na  
dno y vstoi sie / tedyć porażę takowa materia albo mi  
nerema w sobie woda. Jednakżę oba te sposoby nie są  
tak doskonałe y dostateczne / aby mogli wszystko od  
dzielić od



dzielić od wody cokolwiek iest wmięsanego do niej: bo on pierwszy sposob / ktory warząc probnie wody / nie moze wſzystkiego oddzielić y odtąć od wody co w niej iest: albowiem znayduna ſie takowe drobne rzeczy wmięsane / że żadna miara nie mogą iuż bydź oddzielosne. Daleko bierzey nieperwniejszy iest wtory sposob: naprzod / iſz nie rychły y długi iest: potym / iſz częſto króć ſie to przytrafia / że ona woda długo ſtojąc / pſunie ſie / y iakoby ſie zagnije: zład y zapach / y ſmak inakſzy zſta wa ſie oney wody / a niſzeli go miała z przyrodzenia. Zład wiać to bywa / że po wierzchu wody ktora długo ſtoć / na ſłońcu bywa białą czerwoną / albo rdzawą / ktora białą różną bywa od przyrodzoney barwy oney wody. Ten trzeci sposob doſwiadczenia wod iak to iest napewniejszy y nadoſkonalszy / tak zaś iest na trudniejszy y napracowniſzy. A dwoiakim kſtatkem mo że bydź: iednym / kiedy będzie diſtillacja odprawowan in balneo Mariae: co iest / kiedy naczynię ono ſklane w ktorym iest woda ciepliczna / wkładamy w drugie naczynię / w ktorym iest woda ciepła albo wrząca: ale y ten sposob iest do rozłączenia wody od pomieſania materiaque przytrudniejszy. Drugim kſtatkem mo że bydź to odprawowano per alembicationem ſeccam: a ten sposob takowy iest. Niechay w piecku ktorzy iest wrobiony do diſtillowania / ze ſpodu będzie ogień gorzał / w wierzchniey dziurze albo w głębokoſci / wſtawiſz naczynię gliniane ſeroſte / iako to dunica / pełne piąſtu: weźmiej ze kolby ſklanej pełnej wody ciepliczney / o ktorey chieſz doſkonatą probe mieć: y potowicą oney kolby wſtaw w piąseł oney donice / a na wierzch kolby włoż helm

włoż helm z nośticiem / y otkaż dobaze wszytkie dziury: Ke-  
dy sie zchodzi helm z kołba / potym weźmiej rurę skła-  
ną tak miąższą / iako na palec dziurawą z obu stron / w-  
iedne tedy dziure oney rurki włoż nośet helmu / y oko-  
ło chustką obwiń / aby żadna pará nie mogła wynisć.  
Dopiero weźmi beczółkę dzierwiąną / pełną wody zim-  
nej / przewierć ją dwiema dziurami na wkoś / y one rur-  
kę wpraw w one dziure / nie inaczej iako owa która go-  
rzalkę spuszczała. To przepuszczanie wody ciepliczney  
tak sie odprawować ma / iako się już opisało : ale co tu  
wpátrywac mamy / teraz pilno się nauczmy. Wiedzić  
to potrzeba / że on piasek w donicy będąc gorący / za-  
grzewa w kołbie one wodę / która gdy się zażrze / pá-  
rą z niey idzie / y obija się o helm / y znowu ona pará  
kupi się y gestnieje / y obraca się powtore w wodę / któ-  
ra wodą przez one rurkę skłaną cieczy / y chłodnieie cze-  
ścią od samey rurki / która jest samą z siebie zimną / cze-  
ścią też od oney wody zimney / której nalano w one  
dzwoniąną beczółkę / y tak ona pará nie wywietrzeie /  
choć się obroćita w wodę : a tak długo podkładaycie os-  
gniá pod on piecetz / aż wszytká wodá rozeydzie  
się w parę. A potym iesli co pozostanie wo-  
dy / postawić na słońcu / aby ieszcze od  
słońca była wytrawiona / a on  
fus który został na dzień  
niechay vschnie od  
słońca.

Sigurná



O Cieplicach  
Sigurá Piecká.

A Piecek.

B Donica petná piastu.

C Kozba w ktorey woda  
Cieplizna.

D Helm.

E Kura skłana.

F Beczka drewniana  
z zimną wodą.

po

Po przepuszczeniu tedy takowey wody ciepliczney / pier-  
wey aniżeli ostrydnie on fus / ktory pozostał w kotłbie /  
przyłoż nozdrze do niego albo do tey kotłby / y wachay  
co za zapach: albowiem z onego zapachu / możesz iuż  
bliſko przystąpić do rozsadku oney materiey albo mine-  
ry. Potym kiedy iuż dobrze oziebnie on fus / weźmi go  
troche w reke / y rozetrzey między palcami / albowiem  
tak siładnie możesz obaczyć / iesliż siarká / albo auripi-  
gment / albo też złoto. Po trzecie wczyn tak / weźmi on  
fus / y połóż go na tablicy na stońcu: y potym przypa-  
truy sie / iesliż sie blyſzcza w onym fuſie iakie ſwietne y  
blyſkające sie iakoby prochy. Tym sposobem poznać  
może każdy / iesliż w oney wodzie iest sol / iesliż ſaletra:  
iednak nie bywa poznawana / aż ſaletry wiele bedzie  
w onym fuſie: a iesliż iej bedzie nie wiele / tedy sie nie  
pokáže. Jest ieszcze iedną miarą / ktora może poznać y  
krusiec / iesliż iest pomieszany z woda albo nie: wzięc  
blache żelazną wypolerowaną y rospalona: wsypać  
na nie on fus: tam sie pokáže przedko / bądź popioł / bądź  
mármor / kich / wapno / siarká / ſaletra / bielidło. Je-  
śli bedzie wapno albo mármor / tedy nie zgoré: bo choć  
co innego z onych śmieci zgoré / te ſame zoſtają: y ie-  
ſzcze będą bielsze niżeli pierwey. A iesliż nie spali sie / a  
przedko zſtanie bázro biatą materią / tedy rozumiey że  
to iest kich. A tak te trzy rzeczy / wapno / mármor /  
y kich / w tym ſie zgadzają / że ſie nie spala na rospalo-  
ney bláſe / ale zoſtają y zſtawiają ſie bielszemi. w tym ie-  
dnak różnoſć mają: że wapno y mármor nie rychto od  
ognia bieleją / y ona białoſć máto coſ więkſza iest od  
Przyrodzoney białoſci obudwu: a kich bázro przedko  
zoſtaje



zostanie białym od ognia / y daleko białym bywa aniżeli z przyrodzenia jest białym. Tymże doświadczeniem y o siarce dowieść się statecznie : albowiem na takowey bląse rospuszcza się / y zapach swoy przyrodzony zatrzymawá. Także doświadczyś soli y saletry : albowiem to oboie gore ná tej bląse / y zaraz błyska się / albo iakoby iskry iakies z siebie wypuszcza : tym iedno różna sol od saletry / gdy się sol pali / tedy iskry z błyskaniem wypuszcza / y zaraz trzęsie / a saletra bez trząstu błyska się ieliż bielidło będzie / tedy fus on czerwony będzie. Inna próba ta próba nie mogá bydź dobrze rozeznane / aż by pierwey on fus popsował się / albo nálawşy náń octu mocnego / albo wodki złotniczey. Ale iżby nam to nie máto czasu strawiło / a máto nam co po tym / do tej wody weńle : przeto opuszczając to / wkażnie o tym czytać apud Gabrielelem Fallopium , a ia teraz ksiąsktę zkończymşy / wdám się do drugiey : tedy pytać się będzie o ciepłe przyrodzonym tych wod / y czemu niektóre nie są ciepłe.

## Rozdział Iedennasty.

*Troie mniemanie o ciepłe wod wrodzonym  
kładzie się, y zaraz się zbija.*

**W**ielkie od dawnych czasow między ludźmi o przyrodzonych rzeczach się bádaiących / jest pytanie o ciepłe przyrodzonym wod cieplicznych : y lewie nie każdy Philosoph swoje osobne mniemanie położył / teorykolwiek o takowych wodách mówił. Ale abym

Je abyśmy iasnie y doskonale mogt wyprawić / y do po-  
 ięcia ludziom podać / zda mi sie / iż tawie to porozumie  
 każdy / kiedy wysyſtkie mniemania onych medycow kro-  
 ciuchno przebieże: gdyż vzmianie różnych ſentencyj ob-  
 iasniata / lepiej każdo rzecz / nie inaczej iako kiedy z  
 krzemiemia ogień żelazem wybija: tak też prawda z  
 różnych mniemania rychley ſie pokazuje. Jeſt kſiażka  
 iedna / ktora przypisana Arizoteli / a nie ieſt iego / ma  
 napis / De proprietatibus elementorum: w tej kſia-  
 ſce powiada ten piſarz / iż byli niektorzy rozumiejąc  
 tak o cieple wody: że wiatr zawarty w podziemnych  
 dołach y lochach / ſwym dectem / nie inaczej podobno  
 iako miechy rozdymaia ogień y żarzą go / tak też on  
 wiatr podziemny dac na wody podziemne / zagrzewa-  
 one. Przypisana to mniemanie iakiemuś ſtaremu Phi-  
 lozophowi / ktorego zowią Mileus: ale ta ſentencia z  
 wielu miar ieſt nie prawdziwa y błah. albowiem gdy  
 by wiatr miał zagrzewać wody cieplicznej / ſprawnował  
 by to albo z przyrodzenia ſwego wlaſnego / albo onem  
 wianiem / y poruſzeniem / albo oboym tym co raz.  
 Przyrodzenie wiatrów nie tylko nie ieſt aby miało roz-  
 grzewać / ale przeciwnym obyczaiem / rychley ieſzcze  
 chłodzi: y między wyſſſtkiem wiatry / ktore wyliczają /  
 niemaſz ciepłego iako Auſter, ktory z południa wie-  
 ie: a przecie y ten nie tylko goracey / żadney rzeczy nie  
 może uczynić / ale y ozięsem ani letney. Ono też wianie y  
 poruſzenie ſprawić tego nie może / aby ſie ony wody mia-  
 ły rozgrzewać: bo nigdy tego wiatry y tu na ziemi nie  
 czynia / aby miały gorace rzeczy czynić. A do tego wody  
 cieplicznej zawſe ſą ciepłe: a wiatry gdyby oddech iaki



miały/ pewna rzecz na wierzch ziemi wypadły/ nie o-  
 grzewałyby już więcej oney wody. Wzwie się kto y rze-  
 cze: insza jest sprawa wiatrów tu na wierzchu ziemi/  
 a insza tych które pod ziemią są: albo wiem pod ziemią/  
 (iako w skałach moria) per Antiperistasin, porusza się  
 on wiatr / y cięśszym y subtylniejszym się zstaje / y po-  
 tym sam rozpala się y tak zagzewa wodę. Na to ta-  
 twia odpowiedź: iż takowe wiatry nie są wstawnicze/  
 y przeto y wody nie wstawnicznie wynikałyby ciepłe. A  
 choćby też kto tak mówił / że mogą być wstawnicze  
 wiatry/ iako y woda jest wstawnicza/ to iednak być  
 nie może: gdyż wiatr kiedy raz wynidzie / już nie może  
 drugi po nim/ choćby się też znówu wrodził/ subtylniejs-  
 szym się zstać y rozpalić / gdy już oney Antiperistasin  
 niema / która przyczyna była onego ciepła wiatrów.  
 Drugie mniemanie wspomina w tamtey ksiąsce / nie-  
 iakięgo Philosopha Tezmophilá/ który powiedział/ iż  
 słońce przyczyna jest ciepła tych wód. A gdy mu kto  
 zaśtawiał się taką mową: iesliż słońce gorące wody  
 czyni ciepliczne/ toć tedy y w źródłach y w krynicach/  
 y w rzekach/ y w stawach / w jeziorach / toż może wzy-  
 nąć: a nie widzimy y o srodo lata aby miały być wo-  
 dy w rzekach gorące: przeto nie zda się być skutna  
 przyczyna słońce gorące wod cieplicznych. Temu za-  
 gadaniu tak on zabiegat: słońce jest iako ta przyczyna  
 co grzeje/ iedno też potrzebuie tego / aby te rzeczy które  
 zagzewa były takowe / któreby mogły łatwoie przysiać  
 ono ciepło. W cieplicznych wodach dno jest rzadkie /  
 miakkie y przeto snadniechno przenikaia promienie słoń-  
 neczne one ziemię/ y potym gorąca się zostawia. Rzek  
 zaś y in

zås y innych wod dno y ziemia iest twårda / y do kupy  
 spoiona : y przeto słońce nie może tego skutku dokazać :  
 iednak ze wszystkich miar to miernianie iest bårzo omyl-  
 ne. Waprzod / gdyby to prawda była / perwa rzecz /  
 musiałaby pod czas te wody bydź zimne : a osobliwie  
 zimie / kiedy słońce promieni swoich nie puszcza tak pro-  
 sto iako lecie : a nawet / y lecie wody żadney y w stånwie  
 nie może słońce uczynić gorącej / chociaß cały dzień  
 grzeie y pali. Do tego y rzadkość oney ziemi nie może  
 bydź wystawiczną / gdyż wiemy to dobrze / że gdy kto  
 miekka rzecz y rzadka przypala / badź na słońcu / badź  
 też przy ogniu / tedy ona rzecz zstaje sie twårda y mię-  
 sza : także y dno onych wod na początku bedac rzadkim  
 y miekkim / za czasem musiałoby sie zeschnąć. Jeszcze  
 widamy częstokroć / że te wody ciepliczne wynikają z  
 skal y z kāmieni / y z gór wysokich / które z przyrodzenia  
 swego są twarde y mięzsze : skąd znać / że słońce nie iest  
 przyczyną ciepła onych wod. Ale y to ich może zrażić  
 z ich mniemania / że żródła wod cieplicznych często-  
 kroć znajdują sie głęboko w ziemi / y głebiej aniżeli ko-  
 rzenie drzew : a trzyma to wiele ludzi mądrych / iż  
 ciepło słoneczne w ziemi nie przenika głebiej / iedno  
 iako korzenie drzew w głąb idą / iako piśe Theophras-  
 tus. Ale y to Philosophia tego mogło zawstydać / y  
 odwieść od swego omylnego mniemania : iż słońce be-  
 dac bliższe poysrzedney krainy powietrza / kiedy sie ro-  
 dza dżdże / grady / śniegi / gromy / nie może rozgrzać :  
 gdyż iako sie wszyscy zgadzają / wystawicznie ta kraina  
 powietrza zimna iest / daleko mniej to może uczynić  
 pod ziemią. Na ostatek / woda z przyrodzenia swego



wotafnie iest zimna / á ogień albo promienie słoneczne  
 są gorące / á zimna rzecz nie może się stać gorąca / ie-  
 dno od wielkiego gorąca / iakoś to mogą uczynić pro-  
 mienie / gdy innych rzeczy / które są sposobniejszy do za-  
 grzania / nie mogą rozpalić. Nie iest tedy przyczyna  
 ciepła słonecznego ciepła wód cieplicznych. Democritus  
 on wielki y przebierny Philosoph / który wstawić nie się  
 śmiał / bliżej przystąpił do przyczyny Ciepła tych  
 wód: albowiem tak rozumiał / że ono ciepło nie skład  
 ino z onym wodom przychodzi / iedno z wapna niegá-  
 słonego / á popiołu podziemnego / które obiedwie ma-  
 terie gdy bywają od wody zmoczone / ciepło z siebie wy-  
 puszczają: y tak zaraz y samo wapno y woda stają się  
 ciepłymi. Ale y ta sentencja iestże nie wynaydute pra-  
 wdziwey przyczyny one ciepła. Naprzód dla tego / iż  
 nie naydziesz pod ziemią wapna nie gąszonego: praw-  
 da iest / że naydziesz kamień z którego palą wapno: ale  
 ten kamień nigdy się nie staje gorącym od wody po-  
 lania: aż kiedy go przepalą na wapno. Ale daj to: żeby  
 się znalazło wapno pod ziemią / y że po nim płyną wo-  
 dy wynikające z ziemi. Izali one wody nie musiałyby  
 mieć na sobie barwę mleka? izali nie traciłyby y nie  
 pachnęłyby wapnem: izali nie każda woda ciepła nie  
 miała by w sobie przyrodzenia / istności / y wstano-  
 ści wapna: Przeto nie może być żadna miara aby sa-  
 mo wapno miało być przyczyną ciepła wód ciepli-  
 cznych. Ale y to pokazać może niedoponatość tego  
 mniemania: albowiem gdyby od wapna wody ciepło  
 swoje brały / tedy wszystkie wody ciepliczne / musiałyby  
 być takowe iakę ług w barwie y w grubości swojej /  
 tak / iż

*Rozdział Dwanaasty. 87.*

tak / iż by były albo czerwona / albo czerwone : a do tego grube. Ale y to nie pomatu psuie te sentencja: wapno kiedy pala / zarose sie puka / y na kilka cząstek drobnych sie rozsypuie : przeto przysłoby do tego / żeby y gory kamienne ( Agnitola tak to zbija ) musiałyby sie rozsieść / z ktorych wody wynikają. Tego nie wspomina / że kamień wapienny raz od ognia rospalony / nigdy potym nie rospala sie / iako to widzimy w samym wapieniu : że raz zgaszone / drugi raz ognia w sie nie bierze : ale dosyć już o tym mniemaniu.

*Mniemanie tych, ktorzy siarkę kładli  
przyczyną ciepła wod cieplicznych,  
nagania się.*

**Z** Hayduia sie iescze inszy Philozophi / ktorzy z tychże ksiązek de proprietatibus elemētorum, iedno mniemanie o tymże cieple tych wod kładą / y tak go porywają y wymnia sie go / iż smieją samemu Aristotelesowi te sentencja przypisować : a to dla tego / iż rozumieją / że Aristoteles ta ksiąska pierwey miąnował na napisal / ale mylą sie na tym bårzo. A to mniemanie iest Alberti Magni, iż Aristoteles tak trzymał / że wody ciepłe z przyrodzenia bywają nie dla czego innego / iedno iż plyną przez materiã siarczającą : a siarkã także sie ( powiada ) od wody rospala / iako y wapno. Ale myli sie na tym bårzo Albertus Magnus, aby Aristoteles tak miał rozumieć : bo acz ta sentencja iest w oney to ksiąsce / iednak trzeba to pewnie wiedzieć / że nie iest

Aristote-



Aristotelis : gdyż y różny iest sposób piśania Aristote-  
lis á różny w oney ksiąsce. Lepiejby był uczynił Al-  
bertus Magnus, gdyby był pátrzył v innych piśarzow/  
ktorzy piśali o tey wodzie / tedy obaczyłby / że inſy tak  
rozumieli, á nie Aristoteles. Jáko to Vitruuius de Ar-  
chitectura cap. 3. piſe: iż wodá gdy płynie po dnie / w  
ktorym iest albo háłun / albo ropá / albo siárká : w ten  
czás zſtaie ſie goracá. Toż rozumie Seneca libr. 3. de  
Natur. Quæſt. także y Plinius lib. 36. A tak to mnie  
mánie wkorzenilo ſie było w myśli niektórych ludzi w  
czonych / że iuż dálej nie potrzebowáli pytać ſie o przy-  
czynie ciepłá tych wod : ále teżá prawdziwa mieli. Já-  
kow był nieiaki Paulus Barauicinus / ktory piſac o  
cieplicách Maſini, powiáda : że choć one diſtillue kto/  
tedy nigdy nie poczuie żadnego zapáchu / áni też ſmá-  
ku / siárki : przecie iedná ( mowi ) nie może bydź / aby  
tey siárki nie było: poniewáż tá wodá iest ciepłá. Prze-  
to że ſie to mniemánie barzo wtrádło y vmocnielo w  
ſercách ludzkich / potrzeba pilnie to pokázac / że tá ſen-  
tencia tak iest márna / iáko y inne / o ktorzychſy przed-  
tym mowili. A nieprawdá tego mniemánia pokázuie  
ſie: naprzód / ieſliż wodá zágrzewa ſie w ziemi dla te-  
go / iż płynie po máterey siárczáney : tedy musiałaby  
káżdá wodá ciepłá bydź siárczána : Albowiem wodá  
bedac tákowá z przyrodzenia / wſelaká poſtać ná ſie  
łatwie przyimie: iáko płynąc po siárce / nie miałaby  
w ſie zapáchu y ſmáku siárczánego wſiáć. A iż nie ká-  
żdá wodá ciepłá iest siárczyſta : gdyż wiele ſie żrzedet-  
takowych naydnie ciepłych / w ktorzych żadnem zmy-  
ſlem nie domácaſ ſie siárki. Takowych iest barzo wie-  
le w dól

le w dalekich krajach: iako y ci pisa/ ktorzy tak trzymają/ opisując szczegulne cieplice: w ktorych barzo wiele żadney wzmiątki nie czynią siarki/ ale raczej innych kruscow. Powiadaia/ że nie daleko Pisy miasta Włoskiego iest woda barzo goraca/ a słodka: także na Senenskiej włości iest woda/ ktora nazywaia Corneto, iest goraca/ a żadney smaku nie ma. Munsterus opisuie ciepłe wody Lucenses apud Valesios, ktore są przezroczyste/ wodziczące/ smaczne/ y żadnego zapachu ani smrodu w sobie nie mające. Ale opuścimy inne przykłady/ do drugiego dowodu przystepuie. Jesliż dla tego ciepłe wody są/ iż płyną po dnie siarczonym/ tedy to musi bydź nie omylnie/ że każda siarczana woda/ ktora nią traci/ musi bydź ciepła. Ale to nie tak się znajduie. Toć tedy nie słusnie się to kładzie od nich/ aby siarka sama miała bydź przyczyną ciepła wod cieplicznych. A iż to tak ma bydź/ wczyna nas skolna iedna sententia. Posita causa, ponitur effectus. Jako to: Ogień grzeie y pali: toć tedy będzie ogień/ perenna rzecz zaraz y palenie y grzanie musi bydź: także siarka ciepłe czyni wody. Toć w ktorej wodzie się ona znajduie/ tedy ona woda ciepła iest. Ale się wiele takich źródeł najduie/ ktore z przyrodzenia swego są siarczyste/ a przecie zimne: możesz się doczytać w Konrada Gesnera/ ktory pise o cieplicach Helwetyckich/ gdzie na roli Tigrum iest źródło iedno siarczyste/ a zimne barzo. Agricola pise/ iż w Węgrzech przy mieście Budzie/ iest krynica zimna siarczysta: także przy Neapolim y Puteolos, nie iedno źródło znajduie się siarczyste/ a zimne. Ale co się w dalekie strony zaganią/ na domo-



dy/ domá sie te<sup>o</sup> nápatrzyć możemy. Tá woda we sklé  
 iest siarczysta/ y ma do tego w sobie sáletre/ á przedsia  
 iest zimna / y nigdy tego żaden nie doznał aby kiedy  
 miała bydz ciepła. Także w Smoskowicách put mile do  
 bze od Brátowa iest woda siarczysta/ y siárke nie dáła  
 ko oney wody kopia / y pomaga bázno ná krosty y ná  
 inne rózne choroby/ á przedsie zimna iest. A przeto nie  
 może sie ostać to mniemanie / aby siárka miała zágrze-  
 wać y ciepłemi czynić wody wszystkie. Ale zástawí sie  
 kto ná tym/ y bedzie mocno stat przy Senecce / ktory  
 powiáda że siárka tak ciepła dodáva wodom iáko  
 wapno niegáfone : ábowiem iáko ná wapno kiedy  
 wiele wode záraz sie rospala / y wapno y woda : także  
 y ná siárke/ kiedy wody náleieš záraz sie rospali/ y wo-  
 de rozgrzeie. To podobieństwo niema mieysca / gdyž  
 wapno niegáfone zstawa sie takowym spalaniem wiele-  
 kiego ognia / y zostáie w onym kámienu / iáko by iáka  
 żagiew/ ktora/ gdy wody náleia/ troche iáko by ściśna-  
 wszy sie do kupy / potym náwierzch sie wkázuie : á skoro  
 ná wierzch wynidzie troche poczetkowszy nisczeie y inž  
 wiecey nie rospala sie / bys y náwiecey wody nálat :  
 siárka zaś bądź będzie takowa / ktora ognia ieszcze nie  
 doznała/ ( Sulfur viuum Latini, *ἀπυρον* Graci vocát, )  
 bądź też inž ogniem była sprawowana / iednak záwsze  
 od ognia sie zápala. Ale aby sie miała kiedy siárka zá-  
 palić / kiedy one ábo w wodę wrzuce / ábo kiedy one  
 woda poleia / tego ieszcze żaden nie smiał mowić/ y choć  
 by też chciał probować / pewna rzecz nie doznałby te-  
 go żadna miara. Anáostatek gdyby wody ciepłe zsta-  
 wały sie od siárki / pewna rzecz że wszystkie miałyby w  
 sobie :

## Rozdział Dwanaasty.

91.

w sobie zapach siarczany: a ztym y toby posito / że każda woda ktora zapach ma siarczany / tedy jest siarczana / y ciepła. ale bärzo wiele sie takowych rzeczy y wod nayduie na świecie / ktore zapachu sa siarczanego / a przedsie nie maia w sobie siarki: iako to ropa / (po łacinnie zowa bitumen) także na wielu miejscach kedy sie wody zasmierdza / tedy traca reć siarka / iako na błotnych miejscach / w studniach / ktorych wiać nie przewiera. Nawet y te materie / ktore w ziemi kopaią / gdy ich pala tedy siarka smierdza / iako Auripigment / Sándarachá. Nuż piorun abo iako zowia piorunowe strzałki / y wszystkie rzeczy od piorunu wderzone záwsze smierdza siarką / przetoż nie záraz trzeba rozumieć / aby ta siarka miała bydź kedykolwiek y łacwie zapach siarczany / gdyż częstokroć smak też bywa stony / chociaż soli niemá / abowiem y sáletra / abo iako po łacinie zowia / nitrum, stony smak z siebie wydáie.

## Rozdział Trzynasty.

*Alexánder Petronius wymyślił był iákies ciepło przyrodzone ziemi, ale nie dobrze.*

**T**ymniemanie ktoreśny pierwey nágánili / tak sie byto wpodobáto / prawie wszystkim pisarzom o cieplicach / że żadnego onych starych / ktorzy przód sześciuset lat żyli / y wyśsey / nie naydzieś ktory by nie tak trzymał / iż siarka jest przyczyna nayprzebniejsza ciepła wod cieplicznych. Wapierwszy Ioannes de Dondis porwał sie ná te sentencyę / y dosyć se



roko y dobrze one zganit / iakož y ktorzykolwiek po nim  
 one naganili / iako to Gabriel Fallopius cztowiek w  
 Medycynie wielki / y Reinerus Solenardor, nie przy-  
 niesli widze nic wieccy iedno to co y on. Dopiero po-  
 tym wyrwali sie niektorzy chcąc co perwneysej wynas-  
 leść o przyczynie ciepła tych wod / iako to był nietaki  
 Alexander Petronius, ktory chcąc coś wynaleść po-  
 wiedział iż iako we resztych innych rzeczách / tak ży-  
 wiących iako też bezdusnych / zawsze się pokazuje cie-  
 pło przyrodzone : ktorym każda rzecz do swego kresu  
 trwa / y żyje. Widzimy to iasnie tak w ludziach iako y  
 w bydletach / że iest iakowes ciepło / ktore trzyma ich  
 na świecie : abowiem gdy ktore z nich umrze / zaraz o-  
 ziebnie / tak że żadne ciepło / ani żadne futra onych  
 ciał umarłych nie ogrzeie. Toż się dzieie y w innych rze-  
 czách przyrodzonych / to iest w drzewách / ktore ciepłem  
 swym przyrodzonym stoja dotad póki go estaię ; skoro  
 to w nich zniszczeie / natychmiast one zeschną / nie ina-  
 czej iako ludzie abo bydleta w starości gasną. Toż wi-  
 dzimy y w moszczách. abowiem iż iesze iest wiele ciepła  
 w nich / tedy wreia : y winą póki iesze maia ciepło w  
 sobie wrodzone tedy trwaa : iako skoro wywietrzeie w  
 nich / alif zaraz winą kwasnieia. Przeto dobrze powie-  
 dział Galen : iż acetum est vinum mortuū. Ocet / po-  
 wiada / iest wino ale umarte. Chciał tedy ten Petronius  
 takimże kstatem / aby náydomało się ciepło przyro-  
 dzone w ziemi / iako y w cztowieku / ktore to ciepło zagrze-  
 wałoby one wody podziemne / ktore potym na wierzch  
 wynikały tak gorące / że też iako się pierwey powiedzia-  
 ła / może w nich y kury parzyć. Ale ten y drudzy kto-

Galen : in lib.  
 de Marasmo.

Galen : in lib.  
 de simpl. Med.

# Rozdział Trzynasty.

93.

rzy z nim trzymać dźwonię bładzą. Bo jeśliż o ziemi mo-  
wia iako o żywiole czwartym / tedy to żadną miarą os-  
stać się nie może / gdyż ziemia będąc żywiołem czwara-  
tym / jest zimna y sucha / iako się na to zezwalała wśhy-  
scy / y Philosophi y Medycy : jeśliż rozumieia niekto-  
rzy iako o rzeczy z drugimi żywiołami pomieszaniem /  
tedy y tu nie ma miejsca ich wymysł. bo day to że w zie-  
mi náyduia się wody / wiatr abo pará / y ogień / przecie  
te wszystkie rzeczy nie są tak pomieszane z ziemią / iak jest  
wrodzone y ziednoczone ciepło przyrodzone z innymi  
rzeczami nądziennymi. Do tego ciepła wrodzone  
te własność ma : iż zagrzewa / wysusza / y iedne rzeczy  
od drugich oddziela / z drugimi łączy / wedle sposo-  
bności materii : przecie niema takiej mocy y władzy /  
aby miało która rzecz tak gorącą y rospaloną uczy-  
nić / aby mogła parzyć / y zagrzewać / oprocz byś ro-  
zumiał że to może sprawić ona rzecz władzą zataioną /  
Łacinnicy mówią potentia , która do skutku nie może  
bydź przywiedziona / iedno od ciepła iakiegożkolwiek.  
A przeto za tymby to było / iżby wszystkie wody musiały  
by bydź ciepłe / ponieważ ciepło przyrodzone w ziemi  
wszędę się musi náydomać ; a iako Philosophi powia-  
dają / Posita causa ponitur effectus : toć tedy jest cie-  
pło przyrodzone w ziemi : a do tego wody / muszą też  
bydź zaraz y wody ciepłe / gdyż ciepło przyrodzone  
wszędę jest iednostajne. Przetoż błabe / y nieprawdzi-  
we jest to mniemanie / kładące ciepło przyrodzone zie-  
mi za przyczynę Ciepła.

Aristot. in lib.  
de Generat.  
Gale : de Elem.

Rozdział



## Rozdział Czternasty.

*Ještě nektorych sentencia o ciepłe wod,  
y Cárdaná kilka mniemania znoszą się.*

**I**Ještě się ozywiała niektorzy z młodszych pisarzow /  
z niektoremí nowemi powieściami y wymysłami o  
tych wodách cieplicznych / powiadać że to ciepło nie  
żad inąd pochodzi tych wod / iedno z zagnitości y zaś-  
mierdzenia bądź wod samych / bądź też inszych maté-  
riey / ktore rodzą się w ziemi / y przez ktore wody one  
płyną. Ale ta / że nie rzekę ledwie nie nagłupsza senten-  
cyja jest między wszytłkimi : abowiem te materię z ktore-  
mi wody bywają pomieszane / tak daleko są od zagnito-  
ści y zaśmierdzenia / iako niebo od ziemi. Ponieważ  
starka / hałun / y inše materie są ciepłe y suche wladzą  
zataiona / a nie bářszey przeciwnego nie jest zagnitości  
iako suchosc / gdyż te rzeczy narychley zwykły się za-  
gnić ktore są bářzo wilgotne. Do tego / gdyby to cie-  
pło wod pochodziło z zagnitości / perna rzecz / mu-  
ściłyby te wody ciepłe bydź bářzo škodliwe / ponieważ  
y ta zagnitosc ktora się w cieie ludzkim rodzi / wielkie y  
śmiertelne choroby ludziami przynosi. A takowe wody  
ciepłe nie tylko aby miały škodzić / ale też na wiele cho-  
rob pomagają / iako się potym pokáže. Nie dawnych  
czasow był Hieronymus Cardanus cźlowiek swych cź-  
sow wielki / (gdyby się był nie uczynił mnieyszym / że  
wszytko się nowemi wymysłami bawił) ten rozmaite  
rzeczy rożnych czasow kładł przyczyną zagrzanía tych  
wod

wod podziemnych / y iako sie nie zgadzał z infemi Phi-  
 lozophami / tak y sam z sobą. Albowiem iednego czasu  
 powiedział / że pará zawarta w onych pieczárach pod-  
 ziemnych / niegdy letnia / podczas ciepła / podczas go-  
 raca / raz goraca abo letnia wode czyni: ale ten wyná-  
 lazek iest taki że nie tylko aby miał co w tey sprawie ob-  
 iásniác / ale iefcze znorow o toż będzie pytać o co y pier-  
 wey / to iest / á ta pará z kąd nábyła tego ciepła? O to  
 sie też darono pytamy: Przeto nic nam Cardanus nie  
 powiedział. Ale śmiesniejszy iefcze ma sentencya ná-  
 drugim mieyscu / gdzie powiáda: quia aqua poten-  
 tiá habet in se calorem, qui suscitatur ab aliqua re ca-  
 lida, iż wodá ma w sobie ciepło zátaione y władzy / ale  
 gdy bywa przyłożona y przytkniona do iákiey rzeczy  
 ciepłej / tedy przedko ono ciepło okázuie się. Ale iakom  
 powiedział iż bárzo śmiesna iest tá sentencya / ponie-  
 waż iest przeciwna wśytkim Philozophom y ludziom  
 ktorzy tak trzymáią / że wodá między wśytkiemi rzeczá-  
 mi iest názimniejszy / przeto w ogień sie obroćcie nie  
 może. Ale y ná trzecim mieyscu iefcze foremniejszyego  
 coś powiáda: iż pod temi wodami cieplicznemi / iest  
 wiele węgla rospalonego / ktore wstáwicznie iako pod  
 pocłem abo pod innym naczyniem zágrzewa one kána-  
 ły przez ktore wodá ona ciecze. Ale czas trawić darmo  
 zda sie ten / ktoryby te sentencya chciał pśować / gdyż  
 dosyć sami sié pśie / gdy Cardana spytamy / kąd  
 dóstaie tego węgla / ponieważ gdy iedno zgoré / á zgo-  
 rzec musi / potrzeba aby też kto inny przykładał węgla /  
 iestliż chce aby ono ciepło wod wstáwicznie trwáło. Al-  
 bowiem iako skoro węgla nie ośtanie / wątpić o tym  
 nie trzeba.

Scaliger de  
 Subtilitate.



nie trzeba iż ciepliczne wody ożiebnieta. Al iako sie już nie raz powiedziało / że wiele iest wod cieplicznych / ktore od kilku set lat sąsię y nieodmiennie trwają aż do tad ciepłe / iako to y przy Padwi iest ich kilkanaście / także y cieplice Karta Cesarza y w Wegrzech wody ciepłe. Przetoż opuścimy już y Cardana y innych / ktorezy cokolwiek o tych wodach wymyslali / poszukamy czego perownieyszego abyśmy mogli sie domaćać przyczyny prawdzinicy / abo przynamniemy ktoraby iak nablizy do prawdy przystepowała.

## Rozdział Piętnasty.

Ogień podziemny iest przyczyną ciepła wod cieplicznych, y ktorzy pisarze tak rozumieli.

**P**onieważ tedy żadna rzecz z tych wprzod pomienionych ani wiatr / ani promienie słoneczne / ani siarka / ani ciepło przyrodzone ziemi / ani zagnitosć nie może ciepłej wody uczynić pod ziemią / szukamy tedy czego innego / czymbyśmy cieplice rozegrzali. Ale nie zostaje już nic innego iedno sam ogień / ktorego rośaśność iest / y że tak rzeka iakoby istność / każda rzecz ciepła y gorąca czynić: co prawię na każdy dzień ludwie nie na każdą godzinę widzimy tu w sobie na wierzchu ziemię. Przeto y my tak rozumieć mamy / że bądź geracność tych wod / bądź też ciepło / bądź letność nie co innego w nich sprawa nie iedno ogień. To takowym sposobem pokazać sie może z tych sławnych y nieodmiennych profeściy. Woda każda z przyro-

dzenia

dzienia swego záwsze jest zimna / y to jest oney między  
insemi żywiołami własność nieodczuwalna : przeto nie  
może się ostać od żadney rzeczy ciepła / albo gorąca / le-  
dno ktoraby była ostatecznie gorąca. A iż woda sama z  
siebie jest zimna tak się naucz. Albowiem gdyby záraz  
z przyrodzenia y z początku swego była ciepła / pierwsza  
rzecz gdybys one postąpił ciepła y ośiał wskazywać za-  
wady / ktoreby one mogły uczynić albo ciepła albo zi-  
mna / nigdyby nie oziębla / ale záwsze trwałaby ciepła.  
Ale widzimy rzecz przeciwną / bo postaw wodę tak na  
gorącym na wmiarkowanym miejscu / ktore ani ciepłe  
jest / ani zimne / obaczysz że przedko stanie się zimna /  
iż to też jest własność y przyrodzenie. A przeto trzeba  
to wiedzieć / że wody ciepłotne chociaż są z przyrodze-  
nia swego ( iako pospolicie mówią ) ciepłe: przecie ie-  
dnak ono ciepło nie jest własnie z przyrodzenia / ale  
raczej z trafunku ex accidenti : Albowiem zwykli tak  
ludzie pospolicie mawiać / iż ta woda z przyrodzenia  
swego jest ciepła ; widać raczej to że nieiaka siła  
y wymysłem została się ciepła / ale od przyrodzenia sa-  
mego jest to sprawione / że jest gorąca albo ciepła. ale  
to jest własnie z przyrodzenia ciepłe albo zimne ktore  
ab intrinseco principio hoc habet , quod verò ab ex-  
trinseco principio calefit , hoc ex accidenti , calidū  
est. Toż o wodach ciepłych rozumieć potrzeba / że  
one wrodzone zimno mają / ale by wai zagrzewane o-  
gieniem podziemnym. Przeto to nieomylnie trzymać  
mamy / że ta zimność wody ktora jest wielka / nie może  
bydź zagrzana iedno od wielkiego gorąca podziemne-  
go to jest ognia. A ten ogień dwoiaki jest / ieden żywio-  
łowy sam



Alex: Aphro-  
dis. lib: 2.  
Quest: Nat.  
cap: 17.

In samego który sie znayduie / y miejsce swiecie wlasne  
wedle porzadku przyrodzonego ma pod samym okras-  
giem nieba: a drugi ten ogień nasz którym wårzamy /  
y inne rzeczy sprawniemy / który iest iakas goraceść  
nawietrza onego ognia pierwszego: y przeto ten nasz o-  
gień iż iest przy iakieykolwiek zawse materii / przedto  
spali / czego on pod niebem nie czyni. Do tego ten  
nasz ogień bez żagwi / albo potarmu nie może wytrwać /  
y przeto kiedy nie ma co palić / y sam gasnie: a tam ten  
który iest żywiołem / nie potrzebuie żadnego podpalu /  
ani żagwi / aby trwał. Takowy tedy ogień nasz naye-  
duie sie we wnetrznościach ziemi. A żebyś to łatwiey  
porozumiał / naucz się tego: że ziemią począwszy od  
centrum, to iest od posrodku w głąb aż do wierzchu /  
która iest z przyrodzenia swego / iakoby głębia mając w  
sobie wiele dziurek nieznaczących / ma do tego wiele ko-  
listych y krzywych miejsc / we wnetrznościach swoich /  
co oczywiście widza kopacze / którzy iakichkolwiek krus-  
zków z ziemi dobywają. A iż przyrodzenie nie cierpi  
tego aby ktore miejsce na świecie miało bytć próżne: /  
przeto zawse znayduią się te lochy w ziemi pełne albo  
wody / albo wiatru y ducha iakiegos / albo też ognia. A  
żadna rzecz nie może na świecie bytć daremna / y pro-  
znuć / ale musi co kolwiek przecie odprawować. Dla  
tegoż y te ognie podziemne nie mogą nic innego sprá-  
wować / iedno co ich iest przyrodzenie / to iest rzeczy  
przyległe y nietylko zagrzewać. A iakoby się te ognie  
pod ziemią rodziły / potym serzey mówić się będą /  
teraz tylko trochę nudno naktne / dwoiaka páre albo  
trzym Arysoteles stanowi podziemnych rzeczy począ-  
tkiem.

Aristot: lib: 3.  
Meteor.

## Rozdział Piętnasty.

99.

ziem: iedne pary są ciepłe y suche z przyrodzenia swego / a druga jest para ciepła y wilgotna. Z tey posle  
dnieyszey rodzi się woda / albo też ściera y czysta; albo  
nieczysta wedle przyrodzenia oney pary: a z oney pa-  
ry pierwszey rodzi się truszc / z ktorych zaś iakoby za-  
giew bywa tym ciepłom podziemnym / ale serzey się to  
połaże w dalszey morcie. To inniemanie pokazuje się  
z pism onego wielkiego Philosopha Aristotelesa / k-  
ry w iednych księgach swych / pytałac się czemu roz-  
maite smaki żrzdła y rzeki mają: nie inna przyczyna  
daje / iedno że ognie gorzące náydnia się pod ziemią.

Aristot: 2. Me-  
teor. cap: 3. c. 1.  
ca finem.

Także w teyże księdze niżej powiada / iż ziemią wiele  
ognia y gorąca ma w sobie. A iest że niżej pisać o trze-  
sieniu ziemi / wży / iż od gorąca wnetrznego ziemi / y  
od ciepła słonecznego rodzi się wiele wiatrów y du-  
chów / które potym czynią trzesienie ziemi / kiedy chcą  
na wierch wypaść. Ale iasniey iestże na onymże miey-  
scu pierwszym teyże księgi to pokazuje / gdy się pyta-  
czemu niektóre żrzdła y rzeki wynikają y płyną zim-  
ne / a przecie są słone. Nie dając inney przyczyny iedno-  
te / że znać które na początku wody ciepłe bywają y za-  
grzewają się od ciepła podziemnego / a potym on po-  
żatek ognia zgąśnie / tedy ona woda od upalenia od  
ognia zstawa się słona / gdyż sól nie zład inąd się ro-  
dzi / iedno od przypalającego ciepła. Nie Aristote-  
les iednak pierwszy to podał do ludzi / ale on wielki  
Philosoph przed nim Empedocles, który wierze pisał  
o przyrodzeniu rzeczy wszystkich / iako o tym świadczy  
Laciński Philosoph Seneca, ktorego naśladował y  
Lucretius, y tak je trzyma. Toż wiele innych dawnych

Cap: 4.

Aristot: 2. Me-  
teor. cap: 8.

Cap: 2.

Seneca lib: 7.  
Quaest: N. cm.



Vitru : lib. 8.  
de Architect.

poéetow / y innych ludzi mądrych trzymáli / iáko Virgilus in Aetna, Ouidius in Metamorphosi, Claudianus in fontibus. Aponi, Vitruuius, Plinius, Manlius in Astronomicis. Ale ci wszyscy stárzy / tylko námiesnili to zdanie swoie o tych wodách / z posłednieyszych zaś napierny Ioannes de Dóndis te sentencyą obiaśnit / y wszytkie mieysca tak z Arystotelesa / iáko y z inszych Philozophow wymácat służące do tego zdania. A potym z niego wszyscy inszy posłednieyszy ten iego wynalazek wziamy / ięscze lepiey y dowodniey go obiaśnili / iáko to Gabriel Fallopius, ktory tak o nim pise. Ioannes de Dondis, vt ab ipso exordiar, Patauinus, vir peritissimus, & Peripateticus sincerissimus, fecit tractatum de fontibus calidis agri Patauini, in quo quamplurimas & pulcherrimas quæstiones disputat, & magis Peripateticè Philosophatur quàm quicuis alius, quem ego viderim. Dosyć pieknie / y chędogo. Fallopius záleca tego Medyka Paderwskiego: iákoż słuśnie / gdy kto będzie czytał iego pisma / ktore pisat o cieplicách Paderwskich. Tegoż mniemania chwyćit sie y Andreas Baccius Medyk onego Paapieżá Syxtá piátogo / ktory piekna y dostateczna księga napisał / o cieplicách ledwie nie wszytkiego świata / acz nieco przedsię przymawia Dondo, ale wiere nie przystoynie / ponieważ z niego wziął wszytko. Także y Reinens Solenander, ktory dosyć pieknie / y dostatecznie y krotko pisat o tych rzeczách nie nie miánuje mniemania / stanowią swoie sentencyą takową iáko y ci rozmyśmianowani.

Rozdział

## Rozdział Sześnasty.

*Dowodzi się to, że ogniew podziemnych  
bardzo wiele się znayduie.*

**P**onieważ tedy tak postanowiliśmy / że wiele o  
ogniów nayduie się pod ziemią / ale nie dowiedzia-  
liśmy tego iedno iakoby gotą pomieścić / że wiele iest  
pieczar podziemnych w których pokazuia się ognie /  
wody / częścią też y wiatry : przeto nam tego potrzeba  
dowiedzieć albo dowodami iaktymi / albo też przykładami  
mi / gdyż te dwa sposoby ma Medicina dochodzenia  
rzeczy każdey / y owsem wszytką Philosophia natura-  
lis. Al iż się iuż nieco mówiło y dowodziło niektorem  
ráciami teraz oczywiście dowiedzieć się może. Albowiem  
częstokroć widywane były tak gory iako też y pola /  
z których zewnatrz ziemiie wynikały y wypadaly na  
wierzch ognie. Wiadoma iest wszytkim ludziom Aetna  
gora w Sycylii / o ktorej tak wiele ludzi wielkich pi-  
sało / że wstawnie płomienie y ognie wypadaly na  
wierzch / y zaraz z sobą porywała kamienie y ziemię / y  
około onęy gory wymiatała. O teyże gorze acz wiele  
innych pisało / ale osobliwie Virgilius książkę dosyć  
piękną y niemną podał do ludzi / acz teraznieyszych  
czasow Iosephus Scaliger te książkę przypisnie Cor-  
nelio Seuero : ale ktożkolwiek pisał / dosyć dobrze ias-  
ko y Philosophy pódcią te sprawę przyrodzenia wypis-  
sał. Ale y Plinius dosyć ferocho y doskonałe o tych o-  
gniach tey gory pisał. Tenże ogień ktory wybucha z go-  
ry Aetny

Galen: de Con-  
sist: artus.

Plinius lib: 2  
cap: 103.



ry Aetny tak sie szeroko y daleko roschodzi pod ziemią /  
 że aż pod morze z ziemią prowadzi sie do blizszych y  
 przyległych siedmiu wysp Włoskich / ktore nazywają  
 Aetna Insula. w ktorych wszystkich náydują sie zárośse  
 ognie. A owsem aż do samey Campániey kedy jest  
 Velutius góra / przy ktorey Plinius on wielki / chce sie  
 domacać przyczyny onego wynikającego ognia / y nie  
 oárożmie blisko przysłapiwszy / od tegoż dymu y ognia  
 zgniat / przechodzi tenże ogień z Aetny góry. Tamże  
 jest págorok ktory zowią od Trebaczá Aeneasowego  
 Misenum. Tuż jest iescze wyspa Enacria, ktora perw-  
 nych czasów góre. A kto bywał w Neápolim / máłóž  
 sie tego nápatrzył / kedy serwiał teraz Puteoli y Baia,  
 to jest Cieplice / áżá tam máło mieysc gorących / gdzie  
 wstáwiczny ogień z siarką wybuchywa. A nie tylko we  
 Włoskich kráinách takie mieysca sie náydują / ale też y  
 w Asyey y ná nowym świecie / y w innych kráinách to  
 widzieć moze. Jest góra ktora zowią Cophanius w  
 Tatarskiej ziemi Chama wielkiego / y Himera w Li-  
 ciey / z ktorych gór y we dnie y w nocy zárośse blysczy y  
 świeci sie ogień. Tamże Ephesty góry iakobys rzekł  
 Wulkanowe. Tuż nie daleko Persyey przy Babilo-  
 nie / kedy wstáwiczne ognie przez piętnascie iakoby ko-  
 minów wypadają ná wierzch ziemi. Ale y w Szwec-  
 ciey náyduie sie Hecla góra w Islandey / z ktorey go-  
 ry v spodku wielkie ognie wybuchywają / a kray ten jest  
 bázro zimny / kedy ledwie nie zárośse śnieg leży. Nie  
 wyliczam ná innych mieyscach wiele ogniów wolatá-  
 jących ku górze z ziemi / tylko przypominie co pisał z je-  
 glowania Christophori Columbi, ktory nowego  
 świata

Plinius.

świątą doiechat / że tam jest jedna wyspa ex Insulis  
 Fortunatis i eneriffem zowia / z której tak że ogień wy-  
 pada / iako y z Aeny. Tój piśe y o nowey hispa-  
 niey na tamtym świecie / y tak że w tym kraju / który  
 nazywają Quatimala, kiedy bázno wiele ogniów ku go-  
 rze wynika / ale ieden nadziemeyfy w którego płomie-  
 niu złotą rospuszczonego blask się świeci. Rzecz tu  
 kto: Prawda to jest / że są pod ziemią ogień / ale te ka-  
 dykolwiek są / tedy zawiśe na wierzch wylatują / gdyż  
 to przyrodzenie jest ognia / aby się wzgóre zawiśe miał.  
 Do tego / gdyby pod ziemią miał bydź / musiałby się  
 przedko wdusić: ponieważ każdy ogień aby trwał / po-  
 trzebnie wolnego oddechu / iako to w naszym ogniu wi-  
 dzimy. Miniesza to jest co mówią: że musiałby na  
 wierzchu ziemię się pokazać / gdyby się znaydował pod  
 ziemią. Albowiem iako powietrze to albo wiatr / tak że  
 woda na wielu miejscach w podziemnych pieczarach y  
 lochach nayduie się / a przecie ich na wierzchu nie ba-  
 czymy / y nigdy na wierzch nie wynika: a czemuż y  
 ogień nie może się znaleźć pod ziemią który na wierz-  
 chu ziemię się nie okazuje? Że woda pod ziemią się naye-  
 duie / światkami są dobrzy gornicy którzy krusze ko-  
 pią: ale wiele jest y rzek wielkich które długim cza-  
 sem pod ziemią płyną / aż kiedy indziej nie rychto na  
 wierzch ziemię wylewają. To powiadają o Tygrze rze-  
 ci. Alphaus rzeką w Grecyey przy P. Ioponezie przy ie-  
 dnym bezegu iakoby ginie / a w Sycylii zaś wypada /  
 y już nie Alphaus, ale Aretusa bywa nazywana. Tak  
 że bázno wiele wiatrow pod ziemią dale się czuć tym  
 którzy w ziemi głęboko kopają. A cóż dziwno nam ma  
 bydź.



bydź że ognie sie takowe náyduia pod ziemiá / które ná  
wierzch nigdy nie wystátnia : Ani trzeba sie tego oba-  
wiać / áby on ogień nie zgast / iż oddechu wolnego nie  
ma : Gdyż iako sie iuż nie raz powiedziáto / w lochách  
onych podziemnyh / wielkie mnostwo wiatrow ná-  
yduie sie / które moga pominájąc y rezarząc on ogień.  
Wtchafje iuż tak ta sentencya mocno stánie / że pod zie-  
miá wiele skrytych y potajemnych ognioy zátrywa sie.

## Rozdział Siedmnaſty.

*Ogień każdy bez podpału nie może bydź, á iż  
ogniá podziemnego podpałem ieſt ropá,  
ábo klij, y ſiárká.*

**P**zedſie nie iuż to koniec / y doſkonále pokazanie  
ſkład te wody ciepliczne / goracość ábo ciepłoſć  
máia : gdyſmy to dowodnie wywiedli / że ciepło pod-  
ziemne / które ſie ná wielu mieyſcách náyduie / zágrze-  
wa one wody / które ciepłe ná wierzch ziemié wyniká-  
ia. Abowiem nie doſyć ieſt to pokazać / potrzeba ieſcże  
to wywieſć ná iákiey máterey báwi ſie ten ogień pod-  
ziemny / to ieſt co zá pokarm iakoby ma do palenia /  
ná którym ſie tak długo báwi? Ponieważ ogień ten  
náſ iako widziſmy nigdy nie może bydź ſam przez ſia /  
ale muſi mieć takowá máterya / ná którejby ſie bawiać  
one palił / y trawił / y záraz ſám ſiebie przymnáżat y  
wcale zachowywał. A przeto ogień gore tak długo /  
pokiż táwa drew / iako ſkoro ſpali one / á nie przyłożyſ-  
nátychmiáſt gáſnie / á gdsie będzieſ przytádał / wſiá-  
wiecznie

wiecznie gorzeć będzie: także y w tagantku tak długo  
 się świeci y ogień wydaie / do kad ma dostatek albo ole-  
 iu / albo spiku; także y w świecy po ki zstanie wosku / albo  
 łoin; iako skoro w ktorey rzeczy z tych nie zstanie / zaraz y  
 ognia nie zstanie / y dla tegoż światło niśnieje. Dla  
 tegoż przyczyny nie może bydź bez podżogi / iże tak nazo-  
 wa bez żagwi / tedy ten nasz ogień dwolakie ma poru-  
 szenie / to iest / motum, ieden ku gorze iako y on ogień /  
 ktory iest żywiołem / że zarwzdy ogień ku gorze się pnie /  
 y bys go ty nabarszey przyciskat / przecie on w zgora  
 się drze: a drugie poruszenie ma ku dolowi / dla zacho-  
 wania y przynmożenia samego siebie / z materzey na-  
 niskości sobie przyswoitey / z ktorey iakoby pokarm ma.  
 A flusnie ten ogień Alexander nazywa / rzecz iakas  
 zmieszana a nieśczerzy żywioł / iż nigdy nie iest bez ia-  
 kowey drugiey materzey / ktora się pasie / y z ktorey w-  
 stawnicznosc swoia bierze / y trwalosc. A dla tegoż też  
 iako się inż rzekło / musi y ku dolowi swoy pochop  
 miec / y poruszenie dla oney materzey ktora go może  
 zachowac / y zachowuiac sama się w onż ogień obro-  
 cic. A iż nie może bydź nigdy ogień trwały / ażby wsta-  
 wieczna miał podżogę: y dla tegoż wielki ogień wielkiej  
 podżogi potrzebuie / a mały podżogę nie wielką za-  
 chowa: wstawicznemu ogniewi potrzeba wstawicznejey  
 podżogi / a ktory na nie dlugi czas ma trwac / nie wie-  
 le też podpalu trzeba: przetoż y ten ogień podziemny  
 ktory cieplie zagrzewa / nie może bydź bez wstawiczne-  
 go podpalu / o ktorym podpale albo podżodze rozma-  
 cie rozmaici powiadai y trzymali. Nie wspomnie  
 tu onego wielkiego Medyka Ioannem de Dondis, kto-  
 ry vchy-

Alex. Aphrod:  
 in lib. Quæst:  
 Natur.

Galen: in libr  
 de usu Respir.  
 cap: 3.

Sebastian: Pa-  
 arella lib: 1. de  
 calido igneo.



ry uchybił tu brodu / y bázro się omylił; ábowiem po-  
 stánowiwszy ono ciepło podziemne / zaráz szukać pod  
 patu y pasy temu ogniewi y ciepłu podziemnemu / po-  
 wiada że to ciepło podziemne tak się rozpala ciepłem  
 słonecznym / y innych gwiazd / gdy się o wierzch ziemi  
 obita / tedy przenika ziemię: y gdy dojdzie pod ziemię  
 y náydzie taki dech / ábo páre ciepła y sucha / wnet-  
 że náydzie taką siarkę / ábo inną materya pochopną  
 do zápalenia od ognia zápalu. y tak on ogień podzie-  
 mny poczyną y trwá póki iedno materyy zstanie / y wiele  
 innych rzeczy przykláda / które nie są podobne do wiary  
 ludzkiej: y przeto one opuszczam. A iż przedtym w tey  
 że książe dosyć już mówiło się przeciwko temu; że  
 słoneczne promienie nie mogą ognia wzniecić pod zie-  
 mią / y do tego tak głęboko przeniknąć nie mogą iá-  
 ko głęboko się náyduią ognie: przeto opuścićmy to iá-  
 go mniemanie postąpie daley. Vitruuius powiada / że  
 on ogień ma swoje pásy y trwáłość z háłunur: ale y to  
 nie może się żadną miarą ostać. Dwoiaka ábowiem  
 iest materya tylko tego nášego ognia: iedną iest tłu-  
 sta y nátfstalt oliwy ábo olein iakiego; á druga zaś  
 rzadka y sucha y lekka / y w którejby się wiele náydo-  
 wało takowego wiátru / taki wstawniecznie przez wstá-  
 sie bierzemy y z wstá wypuszczamy. Oná pierwsza máte-  
 ria predko się od ognia zaymie / y długo ptoimie / y o-  
 gień zachowuje / iáko to w kágancach / ábo w lampách  
 możesz debrze obaczyć; tá zaś poslednieysza sucha y  
 rzadka / predko się też od ognia zápalí: ale predko gas-  
 nie / y nie długo trwa: iáko to widáć często kiedy zápa-  
 la kto zgrzebie / ábo słomę / ábo y pápier. Przypatrzyć  
 się teraz.

Vitruuius lib:  
 8. cap: 3.

ſie teraz ieſliż te właſnoſci hałunowi mogą ſłużyć  
 bo nie. Oczwidać to baczyć możeh/ że hałun ani tłu-  
 ſty ieſt / ani też nic oliwnego to ieſt oliwie podobnego  
 w ſobie nie ma / gdyż ieſt hałun ſuchy: toć podobno  
 dla tey ſuchoſci łatwie ſie może zapalić: ale ta ſuchoſć  
 ieſt ſiccitas terreſtris: to ieſt ſuchoſć ziemna/ ktora nie  
 ieſt predka do zapalenia: a tamże ſuchoſć mi kładzie/  
 ktoraby w ſobie wiater albo powietrze miała: A przeto  
 byś nierwiem iako długo hałun w ogniu miał / tedy ni-  
 gdy ſie hałun nie zapali od ognia / czego może każdy  
 doſwiadczyć bez wielkich zatwodom domá. Tak tedy y  
 Vitruuina ſentencya nieperona / Georgius Agricola  
 piſząc o truſcách/ y o inſzych rzeczách podziemnych/ kła-  
 dzie za podżoga ognia bitumen, to ieſt kłiy / albo chce-  
 ſli iſtazwać rope albo naphthā. abowiem ta materya  
 ieſt y kluſta/ iako to możeh baczyć w naphcie/ ktora ieſt  
 rodziáu kłiu / y do tego predko ſie od ognia zapala /  
 zwiataſcżą gdy ieſt świeża. iako niedálekto Muryny/ ci  
 ktorzy ſpuſzczá ſia pod ziemię po naphcie / iż trzeba  
 po wielu wſchodách barzo ciemnych tam zſtepować /  
 muſz ſwιάtko mieć z ſobá; iednak gdy bliſko przycho-  
 do do naphthy/ muſz ſwιάtko zoſtáwmyſy omiáćmię kopáć  
 one to naphthe. A nie zlec to po częſci mniemánie ieſt  
 Agricole: iedno iż przydátie że muſi ona materya by-  
 zapalona w ſámych ſtrugách/ ktoremi ciecze woda / a  
 nie pod oneimi ſtrugámi/ przeto iuſy o tym pytánie czy-  
 niac/ będzie ſeroko mowić. A iakom powledziat / iż to  
 pytánie ieſt cóś prawdzie podobne / acz go nie ſłuſnie  
 iako ſie mnie zda / nágania Andreas Baccius, a na-  
 wietſzy ten dowód / rozumie by-  
 Baccius przeciwko

Andr: Baccius  
 lib: I de Ther-  
 mis, cap: 20.



Agricole, że gdyby od takowego kłiu miaty ciepło wody ciepliczne / tedy nie mogłyby bydź wystawicznie go y iednostáynego ciepła. A żeby tak miáto bydź / nie dowodzi ni czym ten zacny pisarz / pisząc o cieplicách: przeto y my też nie powinniśmy temu ná to odpowiadac. Rozsem ci ktorzy świadomi dobrze naphthy / tak poriadają / że nie tylko naphthá gore gdy ją wrzuciś w wodę / ale iescze przymnozenie niemaie bierze z wody / albo nieiąka wilgotność wody obraca w przyrodzenie y istność swoje / y z tej przyczyny to bywa / że ogień naphthy długo trwa / czego może kto doświadczyć. niechay weźmie iedne krople niemaia naphthy / y niechay one wrzuci do wody / y oneż to krople naphthy niechay zapali; obaczysz to ná oko / że bárzo długo ona kropła naphthy będzie gorzała w wodzie / iakoby dług nte gorzała bez wody: zkad sie to pokázuie / że ma naphthá iá / kś pokarm z wody / dla ktorego przez tak długí czas gore. Tegoż może każdy doświadczyć na Camphorze / ktora też rodząy ieden iest takowego kłiu. Jesczeć iest mniemanie ostatnie / ktore przypisują Arystotelis / y tych wszystkich teorzy za nim y iego náuka idá: że nie co innego ten ogień podziemny podpala y pásie / iedno siarká. Znaydziesz to y Arystotelesá in Problematis, to iest w pytaniách o przyrodzonych rzeczách / tedy takie pytanie czyni: Czeru ciepliczne wody bywają nazywane światyni: czyli podobno dla tego? że sie takowami zstávají od siarki / y od piorunu / ktore rzeczy są światec. Zkad sie pokázuie że Arystoteles tak rozumiat / o tych ciepł czynich wodách / że zapách y ciepło swoje nie skad in, d maia / iedno z siarki á z piorunu: ale my odrzucam.

Arist: Problem.  
Sect: 24. Cor:  
vlt.

odrzucaamy piorun / a stanowimy za przyczynę naprze-  
 dnieszcie ciepłych wód ciepła / siarkę y kłiy. Na  
 siarkę zezwalała sie prawie wszytkie narody / abowiem  
 gdy cieplice nazywają światobliwymi ; zaś siarkę  
 Grecy zowią Sudy to jest coś Dostkiego y światobliwego ;  
 toć y cieplice także rozumieją one światobliwość brać  
 od siarki. Używali też oni poganie siarki do oczyszcze-  
 nia takiegos domow / y gmachow wsfelkich kądzenia  
 siarką. Kłiy zaś albo ropą dla tegoż jest podpatem tym  
 wodom / iż materya jest takowa że łatwo ogień y cie-  
 pło zachowuje : a takowe mają bydź te rzeczy / ktore  
 ogień zachowywać mają / y długiey trwałosci onemu  
 dodawać. Na siarkę iakom iuż powiedziat prawie  
 wszyscy stárzy pisarze zgadzają się / y iuż sie to wy-  
 wodzio wtey ksiasce w Rozdziale 12. A iż na tamtym  
 miejscu zganiła sie sentencya ta / a teraz one zaś przy-  
 muiemy / iakos to nie ku rzeczy. prawda jest że sie na  
 onym miejscu naganiło to mniemanie / ale z różney  
 miary. abowiem oni Philosophi pytali się de causa ef-  
 ficiente caloris, to jest o przyczynie / ktora czyni y  
 sprawnie ciepło onych wód / y zaraz stanowili siarkę :  
 y dla tego nagany godna była na on czas ta senten-  
 cyja. A jesmy ciepło y ogień podziemny položyli za  
 przyczynę sprawniaca ciepłość wód / a ten ogień nie  
 może bydź bez materyey : dla tegoż causam materia-  
 lem, to jest przyczynę ciepła tego materiałna kła-  
 dziemy ropę / albo kłiy y siarkę. Przeto gdy kto tak  
 będzie brał przed się ono mniemanie iako my teraz ro-  
 zumiemy / tedy prawdziwe jest / y ktore się zgadza zna-  
 mi. Do



mt. Do tego ięscze y sposob inſy przynoſi Albertus Magnus o roſpaleniu ſiárki / á niſeli my potym przy-  
mieſiemy. Wiech że to inż tak ſtanie / że ognia onego  
podziemnego / ktory rozgrzewa wody ciepliczne / má-  
teryę y podpaleni ropá / abo Elię / y ſiárkã.

## Rozdział Oſmnaſty.

*Mieysce ktore ieſt w którym ſie one wody  
rozgrzewają od onego ognia podziemnego.*

**P**Rzysłałoby opisać teraz przyrodzenie ſiárki y  
Eliu / ponieważ te dwie rzeczy vſtãnowiły ſie za  
podpat y pod jogę tego ognia podziemnego. Jedno iſ-  
cieſze ieſt coſ potrzebnieyſzego do wyrozumienia doſko-  
nałego tych wod cieplicznych: przeto odłożywſzy ná  
chwilę náukę o przyrodzeniu ſiárki y Eliu / zabawimy  
ſie króciuchno o tych dwóch rzeczách; ktore mieysce ieſt  
tego ognia podziemnego / ná którym goráiąc / zágrze-  
wa one wody / czyli záraz zmieſzana ieſt ona máteria  
z wodą / y táimże záraz y wodę czyni pomieſzana á nęcy-  
ſcem / y zárazem podpatu dodaie ogniowi onemu / z kto-  
rego teſz ma y wodá ciepło? Czyli podobno tak ten o-  
gień rozgrzewa wodę / że pod onemi ſtrugami abo ru-  
rami ktoremi wodá ciecie / w ziemi vſtãwicżnie gorá-  
iąc / one ziemię pod ktora plynie wodá / rozgrzewa y  
roſpala / á potym y wodá záraz zſtãie ſię ciepłą. Ge-  
orgius Agricola człowiek ſwych czãſt wielki / tak  
trzymá / że poſpołu z wodą ona máteria y ogień ieſt  
zmieſzana; y dla tegoſz ſtãwa ſie wodá abo goraca /  
abo

## Rozdział Ośmnaście.

III.

albo letnia. Ale to mniemanie tego człowieka wielkiego  
 ostać się nie może / aby z wszystkich wodach mieliśmy  
 tak rozumieć: abowiem musiałoby to tak być / żeby  
 wszystkie wody miały y zapach y smak; albo siarczany/  
 albo oney ropy / bądź kłiu / który one zagrzewa. A iako  
 wiele jest takowych wód które żadnego zapachu ani  
 smaku w sobie nie mają / ani siarki / ani ropy / dosyć  
 szeroko się to już pokazało w Rozdziale 12 tejże księ-  
 żki: y kto chce więcej wiedzieć / niechayże czyta w tych  
 którzy po łacinie o Cieplicach pisali. Nie może się te-  
 dy gruntować Agricola na tej sentencyey żadnym  
 sposobem / aby takowe miejsce miało być tych ogniów  
 podziemnych. Empedocles Philosoph / y z niego wziął  
 Vitruuius, powiada / że ogień nie miesza się z wodą /  
 (gdyż woda nabarżciey jest przyczyna ogniówi) ale się  
 zapala pod ziemią / y woda płynąc po wierzchu ziemi  
 oney pod którą jest ogień / rozgrzewa się / y wedle wie-  
 losci y wielkości onego ognia / iedne wody bywają go-  
 racie / drugie ciepłe / trzecie letne. Nie inaczej iako pi-  
 sze o Rzymianach / że zrobili byli szkodę iedną / z któ-  
 regoby wstawić nie płynęła woda ciepła / y zrobili  
 rury miedziane bardzo długie a zakretne / nie inaczej iako  
 to kiedy się waży albo żmija taka kręci. Wierzchnia tedy  
 dziura braty w się one rury wodą zimną / y spodnią  
 wychodziła potym woda ciepła: abowiem pod onemi  
 rurami wstawić nie cili ogień ludzki / y przeto w  
 pierwszey rurze w którą napierwey wchodziła woda zi-  
 mna / mało co zstawała się ciepłą / w drugiey rurze  
 była ciepłeyśa / y tak co daley to się gorętsza zstawała /  
 iż też co raz ogień więc y dogrzewał y dłużey. Toż nam  
 poświęca

Vitruui: lib: 8.  
Architec.



poświędźca wodą jedną w Cieplicach Padewskich / zos-  
 wia tamte wody laznią s. Bartłomieja / tedy jest źródło  
 jedno w które wpada woda zimna z inąd : skoro  
 tam pobędzie czas krótki / wnet się sstawa ciepła / a to  
 nie skład inąd dzieje się / jedno iże pod onym źródłem  
 albo krynica ogień jest wstawniczy który zagrzewa  
 wśfelaką wodę wypadającą do onego źródła. To tedy  
 dwoje mniemanie jest o miejscu / tedy się on ogień cho-  
 wa y zagrzewa te wody / ale ktoroby z nich było pew-  
 niejsze / zda mi się trudno rozstrząść : bo oboje coś do  
 rzeczy powiadaia : y przeto też ja tak rozumiem / że obo-  
 je są dobre / a to tak masz porozumieć. Redzko więc w sa-  
 mey wodzie ciepłocy / y na brzegach znayduie się ona  
 materia / ktorą powiedzieliśmy że jest podpatem y iak  
 koby zagwia ognioni / to jest / albo siarka albo ropa ;  
 pewna rzecz iże w oney wodzie zaraz się nayduie y  
 podpat onego ognia zagrzewającego wodę. Nie dale-  
 ko Peruzi miasta we Włoszech jest woda / ktora jest  
 y czarna / y smrodliwa / a to dla tego y że ona ropa  
 jest w wodzie y zaraz tenże ogień on zachowywa y pa-  
 sie. A takowych wód bärzo wiele jest na różnych miej-  
 scach / na ktorych się zabawić niechce / abym histo-  
 ryami nie rozrołł tej ksiązki / ktora dosyć już jest  
 długa. A w innych źródłach / y krynicach ktore się  
 okazują bydy ciepłe / a nie czuć żadnego zapachu / ani  
 smaku tak siarczane go iako też kłiowego / albo ropy /  
 masz to wiedzieć / że nie w samey wodzie zapal jest onego  
 ognia / ale pod źródłami . nie inaczej iako pod onymi  
 rurami / albo pod kotłem takim ogień on gore y zagrze-  
 wa one wody / ktory ogień im bliżej y przeglejszym jest  
 onym

Onym ſzrodkiem / a do tego im wiaſy będzie / tym woda  
ciepleyſza bywa ; a im daley ieſt ogień odległy od wy-  
ſkama oney wody / tym teſz lecnieyſza woda wypły-  
wa z oney krynice. A gdy ſie on ogień y zapal ognia  
nayduie / częſcia w ſamych ſtrugach oney wody / czę-  
ſcia teſz y pod onym ſzrodkiem ogień / goracoſci ſwoy  
dodate / y około onych wſytkich mieyſc potajemny o-  
gień ieſt ſakryty / że wody muſia bydź bårzo gorace / tak  
dalece / że potrzebuia tego aby były przedtym przeſtu-  
dzone / a niżejby onych kto miał wżymać. A iżeby to  
prawda była / że pod ſzrodkami ogień ſie nayduie ; ztąd  
to obaczyć możej : iż wiele ieſt takowych mieyſc z kro-  
rych żadna woda nie wypływa ; a przecie na onych  
mieyſcach ogień gore pod ziemią / gdyż y ziemia ſamą  
bywa tak goraca / że y ſchodzić po nicy żadną miarą  
nie może.

## Rozdział Dźiewiewnaſty.

*Siarka y ropa wſtawnie gorząc, iako ich  
może przez tak wiele lat doſtać.*

**N**aydzie ſie ieſzcze kto ożymając ſie z tym / że to  
nie może bydź żadna miara / aby ſiarka albo ta  
ropa miała bydź pokarmem y paſią tego ognia pod  
ziemnego / a to z tey przyczyny. Ogień gdy ma trwa-  
łość z iakiey materiy ; prawda ieſt że on żarzy ſie y  
płomień wiekſy wydaje / y goractwym ſie zſtaie kiedy  
ma doſtatek materiy : ale przecie by nawiecey miał  
materiy od koreyby ſie żarzył / oney materiy muſi  
wbywać po troſie / tak dalece że iey nie zoſtanie nic. Toż

p

podobno



podobno będzie y z siarką y z tym kłiem pości będzie  
 zstawać siarkę / poty też y on ogień będzie trwał / y po  
 tyż y cieplicznie ono ciepło wody w sobie będą mieć : iako  
 ko skoro wygore y wypali się ona materia / natych  
 miast y ogień on zgaśnie / y wody one oziebnać muszą.  
 A widzimy y czytamy o niektórych wodach / że od kila  
 ku set lat y od kilku tysięcy trwała zawsze ciepłemi.  
 iako to przy Padwi są iedne Cieplice / ktore nazywa  
 się Aponitana, albo de Ebano, ktore daley niż od dwu  
 tysięcy lat trwała zawsze iednako / y nie odmiennie go  
 race. Na to krotko y ławnie się odpowiedzieć może.  
 Mnoży się ona siarką albo ropą per accessiones singu  
 larū partium. to jest / iakoby przez przykładanie części  
 do części / a co raz nowey : ktore części tenże ogień  
 włada swoim znowu rodzi ; y dla tego nie strawi się  
 ona siarką albo ropą / iże nie razem ona siarkę siarkę  
 gore / ale po części / y zaraz przyrodzenie wznieca no  
 wą materię / z ktorey się rodzi inna siarką. A iako nie  
 boimy się aby wody nie wstały / dla tego że się z nich  
 rodzą wstawnie mgły y pary / ktore ku gorze na po  
 wietrze porostawiają / ale z tychże par powtore zaś wo  
 da się rodzi : tak nie trzeba się bać o to / aby nie zstało  
 siarkę kiedy ogień gore. Ale niechce się tu wywierać  
 na to iako y ziemia wstawnie się rodzi / bądź to z wo  
 dy / bądź też z takich innych przyczyn ; daleko abowiem  
 wylądby się musiała mowa moja / gdybych to chciał  
 pokazać : dosyć teraz o tym / to tylko przydamy.  
 Płomień albo ogień dwójakim sposobem pada swoje  
 miewa z tych materij ktore mu iakoby żywności do  
 dać. Jednym sposobem kiedy płomień iakoby sam  
 błąd.

## Rozdział Dwudziesty.

117.

fuła sobie potarmu / y sam za tą materya ciągnie sie /  
z ktorey trwałość swoje ma / iako to kiedy owo dre-  
wno pali / drewno nieidzie za ogniem : ale ogień sam  
za drewnem po części go paląc idzie. Drugi sposób  
jest / kiedy materya sama będąc sposobna do gorzenia /  
wlecze sie y bieży iakoby za ogniem : iako owo bywa w  
lampie / w ktora oliwy naleją / knot jest na samym koń-  
cu / a oliwa daleko od niego / a przecie wszystko ona o-  
liwa wypłynie potrofi / do onego knota gorącego.  
Tak też siarka nie tak iako drewno ma sie do ognia /  
ale iako oliwa do ognia / iż sama siarka ciągnie sie do  
płomienia y do ognia / y dla tegoż ogień on na jednym  
miejscu zawsze trwa / nie przemieniając sie na drugie / a  
ona siarka po części pomyka sie ku ogniu / zawsze do-  
bawiac trwałości y ustawiczości onemu. A rozumiey  
to o siarce tej ktora jest rozpuszczona / iako to możesz o-  
baczyć gdy rozpuszczą na ogniu siarkę : toż sie dzieć  
może pod ziemią kiedy y ściany / y wierzch y spod oney  
ziemi będąc gorący rozpuszczą one siarkę wszystkie : y  
tak zapalają sie zstając onemu ogniewi.

## Rozdział Dwudziesty.

*Siarkę iako kopią, y potem przetapiają, y co  
z przyrodzenia y moc oney jest.*

**P**ierwszy niż ta książka zakończę / powiem króciut-  
ko o przyrodzeniu siarki tak że ropy; a na końcu  
ca zamknę tym / czemu wody ciepłiej nie nazywają sie le-  
śne a niektóre zimne. Siarka jest dwójaką ; jedna jest  
p u przyro-



przyrodzona ktora w gorach kopia / Grzcy nazywa-  
 ją *ἀπυρον* to jest ktora niedoznata iescze ognia. Tak o-  
 wa siarka znayduie sie na tych miejscach / na ktorych  
 iedno pokaze sie iakoby iaka sila tey siarki: y na nie-  
 ktorych miejscach pokazuie sie czyssta / a na niekt-  
 rych barzo nie czyssta. Druga siarka jest / (robiona nazy-  
 waia Grzcy *πεπυρομένη*) to jest ktora ognia doznaną / iz-  
 ona ogniem robiono. Takowa siarke rozmaitemi sposo-  
 bami robia / wedle materzey oney z ktorey ia pala.  
 Gdyz abo z siarczystych wod nieinaczey iako sol v nas-  
 w Rusi robia; takim sposobem powiada Agricola,  
 ze niedaleko Budy miastą stolecznego Weglerskiego /  
 siarke zamie robowano. Ale ten sposob rzadki jest ro-  
 bienia siarki / gdyz kedykolwiek z nayduie sie woda  
 siarczysta / tamze zaraz moze znaleść y ziemie w glebi  
 siarczysta / iako sie to pokazuie w Swosowicach przy  
 Krakowie. Drugi sposob jest robienia siarki / kiedy  
 weźmie kto ziemie siarczysta / a nakładzie iey wedzba-  
 ny takowe / iako wiec przywożą oliwe / iedno ze maia  
 noski / y zalapiwszy dobrze zwierzechu / potym do one-  
 go noska przyprawi rurke / ktora zaś dodrugiego gar-  
 ka takowegoz iedno ze próżnego przyprawi. y obloży-  
 wszy ogniem / distylluie sie ona materia / tak ze co jest  
 grubego drożdżom / abo smięciom podobnego / zostá-  
 ie náspodzie onego dzbaná: a co subtilniejszyego tedy  
 wypływa onym noskiem / y do onego drugiego naczy-  
 nia ścieka / y tak siarka samá zostáie. A te siarke Apt-  
 karze nazywaia siarka żywa / to jest sulfur vivum, y  
 potym ona w rozmaite formy stapiaia. Robia też  
 siarke iescze y inakšym sposobem / to jest takowym / i-  
 ko ona

Ko owo z drzewa olejki dystrylluię per descensum. W inne ięszcże by się mogły znaleźć sposoby palenia siarki / ale iż ani mieysce ani czas niedopuszcza mi tym się bawić dla tego one opuszczam. Wielkie iakieś spowinowaćenie ma siarka z ogniem / żeby iedno do namnieyszey skry przyłożył siarkę / zaráz a zaráz zaymuie się / y tak długo gore / po ki iedno tustey oney materzey w niej zstaie. Barwy nie iednakowey iest każda siarka / abowiem iedną iest żółta / druga bledsza ; znaydzie się nie ktora iakoby zielonawa / a druga. też barzo popiełasta. Moc te ma siarka każda że zagrzewa / trawi / y rospedza : pomocna też iest kaślacym dychawicznym / y gdy siarki troche weźmie / abo wacha / abo się nia podkurzy / tedy mu poruśy phlegme z wst. Gdy kto ma świerzb po wśytkim cieie / tedy siarkę z mąstem abo z wieprzowym sadłem z mieszać / a tym się smarować / pewna rzecz że on świerzb zginie : iednakże napominać nam ludzi / aby tego bez rady Doktorá nie czynili : gdyż się często o wielkie niebezpieczeństwo ludzie przyprawia. To też za pewna rzecz niektorzy powiadaia / że ktorzy ludzie chcą się wdać za swiętoblive / y barzo trzeźwie / tedy częstokroć podkurzaia sobie twarz siarką. Jakoby kiedy kto chce nastraszyć ludzi / tedy pogasia wśykie świece / niechay zapali siarkę / a kto nań poyrzy przez on płomień / będzie się mu zdał bledszy y strasnieyszy aniżeli trup.

## Rozdział Dwudziesty pierwszy.

Kopy



Ropy ábo kliiu y naphthy rodáíow wiele;  
y Cámphorá iest rodáy kliiu, y ná  
serce dobra.

**R**opá ábo Klii trojáki iest z swego záraz rodzás  
tu: ieden ábowiem nayduie sie takowy / ktory  
iest barzo rzadki iako oliwá; ten pospolicie nazywáta  
oleyktem z kámiénia / to iest / Petrolæum: dla tego iž  
z gestego onego Kliiu przez kámiénie y opoki wyply-  
wa / y sáczy sie bárzo rzadki. Vitruuius zowie oley-  
kiem / niektorzy Medez oleykiem; ktorego oná vży-  
wáta do spalénia mežá swego natožnicy: á Medici  
nazywáta naphtham stowem Babilónskim. Takowego  
Petrolæum ábo naphthy / rozmaíta iest ná rožnych  
mieyscách bárwá: iedná naphthá iest biatá; takowa  
nayduie sie miedzy Murinam y Parmam: druga iest  
žółtáwa / iáková przy górze Gibium ná teyže dziedzi-  
nie Mutýńskiey. Snayduie sie niektora z popielastey  
barwy iáko by biatáwa / potym iest žółta / čarna. Jest  
jes długi rodzay ropy / iuž troche grubšy / iako owo  
kiedy z woda bloto suche pomiesá sie / že troche zřed-  
nie / takowe niemal vsytko čarne iest / y podobne  
barzo smole / iedno že troche gestše iest / á niželi smola:  
y přeto niektorzy zowia go smola. Takowe iest biru-  
men Iudaicum & Sodomæum, to iest / Žydowská ro-  
pá / ábo tež Sodomská / ktore iest nalepše / y takowe  
opisuie Dioscorides. Jest iesšeže trzeci rodzay tego Kli-  
tu / ktory bywa bárzo č. várdy y gesty / ktory takowym  
žstáva sie ábo ná wierzchu zemie z onych dvouh ro-  
dzáíow

Dioscorides  
lib.

## Rozdział Dwudziesty wtory.

119.

Bzaiow / abo też ięszę pod ziemia záraz takowym iest.  
 A ten ktory sie strzepnie y zewárdnicie ná wierzchu zie-  
 mie / iuż nie bitumen zowia / ale asphaltum, Aptekarze.  
 Tęże ropy abo klius rodza y iest Cāmphora: abo wiem  
 gdy one zápalis ná wodzie / tedy ięszę lepiej gore / iá-  
 ko też y tá ropa / y gdy sie raz zaymie od ognia / nie ta-  
 twie one zgasis. Toż rozumieia niektórzy o Gagátku /  
 y też o fursytynie ktory sie nie daleko Gdańská znaydu-  
 ie / ale o tym teraz tak szeroko mowić nie dopuszcza mi  
 y czas y materia. Tego iednak opuścić nie moge / co piše  
 Aetius o Gagátku : toż niektórzy przypisują y przy-  
 wlaszczaia y Cāmphorze / kiedy owo kto ná serce wry-  
 słuie / że y pulsu ledwo czuć / y iuż iákoby ożiebnie / Car-  
 diacos Grecy y Lácinnicy zowia / tedy rospalić abo  
 Gagátek / abo Cāmphore / y w winie one zgasic / y dać  
 ono wino pić onemu choremu / nátychmiast y puls  
 przywróci sie / y człowiek przydzie do siebie. Nawet  
 weźmi kieliszek wody / do tego Cāmphory tak wiele iá-  
 ko orzech laskowy ; y zápal w wodzie / y niechay zgorz-  
 bayże wypić takowemu choremu / abo też białeygto-  
 wie ktora leży iako martwa dla poruszenia macice kó-  
 gorze / záraz á záraz przydzie k siebie. Ale iuż dosyć  
 o tych rzeczách.

Jacobus Dale-  
champi.

Aetius lib: 2.  
cap: 24.

## Rozdział Dwudziesty wtory.

Cżemu niektóre wody ciepliczne, á osobliwie  
 śiarczyste wynikają śimne, á nie ciepłe?

**O** Statnie y wważenia godne iest pytanie: Cżemu  
 mu wod náydnie sie wiele śiarczystych / ktore  
 nie



nie tylko aby miały bydz ciepłe / ale są zimne iako y ktora  
 re inne / żadney materiey przymieszaney do siebie nie  
 maia : Al iżesmy to iakoby vgruntowali y postanowili  
 li / że każda woda ciepło swoje ma w prarodzie od o  
 gnia / ale ten nie skąd inąd swoje podpale y trwałość  
 ma / iedno albo z siarki samey / albo z ropy / to iest / k  
 iu / albo z eoygta : toć tedy każda siarczystia woda po  
 winna bydz ciepła : bo iesliż te ktore znaku żadnego  
 niemaią w sobie siarki / a przecie ciepło swe od niey ma  
 ią : daleko więcej każda siarczystia woda ma bydz go  
 raca / albo przynamniej ciepła. A widzimy że y w nas w  
 Polsce / nako to pod Krakowem w Swosowicach / y tu  
 we Skle pod Jarowem / tak że siarczyste wody sie  
 náyduia / a przedsie są zimne. A nie tylko w nas kedy  
 kraie są zimne / ale też y w innych narodach : iako się  
 to dosyć szeroko opisano w tejże księdze ; w Rozdziale  
 12. Na to pytanie y wątpliwosć iakoby odpowiedzieć /  
 troche przytrudniejszy ; iedno kto pomni to wszystko  
 co się iuż pisało o ciepłach tych wód / y o sposobie iako by  
 waia zagrzewane od onego ognia : zda mu się że może  
 się sposob taki naleść / iako sieten węzeł rozwinie / y  
 wątpliwosć wszystko znieśie. Naprzod tedy sta to iest  
 Argumentatia ; siarka iest podpatem y paśa ogniom  
 podziemnym ktore grzeia wody : toć tedy każda siarka  
 powinna gorzeć : abowiem nie iuż to za tym idzie / że  
 iest drewno suche albo oliwa do kagancá / tedy iuż po  
 winno y drewno gorzeć y oliwa ; gdyż gdy nie będzie  
 skąd ognia ktorymby zapalić one materie by też y na  
 wieki leżały / nigdy gorzeć nie beda. Także rozumiey  
 y pod ziemią / że może bydz materia ktora barzo iest  
 sposobna

*Rozdział Dwudziesty wtóry.* 127.

Sposobna do przystęcia ognia/ale iż nigdzie po blisku nie  
ma ognia od ktoregoby się tala/ przeto też nigdy nie go-  
re. A przeto trzy podobno mogą być tego przyczyny/  
że one wody chociaż z początku swego takie są/ że mają  
w sobie siarkę: iednak że podobno głęboko w ziemi pod  
onemi wodami ogień jest; y do tego niebárzo żarliwy  
y gorący / y przeto nie może przez one grubosć albo  
miękosć ziemię wodzie oney dosięć ciepła. Druga  
przyczyna może być: że ogień on nie barzoć w pra-  
wodzie głęboko jest pod ziemią: iedno iż nie jest barzo  
gorący/ ale iakoby owo kiedy co ciepłe y w zaduchu jest/  
y ciepła też potężnego nie ma; dla tego iż bez oddechu  
jest/ bez ktorego ogień nie może się rospalić y rozgo-  
rzyć: przeto też y wody oney na wierzchu ziemię zagrzzać  
nie może. Ale y to za trzecią przyczynę może kto przys-  
nieść: że materya siarkli y rodzaj nie iednakowy jest  
wszędę/ y nie tak sposobny do zapalenia od ognia. na  
iednym miejscu znayduie się siarkę czystą/ a na dru-  
gim barzo z ziemią pomieszaną. Arystoteles Philo-  
zoph wielki/ iednak nie barzo przyiemna przyczynę da-  
je/ dla czego takowe wody wypływają zimne; powi-  
dając/ że dla tego iż z ona woda wystawicznie (podo-  
bno z samego z źródła) zároveň się miesza woda zimna  
która oziębia ona ciepłą. Druga przyczyna dale. iż  
wody one od tego miejsca kiedy się rodzą daleko pły-  
ną y na drodze ziębnieją. Ale ona pierwsza sentencya  
błaha jest; abowiem gdyby ona woda dla tego mia-  
ła być zimna/ że się do niej przymieszuię woda zimna  
surowa: pewna rzecz ona woda więcejby się działa  
chorzym ludziorz/ ktorzyby ię wzywali/ a niżeliby po-  
magali?

Arist: Sect: 24  
Proble: 17.

Arist: 2. Mete-  
or. cap:



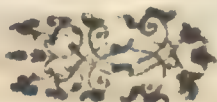
magála: bo wlemy to dobrze; że każda woda zimna  
 surowa bårzo škodliwa iest/ y częstokroć choroby wiel-  
 kie rodzi/ a ną żadna nie pomaga. Do tego on zapách  
 nie mogli by tak bydż možny y znacjny/ iako wiec bywa  
 w tych wodách zimnych: gdyż widzimy że y wino gdy  
 do niego przymiesza wody/ nie taki już zapách ma /  
 iakowiy przedtym kiedy było samo w sobie. Naostatek  
 takowe wody nie bytyby trwałe / ale predkoby sie psó-  
 wały / y zasmierdły. Ale nie dziw że tak nieostrożnie.  
 Arystoteles o tych rzeczách mowi/ gdyż on w tych księ-  
 gach ktore nązwał Problemata, wiecey watpliwych  
 rzeczy przekłada/ a niżeli ną nie odpowiaða: y często-  
 kroć a ledwie nie ną wszystkich miejscách z watpli ro-  
 ócia ną każde pytanie odpowiaða. Przeto nie dziw że y  
 o tej materzey tak lekko mowił. Druga zaś tego sen-  
 tencya może bydż nieiako vglaskána / gdy przydamy  
 to: że te wody ktore mają moc leczenia choroby / dla  
 tego niektore zimne wyptywają; iż ną początku kiedy  
 y kiedy sie rodza są bårzo gorace. ale iż daleko przez  
 ziemie sie przebiłają ną wierzch tejże ziemie; a ziemią  
 iako wiadomo iest wosytkiem iest z przyrodzenia swego  
 zimna / dla tegoż oziebia y potym tak zimna wynika.  
 A tak one powieść wtora Aristotelis ochronić mojem.  
 Ale rzeczże kto. iesliż ciepło tráci woda ną drodze tak  
 długiey / a czemuż nie tráci oney materzey mocy/ z kto-  
 ra iest zmieszana zaraz od początku swego? Co łatwie  
 stracić / kto pamięta one trzy sposoby pomieszenia  
 wod tych ciepłych z tymi materzami ktore ie po-  
 mocnem czynia ną choroby. Ze co sie już zmiesza za-  
 raz od rodzenia swego/ y ną początku tak że sie już iako  
 by prze-

**Rozdział Dwudziesty wtory.** 123.

by przewiersznie w infa istność: tedy aż do samego  
 końca ona rzecz takowa bywa. Przypatrz się winu  
 które miesamy z wodą / że raz go zmiesawszy nigdy już  
 nie rozłaczysz: także y woda która się rodzi takowa z  
 początku / pierwsza rzecz że nigdy już nie straci ani zapá-  
 chu / ani smaku onego. Inaczej się dzieie z strony cie-  
 pła onych wód: gdyż to może być oddalone od wo-  
 dy: iako widzimy y w samych wodach ciepłych /  
 kiedy one ciepło bierze w naczynie iakie z źródła same-  
 go / gdy postoi godzinie iednej albo d. x. / tedy ostydnie  
 y oziębnie / a przedsia nie traci ani zapáchu / ani sma-  
 ku / ani mocy oney matercy z która iest zmieszana.  
 Tak tedy już odprawiwszy o wszystkich wodach ciepła-  
 cznych te dyskursy / już też czas mówić o naszej  
 wodzie we Skle dla której te wszystkie mowy  
 wprzód się odprawiły / aby łatwieysza  
 o niej mogła być nauka.

**K O N I E C.**

**Pánu Bogu w Troycy iedynemu cześć  
 y chwałá na wieki wiekow  
 Amen.**



**O**

**O C I E P L Y.**



# O CIEPLICACH WE SKLE.

KSIEGI TRZECIE.

P. R. Z. E. Z.

ERASMA SYXTA  
PHILOZOPHIEY Y MEDI-  
CYNY DOKTORA.

## Rozdział Pierwszy.

*Wiele rzeczy potrzeba wiedzieć  
o wodzie we Skle.*



Kzebiwszy się już y wywikławszy  
z takowych wikłania; y rozwi-  
nawszy już one rzeczy, któreby mo-  
gły nam przeszkoda czynić gdyby-  
śmy o tej wodzie Jaworowskiej  
która jest we Skle. pożełli mówić:  
teraz już swobodniey trochę y be-  
szecniej to cokolwiek godzi się o niej wiedzieć; wska-  
żem ludziom do wiadomości podamy; nie bawiac się  
tuz długim pytaniem y discoursami; ponteraz już re-  
pytania.

pytania prawie wszystkie w pierwszych księgach od-  
 prawily sie. Ale aby zaraz na początku mogli każdy  
 wiedzieć / czego sie ma spodziewać y nauczyć w tej  
 księce: dla tego trzy rzeczy tylko o niej wypisze. Je-  
 bna / zkad ta woda do wiadomości ludzkiej przysła /  
 że na różne choroby jest pomocna ; czemu tak jest na-  
 zwana skłana woda / y iakie materie albo minery ma  
 w sobie ; y przez którą zimna jest / a nie ciepła. Druga nau-  
 ka o tej wodzie wypisze iasnie y rozdzielnie ; na ktore  
 choroby osobliwie ta woda Jaworowska jest pożyte-  
 cina / a ktorym zaś szkodzi. Ostatnia nauka te podam  
 ludziom / iż nie dosyć jest wiedzieć / że to lekarstwo tej  
 choroby pomocne jest ; ale daleko więcej potrzebnieja  
 są rzeczy jest umieć sposob używania. A dla tegoż He-  
 rophilus wielki y stary Medyk Grecki dobrze po-  
 wiedział : iż medicamenta omnia sunt munus Deo-  
 rum, si illis bene utaris ; sin male, sunt venena. To  
 jest / Lekarstwa wszystkie są iakoby xpominki y dary  
 Boże ; a dar Boży nie może być szty ; wszakoż przyda-  
 ie / iesliż ich będziesz dobrze używał. a używanie dobre  
 na wielu rzeczach należy : nie tylko na tym abyś był pe-  
 wien że takowym chorobom pomocne jest ; ale też iako  
 wiele onego lekarstwa wziąć ; do tego / ktorego czasu ;  
 y iesliż przez usta / czyli z wierzchu przyłożyć ; y co po-  
 wzięciu onego lekarstwa czynić / y iako sie sprawo-  
 wać. Których rzeczy słowem w lekarstwach / także y  
 Medyk uważnie niezachowuje / ten y lekarstwu przy-  
 trane / y sobie gotuje hańba : bo z onego lekarstwa z-  
 staie sie iakoby trucizna / gdyż lekarstwo pomagac  
 ma a nie szkodzić. Toć y o cieplicach / y o tej naszej Ja-  
 worowskiej,



worowstkiey wodzie rozumiey ; że nie dosyć jest wiesz  
dzieć / ktorym chorobom pomaga / ale na tym wszystko  
należy iako tey na każdą chorobę używać. To jest / ie-  
śliż one pić / czyli się w niej kąpać / jeśliż pospółu tych  
obudwu sposobow probować : potym co czynić przed-  
tem niż one będziesz pił / albo się w niej kąpał : co w ten  
czas kiedy one będziesz / albo w niej siedzisz / co potym kie-  
dy z wanną wyindzies / albo kiedy wszystkie miarki na-  
znaczone wypłiesz. Jeśliż przy używaniu tey wody po-  
trzebną rzecz lekarstwa brać / albo nie. Nad to / ktorego  
czasu lepszy na taką chorobę oney użyć ; czyli na wios-  
nę / czy lecie czy w jesieni : y jeśliż zimie też moc ma /  
ktorey jest na wiosnę. Te tedy wszystkie rzeczy y nauki  
podam ludziom do wiadomości / aby śnać / nie tak  
do tey wody Jaworowstkiey / sli ; iako nie zwykły os-  
wiece jedną za drugą w wodę albo na pastę iść / chociaż  
nie wiedza jeśliż dobrze ona pierwsza zasła / albo nie.

## Rozdział Drugi.

*Cztery sposoby ktoremi dochodzą przyro-  
dzenia y władzey wod cieplicznych : y  
iako woda Skłana do wiadomości  
ludzkiey przyśła.*

**W**ody wszystkie ciepliczne / nie mogły przyść do  
wiadomości ludzkiey / jedno temi czterema  
sposobami / ktoremi wszystkich lekarstw tak ludzie po-  
spółci / iako też y Medycy doświadczają : albo do-  
świadczeniem iakiem ; że będzie kto chorým z trudem  
kąpał

Kapał się w oney wodzie: y po onym kąpieniu y płokaniu / poczał się mieć trochę lepiej; potym to czynił drugi raz / y potym więcej / aż znaczny ratunek vznał na one choroby swoje / że albo do szczędu ona choroba była wleczona / albo też folge wielką miał; potym do ludzi rozstawił one wodę rozgłaszając / że Bog nas przod ( iako zwykli wiec mawiać ) ona woda zbrowie mu pierwsze przywróciła. Sprobował potym tego y drugi na takowaz chorobe / y trzeci / y dziesiąty ; y tak rozstawili one wodę / tak domá v siebie / iako y v sąsiadow swych / y potym daleko odległych ludzi. Drugi sposób jest kiedy kto bączny / y przyrodzenia rzeczy rozmaitych świadom będąc / natrafił na wodę bądź to ciepłą / bądź też zimną : y poczyniwszy zapach / natwet na izeyk w puszciny / smak miał oney wody / poczuł w niej lub to siarkę / lub też siatre / lub hātun / lub sól: y wiedząc na iakowe choroby ona māterya / iako to sól / albo siarká pomocne są / zaraz to w umyśle swym zawarł y postanowił / że ta woda będąc od samego przyrodzenia tak pomieszana / bez pochyby może bydz pomocna na takowe choroby. Trzeci sposób jest / kiedy kto te obadwa sposoby pospółu z sobą złączy. to jest / natrafił na iakiego człowieka / ktory wody albo dopiero pierwsy raz używa na choroby swoje / albo też już drugi nie raz oney wody używali ; przypatrzywszy się pilno przyrodzeniu y pomieszaniu wody / rozkáže onemu człowiekowi używać dłużej / y sposobem opisać / iako się ma spráwować : y gdy skutek zgodzi się z tego discurssem / natychmiast stateczny dekret weźmi o oney wodzie / że na takowe choroby pomocna jest / y takowe używanie.



Galen: in lib:  
ad Thrasybu-  
lum.

vzjwánie iey ma bjdż. Ostatni sposób iest *αναλογισµος* ábo  
*αναλογισµος* to iest kiedy co iest od wiadomości naszej  
 zakrytego / iż przyczyny własney nie możemy wyná-  
 leść / á kiedy przyczyny doskonałey kto niewie ktorey  
 kolwiek choroby / trudno one ma leczyć / tedy w ten  
 czas dobrzy Medycy tak sobie postępuia. wezmą przed  
 sie taką chorobę / ktorey przyczyna dawno już wy-  
 náleżli / y dosli: á iż tá choroba iest nieco podobna  
 oney / ktorey żadna miara przyczyny doysć nie mogá  
 z podobieństwa oney choroby / dochodzą potym lekar-  
 stwá / y tey ktorey przyczyny nie mają wynalezioney.  
 Nie rozumiey iednak aby to tak mieli czynić dobrzy  
 Medycy / iáko owi Empirici; ktorzy wszytkę naukę swo-  
 ie záśadzili ná experientiey: ábowiem oni żadney rzę-  
 czy przyczyny / ani wiedzy / ani też wiedzieć chcą: y prz-  
 to też tak leczą choroby / kiedy iednemu pomoże ná taką  
 chorobę / záraz rozumieją że y drugiemu / chociaś ná  
 innym miejscu będzie bądź wzrost / bądź rána; a miejsce  
 samo w ciele ludzkim bárzo odmienia lekarstwo / y tá-  
 kowy sposób Galenus nazywa Epilogismum. Ale to  
 puszczamy / wróćmy sie do tego cośmy poceli: że czteró-  
 má sposobami dochodzone bywają wody ciepliczne.  
 Experientiá, to iest / doświadczeniem ná iákiej chorobie;  
 rozumem ábo discurssem / ábo też obowgiem tym rá-  
 zem; ná ostaték podobieństwem iákim. Fallopius cż-  
 wiek nie tylko sławy niesmiertelney godzien w Medy-  
 cynie / ale ktory sie rownia onym dawonym y starym  
 Philosophom / śmiał ten wyrok o wszytkich wodách  
 cieplicznych wydać / że powiáda; niewiem aby ktora  
 z tych wodá przywiedziona do pożytku y wiadomości  
 ludzkiej

ludzkiey była ktorym innym sposobem iedno experien-  
 tia / to iest doświadczeniem : y przeto tak powiada / że  
 używanie Cieplic / iest to lekarstwo Empiricorum ; to  
 iest tych ludzi / ktorzy bez żadney nauki chodzą około  
 zdrowia ludzkiego / y z trąsunku iako ślepa kółkoś na  
 ziarno trąci / tak oni też wlecżą choroby. A dacie  
 przykład Fallopius o lekarstwach ktore nazywaia Gre-  
 cy Antidota, Lacińnicy Medicamenta magna ; to iest  
 lekarstwa wielkie : dla tego wielkie / iż wielkim y wie-  
 lom chorobom pomagają. iako iest Theriaca, Mithri-  
 datum, Athanasia, y innych barzo wiele ktorych wspo-  
 minać teraz nie potrzeba. O tych lekarstwach Fallopius  
 foremnie trzyma : wdając to że y Theriaca y Mithrida-  
 tum są Empirica medicamenta ; ponieważ wiele ziół  
 y innych materiy wchodzi w nie / ktore sobie są barzo  
 przecierne / y nigdy się z sobą zgodzić nie mogą : y przy-  
 dacie to iestże ; że wiele iest do tych lekarstw materiy  
 przymieszanych / ktore niepotrzebne są. A nie zgadza się  
 ( mowi on ) to żadna miara z rozumem / aby różne y  
 barzo przecierne rzeczy miały bydź wkładane do iakie-  
 go lekarstwa. Wniósł się troche ten wielki Medyk Fal-  
 lopius rozumiejąc tak aby Theriaca y Mithridatum nie  
 były lekarstwa wedle rozumu y dobrego rozebrania na-  
 baczeniu zrobione : gdyż mogło to tak bydź w ten czas /  
 kiedy on Mithridates król Pontski iedną rzecz z drugą  
 mieszać / a doświadczać na złoczyńcach ; vrobił ono  
 lekarstwo od siebie nazwane : ale potomnych czasów /  
 kiedy Andromachus senior Veronow Medyk / wziął  
 wossy przed się ono Antidotum Mithridatis, y przydał  
 wossy trochyscos z iasfurek / każde zielen / y każda mater-  
 ia tak



ria tak roztężast / że wraźnie wszytkie wchodzące maté-  
rie w to lekárstwo są w iedne kupa zjednoczone y po-  
mieszane. O czym seroko y dostonele pisał y sam Ga-  
lenus dwóie ksiąg: iedne ad Pisonem, a drugie ad Pam-  
phi'inum. Nie z miary tedy Fallopius te wielkie lekár-  
stwa pokłada między medicamenta Empirica; ponie-  
waż o każdej materiei dosyć seroko Galenus discurs-  
sow czynił / pytając dla której przyczyny każde z nich  
jest przymieszane. Przydać to tenże Medik pisać o Cie-  
plicách / chce to pokazać / że Cieplíce tylko experien-  
tia, to jest używanie y doświadczenie wynalázło / a nie  
náuka y rozum ludzki. Wdając to że y Galenus nasz pi-  
sać prawié o wszytkich materiách które do lekárstwiey  
náuki należą / o Cieplicách iakoby ábo nie / ábo prawié  
máło co miał pisać; a to dla tego / iże on o żadney rze-  
czy nie rad ksiąg pisał / które z samego doświadczenia y  
używania obstarwienie y náuka sercie miały. Ale y w  
tym mniemaniu o Galenie naszym barzo zachodzi dále-  
ko Fallopius, czemu się ia barzo dziwuję. Co iżby tak  
było iako píše Fallopius; iżaz to dziwno że ci Philoso-  
phi y ludzie bożeni / ktorzy napierwey nam náuke o iak-  
ticy profesaię podáli / nie wszytko zamknęli w onych  
ksiągach: iako się to okazuje y w Arystotelesi / który pi-  
sać o wszytkich rzeczach przyrodzonych / o truszcach nic  
nie znaydziesz w niego / oprócz nieco iakoby we mgle in  
Meteoris. Toż się dzieie y w pismách Hypocratis &  
Galeni. Ale o łazniach ábo o kąpaniu w wannách do-  
syć dobrze y seroko Galen na wielu miejscách discursu-  
ie: y owsem w trzeciej księdze / tedy wży iako zdrowy  
czowiek ma strzedz zdrowia swego aby w chorobe nie  
wpadł

Galen: lib: 3.  
de Sanit. tuen.  
& lib: 5.

wpadł / obiecuie osobna nauka wydać o wszelkim pa-  
paniu rozmaitych wód; także y w piątey ksi. dze toż  
takoby morwi. Rozwsem w czwartej ksi. żce wspomia-  
na; że już czasu tego wespół to było w zwożay / że wód  
dy ciepliczne dla poratowania zdrowia pili. Wspo-  
mina tenże Galen na inszych roznych miejscach: iż cze-  
stokroć w używaniu między ludźmi bywały ciepliczne  
wody / że się w nich kąpali. ale y przed Galenem iestże  
Medici, ktorzy za Augusta Cesarza kwitneli / iako to  
Cornel. Celsus, Antonius Musa, Archigenes, Scri-  
bonius, Largus, Herodotus, Asclepiades. y inszy mie-  
wali w używaniu to kąpanie w wodach ciepłych: y  
przetoż y inszy Pisarze / iako to Historycy / Pisarymo-  
wie; Cieplice nazywali REM SACRAM, to iest / rzecz  
ś wiatobliwa. To wszystko dla tego się przymiotdo / aby  
się pokazało / że nie tylko z samego używania moc y  
władza wód cieplicznych oni starzy uznawali; ale też  
podejś do tego przychodzili z rozsądku y z wielkiego  
wrażenia rozumnego: także y z innych sposobow / kto-  
re się już pierwey namienili. Prawda to iednak iest / że  
na częściej takowych wód ludzie mocy dochodzili z trą-  
funkowego używania / a niżeli z innych sposobow; ale  
żeby nie miał człowiek bączny y mady / wyrozumia-  
wszy przyrodzenie oney materię z ktora woda iest po-  
mieszana doysdz władzey y mocy wody na ktore cho-  
roby iest pożyteczna / tego bączny żaden nie może przec.  
Wiele abowiem iest Cieplic / ktore albo bydło chore /  
albo ludzie z trąfunku one wodę piac / albo też w niej  
się pławiac / choroby swe wleżali: y przeto potym do  
wiadomości ludzkiej y do sławy przychodzily. Tak a-

Galen: lib: 7  
Simpl. cap: 8.  
& 8. Meteor. &  
1. ad Clau.



bowiem v Brándule woty / ktore cżasu swego krowá  
 mokrzyły / á choroba te iakoby przyrzutna wšytkie w  
 tamtym kraiu miały: á to się działo roku Pańského  
 1448. ktore nápiwszy się oney wody záraz ozdrowia-  
 ly: á ktore woty opodal były; badz też blisko onego  
 źrzodła á wody tey nie piły / tedy wšytkie zdychaly.  
 To ludzie widzac / y przypátruiać się temu: pocżeli  
 z nienaglá tychże wod vżywać do takowychże chorob  
 ludzkich / co iest kiedy kto miał nerék rzezanie / ból tá-  
 mienny; ábo kiedy krowá mokrzył / y infse fluxy tam  
 tedy cierpiat: á kiedy widzieli pomocne / y na tamte  
 choroby krowáwe požytteczne; pocżeli potym vżywać  
 na plwanie krowá / y na inne choroby w ktorych krowá  
 účieká. Powiádáia že v Silaku bylá iedná niewia-  
 sta / ktora miała zplwany (iako to zowia) y iuż bylá  
 wycieká y wyschta / y meżowi iuż bylá obmierzta (iá-  
 kož oprocż tego dosyć iest plugawy narod niewieści)  
 chćiała się tedy dla tego w sadzarowce cieplieźney (kto-  
 rey iefseže dla zdrowia nie vżywali) wtopić: gđsie iž  
 wronać nie moglá dla miátkości oney wody / tak się  
 iey zstát / iako onemu ktorego služebnicá iego otruc-  
 iafsežurka / dla sprośności oney choroby y brzydliwo-  
 ści chćiała / á ona iego vzdrowila: tak też y ona nie-  
 miała / dlugo się plawiac y topiac w oney wodzie /  
 po kilku godzinach świeżsa y zdrowsa wysła; y koń-  
 czac potym ná každý dzień ono kápanie / do zdrowia  
 dobrego przyšla: y tak ná potym ludziom ná infse fluxy  
 zalećila / že y teraz w niemaley cenie iest tá wodá.  
 W nafey Jáworowšley wodzie we Skle / kiedym się  
 dowiádomat / z ktorey occasiey do wiadomości ludzkiey  
 tá wodá

Galen. de Em-  
 pirica subfigu-  
 ratione.

ta woda przysła; nie umieli oni obywatela mnie nie  
 powiedzieć. Piše iednak Woyciech Oczo Medyk R.  
 J. M. cztowiek w lekarskiej nauce biegły / y sławy  
 wielkiej za swe prace godny; iż te wody parfymy skąpy  
 wkazyły Potym wotowiec noge miaższ / y włow pełna  
 maig / kilka dni płożac / a do zdrowia ją przymiodsy :  
 naszym ludzkom tak szczęście pokazał / że ledwie jest kto  
 by z niej na choroby rozmaite nie kontent odiachał.  
 Także piše o onych cieplicach co v Padwie / Aponita-  
 nas ie zowia / (dokad Tiberius po odpowiedzi sytał) o  
 wce parfymy y bydło niezdrowe wsczęło. Ale iakom  
 powiedział / nie tylko używanie y doświadczenie samo  
 może nam obiać y obiać moc y władza wody cie-  
 plicney : ale też y rozumne wważenie przyrodzenia  
 ich / także y inne sposoby w zwoyś pomienione. iedno  
 że ludzkom prostym takowe krynice y źródła napiera-  
 wey sie pokazuia / dla tego iże w polach y w obległości  
 od ludzi pokazuia sie / przeto też ludzkom mądrym nie  
 tak łatwo o nich discursy wywierają sie. Wody te  
 Jaworowskie raz nazywają tak iako sie iuż mianowa-  
 ło / że nie daleko miasta Jaworowa R. J. M. milą  
 dobra odlegle : iako też y Patavinus Thermas , to jest  
 Padewskiemu cieplicami nazywają ; iże blisko miasta  
 Padwi w mili y daley / te wszystkie one wody cieplic-  
 ejne wynikają. Nazywają też te nasze wody Jaworo-  
 wska woda skłana abo ze skła. bądź to od wsi w koso-  
 rey to źródło jest położone / bądź też wieś jest nazwa-  
 na od tej wody : a woda dla tego jest przezwana skłem ;  
 iże jest tak przezroczysta iako skło naysubtelniejszy : a  
 bowiem kiedy kto w niej siedzie / naymniejszy członek  
 aż do samego dna wanny w niej obaczy.



## Rozdział Trzeci.

*Woda Skłana ma w sobie siarkę y siąletę,  
y czemu iest zimna?*

**P**lucieysza daleko iest y potrzebnieysza rzecz pytać  
sie o tym / co za materie z ta woda sa pomieszane?  
abowiem kto to dowodnie bedzie wiedzial / niepos-  
chybnie też na ktore choroby iest pomocna / a na ktore  
nie dojdzie. Al iż a tecey w księgach wtorych dała sie  
nauka / ktoremi sposobami o takich wodach mamy  
sądzić: przeto krociuchno przez te wszystkie sposoby  
przeprowadzimy te nasze wody Jarocenskie. Nas-  
pierwey tedy zwykli ludzie mądrzy o tych wodach są-  
dzić z smaku; pusćmy my też tey naszej wody troche  
na język / y doświadczmy iey. Al iż ta woda daie z sie-  
bie / kiedy ona kto weźmie na język / smak iakoby słony /  
y troche cierpniacy; przeto może sie kto domyslać /  
iż ma w sobie siąletę y siarkę: ale iestliż zárownie oboje  
materie ma / abo mi tego doskonale język rozegnać nie  
może / zapách iest tey wody siarczany / abo iako po-  
spolity człowiek zwykły mawiać / że tak pachnie iakoby  
iayca przewarzane: zkąd znać że nie sama siarká iest  
w tey wodzie / ale iest niemato przymieszaney siąlety /  
ktora taka wonność czyni tey wody. Bo siarká ma tro-  
che inakšy zapách aniżeli ta woda z siebie wydaie.  
Bárwa teyże wody iest takowa / że oczywiście może ba-  
czyć siarkę w niej. abowiem chcebli doświadczyc iż to  
iest bárwa siarkí pomieszaney z wodą / vczyń to sam  
doma.

doma. weźmi siarkę / y z czysto woda pomieszay y przywarz: obaczysz że takowa barwa oney wody będzie / iakowa jest y we szkłe. A farba iey biata / y skłanemu y iakoby z trocha popiołu zmieszanemu podobna; iako Oczo piśe. Ale y to barzo mnie potwierdza w moim przedstewzięciu: że kiedy kto mieszka przy tey wodzie / tedy tak srebrne / iako też miedziane naczynia wszytkie predko posmiedzieia: że srebrne naczynie zda się miedziane albo mosiadzowe: nawet pieniądze w miejscu ktorekolwiek beda srebrne albo posrebrzone / wszytkie od namnieyszego do nawietszego z smiedzieia; że kto tego nie świadom / będzie rozumiał że to pieniądze są fałsowane: wsakoż pretko się przecie może wychodzić / bo nie nie wymiennie tym ani wagi / ani krasy pieniądзом ona smiadłość / kiedy kto poobciera: a kiedy kto wpuści w te woda srebro tedy poczernieie. Ale opuścić wszy te proby ktore nie są doskonałe; gdy się wdamy do innych perwieyszych / tedy doskonałe y perwieysze goż się doswiadczymy co nam zmysły pokážnia / y doswiadomości przynosia. A niemaś inszych lepszych y perwieyszych iako one trzy / y od Fallopiusa, y od innych wielu potozonych. Warzyć te woda: albo na słoncu one postawić / aby tak ewaporowala: a ostatni przez dystyllowanie w Alembiku. Tey naszey wody wywarzymy / albo trzecią część albo potowice / dać się iey wstać / y potem zlać: znaydziesz na dnie w gąrcu materiy siarczana y saletry. Toż obaczysz kiedy zechcesz doswiadczając przez ewaporacya na słoncu: to iednak trzeba wiedzieć kiedy te woda będzie dystyllowat w Alembiku. iesliż one wleciś do Alembiku czystą / per-



wna rzecz że z niej nic nie zostanie na dnie: a to dla tego; iż ta woda zaraz z początku swego rodzi się z takowych par. a wody takowe iako się już pierwej powie-  
działo/ nigdy dystyllacya nie mogą bydź doświadczona: gdyż woda ktora się takim obyčajem rodzi/ nie może bydź odłączona od tej minery z ktorey się rodzi.  
A takowe też wody ciepliczne najlepsze y nadoślonałsze/ rozumiey; iakowa też y naša Jaworowska jest: ani-  
cie to odwozić od tego ma/ że wypada nie gorąca/ iednak w meacie swym z ktorego wychodzi zimna być nie może: bo iż przez meaty niż iej początek zimniejszy bieży/ wnet ożiebnać musi: lecz oney własności iż nie  
nie pozbyła/ dym/ parą/ wonia/ y sam skutek zna-  
cznie pokazuje. Nawet toż świadczy/ że ta woda jest siarczysta; on muł ktory przy ściánách oney studnie  
abo źrzodła nálgnał: abowiem oczywiście to każdy obaczyć może/ że w tej wodzie jest podostatek tak siar-  
ki iako y siłtery. Maś tedy już to pokazano/ co za  
materie w tej wodzie nájdą się/ y do tego czemu ta  
zimna woda naša jest/ co acz y przedtym w księdze  
ktorey dosyć seroko się wywiodło/ ale y tu krótko a  
wyrozumiało się nátknęło.

## Rozdział Czwarty.

*Zimnym y wilgotnym chorobom wodá  
Sklána jest pożyteczna.*

**W** Jedząc tedy to/ że ta woda Jaworowska ma  
w sobie materię siarczaną/ iako to y zapach  
y smak y smiałość rzeczy ktore przy niej bywała. po-  
kazuje:

## Rozdział Czwarty.

117.

Kąsule: ale ma iefcie więcej w sobie saletry a niżeli siara-  
ki; czego nam poświadcza tak warzenie tej wody / i tak  
to też dystryllowanie: snadnie się tuż domacać może  
my / na ktore choroby ta woda może być pomocna / a  
ktorym też żadnego ratunku nie dodaje / ale y owsem  
iefcie szkodzi. Abowiem kto dowodnie wie, iakowa  
moc y władza ma siarka y salitra; tenże niepochybnie  
wiedzieć może / na co się też zeydzie ta woda siarczana  
y salitrzana. Bylić naprawdzie niektórzy Medici, kto-  
rzy coś nad ludźmi chcieli o tych wodach ciepłych  
podać do ludzi / wdając co / iakoby te wody miały po-  
magać ludziom nie ta mocą ktora mają oczyszczą y  
iścić / ale iakąś potajemną / ktora zowia a tota sub-  
stantia: to jest / iakoby miały iakąś moc włana wśie / y  
wzyczoną od onych niebieskich gwiazd; ale to mniemam  
nie tych ludzi jest płoche / y mało co z rozumem się zga-  
bziąć / przeto też y ja nad nim bawić się niechce.  
Wracam się raczej do tego com począł abym pokazał  
na ktore choroby ta woda Jaworowska jest pomocna /  
a ktorym zaś zaszkodzić może. A iżbym iak natatwiera-  
ła naukę podał ludziom o tym / dla tego zaczął od tak o-  
wch rzeczy / ktore wiadome są ludziom. Ciało ludzkie  
ba y bydlęce złożone są ze czterech żywiołów; z ognia  
abo z ciepła z wiatru / aërem tćinnicy zowia / z wody /  
y z ziemi: ktore to żywioły te własność mają; że ogień  
jest ciepły / y suchy; wiatr ciepły y wilgotny; woda  
zimna y wilgotna; ziemia zimna y sucha. A iż z tych  
czterech żywiołów ciało ludzkie jest złożone: potrzeba  
tesli ma trwać y żyć / żeby było tak pomiarkowane te  
żywioły wiedzy sobą / aby snadź zimno ciepła nie zgasi-  
ły / abo



to / abo też ciepło nie tak się zaięto / aby do szęściu rosy-  
 tkiego zimna nie wyniszęzrosy / samo potym stworzeta  
 nie spalito. Także gdyby suchosć tak miała góre wzięć  
 nad wilgotnością / pewna rzecz musi ciała wyschnąć  
 iako drewno abo kamień ; y przeciwnym obycaiem /  
 gdy się rozkrzewi zbytczna wilgotność / przedko za-  
 gnitosci / y one iakoby zatechliny wracaia się do ciała  
 ludzkiego / z kad potym rozmaitych chorob barzo wiele /  
 ktore drogę ciała do śmierci. Gdy tedy ciała nasze tak  
 dobrze pomiarkowane są w tych czterech rzeczach / w  
 ciepło / w zimno / w suchosć / y wilgotność : w ten czas  
 też możemy one nazwać zdrowemi / y dobrze pomiara-  
 kowanemi ; ale gdy ktore z nich wykroczy z przyrodze-  
 nia swego / y na drugie się zwaśniewy / y zwycięstwo  
 otrzymawsy ono zaktumia / a samo się rozkrzewia ;  
 natychmiast ciało ludzkie zdrowym bydz nie może ; ale  
 choroba się rodzi takowa / iakowa jest ona abo wilgo-  
 tność / abo też iakowosć / to jest qualitas , po łacinie  
 przewyćzaiaca. Na przykład / wezmie góre abo samo  
 ciepło / abo też cholera / ktora jest goraca y sucha ; pe-  
 wna rzecz iesli się znieci ona goracosć wewnatz przy-  
 silach / przedko też zaymie się goraczka : a iesliż w pa-  
 dnie do iakiey części ciała / bądź to zwierzchu / bądź też  
 wewnatz / rodzi się roże : abo też iesli w mózg / fa-  
 lenstwa / bol głowy cięstkie y ostre / y iakoby kłocie y  
 rozdzieranie czyniace. tak że iesli przewyćzey zimno / y  
 poćnie gascić ciepło przyrodzone : alie wnet narodzi  
 się phlegmistka plugawego nie mało ; z kad potym ie-  
 sliż wotroba ożębnie / puchlina / iesliż mózg ; alie pa-  
 raliż / cierpienie abo raki / abo nóg ; iesliż się nawali  
 do mo

Do mozgu wilgotności zbytniej / a do tego zimnej /  
ażci człowiek iedno wstawić nie spi / że nad drugim  
choć i y z ciała będzie strzylał / tedy się go nie dobu-  
dzi. Przypatrując się ludzie częstokroć takiemu roz-  
różnieniu tych żywiołów / lub to wilgotnościom albo ias-  
kowościom ; y widząc też nie tylko w ciele ludzkim / ale  
y kiedy indziej / że kiedy się bądź zajmie ciepło albo o-  
gień / tedy miasto pożytku raczej szkoda czyni : natych-  
miast rzecz iaka zimna iako to woda zagaśała go / albo  
też wstaczała / y wymia onej materijey / od ktorej  
się żarzy : albo też aby rychley zgaśł / tedy go rozwiewa-  
ją / łacinnicy zowią diffationem. Tak że gdy co zbyt-  
nie ożiebnie / zwykli więc ludzie rozgrzewać ogniem : albo  
też one materiję ożiebniącą wyrzucać / aby to tylko  
zostało / przez co może być ona rzecz wporze swej za-  
chowana. Jeśli też która rzecz wyschnie / y wywiednie-  
ie ; tedy one odwilżają : jeśliż barzo wilgotna się zsta-  
nie / tedy wysuszą. To widząc w poroczych rzeczach  
ludzie / rzucili się poeym do wważenia lekarstw : chcąc  
przez nie do pierwszego pomiarkowania albo zdro-  
wia / ciała wytracające przywieść. A przeto na go-  
rące choroby / wynaleźli lekarstwa chłodzące : na zimne /  
zagrzewające : y tak jeśli się złącza te wilgotności ; to  
jeśli / jeśli się z mowi goracość z suchością / y przewyż-  
za zimność y wilgotność : samo to pokazuje / że kto  
chce ich pomiarkować / potrzeba tak wiele zimna y wila-  
gotności przeciwko nim wystawić / aby one zrownaly  
się z nimi. To tedy wiedziawo / łatwo już każdy  
nauczyć się może / na iakowe choroby JAWOROWSKA  
woda może być płaćenna. A ponieważ już się to po-



Kazało pierwey; że siarka iest gorąca / rozgrzewająca /  
 także y wysusająca; przychodząc prawie do czwartego  
 stopnia / y do tego trawiąca: a które rzeczy są ta-  
 kowe / tedy zaraz onym to ciepłym swym sprawnia /  
 że y grube wilgotności subtelniejszyemi czynia / y iakoby  
 iey ścięraia y trawia. A siarczka także iest gorąca / y su-  
 cha / wedle niektórych wtorego stopnia doskonałe albo  
 iakoby na początku trzeciego: toć też niemal takowey  
 własności ma / takowe y siarka: przeto każdy to baczyć  
 łatwo może: że ta woda Javorowska będąc wła-  
 dzy gorącej y wysuszącej / nie może innym chorobom  
 pomoc / iedno tym które są zżądliwych bärzo wilgotno-  
 ści / y ciałom bärzo wilgotnym. Toć tedy na gorączkę  
 kto oney używa głupie czyni / iakoby ognia do ognia  
 przydając: także suchym chorobom iako y ciałom / dą-  
 leko więcej zaszkodzi / a niżeli pomoże: gdyż do końca  
 ięże ono ciało tak wysuszy / że zostanie iako drewno /  
 a ięśliż ona suchość przytaczona będzie do gorąca / pe-  
 wna rzecz że ono ciało zetleie przedko / ona gorączka  
 która zowia hecticam febrem. A ięśliż do zimna ona  
 suchość iest przytaczona; tedy ostatek ięże ciepłą przy-  
 rodzonego zatlumi się: y będzie przyprowadzone ono  
 ciało / ad marasimum senilem. Zamytając tedy ten  
 dyskurs swoy / ponieważ we wselakich Cieplicách  
 znayduia się zärzke minery / albo materye takowe / które  
 są wysuszące / lub to będą ciepłe lub też zimne: nieo-  
 mylnie to trzymać mamy / że wszystkie takowe wody są  
 wysuszące: iakoż y Galenus tak właśnie trzyma. Toć  
 też y ta nasza woda we Skle wysusza: ponieważ iest y  
 siarczka y siarczana, ale oprócz tego y rozgrzewa też

Galen: v. de  
 Sanit: tuenda,  
 cap: 7.

prze

przez sie: bo y oziębic albo wdusić ciepłó przyrodzoe  
nie może/ iako sie to w dalszych naukach o tey wodzie  
pokaże. Zimnym tedy y wilgotnym chorobom / albo  
różey z takowych przyczyn pochodzącym / woda  
Jaworowiska jest pożyteczna y pomocna.

## Rozdział Piąty.

*wyliczą się szczególne choroby ktorym  
osobliwie pomaga tá woda Skłana.*

**A**Le aby iásnieysza y doskonalsza nauka podać  
sie ludziom o tey wodzie / y aby oney na wszyt-  
kie choroby bydz pomocna nie rychwalali : albo też  
gdy jednemu y drugiemu albo y dziesiątemu nie pomo-  
że / aby oney nie gánili / y złe drugim nie wdawali ; po-  
trzeba iakoby register nieiaki wypisać tych chorob / ktos  
zetołwiek ona ratuje y leczy. A to odprawimszy / poka-  
że y to / iesliż każdemu człowieku godzi sie záżywać tey  
wody / lub to w napoju / lub też kąpać sie. A iż w ro-  
żnych członkach różne choroby okazują sie ; przeto kła-  
ciuchno przebieże wszytkie choroby / poczynszy od gło-  
wy aż do nog. A ponieważ gorączka jest chorobą wszy-  
tkiego ciała; abowiem wszytkie członki namaca / pocza-  
wszy y zaiawszy sie od serca / roschodzi sie / y rozpala po-  
tym wszytko ciało / y suszy ; a tá woda jest też ciepła y  
wysusząca / coć żaden z gorączką do tey wody ciepła  
ogney przystąpić nie ma: abowiem co by to za rozum był /  
suche suszyć / a ciepłemu ciepła aby sie ieszcze tym wiecey  
zapalał przydawać. Ale gdziekolwiek sie w ciełe po-  
każe



Hypoc. c. aph.  
39. & Galen:  
ibid.

Każa zbytnie wilgotności zimne / iako to w głowie y w  
mozgu / y przy początkach żył suchych: to jest / w pa-  
raliżu / w kureżu; ale nie w każdym / tylko który bywa  
z pełności wilgotności zimnych: gdyż bywa też kureż  
y z suchości / iako wczę Hippocrates y Galenus. Mo-  
że też bydz pomocna ta woda piskowi y głuchosci w wa-  
sach / która bywa albo z wilgotności zimney / albo też  
z wiatru y sumu takiegos: a to może sprawić czyniac  
stillicidium, to jest / z wierzchu si rumień albo kapanie  
tey wody na głowę. Toż może sprawić y także pomoc /  
gdy głowa długo boli z wilgoci zimney y nazbyt wila-  
gotney. Także może pomoc gdy kto z wrota na pamięć  
ma / iż przedko zapamiętywa: ale iako tego stillicidium  
zajmować y kiedy / da się potym nauka. Gdy też kto  
choruje na dychawice / y na inne choroby które na pier-  
śi przypadają z wilgotności grubych zasieblonych y za-  
plugawionych / bądź one piąć / bądź też się w niey ka-  
piąc / gdyż Medici pospolicie używają flores sulfuris  
dla dychawice / y częstokroć z wielką pomocą dychawic-  
cznych. Lupania głowy / pul głowy bolenia ta woda  
ratować może / powietrza ruszenie / skurczenie wst / syie;  
albo infych członków drżenie. A między infemi / to co  
descensami refyscy nazywać zwykli / których descen-  
sów refyskie prawie członki ciała nie są prożne / y  
refyskie stawy: to jednak przydawisy / gdy wilgotności  
onych descensów są przyczyna zimna. Także oczom  
niemato pomaga / jeśli choroby w nich będą zwierzcho-  
wone / które powiekom / skórze / a katom należą / albo  
prze wilgotność zbytnią z głowy / albo żołądka /  
wzrostowi co przeszkadza: lecz żeby słabe z przyrodzenia

leczy/ albo owe co kataraktami a błonkami porośły/ wo-  
 da ta leczyc chciat: y wodzie/ y radzie/ przygana ry-  
 chleyfa/ niż oczom poprawia. Wsom tenże pożytek ta  
 woda we Skle dać może: gdy w nich ropa/ ostrupies-  
 nie/ zależenie/ albo głuchosc z pełności iaka sie naya-  
 buie/ wysusżając a dymow vplenając/ dym w takie  
 vsy wpuszcżając/ ciepła woda na kamień leiac/ a przez  
 trabe z papiaru wczynioną w vsy wpuszcżając/ a zaraz  
 oleykiem rucianym w cebuli wielkiey vsmażonym/ me-  
 aty one w vsu zawarte zatykając. Dobrze przedtym ciās  
 to przepurgowawszy/ co w używaniu tej wody na kās-  
 zda chorobe zachować potrzeba. W nozdrzach beda li-  
 krosty/ łupieże/ mrese narosłe/ ( Polipum y odenas zo-  
 wia ) ta woda ciepliczna ratować sie mogą. Żebom y  
 dziaślom/ ktore zranienie/ narosćienie/ descensy/ kros-  
 sty/ osłabienie/ a wielkie odwilżenie cierpia/ ta woda  
 pomocna vsta płocżąc. Trzyma to Woyciech Ożko/  
 że ta woda iest też pomocna na osłabienie żoładka/ y  
 na grubości ktore z niego pochodza. gdyż tak piśac/  
 iako y w niej siedzac/ wiatrom/ sirowości/ zgādze/  
 brzydliwosci/ do iedzenia niecheć/ twarđosci/ scżka-  
 niu wielka pomoc y ratunek przynosi. Ale znayduia  
 sie drudzy Medycy/ ktorzy przeciwnie o takowych wo-  
 dach/ ktore w sobie mają siarkę y saletre trzymają:  
 powiadaiac że wielka szkoda żoładkowi takowe wody  
 czynia: a to nawiecey dla saletry/ ktora z przyrodze-  
 nia swego/ obrzydzenie iakies y chćimosc do womitu  
 czyni: y przeto nie tylko niecheć do iedzenia miała  
 by leczyc woda/ ale y owsem niecheć wietśa może spra-  
 wic w żoładku/ gdy one kto piie. Jednakże przystaie  
 ta bara



ia bázyley do mniemania Wzta: gbj y kaplae sie lubzie tego doznawaja / y ci ktorzy ona pitaia / tedy y chce do iedzenia / y smak lepszy w iedzeniu miawaia. Nie zle iednał y ci powiadaia ; że obrzydliwość / y niecheć do iedzenia czyni / gdy ta woda nie wynidzie ani przez stolce / ani też przez wryne / ani przez pot : na ten czas abowiem y zatkanie żył y obrzydzenie potraw następuje. Przeto tak one piąc / potrzebą aby resztek wychozdzila / a nie zostawato iey by namniey. Taś woda kiedy wielitach nayduie sie / abo phlegmisko takie grube / náfkałe Ska rospuszczonego / iako wiaz w kolkach bywa / gdy w ielitach takie rospieranie nachodzi / nie inaczey iakoby pal iaki abo klin zabiał / y iedne rzecz od drugiey rozdzieral y rozbita: takowym bolom / ta woda badz to przez krystere / iako też y przez wsta barzo moze bydz pomocna. Jesli kto ma żywot phlegmazybynia nádety / y iuż opuchlina sie zaczęła / abo też iuż w poty sie zawieźmie : tedy błotem tej wody / abo kapaniem sie w tej wodzie / moze predko zabiezeć ; w przod iednał zażywszy tych lekarstw ktore Medyk bedzie rozumiał / bydz potrzebne do wykorzystania opuchliny. Nerki też zranione y phlegma zatkane; tak że poranione macherz / ba y pendent : ta woda tak doskonale leczy / że żadna rzecz nad nie inna lepiey. A czego ani sals / ani drzewem / ani też innemi lekarstw wyfukata cemi nie możemy wiaz w nerkach y w macherzu / tak że y w pendentie vleczyc : tedy szczęśliwie y z wielkim podziwieniem / z resztek przypadek bywaia wstramiane. A gdy wiaz lub z przymiotu dworskiego / lub też z infey przyeiny ropa przez pendent cieze / a lekarstwo sta-

nowie

## Rozdział Piąty.

145.

nowić się niechce; tedy ta woda bardzo jest pożyteczna: czegośiny już nie raz na ludziach różnych doświadczyli, ktorych tu wspominać się nie godzi ani przystoi. Tak że niemniastom ktore sprośna wilgotność macicy za mulona y osłabiła maia; y albo nie dobrze/ albo też nic co mieszać to wychodzi/ co wedle ich przyrodzenia miałooby odchodzić: tedy te plugaństwa wysusza/ macica osłabiera y wmacnia/ twardości w niej zmiekcza/ náora stąteł iesliż z zbytnich wilgotności y zamięlenia nieplodna jest/ tedy płodniejszy się zstaje: czegoś y sam doświadczył nie ná jedney. A iesliż ktora zwykła przed czasem płód poronirwać; tedy nad tą wodą parzyć się jest rzecz bardzo pożyteczna/ y zdrowia niż inſe wszystkie parzenia ktorych bały bezrozumnie używają. Wiele pomoc może też woda y ná chirągry/ y ná podągry/ ná ſeyatiki/ y ná bolenie członków: wszakoż gdy będzie ktora zaściząta z tych chorób; że się już podagra w guz y stąmieniałe obroci/ że już y kamienie między członkami rodzić się będą: iakowy był w nas Just Interoligator/ ktory przez kilka lat leżał chory ná nogi y ná ręce/ w ktorego z członków prawie wszystkich kamyczki wychodziły. a przedtym niżeli się miejsce otworzyło/ ból wielki y nieznośny cierpiał: ná takowe chirągry y podągry/ tá woda nic nie pomoże. Nabierzey iednak tá woda pomocna jest tym co maia skórę po wierzchu plugawą; bądź to będą strupy/ párchy/ otrety/ łupieży/ troſty suche ábo zropione: gdy się w niej kto będzie ponarzał y kopał tak/ iako się potym náuka dostania poda. Ná wrzody też oney użyć możesz/ ná fistuły/ ná dymioną/ wole/ ná brodawki/ ná liszaje/ y ná inſe



inše zwierzechne plugaſtwa / zwolaſzczá ktore w ſobie  
nie mają wielkiego zapalenia / ábo nie ſą barzo głąbo-  
ko á twárdo wewnątrz: náwet na owe blachy ktore  
po ciele ſie pokázuia / co wiec ludzie proſci nazywaią  
śládami / y wiele báſni o nich plotą / barzo ſkuteczna  
może być tá woda: náwet choć te takowe blachy y li-  
ſcie będą z niemátem zápaleniem; tedy tak ie znoſi tá  
Jamorowſka woda / że y ſládu żadnego nie zoſtánu-  
ie. áżgom tá ſam ná ſobie doznał / gdy m takowych le-  
ſaſow y blach po ciele barzo wiele miał / á wſytkie po-  
odchodziły / y z wilgotneſci cholerycney nawiecey /  
choć ſie też poniekąd y drugie przymieſały. Tym tedy  
wſytkim chorobom tá woda Skłana / ktore ſie nápo-  
mniały / pożyteczna ieſt: á innym ktore ábo gorące ſą /  
ábo też z przyczyny gorącey pod ódza / nie tylko poży-  
tku żadnego nie czyni / ale co wiéſza / wielkie wſzczer-  
bienie zdrowia / náſtáteć y ſmierć przynieſć może.

## Rozdział Szofy.

*Ktorey complexiey ludźiom tá woda Skłana  
ieſt pomocna, á ktorým nie?*

**W** Jedzac iuż ktorym chorobom tá woda náſá.  
Skłana może być pomocna / przyſtoi iuż mo-  
wić o ſpoſobách dobrego używania tej wody: gdyż iá-  
ko ſie iuż pierwey powiedziało; każde lekarſtwo wie-  
cey náleży ná dobrym używaniu: ieſo przecieſnym  
obywatelom zle używánie / lekarſtwo ono ſame / y wtedy  
każdo hárby y lekkiego wważenia przywodzi. Też y t.  
raz mo-  
raz mo-

raz moia powinność jest / abym wkradł sposoby do-  
brego y porządnego używania Szalency wody / y tuż-  
by do tego przystąpił / iedno tróćmchno pokazuje /  
ktorym ludzom y Complexyonom ta woda służy / a  
ktorym nie. Naprzód tedy którzy pełni są krwie / y  
innych wilgotności / v których napełnione są wszystkie  
sity y iakoby napięte / y ciepłosc niemata ciała czują ;  
takowi nie mają przystępować do używania tej wo-  
dy / ażby pierwey wplemili po małej części oncy to pe-  
łności ; lub bedzie z dobrych wilgotności / lub też zata-  
chłych y zgnitych : badz to wpuścić krwie ; badz też  
lekárstwem purgatywym / y nie dosyć raz ciało przeoczy-  
ścić / ale raz y kilkanásie : wedle zdania y rozkazania  
Medyka mądrego. Abowiem gdy takowi ludzie uży-  
wają wod ciepłych / nie wiarosy onego mnostwa  
zbytnych wilgotności / przychodzi wiece wielkie descen-  
sy ; ktore potym nagła śmierć / ( apoplexiam zowie-  
my ) abo sen wstawnieży / y bezmierny ( Tabetis z Arab-  
skiego zowie ) za sobą przynosi. A to dla tej przy-  
czyny : iż one wilgotności pierwey spokojnie w cie-  
le onym na swych miejscach leżały y trwały / y przeto tak-  
kich ciepłych y strasznych przypadków na człowieka nie  
zwalają : ale gdy kto pocżnie z onymi ciepłężney tej  
wody używać / natychmiast ciepłosc abo goracość o-  
ney to wody / ktora jest dwójaká ; iedną potentialis to  
jest wrodzona od siarki / y siarecy ; a druga Actualis  
( tak w skutkach zwykli mawiać ) ktora jest od ognia /  
ktorym pierwey zág. zewamy onę wodę : wszystkie wila-  
gotności w cieletak napełnionym y ociążonym rospu-  
szyć / nie inaczej iako abo wosk abo inny z siadły rzecz /



które wilgotności rozpuszczone / iż nie mogą się ostać  
 na dawnym miejscu / muszą się y tam y sam ruszać / y  
 z jednego miejsca na drugie sptywać. A przeto gdy  
 gwałtownie / y z wielkim zapędem na zacne y naprze-  
 dniejsze miejsce się obala / perona śmiercią zabita.  
 A jeśliż po lekku sptywaia w ktorekolwiek miejsce ; na  
 ten czas choć o śmierć nie przyprawa / przecie iednak  
 ciężka inna choroba / y nadwrażlienie członka takiego w  
 ciebie sprawaia. Pilno tedy każdy radzić się ma Medy-  
 kom / niżeli do tey wody wstąpi : aby snadź miasto  
 pomocy y pożytku / wiekszego niezdrovia nie dostał.  
 Dwoym też ktorzy pełni są cholery / y prawie od niey  
 pałają / y tak wyschli są że iedno skórą a kości / lub też  
 to z choroby ta suchosć ciała będzie : nie radze aby mie-  
 li się kąpać bądź też pić z wody Skłanę. Albowiem  
 takowi prawie już do końca wweźliby się / y wszy-  
 tkie siły straciliby : gdyż powiedziato się już pierwey /  
 że ta woda zagrywa / y wysusza : a takowe ciała od-  
 wilżać y chłodzić potrzeba : przetoż tey wody chronić  
 się maia. Ale dla odwilżenia ciała / niechay zażywaia  
 wianien wod prostych letnych / przymieszanymy do nich  
 gdy ie grzać beda zioł / ktoreby do takowego odwilża-  
 nia pomocne znaydowały się. A tego chwalić nie mo-  
 że / co wiecej dzieci drobne dla krost / y dla innych  
 zwierzychnych plugastw w tey wodzie kąpia : abortiem  
 ciała onych są rzadkie / y wilgotności wielkiey potrze-  
 buia ; gdyż y życie ich wilgotne ma bydź / iako Hyppo-  
 crates y Galenus ucy / przeto wysuszać ich nie potrze-  
 ba : a do tego zdrowsze zawse dzieci bywaia / ktore plus  
 gasta zwierzychne maia / a niżeli owe co nadobne

Hyppo : 1. aph.  
 16. Galen : in  
 c. m.

z błęciństwem trwać. A na to Medykowi pamiętać  
potrzeba; że starcom zgrybiatym barzciej może być  
skodliwa a niżeli pożyteczna ta woda: ponieważ w o-  
nych już nie wiele ciepła przyrodzonego jest / które wie-  
tym ciepłem tej wody Skłaney snadnie może być  
pochlumione y zagaśone. nie inaczej iako gdy kto do  
lampiony / już prawie dogorywającej oliwe prędko y  
mnogo leje / rychley ona zgaśnie a niżeli rospali. Na-  
ostatek y białegłowy krzemienne / do tej wody nie ma-  
ją iść / aby snadź przed czasem nie poroniły płodu  
inśa jest że sie mogą naparzać.

## Rozdział Siódmy.

*Ktore rzeczy potrzebą odprawić w przod  
a niżeli przystąpi do kąpania w wo-  
dzie Skłaney?*

**P**rzystąpmy już teraz do sposobu używania tej  
wody Skłaney: który iż jest stworaki; jeden kie-  
dy kto się w oney kąpie / y w innie siada: drugi kiedy  
ona kto pięćdziesiąt kiedy kto Ductley / to jest / strumie-  
nia y z wierzchu na głowę albo też na inny człon z pu-  
szenia dla wysuszenia albo wzmocnienia onegoż człon-  
ku używa: czwarty y ostatni jest / kiedy się kto nad-  
para tej wody parzy. tedy abyć porządkie y latwie-  
wsze wszystkich mogł nauczyć dobrego używania tej wody:  
zacznie napierwey o wannach albo o kąpaniu w tej  
wodzie Skłaney: potem porządkiey o drugich spo-  
sobach moxić będzie; przydawşy też nieco y o błocie  
czyż.



teyże wody Scláney. Kto tedy chce z pożytkiem y z po-  
 práwa zdrowia zážyc wánien y kápánia tey wody / po-  
 trzeba mu wiedzieć / že ma niektóre náukí zachować  
 předtým niž přystápi do wánien vžývání : drugie /  
 inž w wannie siedzac : á třecie / wysedšy z wanny.  
 Napierveš tedy rzeč ma zachować ten který siá bier-  
 rze do kápánia w tey wodzie Scláney ; aby si o choro-  
 bie svéy poradził Medyká : který pozná wšy wlasťosť  
 y přyzrodzenie tego choroby / y wiedzac přyzrodzenie y  
 moc wody Scláney / do tego přyzpátrzymšy sié com-  
 plexey y postánowieniu ciała twego / dáć ráda zdro-  
 wa iěsliz pomocna ku zdrowiu tá wodá bedzie / ábo  
 nie. obacz y tež záraz on Medyk / iěsliz w onym těla  
 chorým / niemaš y drugiego přyzpadku ábo choroby kto-  
 raby přezšedzála vžywáníu wánien wody Scláney.  
 Wtóra náuka iěst / která trzymać powinni čí který siá  
 chce kápác w tey wodzie Scláney / y pilno siá oney ná-  
 učyc : co zá čas iěst nálepšy vžywánía tak wšyřtkich  
 wod / iáko tež tey nášey Scláney. Napożyteczniěysze  
 tedy časy sa tákowe / kterých ani zbytnie goraco iěst /  
 ani tež zimná přyzkre : á tákowe časy sa wšyřtká wto-  
 řná ábo šrzodek až do sámej kánikuly tu w nášych  
 kráťách ; gdyž podečas tu w nas y o tych časiěch nie zá-  
 wádzi kóžuch miec ná grzbiecie : á drugi čas dobry e /  
 počátek iěsieni. Jednak y godšiny kterých dobrze do  
 wánien wchodzie pożyteczno slušna wiedzieć : á te nie  
 inne sa / iědno ráno ze wšchodem slóńcá ; á po obiedzie  
 przed záściem slóńcá trzy god. i y : ábowiem tákowych  
 godšin nie tylko že slóńce nie páli / ále co wiera / iž  
 tych časów šoládeč náš potráwy one kterých w si-  
 nabiaj

nabrał / już albo doskonale strawił / albo też po niemá-  
 ley części już przetrawił : a pokazało się to ná końcu  
 pierwszey księgi / że barzo szkodliwa rzecz jest do wanny  
 wchodzić / kiedy napelniony jest żołądek. Alni oglá-  
 dajcie się ná to by namniey / co niektórzy bałamutowie  
 bałamuci o roku przestępnym ; który takó ná wszystkie  
 rzeczy / tak też y ná Cieplice / y ná inne wody jest barzo  
 niezręczny : ale iż dosyć feroko y dostatecznie ten bład  
 Fallopius, y nasz Ośko / nagánili ; przeto nad nim się  
 bawić nie będzie. Jeszcze niektórzy wyrzucá się ; ktorzy  
 czasu powietrza tej wody ciepliczney zażywać zakazu-  
 i : gdyż rólaby ich tá nauka o ewem powietrzu ktoreby  
 ten wiatr / to jest / áér m, wysytek tak zarażito / że le-  
 dwo nie po wszystkich s wiece / albo po niemáley części  
 morowe powietrze rozsiało się ; ale w zanieśionych po-  
 wietrzach namnieyszey stázy takowe wody ciepliczne  
 nie máia. Trzecia nauka zachowana má bydź / aby  
 nieysce sobie takowe obrał ten / który się má kąpać w  
 tej wodzie / ná teorymby ani stóńce nie palito / albo też  
 aby wiatr taki zimny go nie obwieráć : to jest / w mie-  
 straniu dobrze obwarowanym / kiedyby ani gorącá zby-  
 eniego / ani też zimná nie ciuc było. A nie tylko to  
 nieysce takowe má bydź kiedy się kąpia ludzie / ale y sa-  
 mo źródło miałoby przykryte bydź dla wśelákich nie-  
 pogód / ktore nie máia y nie lada iakó odmiána w tej  
 wodzie wżynić mogą. Ale náša Polka má ten sty-  
 przymot do siebie / że swych rzeczy ktore v nas się naya-  
 duia / chociaź lepscé podejás a niżeli w inszych kraách  
 sa / niewa ymy sobie : y tak też tá woda w wielkim zá-  
 niedbaniu jest / gdyż ani samého źródła przystoynie-  
 nie oca-



nie ocebrowano / ani też żadnego zakrycia nad sobą  
nie ma. Czwarta nauka jest / która nadewszystko za-  
chować pilno a pilno maia / ci którzy chcą z pora-  
waniem zdrowia swego użyć tej wody naszej ciep-  
liczney : aby nigdy do niej nie przystępowali / ażby  
pierwey dobrze byli przyprawieni y przygotowani / y  
do tego przeczyste od bacznego Doktora. Gdyż cze-  
stokroć / y prawie zawsze wielkie szkody / y przypadki  
nieznośne ludzkie z tej wody wynoszą / którzykolwiek bez  
wyczyszczenia ciała do niej wstępuia ; y niektorzy y  
o śmierć samych siebie przyprawili. Dla tegoż aby ani  
tej wody nie we Skle żadna nagana nie była ; y aby cho-  
rzy z poradowaniem zdrowia / y z wielką wciechą y we-  
selem od niej odiechali ; y aby czasu y kosztu darmo nie  
trawili : radzę y proszę / aby żaden do niej nie przyie-  
żdżał / ażby pierwey przystoynie o swej chorobie rozmo-  
wił się z dobrym y bacznym lekarzem / któryby y przyro-  
dzenie tej wody dobrze rozumiał / y sposoby używania  
znał ; a naostatek aby się też tak na complexiach / iako  
y na chorobach dobrze znał. Gdyż znayduie się takor-  
nych wiele y Medyków / którzy gdy już nie wiedzą co  
czynić z chorobą : że ani lekarstwom żadnym nie wstępu-  
ie / ani też folgi żadney nie maia : nie wiedząc co już  
czynić / do tej wody y zdaleką odsyłaia / by się tylko  
onych chorych przykrych od siebie zbyli. Ale iako chory  
nie ma się puszcząc bez rady dobrego Doktora do za-  
bney wody ciepliczney ; tak też y Doktor nie ma swej  
rady dawać choremu do tych wód / ażby pierwey do-  
brze wytrzymał y examinował przyrodzenie y skład  
wody : do tego choroby y complexu dobrze poznał : y

tak iedno z drugim porównawszy / co by mogło bydź  
z pomocą y ratunkiem chorego / rady siwey ma użyć.  
Te tedy cztery nauki są; na ktore pamiętać powinien/  
pierwey niżeli do onych wód przyiedzie cieplicznych  
ten / ktory nie chce z narzykaniem / y szkoda tak zdrowia  
iako y miejsca od nich odiechac.

## Rozdział Osmy.

*Jedennaście nauk ma każdy zachować,  
ktory sie kąpie w wodzie Skłaney.*

**G**Dy iuż do tych naszych cieplic przyiedzie / dla  
tego aby sie w wannách kąpał: y tam nie ma  
nie poczynac bez instrucey tegoż Doktorá / ktory mu  
do tego kąpania radził. Napiernieza tedy nauka ta nie-  
chay będzie: aby oney wody / godzinę przed wschodem  
słońca / z źródła sameg nabrano / tak wiele ile iey będzie  
bydź rozumiał potrzeba / na cały dzień do wanny. Gdyż  
w nocny one brać / nie tak dobrze / dla par onych grubych  
nocnych; po wschodzie słońca nie tak bywa czysta;  
dla tego iż słońce resolutnie one mgłę nocną / częśc  
oney wpada w wodę / a częśc subtylnieyszą ku górze sie  
rozchodzi. Druga nauka do pamiętania potrzebna iest;  
aby oney wody nie warzono / ale aby zagrzano: a to  
dla tego iż długim warzeniem przez parę subtylna wy-  
chodzi y resolutnie sie moc tey wody. Y przetoż ia tak ra-  
dze gdy przy niej bywam; aby pierwey rozgrzano na o-  
gniu kocioł / a potem dopiero nalać w gorący iuż kocioł  
wody; bo iuż nie długo potrzeba oney wodzie trwać w



w kotle / aby sie ciepła zstala. To iest / nakładysz ogień  
 dobry y rospalisz go dobrze pod kotłem / wlać tro-  
 che wody oneś do kotła / aby sie nie psował; a potym  
 dopiero gdy sie już y ogień dobrze rozgore / y kocioł do-  
 brze rozgrzeje / lać ona wodę: tedy pewnieysz y skute-  
 cnieysz pożytek weźni. Tak wodę już przygotowa-  
 ną / trzecią naukę te będziesz miał: wstać z łóża /  
 odkryć ciało wszystko przystoynie / aby wiać w nim siro-  
 tek ( meatus seu poros cutis nazywamy ) nie zamknął /  
 y tak byś mnieysz pożytek wanny miał; starac się maś  
 aby przyrodzenie samo żywotci odmięczyło: a gdzie-  
 by tego nie odprawiło przyrodzenie; tedy weźmi abo  
 klister w przód niż do wanny. poydziesz / abo też le-  
 karstwo lekkie wyszedz z wanny. Klister / iesli kto do-  
 stąpi maiać z sobą Aptekarczyka / wedle opisania Do-  
 ktorá y rozkazania tego łatwie wziąć: a gdzieby też  
 dostátku takiego nie było / o taką nie trudno ktora sie  
 teraz opisać dla wbożych. Weźmi polewoi z cieleniny /  
 abo z kury; lub też z młesą wołowego / nie będzie ci te-  
 weźmiże żuru pułkwarty / przymieszayże do tych pole-  
 wek do ktoreykolwiek z nich: iesli będziesz miał z phlegmij  
 chorobe / miodu przasnego tyfke jedne abo dwie: a pier-  
 wey wwarz w tym żurze abo polewce / kmin polny y  
 kramny; abo też kopr włoski / y kopr swoyski: możesz  
 też przydać troche oliwy / będzieszli ona miał; a gdzie-  
 tey nie będzie mąsta troche / y żółtek z iaiá to dobrze  
 zmieszać / będziesz miał klister ktorey zażyjesz prze-  
 tym niżeli do wanny wnidzies. A gdzieby choroba  
 była z melancholiej / tedy takoweyże klister bezpie-  
 cnie zażyć możesz / takóć sie już tu opisała. Ale iesli cho-  
 lera,

Ierá przyczyna jest oney choroby / dla ktoreys przysta-  
 pił do zażywania wánien / nie jest rzecz dobra y poży-  
 teżna w klisterze kładź miód / y nasienia kminów  
 abo koprów oboygą: gdyż w takich ciatach goracose  
 jest przyczyna zatwardzenia żywota. Przeto do onych  
 polewek abo żuru. nie kładź ani kminów / ani miodu:  
 ale iesli możesz dostać nasienia ogórkowego / kaniore-  
 go / y melonowego / choć też iednego rodzaju z tych  
 trzech / przetruszy troche wrzuciś w polewkę y wwa-  
 rzyś: a gdy wywre / trzecia część oney polewki przeces-  
 dziś pięknie / y przydasz masła samego / y żółtkow  
 dwa: a będzieszli miał też kassya ktora bywa dla kliš-  
 ter w Apetekach / przytoż ze dwa tocy / y będziesz miał  
 klister. Abo też miasto polewki nárwi sobie słazu y  
 małego y wielkiego / do tego rumienku / feżarcu / po-  
 drożniku / liścia siotkowego: y to wwarzymyś w wo-  
 dzie przecedzić / y przydać masła y żółtkow / y będzie  
 klisterá. A gdzieby też kto nie miał się woli kąpać po  
 obiedzie / ten może wziąć lekkuchne iakie lekarstwo /  
 bądź w pigułkach / bądź też w konfekcie / abo trunku.  
 Pigulek lekkie może brać godzinę y przedzey przed obia-  
 dem / abo przed wieczersa. iesli kto jest choleryk / y to  
 constipacia z goracą ma: niechayże tych pigulek wży-  
 wa po iedney abo y po trzech iakom powiedziat / abo  
 przed obiadem / abo przed wieczersa. R. Pilul: de aloë  
 lota in succo rosar. 3ij. Reformetur pilula N. xv.  
 weźmie trzy ná raz. abo też ktorych innych może za-  
 żywać / iako to; R. Pilul: de trib: cum Rheubarba-  
 to 3ij. Fiant pil: N. xi. Weźmie trzy ná raz / dwie go-  
 dzinie przed obiadem. Iesliż choroba początek swoy  
 V 4 przys



y przyczyne ma z phlegmy / niechayże miewa w uży-  
waniu te pigułki. R<sup>z</sup> Pil: de hiera cum agarico. abo  
R<sup>z</sup> Pilul. Alecophanginar abo też oboie posposu pomies-  
za 3ij Fiat pilula N. xj. Weźmie na raz pigulek trzy:  
a jeśliż te nie sprawią / tedy na drugi raz weźmie pięć/  
godzin dwie przed obiadem. A będzeli wolał choles-  
ryk w konfekcie a niżeli w pigułkach; tedy niechay ma  
zawość przy sobie takowe konfekty. R<sup>z</sup> Cassia extract:  
3j Rheubarbari pulueris 3j abo też 3ij. misce. Ten  
konfekt weźmie dwie godziny przed obiadem. A samo  
Rheubarbarum, kto go zwykł brać dobrze / bądź go na  
proch stuc / y wypić lub w piwie / lub też w polewce  
takiej: niektorzy Rheubarbarum tak iedzą iako chleb/  
nie się nie marszcząc. A phlegmatyk zechce w konfe-  
kcie / niechayże takowy ma przy sobie. R<sup>z</sup> Cassia ex-  
tracta; 3ij. Agarici trochisc: 3ij. Pul. mechoacane 35.  
Misce. si. bolus cum saccharo. Ktory weźmie dwie go-  
dzenie przed obiadem. A kiedy się trafi do tej mody  
Melancholik y chorobj mając z wilgoćności melanchol-  
liczney / y przytym będzie miewał zatwardzenie; tedy  
zechce pigułki brać / niechay te biera abo same / abo  
z drugimi zmieszane. R<sup>z</sup> Pil. de fumo terræ 3ij Fiat Pil:  
N. xiiij. weźmie z nich na raz siedm; dwie godziny  
abo y trzy przed obiadem. Może też używać Senesla  
ktory będzie warzył w polewce cielenney / abo z kura /  
abo też w ślimowey. Tych tedy lekarstw abo tlister be-  
dzie używał ten / ktory zechce sobie odmięczyć żywe  
zatwardzialsy: wiatrych ani potrzeba przy wodzie uży-  
wać / y ia też ich wypisywać niechce. Acż Woyciech  
Cesko / seroko dosyć aż nazbyt / y znałi complexy opia-  
luc / y

fuie; y lekárstvá rożne ná rożne choroby y członki ciała / rozmaície ludziom podáte: ale áni tego ludzie nie-  
 poyma / y záżyć dobrze ni: beda vmieli: gdyž y v sa-  
 mych Medykow / náuka vzywánia lekárstvá jest ná-  
 trudneyša; dla trudności / y iakoby niepoietności ka-  
 ždego y szczegulnego człowięka miary / iáko Galenus  
 powiáda. Dosýc tedy te wiedziec lekárstvá / dla zmie-  
 řzenia żywota tym / ktorzy sie abo wstydzá radzić  
 Doktorá / abo tež dla šepstwa niechca / y wiecey mi-  
 luia grošá niželi zdrowie. Czwartá náuka jest: gdy  
 iuž powinność swoje przyrodzenie odprawi / y zbędzie  
 onego ciężaru z żywota swóiego po ktorym nie; do-  
 piero niechay sie on moy pácyent / troche polekku prze-  
 chadza po onym mieřtaniu: to dla tego; aby ciepło  
 przyrodzone ktore w nim práwie wšytko zbiegło sie  
 było do žołádka / y do wnetrznosci / dla trawienia w  
 žołádku; rozekło sie po wšytkim cieie: y niechay to  
 pilno vpátruie iesliž ieszcze w žołádku co niepozostálo /  
 coby iákožkolwiek mogło obciázac: abowiem gdy ie-  
 ťeže co niestrawionego w žołádku jest / zwykła wic  
 wánna do žyl náciázac: škád potym wielkie zátkanie  
 žyl (obstrucli ones zowiemy) następuia. Dopiero pía-  
 ta náuka ma wykonać / ktora jest takowa: częstokróć  
 sie to trafia / że ta woda ciepliczna náša jest pomocna  
 ná takowa chorobe: iedno iž ten ktory sie ma w nicy  
 leczyć siadaniem w wánne; miewa wic watrobe go-  
 raca / abo nerki; przeto aby sie baržiey te członki nie  
 zápalily / w przód niželi wnidzie do wánny / namaž  
 watrobe vnguento sandalino, a nerki masćia rožowa:  
 a iesliby y žołádek był wáty y slaby / tedy go namažac  
 w przód

Galen: 1. ad  
 Clau. cap: 1.



w przyob oleyktem maſtykowym : y ieſli nieſtrawnny ieſt  
y zimny ; przydać do maſtykowego oleyku muſtaco-  
wego oleyku / y tak zawnſe przed wanną namazywać  
żoładek. To inż tak odprawniſzy / dopiero inż wſtęp  
do wanny ; ale nie o raz ciało ponurzay w tey wodzie /  
ale z lekka aż lekka ciało w nie wpuſzczay y ponurzay :  
to ieſt / pierwey nogi / potym tyſty wpuſć / y tak po  
lekku wſyſtko ciało / aż do ſamey ſylie. A ta ieſt nauka  
ſoſta / ktora ma Galenus, wſzac iako kto ma wanie  
wżywać / dla zachowania dobrego zdrowia. Abowiem  
ſkóra y ſiroty w niey / tak od ciepła iako y od zimna /  
gdy przedko ciało obchodzi ktore z tych / zawniera ſie : po-  
mieważ ona nagła goracość na ciało ludzkie padata  
ca / iakoby kaſa ciało ; zkąd przychodzi drżenie / abo  
iako mowia po proſtu drygotka ; a za drżeniem przy-  
pada ſkurczenie ſkóry / y ſciśnienie ſirotek. A przeto  
też y wanną nie będzie tak ſtuteczna / aby miała wodą  
ſwoy ſtutek w ciełe zawartym y ſciśnionym ſprawić.  
Siedzac inż w tey wodzie po ſylie ; naucz ſia teraz ſio-  
dmej nauki ; co maſi w ten czaſ robić / czyli też barzo  
ſpokojnie y ciicho w niey ſiedzieć. Maſi ſpokojnie ſie-  
dzieć / oprocz rąk y nog. ieſliby ſie co na mdość zano-  
ſiło / możeſz z wody na wierzch wynieſć. Abowiem gdzie  
ſie ze wſytkiem ciałem będzie obracać / y miorać w  
wannie ; wſytką wodą muſi ſie też poruſzać y mieſzać :  
zkąd dwie ſzkodzie będzieſz miał. Iedne ktora wſpomnia  
na Anillus y Oribalius, iż z onego poruſzenia wody /  
para ona będzie ſie wznieſić ; y tak głowa może obra-  
zić / y peronie obrazi : dla czego wchodzac do wanny /  
każdy głowę powinien ſobie chwytzać / y otryć dobrze  
dla

Galen: 1. de  
Sanit. tuend.  
cap: 8.

Dla pary bymow tu gorze sie wznoſacych. y ta ieſt  
 osina nauka / ktora ma byd z zachorwana przy wannie.  
 A druga ſtode popadnie z nieſpokoynego ſiedzenia w  
 wodzie: iſz barzſzey ieſzcze ciało ſie bedzie rozgryzewac  
 z poruſzenia onego; a gdyby z poſpoitem ſiedział / tedy ciało  
 to y woda ſatwieby ſie pomarkowały z ſoba / przy  
 z wpczaiac ſie iedno z drugim / y przyſpoſobiaiac. Przez  
 toſ y Hippocrates uczać / iakoby miata bydſ pożyte  
 czna wanna wody poſpolitey / y to nakazuje; aby ſie  
 dzac w wodzie iak naſpokoyney ſiedział / nie mie  
 moruiac ani czyniac : ale ieſliż czego potrzebuie / to  
 wſzytko przez ſługi odprawić. Dzierwiata nauka nieſ  
 chay ta bedzie: dwakroć na dzień moſe ſiadać w tej  
 wodzie; rano w pulgodziny / abo niechay w godzinie  
 po wſchodzie ſłońca: a po obiedzie w ſiedm godzin / a  
 napredzey wſeſć: dwie / abo trzy godziny przed za  
 chodem ſłońca. To iednak niechay pamięta: aby pier  
 wſzego y drugiego dnia / raz tylko ſie kąpał; dopiero  
 trzeciego abo czwartego dnia dwakroć pocźnie ſie ka  
 pać / aby z nienagła przyſpoſobiato ſie ciało / y przy  
 uczato onemu lekarſtwu wodnemu. Tu mie iuſz ſpytaſi  
 iakoć długo roſtaż. ſiedzieć w wannie. tego Medycy  
 kiedy ucza rozmaicie rozmaici podać naukę. Antyllus  
 chciat / aby tak w cieplicznych wodach ſiadawali cho  
 rzy / iako wiec piąc ciepliczną wodę ſprawia ſie: że  
 pierwszego dnia troche / naſalutrz wiecey / trzeciego  
 dnia wiecey / czwartego wiecey; aſz przyyda do wiet  
 ſey miary: y tak wſtecz ida wmnieſzaiac / aſz doyda  
 pierwszey miary / od ktorey zaczęli / tak że chce aby ſia  
 dali w wodach cieplicznych / iednego dnia pulgodzi  
 ny / drugo

Macrobius in  
Saturnal.

Hippoc: 2. de  
rat: vict.



ny; drugiego trzy czwierci: y co raz przyczyniając przez  
 nadaley do dwu godzin: y wrocimszy sie wzad / wa  
 mnieysząc po czwierci; ázby znornu przyszedł do pułgo  
 dziny. Ale ta nauka nie barzo jest doskonała / y przeto  
 też nie potrzebna: lepiej drudzy wczę; aby każdy siły  
 swoiey y łatwego znoszenia wanny probował / y uży  
 wał. To jest naydłuż sie niektorzy ludzie / ktorzy mo  
 ga siedzieć godzin trzy y więcej. tedy ci mogą zażywać  
 tak / iednak że nie więcej nad trzy godziny: gdyż wśes  
 lakiey wody tak długo mamy zażywać / y w oney sie  
 dzieć / po ki y palcow y nog pucti marfczyć sie beda;  
 ábo kiedy pot ná ciato wystepować pocznie. Niechaya  
 że ta nauka dziesięta zámkne. słabfi nawiecey godzinie  
 ábo pułtory mogą siadać w tey wodzie; á duży mo  
 ga dwie godzinie / y trzy / á niewiecey: gdyż zbytneyse y  
 dłużse siedzenie w tey wodzie / skóre po wierzchu zmar  
 fca y ściaga do kupy y zámiera; dla czego potym  
 mnieyszy pożytek tey wody musi być. Nie wiem z kto  
 rey przyczyny ludzie ci ktorzy przyjeżdżają do tey wo  
 dy / wprzedy takies sobie mniemanie niesforemne / o wy  
 siadaniu w wannach tey wody; iż każdy który chce  
 mieć poratowanie zdrowia od niey / powinien wysie  
 dzieć w niey godzin pięćdziesiąt: iż gdyby kto po dwie  
 godzinie siadał ná dzień; musiałby dwadzieścia y  
 pięć dni przy tey wodzie mieszkać: á iesliż po cztery go  
 dziny ná dzieńby siadał w niey; tedy trzynastie dni  
 powinien wymieszkać: iesliż osm godzin wysiada ná  
 dzień / nie powinien więcej mieszkać y kapać sie w tey  
 wodzie / iedno siedm dni / y to ieszcze z przodkaem do  
 pięćdziesiąt godzin. To jest pożyte mniemanie o

mylnie

mylnie y nieprawdziwie o tej wodzie ; iako y to drugie / gdy rozumieją niektórzy : iż piętnaście albo dwa dziesięcia nawięcey dni wysiedzieć / powinni dla poratowania zdrowia w tej wodzie. Omylnie są y nieprawdziwie oboje mniemania : bo iako inne lekarstwa / jednym rychło pomagają ; drugim nie rychło : a to dla tego / iż w jednym ciełe nąydzie się choroba wielka / w drugim mnieysza / chociaż tegoż rodzaju w obudwu ciiałach bardzo : tak też y o tej wodzie rozumieć potrzeba ; że nie dniami / ani godzinami ratować pomoc oney przystoi : ale y owsem dni y godziny stanowić mamy / wedle wielkości y ciężkości choroby / albo też wżenja. A przeto kiedy się w niej będzieś kąpał / a obaczysz że potrosze poczynić odelżywać oną chorobą ; tedy byś miał y czterdzieści dni przy niej mieścić / y co więcej mieszkay : a tak iey używaj iako cie Medyk nauczył. Znaya da się też takowi z chorobami mnieyszymi y wolnieyszymi / że y za tydzień wszytkie się wśmierza y zniósł ; y przeto też niepowinni dłużej tej wody Skłaney używać. Mnieyże tedy ta nauka y przestroge odemnie iednastą / która y ten osmy Rozdział zamyka.

## Rozdział Dżiewiąty.

*Nauki ktore trzeba zachować po wyściu z wanny.*

**P**Obawşy nauki y przestrogi / które mają zachować kąpiąc się w tej wodzie ; przystoyna rzecz nauczyć iako się mają sprawniać po wyściu z waniem ;



tak mieszkając ięscze v tej wody / iako też obiedhanysy  
 potym do domów swoich od niey. Gdy tedy wysiedzi  
 pacjent godzinę albo pultory w wannie / napierwey  
 wychodząc niechay go posługacz zetrze chustkami miedzi-  
 kiemi co niesurowemi: potym wciągnąwszy się w botuchy  
 albo w prześcieradło / zaraz niechay się położyć w po-  
 ścieli; y nakryć go potrzeba dobrze: kiedy poleży godzinę  
 nie mniej albo więcej / y będzie się poćił; y po starciu  
 poleży znowu aż sobie odpocznie dobrze / y przyszyje  
 k sobie: dopiero wstąwszy / jeśli dzień niepiękny nie ma  
 się wietrzyć: a jeśli spokojny cichy / y ciepły / może  
 się trochę przechodzić. Druga nauka po wysiedzi z wanne-  
 ny ta jest: po przechacce oney / albo też po odpocznies-  
 niu dobrym / ma obiad iść: potrawy takie które mo-  
 ga być nazdrowsze / których ja na tym miejscu wy-  
 liczać niechce ani może: abowiem księga jednę całą mu-  
 śiałbym napisać. Tego iednak naucz się: że gdy wanne-  
 ny używasz tej wody / tedy bázko stronić obiad ias-  
 bay; ale wieczorzą niechay będzie trochę większą y do-  
 staćniejszą: a to dla tego / iż masz wola znemu przed  
 wieczorem wnieść do wanny: a nie masz do niey wcho-  
 dzić / a żeby w żołądku potrawy były dobrze strawione:  
 przetoż gdy wehnałiś wiele potraw / obciążysz go; że  
 y wpoły nie przetrawi onych potraw: y tak albo mu-  
 śisz nie wchodzić do wanny przed wieczorem / abys tych  
 škód we zdrowiu nie popadł / które się wzreysz miano-  
 wały; albo jeśli tak niebaczny sam na siebie będziesz / po-  
 czniesz potym / iako to złe rzecz nie słuchać rady Doktor-  
 tow. Wieczorzą dla tego większą pozwołamy; iż wie-  
 czej czasu masz w nocy do strawienia potraw w żołąd-  
 ku / y

tu / y wstąpię jest ciepło przyrodzone w spaniu ; ponie-  
 raż wstąpię zgromadza y zbiega się do kupy / y tym też  
 lepiej / y przedzey trawi. Trzecia y ostatnia nauka jest /  
 która ma być zachowana / po używaniu wianien wody  
 Skłaney takowa. Kiedy już szczęśliwie / y z poratowa-  
 niem zdrowia swego wysiedził już tak wiele dni / że rás-  
 tunek znaczny y oczywisty będzieś miał ; nie już to ro-  
 zumiey bądź koniec : iako niektórzy czynia / którzy po  
 picciu dzewi albo salsy / przez które częstokroć wycho-  
 dza z wielkich y nieznosnych chorób / natychmiast  
 wracają się do swobodnego / albo raczej swawolnego  
 y zwykłego swego życia : to jest znowu iedza co nagora-  
 się potrawy / tak że wpiłają się / y inne zbytki y swawo-  
 leństwa robia ; przeto też częstokroć się to trafia / że  
 powtore onąś chorobą wraca się / albo ieszcze goršą a ni-  
 żełi pierwszą. Albowiem życie przystoynne nie tylko do  
 wleczenia złego zdrowia y poratowania / ale też y do  
 zachowania dobrego zdrowia / rzecz jest naysprzednieys-  
 za y nayszytecznieysza / w resztych lekarzow. Przetoż  
 y moypacjent / który od wody odiezdza z poratowa-  
 niem zdrowia swego / niechay to pilno zachowa : aby  
 takowey dyety zażył / y w domu / iako miał opisana  
 od Doktora przy wodzie mieszkać / przynamniey przez  
 dni czterdzieści. niechay iada potrawy dobre y przedkie  
 do strawienia / a miernie : niech się strzeże Paniey We-  
 nery tak kapiac się w wodzie / iako też odprątwiwszy już  
 wodę : prace niech zażywa pumiernych : frásunki od  
 siebie odgania : albowiem te wlecey waczą ciała y zdrow-  
 nie ładzić / aniżeli nawiąskę choroby.



## Rozdział Dzięsiaty.

*Dziwięć przypadków, które przy wännách  
przypadają, y iako im zabiegać.*

**N**iemáš żadnego lekárstwa podobno tak szczę-  
śliwego y pomocnego człowiekowi / ktoreby nie  
miało przy sobie iákley przysady: aby przecie nie mo-  
gło człowiekowi zaszkodzić drugiey części ciała / ratu-  
jąc drugo. A przeto Medycy zabiegając temu / pilno-  
w swych compositiách przestrzegają tego / aby poprá-  
wiali wady one / (correctiua zoviem;) / aby iesli zostá-  
wi po sobie iákcie szkazy abo przypadek ono lekárstwo ;  
ináčymiaşt zabiegają wiece drugim lekárstwem : pá-  
mietając ná one náuke našego Hippocratesa / ktory  
tak rozkazuje ratować choroby / ita prosis ne noccas,  
tak ratuy zdrowia ludzkiego / abys ratuiac czego dru-  
giego nie popsuwał: iako teraz czynia Alchimistowie.  
A tá woda Słłana w prawdzie wiele chorob ratuje/  
iako sie to iuż pierwey dosyć seroko pokazało: ale wiece  
le complexey ciał ludzkich / y wedle dispositiay ciał  
iá / wiele wiece škód zostawuje; ktore krećko przebieżę /  
y iako ich vchodzie / zaraz náuczę. Jest ich dziwięć.  
Napierwsza jest constipatia, abo zatwardzenie żywo-  
ta. abowiem wyciągając wilgotność ná wierzch / y ro-  
zgryzewając ciało / y zaraz wysuszać / nie dżweno to  
że zatwardza żywot. Ale tego łatwo vsé możyć / lub  
to klisterami / lub też Koffa / abo śliwami przyprá-  
wionemi / tak iakom cie iuż náuczył pierwey w tej ksiá-  
sce w

być w Rozdziale 8. Drugi przypadek bywa/ że z parę  
 tej wody często wiece głowa niektórych boliwa. Temu  
 bolowi głowy tak się zabieży: wchodząc do wanny  
 dobrze sobie obwinać głowę/ y siedzieć z pokojem w  
 wodzie miernie ciepłej: do tego brać na każdy dzień  
 przed iedzeniem konfekt różowy z cukrem/ albo idąc  
 spać; albo też myrobolani: albo kończąc iedzenie Con-  
 fektem Pigwowym/ zawierając żoladek. A kogo nieśnienie  
 na to; niechay gruszkę upieczę ożima/ y po iedzeniu one  
 zje/ a po niej niech nic nie pić. Albo też niechay sobie gło-  
 we namąże oleykiem różowym/ a jeśli to nie pomoże; tes-  
 dy staw bantki na plecach/ albo iako kalmierze mówią na  
 studzienkach. Trzeci przypadek przytrafia się tym/ którzy  
 gorącą głowę y suchą maia/ to jest nieśpanie: na ktore  
 nie radzę zażywać żadnych opiata, iako to wiece miewa-  
 ia kalmierze pigutki dla śpania; y tak z nimi wykrzyka-  
 ia/ iako z nabeśpiecznieyszym lekarstwem/ a one są barzo  
 straszne y škodliwe. Ale miasto tego radzę namązać skro-  
 nie/ y troche na ciemieniu/ także y pod nozdrzami/ wu-  
 guento populeo, zmieszanysy z oleykiem siostkowym:  
 y gdyby to nie pomagalo/ tedy może troche do tegoż  
 mazania przymieszać opium; gdyż nie tak škodliwa  
 rzecz jest używać opium zwierzchu/ iako wewnętrz-  
 Czwartym przypadek jest takowy. Często okroć się to tra-  
 fia/ że niektórzy barzo się rozgrzewaia potym kąpa-  
 niu w Słanicy wodzie: tak dalece; że zdadza się mieć  
 y gorączkę. Jakoż gdy to rozpalenie trąfi się w cięle  
 cholerycznym/ bać się trzeba/ aby snadź nie wpadł  
 on pacjent w gorączkę/ ktora zowieim hecticam. tes-  
 mu przypadkowi tak zabiegać. waniec onych przestań  
 przez kilka dni: zażyway życia y potraw/ ktoreby os-  
 chładzały



chladzaly y odwilzaly ciato: do tego nie zaniechuy w  
 syropow / takze y konfektow zazywac chlodzacych.  
 Syrup taki bedziesz mial. R. syr: de succo borag: de  
 endiuia, violati simpl: an. vnc. sem. Aquar. vel decocti  
 violar: endiuia, borag: an. vnc. i. Mis. pro syr. we  
 zmiesz go y rano / y po obiedzie / w piec abo w sece go  
 bzin. Konfekt takowy masz. R. conf. flor. borag. vio  
 lar. rosar. an. ziii. spec: diarrh: abbat: vel triumfa  
 tulor: an: scrup. ij. Mis. si. Conf. Takze bedziesz go brał  
 rano y po obiedzie / iako y Syrup. Potym w kilka dni  
 przepurguy ciato takowym abo temu podobnym lekara  
 swem. R. Cassia extr: pulpa, Tamar: Indor: an: 3vj.  
 Rheubarb. pul. scrup. ij. cū sacharo si. bolus. A kto zechce  
 w trunku wziac / tedy Cassiam y Tamarinam rospusze  
 w wodzie podroźnikowej: abo forakowej / abo też  
 w wodzie Jeczmienney / o ktora latwiej: y wypiy  
 dwie godziny przed obiadem. A iesliż tak ochłodnie  
 ciato; tedy znnowu sie zwrócisz do kąpienia w wannach:  
 ale tylko raz na dzień to bedziesz czynił poranu / a po  
 obiedzie nie. Piąty przypadek jest pragnienie wielkie.  
 Ktore dwoiaki moze bydz: iedno tylko na izzyku y w po  
 dniebieniu / z dymow y pár ciepłych / tak ciata iako oney  
 wody. ale to latwie vleczyc / abo woda z octem zmiesza  
 wszy; abo też jeczmienna woda przysanna zocwa; abo  
 y sama woda prosto plukac wsta: abo też miec cukier  
 lodowaty w vsćiech. Jest dungle pragnienie wiatse:  
 kiedy w dołku (os ventriculi nazywamy) y w zolada  
 ku samym / wysuszena jest wilgoć / ledwie nie przy  
 rodzona. to tak vleczym: weźmi vlepku siolkowego  
 trzecią część li: listka; y przylej do niego przysanny / y to  
 wypiy:

wypły: tedy wgasisz takie pragnienie. Albo też polewaj  
 szturejatką w Ktorey wrzał szcżaw y endiuią: nie ma to  
 wypły: tedy choćby też y wlgocność taka choleryczną  
 naydowata się wżoladku / łatwo one wśmierzys. Szo-  
 sty jest pot zbytny po wysięciu z wánien: Który jeśli nie  
 indli pacyenta tedy dobry y pożyteczny jest; ale gdzieby  
 mdłość przynosił / tedy ani ciata maczać nie potrzeba;  
 ani innych lekarstw na to zażywać: tylko niechay pa-  
 cyent albo się przestanie kąpać / albo tylko raz na dzień /  
 y to nie długo ma siedzieć w wáninie: a do tego tak w  
 nalecnieyszey wodzie. Siódmy przypadek trąsła się / ale  
 barzo rzadko: niechć do iedzenia. Która jeśli by przy-  
 padła z rozpalenia ciata wskazytego / gdy ono wskro-  
 miśiatakóm ciatuz nauczył wysięy: tedy y chćiwosć ies-  
 dzenia przystąpi barzo przedko. Ale widziałem ia wielu  
 ludzi kąpać się w tej wodzie / Którzy niezmiernie chćć  
 do iedzenia miewali: y Którzy nieporządnie żyjąc / y  
 Doktorom się nie radząc albo też niesłuchając / choćiaś  
 ich napominano / ziadali y za dwóch ledwie nie za trzech  
 Osny jest przypadek mdłość. zwykli niektorzy siedząc  
 długo w wáninie / a do tego iestć w gorącoy / wpadać w  
 mdłość. tych łatwo wleczć: rozkazać im w letney wo-  
 dzie siadać / y nie tak długo: to iest / jeśli siedział puł-  
 tory godziny / a przypadała nań mdłość / niechay nie  
 siedzi iedno godzinę / albo trzy ćwierci godziny. Ale  
 naydnie się takomi / Którzy tak o stożo do wánny wniósł /  
 zaraz mdleć poczynają. takim inaczey trzeba zabiegać:  
 to iest / wpiec grzankę w ocie one wmoćzysy / może  
 y cynamonem posypać / dać mu wachać. Albo też wciyo-  
 nie wzeć z rożey / z sandalow / y z nasienia szcżawo-  
 wego /



wego; y octem stropić / abo w nim wmaczać / y dąć mi-  
wachac. Dzieciwicy y osłatni przypadek podczas przys-  
pada / osłose wryny / ktera rzesanie w pendentie y c. es-  
sie chodzenie z woda pobudza. ale y ten przypadek rzad-  
ki jest przy kąpaniu w tej wodzie: częsciey wiec sie przy-  
trafia tym kcorzy one pita: wskatoż iesli kiedy przypa-  
dnie / tak możesz postąpić dla wsmierzenia oney osłose-  
ści wryny. Chwali Fallopius wodke z kwiecia bobo-  
wego / abo też z lupin bobu; iedno że iey v nas nie by-  
wa / przeto tego syropu użyteś. R. syr: violar: simpl.  
de papauere. an. 3j. Decoct: malug, chordei, acetose,  
endiuia, violar. sem: 4. frigid: maior. & minor. 3iij.  
Misce. Te tedy trafiaia sie przypadki. Moga przypa-  
sć y inne / z nieporządnego przystapienia do tych wani-  
en / y z nieprzystoynego używania: ale o tych dosyć sie już  
przestrzegło: dla tego iesli kto iaka znaczna szkoda po-  
padnie z ztego używania; niechay sam na sie narzeka:  
a z tej książki ratunku niech nie szuka / raczye Doktor  
ra niechay sie radzi.

## Rozdział Iedennasty.

*Woda Skłana dobra iest w napoiu choro-  
bom y ktorym.*

**W**Core używanie wod cieplicznych iest / gdy ie-  
pita. iedno że nie wszystkie wody ciepliczne sa  
sposobne y dobre do zdrowia w napoiu / y owsem wie-  
le sie ich náyduie: ktere znaczna y niepowetowana szko-  
da w zdrowiu uczynić moga: przeto rzecze kto / że y tej  
Skłaney

Et lancy wody podobno nie godzi się pić. A może mieć  
 ten po sobie to / cośmy powiedzieli pierwej; że ta wo-  
 da ma w sobie minere siarki y saletry: iakoż tak jest/  
 a nie inaczej. a Antyllus stary Medyk / iako pisał Ori-  
 basius, powiada / że siarczane wody nie są dobre y  
 zdrowe w napoju: dla tego; iż żołądek tak zmieszana /  
 nie inaczej iako owo stóre / kiedy kto długo rozmoczy w  
 wodzie: skład potym obrzydzenie iakies / albo też chęć  
 wosć wstawieźna do womitu pochodzi. Toż y Aetius  
 pić nie trzyma. Ale myla się ci Medycy. gdyż kiedyś  
 kolwiek jest przymieszana / albo sama siarka / albo też pa-  
 ra oney do wody; tedy y smak oney wody lepszy jest / y  
 pożytek większy pić one: gdyż takowa woda y prze-  
 mika lepiej / y wilgotności grube subtylniejszym czyni/  
 y przez one ścięra y znośi. A przeto Galenus powi-  
 da / że niektórzy purgowali się pić wodę siarczaną: Galen: 4. de  
Sanit. tuend.  
cap: 4.  
 y Traillianus dawał ie więc / gdy kto miał iakie bolenie  
 y gryzienie w jelitach. A podobno Antyllus rozumiał  
 to o wodach tych / które z sama siarką zmieszane są: a  
 Galenus o tych / które y inie minery przylaczone do  
 siarki mają: iako sol / salitra / halun. Przetoż y nasza  
 woda Helana / ponieważ ma w sobie saletry więcej a  
 siarki mniej; pewna rzecz / iż pożyteczna jest do zdro-  
 wa / gdy iż kto będzie pił: tak dla siarki która ma w  
 sobie / iako daleko więcej dla saletry / która gdy się  
 nayedzie w której wodzie / tedy one czyni nasposoba-  
 niejszą do pić: iako to pisał Aetius ex Archigina, kto Aetius lib: 16.  
cap: 33.  
 ry był ciarow Nierona Cesarza. A na te choroby do-  
 bze pić te wody / że trochę przebieje. Naprzod / na ko-  
 lkie / na rzezanie w jelitach: bądź też y kłisere z tej  
 wody



wody zechce bąć kto / dobrze weźni : petym nerfem  
 graniowym / y pendentowi iest barzo pomocna / gdy  
 owo ropá / y krew ciałem z zielnością przez te mieysca  
 wychodzi : do tego iestże owo rzeżacze ; badz to  
 z frácie iá kto ma / badz też z inney przyczyny / barzo  
 dobrze ozdrowia. A ponieważ iuż wiemy / ktorým cho-  
 robom tá woda Skłana pomaga piąc one ; y do tego  
 że żoładka nie psuje / ale onemu barzo dobrze pomaga  
 gdy zaśiebiony iest : przeto iuż przystapmy iak napie-  
 dzey do náut y przestrogi / ktore potrzeba temu wiedzieć /  
 ktory one chce z pożytkiem zdrowia swego pić : a te  
 náutki ná troie rozdzielimy. Naprzód podam náutki /  
 ktore potrzeba zachować przedtym / niżeli kto pocźnie  
 pić te wody. Potym podam przestrogi / ktore piąc ta  
 woda Skłana ma zachować tak pácyent piąc wody  
 iako y Doktor ktory go przy tej wodzie strzeże : takżę y  
 ci ktorzy mu usługują w ten czas. Naostaték da się  
 náuka / co potrzeba będzie zachować temuż pácyentowi  
 kiedy iuż odprawi wszytkie dni piąc te wody / y cżę-  
 go się ma strzedz.

## Rozdział Dwunasty.

*Náutki ktore máią zachować y Doktor y  
 pácyent pierwey, niż pocźnie pić tę  
 wodę Skłaną.*

**K**Roeko wypisze pić náut / ktore ma v sobie Me-  
 dyk / takżę y pácyent uważć pierwey / niżeli się  
 doskonałe pusić do wody / aby iá pić. Pierwsza iest.  
 Doktor

Doktor ma wiedzieć dowodnie przyrodzenie tej wody /  
 także y choroby onego pacyenta / y resztkie inne przy-  
 padki: abowiem ztąd ma znać / iesliż godzi się mu to  
 wode pić / abo nie. Niechay się tu na nie nie obrażają  
 niektorzy Medycy: ktorzy gdy nie mogą nie pomoc le-  
 karstwy chorobie ktorey / y gdy się im naprzykrzyli cho-  
 rzy; zwykli mieć odsyłać do tej wody chore / aby się ich  
 tylko zbyli: a pomóżeli z trąfunku iakiego ta woda / tes-  
 dy wykrzykała; a iesliż nie pomoże / tedy w wielkiej  
 hańbie / y naganie tak sami iako y ta woda w ludzi zo-  
 stała. Na takowych Medyków narzekal y sam Gale-  
 nus, ktorzy do waniem nie wlezione choroby odsyłali.  
 Pilno tedy ma rozbić w siebie każdy Doktor y choro-  
 be pacyenta y przyrodzenie / także y wladza tej wody /  
 y dopiero kazać ona pić. Wtóra nauka jest. ma pilno  
 oko obrócić Doktor na complexio / y na wposobienie y  
 wstojowanie (habitum corporis zowiemy) ciała: abo-  
 wiem chorobie może być pomocna ta woda w napoiu /  
 ale ciału może barzo škodzić. A przeto ludzkiem com-  
 plexey słabej / do tego ślatego ciała / goracey watroby  
 y nerek / nie znowse jest pożyteczna ta woda; y orefsem  
 często z: škodzić może. Do tego dzieciom w małych le-  
 ściech nie może być pożyteczna: gdyż iako Hippocra-  
 tes powiedział / victus humidus, cum omnibus febric-  
 tantibus, tum maxime pueris, a q; illis, qui tali vi-  
 ctu vti consueuere vultis. a ta woda wysusza / co jest  
 przeciwno dziecinnym latom. Gdy iednak minie lat  
 czternaście / a potrzebowałaby tego chorobą; tedy mo-  
 że te wode pić / ale mnię a niżeli wiekszych leciech: sta-  
 tdy też zgrzybieli nie mają piąć tej wody: dla tego iż

Galen: lib: 7  
 Met: Med

Hippocr: 16  
 aph: 16.



nie wiele ciepła przyrodzonego máta / y przeto prabli-  
by mogli ostatek zgasić. Ani też owym rozkazy pić tey  
wody / ktorzy swawolnie żyją : ktorzy każda rzecz chca-  
jesć y pić / spać y w południe : abowiem y ci żadnego  
pożytku y wciechy nie odniosą. Jest że ktorzy chodzić  
nie mogą / nie máta tey wody pić : gdyż ta woda iako  
y inne ciepliczne / powinna aby wysła z ciała ; badz to  
przez stolce / badz też przez wryne abo ostatek przez pot :  
ani może wynieść / iedno kiedy wstawnie pacyent  
z miejsca na miejsce chodzi. Na ostatek y to Medyk  
w pacyencie ma wpatrywać : aby on to chory miał ży-  
ły serokie nie cienne / a do tego nie zatkané. Trzecia  
nauka jest / ktora tak Doktor iako y chory powinni zas-  
chowac : czas wpatryć ktorego ma pić te wode. A iż  
czas jest dwoiak / Roczny y dzienny ; pierwey naucz-  
sie ktorego czasu w roku ma pić. Nie dayże pić tey wo-  
dy barzo w gorace dni ; ani też barzo w zimne y mrozne  
maś rozkazanie Hippocrate'a sub cane & ante canem  
d fficles ac molesse purgationes. A dacie Galenus trzy  
przyczyny / dla ktorych źle zażywać lekarstw / gdy sie  
dzień przesła / y wprzod y potym przez niemały czas ;  
ktore przyczyny zgodzą sie do tey wody. Wprzod czas  
ta w ten czas ja wpalone : y przeto kiedy ieszcze goracey  
y wysuszałacey wody będzie używał / barzo škodzić be-  
da ; gdyż y goracika snadnie wycynić mogą. Potym  
iż ludzie w ten czas słabi od goraca / ieszcze sie tym bara-  
żem rozplyna od tey wody. Skłaney. A trzecia przyczy-  
na jest : iż eno goraco słoneczne / wode ktora w lecie w  
ciąlo na wierzch ciągnie / y tak przeszkadza skutkowi y  
pożytkowi ony wody. Toż rozumiey y o przesileniu no-  
eg, 11

Hippoc: 4.  
aph. 5.

/ Ktore bywa zimnie przed Bożym Narodzeniem. Ale  
 borem na ten czas / y sama woda nieco straci siwey mo-  
 cy; gdyż zimno takoby zamraża moc oney / chociaż nie  
 gdy sama nie zamraża: do tego y ciata są w ten czas bars-  
 zo zawarte y gorące / per antiperistalsin iako mowi  
 Philozophi. Przetoż najlepszy czas będzie miał pić wo-  
 de Skłana / koniec Wiosny / y początek lata: to jest po-  
 czątkowy od s. Stanisława w Maiu / aż do s. Jana / a czas  
 sem y do s. Maltgorzaty. Dobry też jest y początek iesie-  
 ni / Ktorey sie tak ma rozumieć: od s. Bartłomieja aż  
 do s. Franciszka. Jest drugi czas iakosiny go nazwał  
 Dzieniny: to jest / Ktorey godziny pić mają te wode / ier-  
 sz rano / iesz po obiedzie. To wiedz perwie; że nie  
 gdy tey wody pić nie potrzeba po obiedzie / iedno rano /  
 gdy słońce wschodzi: a to zeych przyczyn. Iż ta woda  
 ma iac przebieżać przez ciato; gdybyś one pił po iedze-  
 niu / już sie musi pozostać w ciele / y potrawy one po-  
 psować / y wiele surowości narodzić. A przeto rano to  
 ma bydź: gdy y żywot sie wvolni: y żołądek sie już do-  
 bze vprzanie: y w ten czas ciepło przyrodzone nie jest  
 zabawne y rozzerwane / ale prawie wśytko skupione: a  
 na ostatok wśytkie rzeczy w ten czas lepiej człowiek od-  
 prawnie / kiedy słońce wschodzi. Czwarta nauka jest  
 potrzebna też barzo: aby na miejscu tego lekarstwa wo-  
 dnego używał / Ktoreby niebotne było; y kiedyby ani  
 zimno / ani gorąco ciata nasze obrażały: ale aby wiatr  
 ten Ktorem żyem / iak napomierniejszy był. A przeto  
 może te wode pić y przy samym źródle; gdyż tam miey-  
 sce jest suche: może też y kiedy indzie. Piata y ostatnia  
 nauka jest: aby pierwey dobrze przeczyszcil lekarstwem  
 ciato



ciato y przygotował; iakoż y ludzie prosí tak pospolle  
cie zwykli mawiać. Kiedy kto z škoda od tej wody odie-  
żdża / tedy przypisują to temu: iż się wprzód nie prze-  
żurgował / o czym się y pierwey dosyć mowilo / gdy-  
śmy o używaniu waniem veżyli.

## Rozdział Trzynasty.

*Sposob y nauki picia tej wody Skłaney, y  
przypadki ktore są, y iako one ratować.*

**A**le czas już kazać pacyentowi te wode Skłaną  
pić / gdy już się tak przygotował y wyćwiczył /  
co ma pierwey odprawić niżej iá pocźnie pić: iedno  
y w tej sprawie / nie lada taki postępek ma bydź: przygo-  
towaniey feseć rzeczy abo nauk pamiętać potrzeba. Pier-  
wsza iest / sposob używania w napoju tej wody: wto-  
ra; iak wiele iej pić: trzecia / iaka pić; ciepła czyli zio-  
nna: czwarta zaś / iak długo one potrzeba pić: piąt-  
ta; iakone ma bydź zachowanie życia przy tym uży-  
waniu / piąc te wode: fosta y ostatnia poda się nau-  
ka; o przypadkach ktore częstokroć zwykły przypadać  
piąc wode Skłaną. Krotko tedy te feseć nauk y iasnie  
przebieżemy / pocźniwszy od pierwszey. to iest / iakowey  
ś, osob ma bydź w picciu tej wody. Rano wstawszy  
ma się o to starać pacyent / aby ciężar żołądka y żywo-  
ta wszytkiego był przez pozbyty / y żywot uwolniony:  
bądź to dobrowolnie / to iest / od przyrodzenia; bądź  
też przez klitery; iako się już dosyć seroko veżyło o tym:  
Kiedysiny o używaniu wody Skłaney w waniach mo-  
wili,

reśli. Potym niechay się po lekku przechadza / lub ta-  
 w mieszkaniu / lub też y po wietrze / jeśliż czas będzie cichy  
 y spokojny : iednak chodzenie to ma bydź bårzo lekkie  
 aby się ciało nie rospalito. Dopiero niechay pocźnie  
 pić tą wodę / iedno nie razem / y nie iednym tchem : ale  
 jeśliż pulgarnca będzie miał nypić onego dnia / roz-  
 dzielże sobie na dwanaście kieliszkow ; y iescze one kie-  
 liske rozdzielić na czworo : to jest / trzy na ieden raz  
 takim sposobem. wypierxy ieden kielisek / przydzieś  
 izbe raz ; zaraz drugi wypiy / y przydzi przy izbie ; y  
 dopiero trzeci wypuść : w ten czas przechodziś się do  
 baze po izbie / bądź też po innym miejscu / chociaż y  
 pół czwartej godziny : y znówu zaś drugie trzy będzieś  
 pił tymże sposobem iako y pierwsze / aż refyktie wypie-  
 ies. Do tego po lekku będzieś pił a nie duskiem / iako  
 moria / abys tylko on napoy wody odprawniał za go-  
 dzinę : a kiedy tey będzie wiele / za pultory godziny.  
 Iescze to wiedz / że ta woda potrzeba pić dzień wedle  
 dnia : to jest / pierwszego dnia pulquarty / drugiego  
 quarte / trzeciego pultoryquarty / czwartego dnia  
 pulgarnca / piątego dnia pul trzeci quarty / szóstego  
 trzy quarty / siódmego puleżwarty quarty / ósmego  
 garniec / choćby też y dwie godzinie one pić / przecie  
 potrzeba garnca dopić. Znówu poydzieś na zad aż  
 przydzieś do pulquartka / od ktoregos zaczął / co raz  
 po pulquartku vnnieyśaiac : to jest / dziewiatego  
 dnia wypuść puleżwarty quarty / dziesiątego trzy  
 quarty ; y tak vnnieyśaiac na każdy dzień / staniess y  
 zakończysz na pulquartku. A nie zarose tak wiele potrze-  
 ba pić tey wody : bo może bydź choroba / na ktorej po-  
 ratowa-



ratowanie dożyć będzie przysięść do pułgarnicy y znów  
 się wrócić na zad: ale to należy na baczeniu dobrze to  
 Doktorą / który powinien naznaczyć miarę / iako wiele  
 kto ma pić. A to ięże pamiętać potrzeba przy tej na-  
 uce: abyś się nigdy nie kapał w tej wodzie / kiedy ona  
 będziesz pił: iako niektórzy nie bacząc czynią / którzy ście-  
 dząc w niej piliła ona / z wielką szkoda y zepsowaniem  
 zdrowia swego. Chodzić tedy potrzeba po lekku gdy kto  
 się napuła tej wody dotąd / ażby wysła lub to przez  
 stolce / lub przez wryna. Jednak aby łatwiey y snadniey  
 mogła y przedzey przeyść: ięliż chcesz aby przez telitą wy-  
 śta / tedy daś w przod wypić mianny rospuśczoney abo  
 w polewce sławowey / abo też w wodzie iakiey inney  
 vnc. ij. y dopiero woda pić będziesz. Ięliż chcesz aby przez  
 nerki y mecherz ta woda przeyšla / iazwykt dawać Syr:  
 de althea Ferneli. Syr: violat simpl. abo też Capil-  
 lor: Veneris añ: vnc: sem. cum decoct. Cicerum rub.  
 y tak szczęśliwie przechodzi ta woda przez one mieysca.  
 Gdy już ona woda wynidzie z ciała twego / dopiero  
 roztążysz sobie dać obiad; a poznasz że ona woda już le-  
 dwie nie rosyetka z ciała wysła / patrząc w one skłeni-  
 ce w ktoras woda puszeżat; ięliż tak wiele ięst wody /  
 iakos iey wypit. Do tego po ki ięże woda biała wy-  
 chodzi z ciała / nie myśl ięże o obiedzie: ale iako storo  
 pocznie się wklazować wryna iuż inaksey barwoy nie biaz-  
 iey / rozumiey że iuż możesz roztazac stoł nakryć. Trá-  
 fia się to iednak częstokroć / że przed obiadem rosyetka  
 woda nie odchodzi / y w drugich aż w wieczor abo w  
 nocy: przeto gdy iuż wynidzie iey z potowice / abo  
 sześć wielka / y minie iuż godzin ctery abo pięć / bez  
 wśfelakiey

Wszelakiey brzośnie może obiad iść pacjent: gdyż w  
nocy / albo przed wieczorem / ostatek oney wody wyni-  
dzie. Al będzie na obiedzie iadł dostatanie; iednak nie  
tak / aby się aż pas na nim zerwał: ale będzie iadł / po  
dostatek / zohnawim. ciefcze cokolwiek appetitu: gdyż  
wieczera puac wody / ma bydz albo barzo skromna /  
albo żadna; a zwłaszcza gdy nie wsiyeta woda wyni-  
dzie z ciała. A jeśli b. dzie miał wieczerać; tedy co-  
lacja niechay wciyni: to iest / albo dwa żółtki z iadą wy-  
piie / bądź w perdoicie: albo kur czatko iakie nie wielkie.  
Uładysy się / iako naspożytniey się zachować: lub  
to lekkochno sobie chodząc po mieśkanii; lub też sie-  
dzac zabawiać się miłymi y wcielnymi rozmowami; a  
nie spać. Druga nauka iest / iako wiele ma pić pacjent  
tey wody. iedno żem już namienil / iż nawiać do garnca  
ma dociągać; przeto niechce ponawiać tego com już  
pierwey napisał: to tylko przydać / iż tak z nienagła  
mala zaczynać / y co dzień przyczyniać / aby przyrodze-  
nie z lekka przyczało się / y gwałtownym trunkiem nie  
zatłumione byto: gdyż dobrze Hippocrates powie Hippoc: 2.  
dział. plurimum, & repente vel euacuare, vel aph: 51.  
replere, vel cal facere, vel refrigerare, vel alio quouis  
modo corpus mouere, malum. Omne siquidem ni-  
mum; naturę inimicum. Contrā verò, quod paula-  
tim fit, tutum: cū aliās. tum vbi ab vno, ad aliud  
facienda est mutatio. A dla czego by gwałtowne wży-  
wanie w napoiu skłaney wody mogło przyrodzenie  
zwatlić y zatłumić / barzo długie o tym discursy mus-  
siałbym czynić / które Medycy dobrze wiedzą: a pa-  
cyenci Medykem wierzyć powinni / chegli bydz zro-  
wymi.



wymi. Trzeciá náuka iest / nie máia tey wody nigdy pít /  
 pácyenci zimney ; ale ciepła : to iest aby bázyley ciepła  
 była a niželi letnia : aby nie tak goraca iako vkróp : a  
 potreba one grzać w wodzie ciepłej ; to iest naczynie  
 z wodą skłana włożyć w vkróp goracy / y tak d lugo  
 trzymać / ažby sie dobrze zagrzala. Spytalby tu kto /  
 iesliż ta woda nie tráci władzy swey y przymiotow / kie  
 dy one kto daleko zawozi : gdyż pospolicie wody siara  
 czyste rady przedko traca y zapách y moc / gdy ie daleko  
 z ich źrodeł kto zawozi. Ja ile moge baczyć / przypa  
 truiąc sie tey wodzie / widze to że może one y w dalekie  
 mieysca wozić / a przecie skutki swe w poratowaniu  
 zdrowia pokázac może. Jednak lepiey zawse abo przy  
 źrodle samym / abo też nie daleko od niego ta woda pít.  
 gdyż y samo trzesienie tey wody kiedy wioza / niemáta  
 odmiane vczynić może. Czwartá rzecz iest / przez wie  
 le dni ma pácyent ta wode pít ; to y o wszytkich trudno  
 vstanowić ; gdyż rozmaite choroby sa : y chociaź iedná  
 kie / przecie iedná wielka / druga mnieysza. do tego  
 complexie różne / y sily nie iednakie wszytkich. Viekto  
 rzy przecie vstanawiaia cías : że gdy wielka iaka choro  
 ba y cieźta / dni pít nasćie ; gdy mnieysza / dni dwa na  
 scie ; gdy ieszcze mnieysza / dni dziewieć : ale miare cásu /  
 skutek y pożytek w cieie tey wody barzo dobrze moge za  
 mierzyć. Piata náuka dluga iest : ale krotko one zákre  
 s strony diety abo życia : bedzie iadł kury / cielecine / pra  
 si / iayca / y inne potrawy dobre : nie bedzie sie frásował  
 ni o co. Szoste y ostatnie sa przypadki / które wiec y  
 choć kto perzadnie pítie ta wode / zwykly przypadać.  
 A tych acz wiele może sie náleść / jednak nacyeji sie y  
 nazwy

naymniec czyniysze te są ślędm. Pierwszy jest wymiot :  
 ciano wiec y pierwszego dnia przypada niektórym wy-  
 miot ; ale ten po d czas bywa pożyteczny : abowiem zo-  
 ładek wiec wychodzą. Ale kiedy przypadnie trzeciego  
 dnia / abo drugich potym ; tedy zawsze zrana niżej po-  
 cżnie pić wodę skłaną / niechay weźmie klistera cum  
 hiera vel sale , ktora klistera gdy wyrzuci / przysław  
 bańkę na żoladek / abo na pepet : y dopiero day mu  
 wypić trzy abo cztery kieliski wody. Także y nazajutrz  
 daś pierwey klistera / a potym wodę pić : bańki iednak  
 nie będzie przysławiał. A gdzieby wymioty nie wsta-  
 wały ; daley już nie postępuj abyś miał reskazować  
 te wodę pić : ale mysl o czym innym iakobys zdrowie  
 onego pacyenta ratował. Drugi przypadek jest / kiedy  
 wodą zostaje się w cieie / y nie wychodzi : a zohate abo  
 w icelich / abo też we refyktim cieie y w żyłach. Na  
 to powiedziatem ia już naukę iedną ; iż kiedy chcemy aby  
 przez stolce ta woda wychodziła / day mu w przod na  
 każdy dzień pierwey niżej pocżnie pić wodę abo wana-  
 ny vnc. ij. abo też syr. rosat. solutui vnc. ij.  
 sem. Także aby z vryna wychodziła / dać takowe  
 syropy / ktore one poprowadzą onemi drogami / iako  
 się już pierwey namienilo. Ale gdzieby iednak w iceli-  
 tach pozostala ta woda / czego się domyslić możesz / ie-  
 śliż pacyent cżnie odcicie / y rospiranie w żywocie / do  
 tego wiatry y huczenie po brzuchu : tedy day klistera z  
 trzy wody / przedawşy abo hiecy , abo ktorego innego  
 lekarstwa. A iestliż w żyłach pozostanie : tedy day pla-  
 gułki takowe / ktore wodę wywodzą / przydawşy do  
 nich Elatery grana duo vel tria. Debra też y Mechoaca :



ábowiem wode ráda wywodzi z ciał ludzkich. Trzeci przypadek zryt bywać / chciwość do spania wystawie; tego się uchronić mogą / albo ruty záwsze wachájąc; albo stroiom febrowych; albo jeśli te rzeczy nie pomagają / potrzeba będzie ściąganie ręcznic ramióm y plecy; y przystawić że cztery banki: ściągając tylko ná doł a nie siekając. Ale częściej w naszey wody przypada niespanie / aniżeli chciwość do spania wielka: gdyż tá woda máiać w sobie siarkę / a padnie ná głowę przyprowadzenia goraca y sucha / bez pochyby bázro rospaliwszy y wysuszywszy głowę / o niespanie przyprowadzi wielką. Ale temu przypadkowi / czwartemu iakoby się miało zabiegać / dála się náuka pierwey gdyśiny o przypadkach mówili / ktore z siedzenia w wannie pochodzą. Dla tegoż pusćmy ten przypadek / przystępując do piatego / a ten jest ostrosć wrzyny y rzezanie: ale y o tym dosyć się już mówiło na onymże miejscu / kiedy y o niespaniu. Siódmy przypadek przypada tak tym którzy piia te wode / iako y tym którzy się w niej kąpią / kureż wnogách: ktory jeśli by wielki przypadał / niechay pacjent poprzestanie używania wody: ale jeśli by nie wielki był / temu łatwo zabieżyć; y niema przestawać pić tej wody / albo się w niej kąpać: iednak zabiegając trzeba temu kureżowi / część klisterami w zwoyś miáśnowanymi / część też mázaniem oleo-lumbricorum, amigdalarum dulcium. przydawšy pod czas y laurinum & rutacorum. Óstátni przypadek trafia się słabość iakás / y iakoby zemdlenie: lub to z słabości żołądka do wszytkiego ciała pochodzi / lub też z nád. Temu zabiegać potrzeba / żołądek roberując: to jest w

macián

macniając albo kołaczkami / albo też Morśelami. Ko-  
łaczki te niechay beda R. Rotular. diarrh. abbatis N. v.  
wezmie ie godzin dwie przed obiadem / albo też R. Ro-  
tular. aromatici rosati. N. v. Także ie wezmie iako y  
pierwsze. Morielle niechay wezmie abo Imperatoris,  
albo też wedle potrzeby napisze mu Doktor inſe. Nie-  
ktorzy roſkazuia na te ſlabość / wode te pić naprze-  
miany; to ieſt iednego dnia pić / a drugiego nie: ale  
ten ſpoſob używania tey wody nie podobą mi ſie.

## Rozdział Czternasty.

*Co ma zachować pacyent, gdy odprawi wſytk-  
kie dni piąc tę wodę Skłaną.*

**G**Dy tedy ſzczęśliwie / y z poprawą nieiaka o-  
dprawi takowy poſtępek użycwania tey wody  
Skłaney moy pacyent; niechayże ſie już gotuje do do-  
mu: lub też domá mieſzkając przywożono mu ia / y do-  
má ia pić / już niechay zaniecha nie tylko wody / ale le-  
dowie nie wſytkich lekarſtw: a wſytek ſie do tego niech  
obroci / aby diets iak naprzyſtoynieyſza zachować. A ta-  
iż na ſeści rzeczach należy / tych przeſtrzegać potrze-  
ba. Powietrze niech będzie zdrowe nie na błotnych  
mieyſcach / ani na mgliſtych. Zabawki potrzeba mieć  
rodzieczne y wcieſne / y prace pomierne: bo iako pro-  
żnowanie y gnuſnoſć / do prac cztowieka nieczynnym  
czyni / y zdrowia go zbawia; tak też y prace zbytne y  
gwałtowne zdrowie ludzkie pſnia y targają. Potra-  
wy potym niechay takowe iada / ktoreby y prędko mo-  
gły



gły bydy strawione; y ktoreby ani wiatrow / ani za-  
gnileści żadney / ani też surowości / ani obciążenia  
żadnego tak w żywocie / iako też y w żyłach / y nie wsfy-  
ciliściele nie rodziły: a takowe ktoreby były / tate ie  
sz od Doktorá dowieść / ktory wedle potrzeby tak com-  
plexey twoiey / iako też y choroby ktora już przeskła-  
wypisze ie. Także y napoju będziesz zażywał takiego  
ktory napożyteczniejszy będzie rozumiał zdrowiu two-  
mu Niedyk: to zawsze zachowując / abyś tylko na obie-  
dzie y na wieczerzy pił / a między obiadem y wieczerzą  
iż napilniey się wystrzegay napoju: a nadto / abyś  
się też nie wpił. Do tego / sen y nieśpianie ma być  
tak pomiarowane wedle choroby y zdrowia twego /  
aby ni w czym nie wytracały: gdyż Hippocrates  
poradził / Somnus & vigilia, vtrique si immode-  
rata existant malum, iako też o iedzeniu y pićiu tam-  
że tak mówi: Non satietas, non fames, neque ali-  
quicquam, quod naturæ excedat modum. bonum.  
Potrzeba tedy dośpać w nocy; ale południowego spá-  
nia trzeba się pilno strzedz: gdyż wsfyściele descensy y  
fluxy / nabarziły ten sen pobudza. Jeszcze y affektor-  
ów lęch y niepomiernych / iako to zagniewania wiel-  
kiego / abo też frasunku y smutku strzedz się trzeba:  
iako też y przeciwnym obyczajem / zbytniey radości y  
wesoła: ponieważ te namieretności nie ktore nie tylko o  
złe zdrowie / ale co więcej y o śmierć zwoły przypra-  
wiają. W ostatek y Wenery zabaw zaniechay przez dni  
czynniny czterdzieści: ponieważ nie tylko moda /  
ale też y inne lekarstwa / w tym czasie / choć ich kto nie  
bierze moc swoja częstokroć pokazują / y poratowanie

Hippoc: 1.  
aph: 3. 4.

zdrowia. A dla tegoż starać się ma pacjent aby po tak-  
żdych lekárstwach wielkich y długich / iak nadlużey y  
naprzystoyniey te sześć rzeczy chował / chceli w dobrym  
zdrowiu żyć.

## Rozdział Piętnasty.

O Ductyách ábo strumieniu, iako go záz-  
wać, y czego się strzedz przy nim.

**I**est trzeci sposób używania wod cieplicznych / przez  
Duccie / iako Włosy moria / Látinnicy Millicidi-  
um. á Gracy *εμεροχην* który iesliż był v starych  
Medykow tak Grackich / iako y Látiniskich / o tym ia-  
teraz niechc dysputować. Dosyć teraz wiedzieć ; iż  
choćiaż v nas w Polsce nie tak często ábo zgotá nie  
używaia / we Włoskich iednak kráicach często barzo / y z  
wielkim pożytkiem do porátowania zdrowia w uży-  
waniu częstym bywaia. Nic tedy innego nie iest Du-  
cia, iedno puszczanie wody strumieniem / badz ná głowę /  
badz też ná inná część ciata : meinaćey / iedno iako  
owó rurka v hántfos / ciętkaby wodá ná iedno mieysce  
nie przestáiac put godziny / ábo godzinę. Siedzie tes-  
dy / ábo też ná brzuch leże chory / y nad nim dzierwiány  
stopiec zakryty / ábo też hántfos / ábo też barylka iaká  
będzie postáwiona / v których czopek ábo rurka wpra-  
wiona iest / która wodá ma bydź puszczána ciepła  
(nie barzo iednak goraca) lub to ná głowę / lub też  
ná inny członek. A tych Ducciey ábo strumienia ná  
to używamy / abyśmy záziebla částke ciata ogrzali y  
rozpuszgli : ábo abyśmy rozpędzili y zmiekszyli twarde



desć / abo też abyśmy vmocnili. A przeto dla tego z  
dalekã y z wysokã te wody strumieniem puszczã ny aoy  
onym zapędem wiatry pochop wzrastęcy woda / tym  
barzciey zagrzewala : a zagrzewala c / inſe ſłucki nam  
požadane veżynila. Ale ſpytaſi mie : to iuż tak niechay  
Wloſy używale Ductey / gdz mała wody rozmaite : ale  
y nas ta woda Słana / abo y inne / nie zmiſze ſia  
podobno ? Kretko : woda ta we Sile ma w ſobie  
ſiarke y ſaletre : a te materye y zagrzewala / y ſuſza / y  
zmiękcza / iako ſie iuż pierwey to pokazało : y do  
tego kiedy ſia dowiadnia Piſarze / ktoreby wody napo  
żytecznieyſze były do Ductey / napierwey klada ſiar  
czyſte : przetoż y ta naſza barzo dobra ieſt do tych ſtra  
nienioru czynienia. A nabarztey moze bydź pożyte  
czna ta woda w Ductyách / complexiom y naturóm  
zimnym : badź to zimno bedzie od lat / badź też z cho  
robey. Chorobóm także pomocna ieſt z zimnych wilgo  
tnoſci pochodzacym / lub też cżłonek ktory oziębnie  
bez wilgotnoſci. A naoſtatek na te cżłontki y mieyſcã  
one ſpuſzczãc y czynić potrzebno ieſt / ktore zaraz z po  
czãtku ſwego ſã zimne ; iako to wſytkie koſci / ſtontki.  
A przetoż ſamiechay Ductey w tych ciałach / ktore ma  
ia głowy ciepłe y ſuche / abo też gorące y wilgotne :  
tylko w tych dobre ſã / ktorzy maia głowy zimne y wil  
gotne. A naprzędnieyſze y naćieſtſze mieyſce Ductyom  
ieſt cienie : tedy ieſt fuga / y ſpoicnie koſci na przodku  
głowy / (ſuturam corona'em nãzywamy) iż tam tedy  
nabarztey lekarſtwã wſelãkie do moſzgu przecoſć moſta.  
y dla tego y ſtarzy Medycy czeſto kroc na wosufienie  
głowy. na tymże mieyſcu zwykli wleć palenia cżłonek /  
y opera

y aperture żelazem rospalonym. Może sie też wody strumień puszcząć y na pąterz / y na kark ; a osobliwie kiedy kto ma kureż / albo trzesienie syie / albo też paralyz ; także jeśli albo ięzyka cierpienie / albo oczu y po wielę paralyz nastąpi / tedy barzo dobra jest ta woda tym sposobem używana. A pierwey niżeli Doktor rozkazuje takich strumieniow albo Ductey używać ; niechay to y sam Doktor y chory iak naprzystoyniey opatrzy y odprawi co sie już nauczyło : iako wiele rzeczy trzeba zachować / y przestrzegać pierwey / niżeli pięte wody pocznie / albo sie w niey kąpać : y dla tegoż iak tu wżyc już niechca / co przed Ductyami czynić. Należy pomnieć sie iednak godzić : aby iak napilniey tego dosglądali Medycy / żeby chorzy dobrze przedtym / y przygotowani lekárstwy potrzebnemi / y przepurgowani byli : gdyż wieksza daleko szkoda może bydź w zdrowiu z tych Ductey / kiedy głowa albo ciało będzie napelnione zlych y zimnych wilgotności / a niżeli pomoc : y daleko wieksze przypadki y choroby mogą przypaść / a niżeli po nieporzadnym kąpaniu / y pićiu tej wody. Czas / ktoregoby z pomocą takiego strumienia nalepiey zażyć nie jest inny / iedno wiosna / y początek iesieni : y to nalepiey szrodek albo koniec wiosny. A kiedyż ma siadać pod tym strumieniem : Rano y wieczor. wśakże jeśli kto będzie słaby / tedy dosyć nań będzie siadywać pod taką Ductą albo strumieniem poranu ; y to przez dni dwadzieścia / albo dwadzieścia y cztery. A gdy rano / y wieczor będzie siadał pod tym strumieniem : tedy przez dni piętnaście. Dopusć iey kąpać strumieniom przez godziny / albo też y co wiecey / wedle siły / y



potrzeby oney części / na ktora kapie ona woda; ażby  
 poczuł że sie inż dobrze zagrzała. A iestliż na ziemię be-  
 dzie puszczat takowey wody Ducta; tedy maś one dać  
 ogolic; aby lepiey. moc wody y ciepło przenikato / aż do  
 mozgu. A iako skoro wynidzieś z pod onego strumie-  
 nia; tedy albo Szartatu stuczka połoz na ciemieniu /  
 albo też chuste. we troie / albo we czworo. zwinarszy; y  
 dopiero na to wlozyć iatmulkę / w ktorey ziola beda  
 przesyte / według potrzeby y choroby / y complexey  
 głowy: częścią dla tego / aby iak nadluzey zatrzymana  
 była moc y władza oney wody na onym miejscu; czę-  
 ścią aby też od wiátru głowa nie była obrażona. Życie  
 tak pod strumieniem siedzac / iako też y po odpráwie-  
 niu onego / przynamniey przez dni czterdzieści zachos-  
 wać iako naprzystoynieyşe / aby iedno drugim sie ra-  
 towało: o czym sie też szeroko mowiło / gdyśmy wcześli-  
 iako sie sprawować tak kapiac / iako też y piac ta wo-  
 da. Zwytły iestże przy takowym strumieniu też niema l.  
 przypadki przypadać ktore też w kąpiu / albo piac.  
 ta woda: przeto o tych mowić niechce / gdyż nauczyć  
 sie onych możesz / iako maś onym zabiegać z tamtychże  
 miejsc. Sa iednak dwa ktore na częścicy przypadaia  
 przy tym: 1. mieniu. a te / sen y Catarrhus. A ledwie nie  
 każdemu sen przypada w pot strumienia: abowiem  
 gdy si. głowa rozgrzeie od onego strumienia / żadna  
 miara to nie może bydż / aby dymy y wapory nie miały  
 sie poruszać w cieie / y potym od ciepła onego nabite-  
 go / do głowy przyciągnione y zatrzymane; z ktorych  
 latwiuchno sen wielki przychodzi. Temu snu albo y spá-  
 mu tak wic zabiegay. napierwey niechay onego pa-  
 cyenta

eventa kto potracą aby nie spał: a jeśliż to niepomóżę  
tedy kazać przestać; y nakrywşy głowę niechay się tro-  
chę przechodzi / a potym znowu pod strumieniem sie-  
dzie. Drugi jest Catarrhus albo descens z głowy; lub  
to do nozdrzy / lub do wst / lub też do pierśi; ale na-  
niebezpieczniejszy jest do pierśi: y przeto gdy taki przy-  
padnie / a weźmy kufel wielki / niechay poniecha one-  
go strumienia: jeśliż jednak kufel mały będzie nieśko-  
dliwy / może używać strumienia porazu na dzień / y  
nie dosiadać godziny: a idąc spać weźmie Confectu  
rozowego w cukrze tak wiele iako włoski orzech. a na-  
lepsz takowy Confect będzie / któremu minie rok albo  
dwa albo trzy.

## Rozdział Szesnasty.

*Naparsanie nąd tą wodą na co jest pomo-  
cne: y o innych niepożytecznych spo-  
sobach używania tej wody.*

**M**oże iść być być jedno używanie tej wody / cda-  
korze: że się pacjent w oney nie będzie maczał  
ani też nie będzie tej pił / ani też strumienia puszczał;  
bądź na głowę / bądź też na inny członek chory: a  
przecież znaczny pożytek tej wody weźmie. A to tym spo-  
sobem. Zagrzawszy dobrze tę wodę coby gorąca była  
y iść się namieślawszy tejże wody błotą które się na dnie  
w źródle znajduje / posadzić pacjenta nąd tą parą / a-  
by w on członek wchodziła. A to używanie na różnych  
członach ciała może być: naprzód tak mogą białe  
Na głowę



glory używać / gdy macica bärzo zapługanę sę zle-  
mi y zimnemi wilgoćnościami mała: zkad nie tylko  
wiele nieznosnych chorob na nie przypada / ale też y  
nieplodnemi starala się / dla ściśkłości macice. Przez  
to takowe z wielką nadzieją nechay się wciąga do tey  
wody; y jeśli im dopuści się kąpać się w tey wodzie  
tedy iey użyta tak / iako się pierwey data nauka. A  
gdzieby y przyrodzenie ciała wosytkiego / y siła / y do te-  
go iaka inna choroba przeszkadzała do kąpania w  
Skłaney wodzie; tedy bezpiecznie takowego parzenia  
abo kurzenia używać mogą. A to tym sposobem. zaa-  
grzanszy dobrze wodę ze Skłana / y wlaćszy onę w na-  
czynie / któreby nie bärzo szerokie wsta sę miało; nie-  
chay siedzieć na stoleu dziurawym / y zewsząd iak na le-  
piey nechay się okryć / aby ona para nie a nie nie  
wychodziła. A żeby ięszcze tym lepiej ona para do  
miejsc onych chorych aż dochodziła; tedy dać włożyć  
do Tokarza z drzewa długiego / któreby z iedney strony  
szeroko y rozłożysta miał iakoby pokrywkę / którąby mo-  
gła okryć dobrze on garniec / w którym woda Skłana  
goraca będzie: a drugi kraj onego liyka / ma być cień-  
ki / aby przezeń mogła ona para przenikać do onych  
miejsc. A to siałegłowy gdy zechce czynić / mała się  
radzić pierwey bacznego Medyka / jeśliż ta woda po-  
mocna będzie abo nie; y ciała dobrze przecisnąć nie  
raz / ani dwa: a do tego wosytkie one przestregi y nau-  
ki zachować / które się wprzód podały tym / którzy abo  
one pić / abo się w niej kąpać chcą. A takowe kurze-  
nie trzeba czynić rano na czczo: y więcej może / w go-  
dzinie sę po obiedzie: przez czas tak długi / aby w

onym pârzeniu ten skutek się potâzał; iż będąc onâ fias  
 sagłowa dobrze obwiniona y okryta/ żeby pârâ nie na  
 wierzch nie wychodziła / â gdy kuczac się nad onâ pa  
 rą/ zapach siarczany aż do nozdry y do wst przydzie  
 ze spodu / w ten czas rozumiey/ że ta fiasagłowa może  
 iść się y dâć się rodzić / y znaczna poprawa już w zdro  
 wiu swoim na onych miejscach ma / wedle nauki Hip  
 pokratesa / ktory tak piše: Si mulier non concipit, & Hippoc: 4.  
 scire placet, an sit conceptura; veste præligatam, & aph: 52.  
 vndique obuolutam, subter suffito: ac si odor cor  
 pi speruadere videatur ad nares & os usque, non suâ  
 culpâ sterilem esse scito. A nie tylko fiasagłowy pâr  
 zenta y kuczenta z tej wody maia zażywać / ale też  
 y na inne choroby ciężkie męzysznâ z poracowaniem  
 wielkim mogą też czynić. Abowiem gdy w wstach abo  
 ropa / abo zâłzenie / abo też głuchosć z pełnosć  
 si nâjdnie; tedy na kŃscie fumarol Neapolitańskich  
 ludzie wbdzų / iako to dobrze wpatrzył D. Woyciech  
 Ocęko ) dym w takie wstų puszczac mogą: to iest / cie  
 pła woda na kamień żelazny goracy / abo na żużel /  
 abo też na cegle rospalona lać: a potym przez Embo  
 tum, abo przez trawę z pâpiru wczynionâ / w wstų onâ  
 pârę puszczac / â zaraz olejkiem ruciannym w cebuli  
 wielkiej na trzonie wsmâżonym / meaty zawarte przez  
 prawulac / dobrze przed tym ciało przepurgowaney.  
 Także y nozdryom / niemâły pożytek takowe kuczenie  
 przynieść może / gdy tylko samego wysuszenia potrze  
 ba. Wiele się iść się y innych sposobow cieplicznych  
 wód wiewania postronnych / iako też nassey Gila  
 neg nâjdnie. by jedni gâza abo durszy maczając  
 w wódzie



W wodzie ciepliczney / naparząc one / tenet cia'a kto  
 ry jest chory : drudzy zaś zwykli wiecej potraw w tacy  
 tych wodach warzyć : niektórzy przy łożeniu one pi-  
 ą . . . ale te wszystkie sposoby mało co / y owsem żadnego  
 i użytku do poratowania zdrowia nie przyniosą : a co  
 więcej / wielka szkoda y w ten czas zaraz / y napotym  
 za sobą przyniosą. Albowiem gdyby one kto pił przy  
 choście albo przy wieczierzy mało napoiu / pewna  
 rzecz / nieznosne y niewgaszone pragnienie uczyniłaby.  
 Do tego / wielka by przeszkoda była w żołądku onym po-  
 trawom / żeby nie mogły być dobrze rozszafowane y  
 rozłożone po innych żyłach y ciałach ciała wszystkich  
 gorzej wnet narodziłoby się zatkanie (obstructions  
 nazywamy) żył wielkiego. z którego wnet choroba nie-  
 zliczona rzecz / a za chorobami śmierć. A gdybys w tej  
 wodzie warzył potrawę / pewna rzecz / że ry / hleybys co  
 przyżycia w łożeniu dostał / a niżej racunku zdro-  
 wia : gdyż albo mało / albo żadna moc nie zostawiła  
 by w potrawach : ale sam tylko niewdzięczny y przy-  
 kry tak zapach / jako y smak. A parzenie ono gębsze  
 niż albo chłodniejsze / mało co pomoże : gdyż lepiej się w  
 niej kąpać / albo stramienia / co Ducey nazywamy /  
 przystoynie użyć.

## Rozdział Siedmnaasty.

*Włoto wody Skłaney, na co jest pomocne y i-  
 ki sposob ma być onego używania.*

**A**le i tak w tym trzobie Skłanym wodą się  
 nabyć / ale widziemy oczywście mu y błoto /  
 którego

ktorego aż prawie żadnego używania niemają / cieszą się dla tego / że naród nasz zaręka swoje rzeczy domowe za nic nie ma : y przeto też y Medycy mało co abo prawie nic o tym błocie mówią : y iestem żadnego nie słyszał / ktoryby rozkazywał błotem tej wody członki chory okładać. Ale y Medycy częstokroć leniwi iestęśmy / y nie radzi głowy sobie mordujemy nad temi rzeczami / ktorych starzy przed nami / abo nie znali ; abo nie doświadczyli ; y do wiadomości przez piśmo nie porabiali. a nawet nie radzi starych y czytamy / ktory lub to po Łacinie / lub też po Polsku pisali. Abowiem iako nas wiele takowych / ktorybyśmy mieli one książka o Cieplicach po Polsku od Woyciecha Oczyka napisała / z ktorey wiele nauk / y niemały pochoy do dalszych rzeczy wynalezienia Medyk dowcipny może mieć. Ale nie moia rzecz strofować drugich. lepiej uczynię / kiedy cokolwiek powiem o błocie tej wody Skłaney. iestliż sie przyda na poratowanie iakiey choroby / czyli nie ? Błoto nic innego nie iest / iedno ziemia ; gdyż ziemia iest abo sucha / abo tłusta : iednak tak spoiła / że sie iedną część drugiey trzyma / y nie lada iako iedną część od drugiey odstaje : a błoto nic innego nie iest / iakom powiedziat y iedno ziemia / iednak zmieszana z rzeczą iaka wilgotna / to iest / z wodą / abo z czym innym. Kto tedy chce wiedzieć doskonale / iestli Cieplic ktorych błoto może bydź na co pomocne ; pierwey niech uprzą trzy / iestli y ziemia sama daie z siebie iakie poratowania zdrowiu. Piſze tedy Galenus : Iż iestlika ziemia Galen: lib: 7.  
ma władza wysuszenia : y przetoż ludzkie prości Timph  
przykładają więc glina na nogi nabrzmiałe y opuszczone /



chle / y częstokroć z dobrym skutkiem. A przydaie Galenus. Widziałem w Alexandrii opuchłe / y na lewe boki chore / którzy ziemię z Egiptu wzywali / ledźwie / xdy / ramiona / zad / boki / y piersi namażując / a znaczną pomoc odnosząc: tymże sposobem dawne zapalenie / y miękkie odatości / ( co cedemata zowią ) że tą ziemią leczyla. A owsem mowi daley / znalazłem niektóre / którym gwałtowne hamorrhoides zводnily ciato / że sie w nich krew dobra nie rodziła / tylko woda: y już krew resztek zciatk była z ciata / że zrad wielką pomoc znali. To tedy Galen trzyma o ziemi Egiptuńskiej. A dla czegoż mi nie ma tegoż trzymać / y o innych ziemiach / że wielki pożytek przynosić mogą zdrowiną a zwłaszcza gdy materya w oney ziemi albo błocie nabydzie sie takowa / która wielom chorobom pomaga. Przetoż y naszego błota w tej wodzie Skłaney nie wazimy sobie lekce: gdyż mając w sobie siarkę y siarczyny wysuszać prawie dobrze y zmiękczać / y do tego vmacniać członki chore może. Cztery tedy pożytki może przynieść to błoto. Pierwszy: iż twardości y guzy zaciętwardziat / może zmiękczyć. Drugi: iż zmiękzone już twardości / może rospędzić y rozegnać per insensibilem transpirationem, iako Medycy mówią. Trzeci: iż wysusza resztkie zbytnie wilgotności. Czwarty: y ostatni / że vmacnia y zagrzewa członki chore y oziebia: a nabarżycy to sprawuje / że vmacnia y rozgrzewa na stawach y na resztych miejscach / na których są albo suchych żel wiele / albo błonet / y wiazore ktoremi sie jedna część do drugiej wiąże. A pierwszy niżej do tego okładania błotem członkow chorych przysta-  
pij /

piſ / naut onych y przestrog ktore ſie podają / gdym o  
 kąpiu wtey wodzie Skłaney morai / nie zaniechsway  
 a odprá wroſſy one / dopiero tym błotem okładay cżło-  
 nek chorey. A dwoiakie ieſt wżymanie tego błocenia : na-  
 przod / on cżłonek chorey wtoż do wody ciepliczney za-  
 grzaney / aby meaty ſkorne otworzyły ſie / y roſpárzy-  
 wſſy inż on cżłonek ; dopiero obtoż go błotem ciepłym ;  
 y obtożymſſy wyſtaw na ſłońce ſam on tylko cżłonek  
 obtożony błotem / á ciało wyſytko niechay będzie pod  
 takim przykryciem aby go ſłońce nie paliło : y tak  
 długo trzymay to błoto na chorym miejscu / aż od ſłoń-  
 ca zeſchnie / y pocżnie opadać : y zaś powtore obtoż  
 inſzym ciepłym błotem / y także trzymay na ſłońcu : á  
 to cżynić raz y trzy / y cżtery / y wiecey / ieſli przedko  
 będzie oſychać. A dopiero znorwu ábo do wannы wni-  
 dzieſ ze wyſytkim ciałem / ábo też on ſam cżłonek oba-  
 myy wtey wodzie ciepliczney. Toż wczyniſ y po obie-  
 dzie w godzin ſeſć ábo ſiedm. Drugi ſpoſob wżywa-  
 nia tego błota może bydź. napárzymſſy w wodzie pier-  
 wey miejsce chore / roſtażeſ okładac błotem cżłonek  
 pierwey troche błota wtożymſſy / potym co raz wiecey /  
 aż wielka kupa onego błota nawaliſ na ono chore  
 miejsce / y tak długo trzymać go na onym miejscu /  
 choć też nie na ſłońcu / aż oſiebniecie : tedy zrzuciſſy  
 ono błoto / znorwu także druga kupa natożyſ raz y trzy  
 y potym obmyć iako y pierwey. A nie dłużej za ká-  
 żdym razem pod tym błotem trzymać chorey cżłonek /  
 iedno godzinie / ábo pultory nawiecey : ábowiem kto  
 rzy dłużej wiec pod tym błotem párza miejsca chore /  
 wpadać cżęſto w gorączki wſtawicżne. A ta nauka



Hippoc: 2.  
aph: 51.

przypomnieć nie wadzi: że iako pisać woda te / albo też  
kapiac się w niey; mamy pierwszego dnia poczynąć po-  
lektu; to jest / puł godziny / a co dzień przyczyniać cza-  
su: toż y w tym okładaniu tym błotem zachować po-  
trzebna y pilna barzo rzecz jest: gdyż iako się pierwszy  
dobrze powiedziało z Hippokratesa: Omne nimium  
naturę inimicum, iż każda zbyteczna rzecz przyrodze-  
niu jest przeciwna: y co się gwałtownie dzieje / zawse-  
złoda szkoda przynosi. A odprawiwszy się z tym bło-  
tem / jeśliż iakie bole zastrzase y twardości maś / y że-  
ły suche skurzone; abys tym przedzey skutku pożada-  
nego dostąpił / masćiami im pomagay / któreby ni-  
zapalały / a moc do miękczenia miały: takowe są /  
dialthea, emolliens Venetorum, emplastrum de me-  
liloto, napożyteczniejszy do tey sprawy może bydy  
no co go Montagnana opisał: R Olei sesamini:  
amygdalarum dulcium an vnciam sem: medullæ  
crurum bouis, adipis castrati, pinguedinis gallinæ.  
an vnciam vnam, vitellos oui duos, croci drachmam  
vnam, cum aceto in quo fuerit dissolutum ammo-  
niacum. fiat linimentum. Mamy też y my we Lwo-  
wie vnguentum Anserinum naszych Medyków co-  
posiciey / które barzo jest pomocne na takowe przy-  
padki. Wszakż nie zaraz do tego błota masć vży-  
mac potrzeba: gdyż perona rzecz jest / że przez się sąno  
barzo miękcy / y takowe twardości rospadza. A gdy  
już pomoc odniesie od tego błota / niechayże przecie-  
 przez czas niematy albo plastr nosi na onym miejscu /  
które chore było: albo na każdy dzień dwa razy niechay  
Masz oneż miejscemasi / któreby onemu miejscu  
na spoo-

W sposobniejszy i napomocniejszy była / webl. zdaniz  
y rozkazania Medyka. A do tego iefceże w życiu bądź  
pomierny ; przynamniemy / iako się pierwey namienio/  
przez dni czterdzieści : a tak wydziefi już choroby oney  
ktora ciz pierwey trapiła.

## Rozdział Ośmnasty.

*Frāncā iefli może być wodą Skłaną vle-  
czona, abo nie ?*

**S**zadaby już przystało skończyć tę książkę : ponieś  
waż wzięchmy o tej wodzie we Skle to odprawili  
y nauczyli / co y przystoyna wiedzieć / y cośmy na po-  
ciatku obiecali. y pewna rzecz jużbym tu stanął / iez-  
dno iefceże mi nie dopuszczają kończyć dwie wielkie a  
niezmienne choroby / ktore niewylutowane okrucieństwo  
nad narodem ludzkim tych wielkóu wykonywają. Jea-  
dna jest przymiot / abo po prostu mówiac / pāni fran-  
ca : a druga / on nieszczęśliwy gościec / abo koteun ; o  
którym mniemania wiele głupich / y łasniom barzo  
podobnych między ludzmi. Zamkna tedy te książki mo-  
je o wodzie Skłaney temi dwiema chorobami : pyta-  
jąc się / iefliż ta woda tak francy / iako y gościecort ief-  
ci pożyteczna. A żeby łatwiey każdy mógł poiać ten  
moy discours, pierwey bede o tym mowić / iefliż woda  
Skłāna może francowatym pomóc. czyli nie ? do-  
piero / iefliż tym ktorzy kiedykolwi z francie mieli / na  
inne choroby / a nie na francie / godzi się z poży-  
tkiem pić tej wody ? a naostatk / o tym przedzi-  
winy



wnym gościcu y wezłowatym moxić bade. Grancz  
 iako prawie wszyscy Medycy trzymali / iest co cho-  
 roba takowa / ktora fundament swoy w watrobe y  
 państwo zakłada. y tam zapaliwszy napierwey sa-  
 me watrobe / przy tym y wszytki krew / a z nią wszy-  
 tkie wilgotności / nie poietu iefcze do tych czas skaze-  
 we wszytkim cieie zostawuie. Widomec sa iey owoce /  
 abo na głowie / abo też na pendencie / pod czas y na-  
 łonie : ale istota iey / y zepsowania krwi iakoby sto-  
 pień iaki / nie iest poietny y widomy. A tak popso-  
 wawszy krew zimnemi wilgotnościami / do kości y  
 do spiku prawie samego przenika / y watli wszytkie y  
 naprzednieysze części ciała : iako serce / mozg / y sa-  
 me watrobe. / y prawie iako nielutościwy okrutnik /  
 nश्यko przyrodzenie w niwecz obraca. Skad to sie  
 w niey przytrafia / że nie iednako sie ze wszytkiem / kto-  
 rzy w iey okrucieństwu wpadali / obchodzi : abowiem  
 wedle wielkości y ciężkości oney zarazy / kady iey ko-  
 dostanie / y wedle też sposobności wilgotności w cieie /  
 y wedle complexey / y wedle mieysc / y członkow / ro-  
 zmaite owoce y choroby / abo przypadki wzbudza / y  
 rodzi. Przeto iż ta choroba na początku iest zarwie go-  
 raca y nieco sucha ; bo po dostaniu oney / natychmiast  
 watroba zapala się / y zaraz też ono goraco / ktore iest  
 nad przyrodzenie / wzrasta. Ktore sprawuie : skad po-  
 tym abo na mieysca wstydliwe kwiaty wynikala ; abo  
 też pontalami głowa nasadzi : nie zda mi się / aby  
 ta woda we Sile / miała co pomagac tey francy /  
 gdyż ta woda iest za grzewalaca y wysusfalaca : a za-  
 tem Doktor doby nie leczy choroby goracey lekarstw  
 gorace

mi / ale przeciwonemi raczej ; opócz gdy przyczyną  
chorobę one czyniąca byłaby zinną. Nad to : francę  
materya jest zakryta / y zarazaicy ; tak y istota / y spo-  
sob zarazenia iakis nie poiety / y tajemne iakies ma w  
iednymże cieie rozniice : dla tego nie może to bydz ja-  
dna miara / aby w iedney części ciała pomagając co  
przypadkóm tey choroby / drugim zaś nie miała szkody  
wczynić : gdyż : różne choroby y przypadki w iednym  
ciele z niey rodzą się. W prawdzie / przypada na to  
Woyciech Ożko / tak pisac o Cieplicach / iako też w  
oney książce / co ia o Przymiocie pisał ; że niektórym  
z wierzchoronym szazem z tey choroby mogłaby pomoc :  
w przod iednak zażywszy innych lekarstw : iednakże / po-  
wiada Ożko / ułtność choroby tey / żadna miara wy-  
nisiżyć się nie da / ponieważ głęboko bardzo zasiadła.  
Fallopious rozumie / że niektóre z niey wodami ciepłi-  
cznemi mogą bydz ratowane przypadki z francy : ied-  
no nie kąpaniem w nich / ale raczej pić one wody.  
Wszakoz y to mniemanie Fallopiusa nie jest ni czym  
potwierdzone : przeto może mu też nie wierzyć. To ied-  
nak o tey naszej wodzie pewnie trzymay : że gdy kto  
ma rzeżaczkę ( gonorrhæam nazywamy ) kiedy owi-  
ropa zielona pendentem cieczę / y rzeże bardzo / y porani-  
wiec meat / y we wnacrz pendent ; tedy ta woda dła-  
wnie te zranienia leczy / y goi / biorac przed nią lekar-  
stwa : ciegom ia nie raz doświadczyl. Rozumiałbym  
też / że y guzom onym twardym / które francę wpo-  
minki po sobie zostawia swym dworzanom / błoto  
z tey wody mogłoby niepomału pomoc : zażywać co-  
nym sposobem / iako siatuz pierwszy dała nauka. Tak że  
krośty



krosty / lipale / dżury / śmierzby / może poratować  
 i history jednak samey wykorzenie żadna miara nie mo-  
 że. Upominam tedy wszystkich tych / którzy wysługa  
 taka znaczna miała od tey pamey francy ; aby oni  
 zamiechawszy tey wody ciepliczney / y sobie nie zdro-  
 wa wielkiego / y tey wodzie zlego wdania nie czyniac /  
 wdali się raczej do innych lekarstw iako do dziurwa / Li-  
 gnum sanctum zowia / także do salisy : a kto chce so-  
 bie na potym przyczynić chorob / y przednieysze części  
 ciała powatlić / iako mózg : tedy może y kurzenia za-  
 żyć / y turbitow / y mazańia abo sparadrapów. Po-  
 zostaje nam iuż ono pytanie odprawić / iesliż tym kto-  
 rzy mieli kiedy francy / na inne choroby potym go-  
 dzi się tey wody używać dla poratowania zdrowia /  
 czyli nie ? O tym krótko może się odpowiedzieć. Graña  
 ca nie jednakowa bywa : iedna która się przedro da z  
 mieś / y wykorzenie ; druga też wielkich zawodow y  
 pracy / a do tego cierpliwosci w lekarstwach potrzebu-  
 je / przecie iednak y ta da się wglaskać / że się wciśy w  
 ciele ; bywa druga tak iadowita / że aż do śmierci pra-  
 wie ożywa się w ciele ludzkim ; raz w tym członku / a  
 drugi raz w innym : a takowa wiec wsame kosci y czę-  
 ści ciała napřednieysze / że tak rzekę wradza się y w  
 pnia. Latwie tedy pierwszego pytania domyslić się  
 może / co wiedzac co się teraz powiedziato / którzy be-  
 spiecznie mogą na inne choroby / wyleczywszy się z  
 francy / używać tey wody ; a którzy nie ? Abowiem o w  
 pierwszy którzy doskonałe się wyleczyli / gdy iata po-  
 tym na nie choroba przypadnie / która może się leczyć  
 y wodą / mogą się w niej kąpać ; y ona pięć uści trze-  
 ba

ba: ale ktorzy już bardzo mają nadwątłone zdrowie po francy / y iestże ciała ich nie dokońca wolne / niechay to wiedza za rzecz pewna / że chcąc się ratować / na one choroby ta woda / znaczne zepsowanie prawie już do końca zdrowia odniosła / a zatym prędko y śmierć. Przetoż iest ich kiedy ta myśl napadnie / aby do tej wody iachali / y one albo pili / albo też w niej się kąpali / niechay się pierwey zmadrym Doktorem rozmowa: y wyrozumiawszy one wszystkie przypadki / y okoliczności choroby oney / y wiedząc też przyrodzenie / y moc takżewładza wody Skłaney / snadnie y bardzo łatwo rozsadek uczyni / iestliż to z twym dobrem będzie / abyś się miał udać do tej wody / albo też z siłoda. A gdy Doktora będziesz słuchał / ani na wodę pozym narzekać nie będziesz / ani chorob y bólów sobie nieprzyczyniś.

## Rozdział Dżiewiętnasty.

*Gośćcowi albo kołtunowi, iestliż woda Skłana iest co pomocna, albo nie?*

**N**Dwa á trudna / tak do uznania iey istoty / iako też y do leczenia zjawiała się choroba od lat trzydziestu y kilku / w królach Ruskich: a napierwey na Pekuciu przy Biełskadach / a teraz co dzień daley roschodzi się / y rozkrzewia. A słusznie / bo ani Medycy / chociaż już nie zle początki mają podane od Medyków Padewskich / niechcą się zakreścić okolo niey: ani też chorzy żadnych lekarstw zażywać niechcą / ważąc przysy y siebie w głowie y w rozumie. Drugi prawie kołtun.



Kotun iako y na wierzchu głowy / że żadnych lekarstw  
 ta choroba nie potrzebuie / y Doktorow sie nie boi ; ale  
 raczej saby mogą leczyć te choroby / a nie Medycy.  
 Bezrozumna mowa iest tych ludzi / ktorzy tak niebá-  
 śnie y głupie mówią : bo iestliż niewleżona iest choro-  
 ba / toć iey nikt wleżyć nie może : toć ani saba : gdyż  
 niewleżone choroby y my Medycy / kiedy tak o koro-  
 rey rozumiemy / puściamy na same nature / ktora /  
 trafia sie to podczas / sama wiecez zwycięża / czemu  
 żaden dorcip y nauka lekarska podotac nie może.  
 Przetoż kiedy o gościu ludzie powiadają / że żadnym  
 sposobem nie może bydż wleżony / mieliby zamiechać  
 y sab / ktore ani nauki żadney o przyrodzeniu ludz-  
 kim / ani władzy y mocy ziół / y innych rzeczy stwo-  
 rzonych nie mają / tylko septania iakies / ktore  
 od Dyabla samego pochodzą. Abowiem żadney  
 sabym nie widział / ktora sie porwała na to / aby lu-  
 dzie leczyła / iżby swoje lekarstwa miała odprawo-  
 wać bez septania y mruczenia iakiego : ktore iakom  
 już powiedział / od Dyabla iest. Słowa abowiem  
 same / przez sie niemają żadney mocy do poratowa-  
 nia zdrowia / tylko to znaczą na co są wymyslane /  
 od tych ktorzy ie napierwey tworzyli : ale aby miały  
 co komuś odzić albo pomagać tego nie mają. Rze-  
 ciesz a czemuś y święci Boży słow niektórych używali /  
 kiedy ludziom na zdrowie pomagali : y także ony saby  
 słow świętych używają / y nie wspominają Dyabla /  
 ale wszystko nabożne słowa sepcą. Święci Boży mieli  
 zawsze tak przy sobie / iako y przy sobie swej moc Bo-  
 że przytomną / y przeto nie na septanie ich / ale na mo-  
 dlitwach

blitwo / a czeſtokroć na roſkazywanie ſame / nie tylko cho-  
roby z ciał ludzkich / ale y przekleci czarci wſtepować  
musieli: a to wſzytko ſprawnowała ona ſwiatobliwoſć  
żywoć ich. A kaby / ( pytaſy ſie iedno / ) na czym ſwoy  
żywet za młodu ſtrawiły; a o tych mówię / które ſie to  
na lekarſtwa wdała: na reſektych niecnotach. y w ſtrą-  
rości ſwey / iż iuż ſame nie mogą niecnote płodzić / tedy  
abo zwodzą / abo czarami toż robią. Zda ſie podo-  
bno komu / żem od rzeczy odſtąpił / ale mię żal tych  
naſzych kraioſw do tego przywodzi. Rzadki bowiem ieſt  
dom / y rzadka ſialagłowa / która tym ſabóm niecno-  
ty ſwoie ſłowy pieknymi y ſwiatobliwymi pokrywaia-  
cym ( tak zawiſe dyabel ludziom / pod płafczytkiem  
enoć y nabożeńſtwa / ſwoie niecnoty wdać ) nie wie-  
rzy: a oſobliwiſia w tej chorobie / co iſa goſćcem abo  
koſtunem nazywaia / nawizecy ſie zabobonów y czar-  
plata. Zkąd y ono także głupie mniemanie między lu-  
dzmi ſie zyrwiło: że rozumieia o tej chorobie / iako o  
nieiakięſtwey / którey kiedy ſie czego zabąży / tedy iej  
potrzeba dodać / aby iakięſtwey ſkody nie wczyniła. A trą-  
ſia ſie to czeſto w tych ludzi którzy mają koſtun / że ſie  
im zachce wińa y piia go: ieſli żadnego po nim bolu nie  
czuia; mówia tak: polubit goſćciec wińo. y iuż zacy-  
beda pić wińo dzień w dzień / y czeſtokoć ſobie po-  
piia / dla tego / iż goſćciec polubit / y rad pić wińo.  
A tak piia na każdy dzień; y wpiatac ſia / naprzy-  
krzy ſie przyroſzeniu / ( iakoż każda rzecz zbyenia / muſt  
obrzydnąć ) wzbudza ſie bole wielkie: wnet że zaniecha-  
ia / mówiać; iuż nie polubit goſćciec wińa / trzeba mu  
ſukać inſzego napoiu: y wdaia ſia abo do miodu / abo



do gorzałki / a nąostatek / y do karszczu / y lupia karszcz /  
 mówiac / że sie wsmierzaia bole wshytke teraz kiedy  
 karszcz pije. Bracie / słuchay iedno: prawda to / że  
 bole wcihna rychley w ten czas kiedy karszcz pije / bo  
 przedtym rozgorzało sie ciało kiedyś sie wpuat / badz  
 to winem / badz miodem / badz też gorzałka: otóż że  
 sie wychładza ciało tym napoiem karszczowym / iefce  
 by iabtecznikiem lepiey: tedy nie dziw / że y ty do sie  
 bie iakoby przychodzisz: gdyż każdy piciem po przes  
 piciu / zwykt sie wiece chłodzić takowemi napoiami.  
 Takowych tedy lekkomyślnych y głupich rozumienia  
 iest o tey chorobie Poluckiey gościu: o ktorych inszego  
 czasu może sie serzey co pisać / iesli Pan Bog zdrowia  
 przedluży: teraz nie mogłem sie zatrzymać / abych  
 głupiey y grubey prostorey kraiów naszych nie miał w  
 pomniec / aby zaniechawszy swego głupstwa / pusćili  
 sie ráczey za Panem Bogiem / y przyrodeniem. Ale czas  
 sie mi wroćcie do tego / o czym na początku począłem  
 sie pytać; iesliż na gościu ta woda we Skle / iest po  
 mocna / abo nie? Choroba ta / acz zda sie tylko bydz  
 we włosach; ale kto wiadom z czego sie włosy rodza /  
 łatwie y tego może doysć; co za przyczyna / y co za  
 materya iest tego strecenia włosow / y ktore efficiens,  
 to iest / czyniaca y sprawuiaca ta choroba. Materya  
 nie może bydz infla / iedno para iakas y dym z tłustych  
 y grubych / a oliwie podobnych wilgotności: ktora  
 gdy sie podnosi ku górze / y do głowy przychodzi do  
 tych miejsc y dziurek / ktoremi włosy wyrastaię; że  
 iest gruba y tłusta / opiera sie w onych meatach: y za  
 stanawiając sie przy włosiach / ieden do drugiego sku  
 pia / y

pia / y takoby zlepia y skliia ; y tak ieden do drugiego  
 zlepiwszy / skreca one w kupa : a gdy sie ostate w cie-  
 ca macerya / zarosze czyni wielkie przypadki y bolenia  
 w onych miejscach / w ktore wpada. Jesli do mozgu  
 sie obroci / często zawrot głowy przypada ; iesliż do  
 piersi / znaczące duszenie / takoby porozem gardziel za-  
 ciagał ; iesliż do serca / wnetze nudności / drżenie ser-  
 ca / kłutosc ; iesliż sie też zostanie miedzy pacierzami /  
 ali kurcze niektórych członkow. Do tego iesze przy-  
 mieszywa sie niemal zarosze ona choroba / ktora Latins-  
 niecy zowia Pedicularem morbum, Gracy *Φυγίαν*  
 a my rosywa choroba. Bo y w tych ktorzy maia na gło-  
 wie koltun / niemal w każdego rosy wiele bywa : y ies-  
 liż sie nie wyrwie / ale bole nieznośne czyni ; tedy w gu-  
 zach (ze tak nazowie) goścadowych / nadywia sie rosy.  
 Był to ieden chłop / ktory miał wielkie bole tak w pa-  
 cierzach / iako też y kurczenie nog / y ręk częstoć cier-  
 piał : weżmiał sie mu guz niemały nad krzyżem / w kto-  
 rym y bol / y wielki swierzb miał : nie mogąc znieść  
 już onego swierzbu ; drugiego chłopą aby mu on guz  
 przerzwał ( abowiem był barzo miękki ) prosił / y pła-  
 wie go do tego przymusił ; kiedy mu go przerzwał / cie-  
 kło w prawdzie coś podobnego ropie ; ale garść woto-  
 sów y rosy pospolu z nim wyciągnął. Jako skoro  
 rosytko wybrano z oney rany / y wyciekło do szejdu /  
 ratychmiast zdrow był / y żadnego kurczu nie czuł / ani  
 bolu. Materya tedy gościcu / nie może bydź infa / ie-  
 dn / tłusta / oliwie podobna / z ktorey goraco y ciepło /  
 lub przyrodzone / lub też przeciwko przyrodzeniu ba-  
 dzie porusza para y dym przedki / gorący / y podobny



onym sądzóm / ktore wiec pala Drukárze dla inkaustu;  
 abo ktora pala v nas w Rusi chłopi ná n siach / y  
 Malarzom przedaia. A tá máteryá kiedy do głowy y  
 do włosów przydzie / tedy one plugawe y sprosne kó-  
 tny rodzi ná głowie; v chłopow nieinaczej iako rogi  
 á v śiatych głow iako czepee / abo ianultí owe tu-  
 reckie. iesliż też niechce się wyrwie ná wierzch głowy;  
 tedy zostáac w inszych członkach ciáta ludzkiego / ro-  
 żne y ciężkie choroby wzbudza / iako się wż wzroys ná  
 mienito. Z kád y to wiedzieć y náuczyć się tego możes;  
 że ta choroba nieinaczej się trafia wtańowych ciátach /  
 ktore maia w sobie wiele bárzo goracá / ktore áż przy-  
 pala y przypocywa tak wilgotności ciáta / iako też  
 y same wnetrznosci; w ktorých się zamykaia wilgo-  
 tności. Takowe ciáta są krwiste / y choleryczne / kto-  
 re predko przypalenie y rospalenie mogą poczuć: ie-  
 sliż ieszcze do tego beda pomagac tak trunkami / iako y  
 potrawami bárzo goracemi. Możec też bydz y w cia-  
 łach melancholicznych / y phlegmatykach: ale nie tak  
 rychto / y nie tak wiele / y do tego nie tak bárzo sko-  
 bliwych / iako we krwistych / y cholerycznych. Już  
 tedy przypatrzmy się / iesliż tá woda może iaka pomoc  
 przynieść temu kótkunowi. Wprawdzie ia nie mogą  
 tego wśie przyiać / abych miał tak trzymać / żeby tá  
 woda miała co pomagac tey chorobie: ani w zgladem  
 przyczyny / ktore one czynia; ani też w zgladem choroby  
 samey / y przypadkow iey / ktore się za nią wloka.  
 Przyczyny iako się wż pokazáły / są goracosci. latwie  
 tedy każdy baczyć może / wiedzac że tá jest woda gora-  
 ca y sucha / że się w zgladem goracosci przyczyny /

nie znieydsie: bo byloby to / żeby sie ognia do ognia  
przyczyniało. Ani też wedle materiei / nie godzi sie tey  
wody używać / która jest tłusta: bo które rzeczy są tłus-  
te / tedy maie w sobie zawse iakoby żagiew iakąś / y  
gorąco wrodzone / że prędko zapalić sie mogą: y przez  
to nie jest rzecz bezpieczna te wodę dać albo pić; albo sie  
w niej kąpać / aby ięże barzciey sie ta materya nie  
przypaliła / y potym wielkich ięże przypadków y  
chorób nie namnożyła. Choroba też sama (ieśliż cho-  
roba mamy nazywać to potrecenie włosów / gdyż  
choroby w częściach ciała y członkach / które życie iak-  
kie maie / czego włosy nie maie) niepotrzebuie tey wo-  
dy: gdyż bądź to sie wywile ten gościec na głowie /  
niemiem co może za pomoc przynieść / y aby miał od  
tey wody spaść z głowy nie wierze. Lub też niewywile  
sie / ale sie tuła po ciele / y zmieszcą na miejscu przecho-  
dzi / nie widze ia miary żadney / aby miała ta woda  
wywabić go y wyciągnąć na głowe: gdyż ona zgłę-  
bokich miejsc y zewnątrz nie wyciąga z tych niłgo-  
tności / ale te tylko / które pozasturzu zostaię / y około  
zwiazow y członkow. Przypadki też któremi sie wiec  
pokrywa ta choroba gościec / nie mogą sie wsierzyć y  
wkoić ta woda. bo aczby niektórym nieco mogło sie po-  
moc; ale przyczyna czyniąca / chorobe tym barzciey mo-  
glaby sie rozjarzyć. za czym y choroba / y one wszystkie  
przypadki co raz wielkimi sie stawiały. Nie radze  
ia tedy żadnemu / który tylko na gościec choruje / do  
tey wody sie wdawać: gdyż nie mogę tego w siebie wy-  
naleść / którym sposobem / y sktorey miary miałaby  
pomagać: iedno trzeba dobrze rozoznać ieśliż prawdzi-  
wie gościec



Góściec iest / czyli inna choroba. Abowiem tak sie ludzka  
 teraz tym inniemaniem wpili / ze by jedno kto na cos  
 kolwiek zachorzał / natychmiast gosćcem / abo kótu-  
 nem / one bole kręczy. A iuz teraz w nas w Rusi mie-  
 dzy ludźmi prostymi / nayduie sie niemalo / y przy-  
 madrzych: niemaj iuz ani france / ani paralyzow /  
 ani kurezu / ani lamania w kóciach / ani dychawice /  
 ani drżenia serca / jedno gosćciec. Ale prawda to iest /  
 ze iest wiele gosćcowatych w Rusi / iednakze nie prze-  
 to iuz inne choroby poginely: gdy za zbytkami naszymi  
 y za grzechami / nie wbywa chorob / ale prawie co wielk  
 y co dzień / iescze przybywa. Nazywamy sie tedy pa-  
 ralyze / paralyzem: kureze / kurezem: podagre / po-  
 dagra: france / franca: a gosćciec / gosćcem. A kie-  
 dy b. dżiem nazywać własnemi nazwiski każda choro-  
 ba / latwoiey każda z nich leczyć badziemy mogli: a iesli  
 sami nie znamy sie na chorobach / zostawmy to na  
 tych / y puśćmy sie na nich / ktorzy sie okolo tego obie-  
 raia / y wszytek żywot swoy na tym trawia / vt sciante  
 discernere lepram a lepra: to iest / aby vmieli rozeznac  
 trad od tradu / y każda choroba od drugiey choroby /  
 chociaż w iednym cieie beda: gdyż moga bydż nie tylko  
 dwie / ale y trzy o ieden raz / y wiecey w iednym ciele  
 wieku: ktore tak wiec leczyć potrzeba / aby iedne zno-  
 fac / drugich nie przyczyni. Ale iuz dosyć teraz o  
 gosćcu / może Pan Bog zdárzyć / ze sie co y o tym na-  
 pisać może. Teraz na tym / com krotko napisał / prze-  
 stań: y wiecey też o tej wodzie sie iuz nie spodzie-  
 way / gdyż niektórym zda sie podobno  
 przybliżym to moje pisanie.

DOKONCZENIE.

M. V R B A N I B R Y L L I I,

LEOP: ACAD: ZAM: PVBLICI PR O.

fess: in Excellentiſſ: Domini Eraſmi Sixti,

Leop: Philoſoph: ac Med: Doct:

T H E R M A S.

ΕΠΟΣ.

**I** Actat Roma ſuas Lymphas, Germania iactat  
Lata ſuas; certant nobilitate Deæ.

Non ego vos Diuæ formæ condemno; neq; auſim  
Ponere tam bellas deteriore loco.

T bure ego odorifero, & donis altaria veſtræ  
Accumulem potiùs, munera iuſta ferens.

**A**ſt audite Deæ. Placitæ fiducia formæ  
Compulit haud paucos, deteriora pati.

Difficuiſſe ſibi, pars eſt fere maxima laudis,  
Maiorūq; minor, præmia ſepè tulit.

**N**ec vos (ſi ſapere audetis) aſſumite vobis  
Omnia; nam nocuit complacuiſſe ſibi.

**E**n vobis Nympham, vitri quæ à nomine nomen  
Ducit; at eſt fragili firmior una vitro.

Non ſpecie externâ ſibi met blanditur, at intrò  
Eximiis Diuûm, quæ data dona ſibi.

Frontem ſi ſpectes, nibili tibi iurè videri  
Poſſet. ſin vires; non niſi magna Dea.

Cc iij

Cælo



*Cælo est digna tenus tolli, atq; accumbere Divi  
Mensis, & pasci cælitus ambrosia.  
Ergo, iam iactare tuas Germania Lymphas  
Cesses; & Ictum clande remitte tua.  
Non solis vobis concessum est laude potiri:  
Mortale & donis, accumulare genus.*

**IN EASDEM THERMAS,  
EXCELLENTISS. DOMINI  
Erasmi Sixti Leop:  
EPIGRAMMA.**

**N***ullus in orbe sinus Baius præluet amænis,  
Romanæ fidicen dixerat antè Lyæ.  
Erasmi Sixti Thermas spectauerit idem:  
Protinus exclamet, victus earum opibus.  
Concedant Baie Thermis, quæcûq; comoda mille,  
Mille voluptatis, mille salutis eunt.*

Alberti Zelonicij. Acad. Zam: Profess.

# Omyłki ktore Drukarz po- czynił tak popraw.

Kárta	Wierſz	Omyłká	Poprawá.
4.	7.	świadtach	światlach.
5.	3.	wiedzieć	widzieć
5.	14.	ſnażną	ſnadną.
12.	2.	też	toż
12.	7.	przemienieniu	przemienienia
15.	22.	obruſył	oburzył
20.	10.	Redit	Tendit
22.	27.	bedzie	bedziem
31.	9.	bierze	bierzem
31.	10.	może	możem (luten)
45.	25.	Seneca vocat	ſichrotatren Pach-
46.	1.	Sanarolam	Sauonarolam.
46.	11.	á nieidzie	á wnidzie
46.	16.	iedno	raz
54.	6.	Ciſalpinus	Czaſalpinus.
61.	7.	moniaacy	wymazać to potrzeba
67.	6.	ieſli iedno	ieſt iedno
69.	26.	Gory	Sory
71.	10.	odmieniązce	odmieniąta
75.	8.	gysz	gdysz
78.	22.	materiaqz	máteryey
83.	20.	co raz	o raz
87.	11.	niedoſtaie tego Tytułu	Rozdział
		Drumasty.	
88.	13.	Barauicinus	Paraucinus



Kártá Wierß		Omylká	Poprávā.
92.	3.	Solenardor	Solenander
93.	23.	toć tedy	toć tedy
101.	11.	Ænacia	Ænaria
107.	7.	a tamże suchosć	mi kładzie
		a tamże suchosć	kładziemy
107.	26.	przeto inßy	otym przeto niżej otym
		pytanie czyniac	bedzie / pytanie czynić
			bedziem
III.	15.	przeżyyna	przećiwna
122.	4.	możny	mocny
130.	5.	Pamphilinū	Pamphilianum.
132.	15.	z plwany	z ptawy
140.	7.	doskonale	doskonalego
141.	22.	to schodzi	rozchodzi
145.	5.	abo też nie	abo też nie
145.	26.	otrety	otreby
146.	5.	osładami	ostudami
147.	18.	Tabeth	Subeth
147.	26.	wrodzona	wrodzona
156.	3.	Alcophāg	Alephang.
156.	9.	3j.	vnc. j.
161.	10.	rácomać	ráchomąć
166.	14.	Cassiam y Tamarinam	Cassiam
			Tamar Indos.
168.	11.	chordei	hordei
	17	Tralliunus	Tral'ianus
171.	23.	Hyppocrates	Hippocrates
180.	27.	Rutacorum	Rutaceum
185.	29.	dopusć ieý	kapać dopusć cie y kaa
189.	15.	też	toż
191.	23.	y iedno	iedno
			(pae)

Kártá Wierſz Omylká Poprává

136.	2.	ziemie	ciemie
188.	4.	ściſkłości	śliſkości
188.	15.	też	toż
188.	24.	trzonie	trżanie
191		Timpl :	Simpl :
	16.	niektore zniey	niektorem
	11.	nieinaczej	nacześciey





1539













